

ZASADA STRUKTURALNA JAKO PODSTAWA OPISU ARCHIWALIÓW W ZINTEGROWANYCH SYSTEMACH INFORMACJI ARCHIWALNEJ



SYMPOSIA ARCHIVISTICA TOM I

**ZASADA STRUKTURALNA
JAKO PODSTAWA OPISU ARCHIWALIÓW
W ZINTEGROWANYCH SYSTEMACH
INFORMACJI ARCHIWALNEJ**

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

ZASADA STRUKTURALNA JAKO PODSTAWA OPISU ARCHIWALIÓW W ZINTEGROWANYCH SYSTEMACH INFORMACJI ARCHIWALNEJ

Pod redakcją
Rafała Leśkiewicza i Anny Żeglińskiej



WARSZAWA 2015

Publikacja przygotowana w ramach prac naukowo-badawczych
Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej
przy współpracy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

„Symposia Archivistica”, tom I

Recenzenci

dr hab. Robert Degen, dr Rafał Reczek

Redakcja

Cyprian Wilanowski

Redakcja techniczna

Katarzyna Szubka

Korekta

Cyprian Wilanowski

Indeks nazwisk

Cyprian Wilanowski

Tłumaczenie streszczeń na język angielski

Biurowo Tłumaczeń LIDEX

Okładka

Andrzej Michalik

Fotografie na okładce: Katarzyna Czerwińska (Archiwum Senatu RP),
Paweł Tomasiak (BUiAD IPN)

Skład i łamanie

Agencja Poligraficzna Sławomir Zych

Druk i oprawa

Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy
ul. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2015

ISBN 978-83-7629-842-9

Zapraszamy na naszą stronę internetową

www.ipn.gov.pl

oraz do księgarni internetowej

www.ipn.poczytaj.pl

Spis treści

<i>Rafał Leśkiewicz, Anna Żeglińska</i> Wprowadzenie	9
<i>Władysław Stępiak</i> O potrzebie profesjonalnego kształcenia archiwistów	15
<i>Władysław Stępiak</i> Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej	21
<i>Waldemar Chorążyczewski</i> Zasada strukturalna i jej możliwe interpretacje	25
<i>Agnieszka Rosa</i> Indywidualność twórcy archiwaliów a struktura zasobu archiwalnego	33
<i>Andrzej Pieczunko</i> Prace nad systemem informacji w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej (stan na koniec 2013 r.)	43
<i>Paweł Perzyna</i> Zasada strukturalna w praktyce Instytutu Pamięci Narodowej. Refleksje po opublikowaniu inwentarza archiwalnego	51
<i>Jerzy Bednarek</i> Problem archiwów historycznych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej	69
<i>Roman Majka</i> Struktura zasobu archiwów zakonnych	81

<i>Kinga Lisowska</i>	
Struktura zasobu archiwalnego archiwów diecezjalnych a standaryzacja opisu komputerowego – na przykładzie archiwów diecezjalnych na terenie byłego zaboru pruskiego	97
<i>Anna Żeglińska</i>	
Zasada strukturalna w pruskich archiwach rodowych	111
<i>Magdalena Wiśniewska</i>	
Struktura zasobu archiwów społecznych	121
<i>Katarzyna Kubicka</i>	
Struktura zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku	135
Noty o autorach	147
Summaries	151
Wykaz skrótów	159
Indeks nazwisk	163

Symposia Archivistica



Rafał Leśkiewicz

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

Anna Żeglińska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wprowadzenie

Dnia 28 października 2014 r., po zakończeniu obrad sympozjum poświęconego komputeryzacji i digitalizacji w archiwach, grono organizatorów i uczestników postanowiło zainicjować serię wydawniczą obejmującą materiały wszystkich cykli sympozjyjnych. Ustalono tytuł serii: *Symposia Archivistica*, powołano Radę Naukową w składzie: dr Jerzy Bednarek, dr hab. Waldemar Chorążyczewski, dr Rafał Leśkiewicz, dr Paweł Perzyna, dr Agnieszka Rosa, prof. Bohdan Ryszewski, dr Anna Żeglińska. Przewodniczącym Rady został wybrany prof. Bohdan Ryszewski, sekretarzem dr Anna Żeglińska.

Pierwsze sympozjum zostało zorganizowane w 2012 r. i poświęcono je kształceniu archiwistycznemu na poziomie doktorskim, a drugie w 2013 r. przedmiotem obrad uczyniło zasadę strukturalną jako podstawę opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacyjnych. Trzecie, zorganizowane w 2014 r., podejmowało problematykę komputeryzacji i digitalizacji w archiwach. Wymieniony cykl sympozjów ma swoją historię, krótką, ale wartą odnotowania, bowiem ich pokłosiem jest pierwszy tom założonego wydawnictwa *Symposia Archivistica*.

Grono organizatorów składające się z osób związanych zawodowo z różnymi instytucjami zajmującymi się archiwistyką i archiwaliami łączy osoba Mistrza – Profesora Bohdana Ryszewskiego. Prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (UMK) dr hab. Waldemar Chorążyczewski należy do uczniów Profesora z tzw. okresu toruńskiego, z kolei dr Anna Żeglińska i dr Rafał Leśkiewicz ukończyli archiwistykę założoną przez Profesora na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim (UWM) w Olsztynie w 1998 r.¹ Wspólnie zatem dowodzimy, że to nie miejsce kształcenia jest ważne, lecz postać naszego Mistrza, który niezależnie od lokalizacji prowadzonych wykładów i seminariów ukształtował więzi prowadzące do powstania szkoły

¹ Anna Żeglińska i Rafał Leśkiewicz reprezentują drugi rocznik absolwentów archiwistyki UWM w Olsztynie, którą założył prof. Bohdan Ryszewski w 1998 r. O początkach „olsztyńskiej” archiwistyki zob. B. Ryszewski, *Studia i badania z zakresu archiwistyki na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim*, „Echa Przeszłości” 2002, t. 3, s. 9–18.



naukowej². O swoistym fenomenie prowadzonych przez prof. Ryszewskiego seminariów i relacji łączących jego uczestników – dawnych i obecnych – przekonaaliśmy się dnia 22 października 2011 r. w czasie jubileuszu 25-lecia działalności seminarium doktoranckiego. Wówczas mogliśmy dostrzec, że tworzymy wspólnotę, szkołę naukową, związaną nie z ośrodkiem, instytucją – miejscem, lecz z osobą Profesora. Ponieważ z oczywistych względów nie wszyscy spotykaliśmy się w tych samych latach i miejscach prowadzenia seminarium, jubileuszowe posiedzenie dowiodło, że nie tylko w archiwistyce, ale i w życiu naukowym możliwe jest „scalenie realne” uczestników seminarium z różnych lat jego działalności³. Było to ważne seminarium jeszcze z jednego powodu. Wówczas prof. Ryszewski wygłosił w formie postulatu potrzebę zorganizowania sympozjów naukowych poświęconych aktualnym problemom archiwistyki. I w ten oto, jakże naturalny, sposób narodziła się idea organizacji sympozjów archiwistycznych. Trafiła ona na podatny grunt wśród uczniów Profesora, bowiem już w kolejnym roku odbyło się pierwsze sympozjum zorganizowane przez dr Annę Żeglińską i dr. hab. prof. UMK Waldemara Chorążyczewskiego.

Sympozjum zatytułowane *Kształcenie w zakresie archiwistyki na poziomie doktorskim. Przeszłość – stan obecny – przyszłość* obradowało w dniu 17 listopada 2012 r. na UWM w Olsztynie. Wówczas uczestnicy mogli się przekonać, iż sprawa kształcenia doktoranckiego nabiera znaczenia, ponieważ zmienia się do niej stosunek Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP) – koordynującej zadania archiwów w skali kraju. Prof. UMK dr hab. Władysław Stępnik przedstawił problematykę związaną z kształceniem, próbując odpowiedzieć na nurtujące środowisko archiwistów pytanie, tj. czy wykształcenie archiwisty może kończyć się na II stopniu studiów akademickich? Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości w większym stopniu uwzględniane będą sprawy naukowe w archiwach. Możliwości powołania studiów doktoranckich w tym zakresie poruszył dr hab. Waldemar Chorążyczewski, prof. UMK. Omówione aktualne problemy kształcenia na poziomie doktorskim pozwoliły przejść do przedstawienia metod i form prowadzonych dawniej i obecnie seminariów w zakresie archiwistyki.

Na program i dobór referentów podczas pierwszego sympozjum wpływ miała przeprowadzona przez organizatorów analiza działających w przeszłości i obecnie seminariów w zakresie archiwistyki. Do przedstawienia seminarium prowadzonego przez ks. prof. dr. hab. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego został zaproszony ks. prof. dr. hab. Kazimierz Łatak. Prof. dr. hab. Bohdan Ryszewski przedstawił

² W. Chorążyczewski, A. Rosa, *Szkoła naukowa Bohdana Ryszewskiego* [w:] *Z uczniami, kolegami i przyjaciółmi w świecie nauki. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski i A. Żeglińska, Olsztyn 2014, s. 19–51.

³ Scalenia idealnego dokonał dr hab. Waldemar Chorążyczewski z dr Agnieszką Rosą w artykule: *Szkoła naukowa Bohdana Ryszewskiego...*, s. 19–51.



wspomnienie o seminarium doktoranckim Zakładu Archiwistyki UMK, działającym w latach 1966–1974. Seminarium profesora Wacława Korty wspomniął prof. dr hab. Andrzej Wałkowski. Działalność seminarium założonego dnia 22 listopada 1986 r. przez prof. Bohdana Ryszewskiego zaprezentowała dr Anna Żeglińska. Seminaria doktoranckie działające w Zakładzie Archiwistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) przedstawił prof. dr hab. Krzysztof Skupieński.

Prace będące pokłosiem obrad zostały opublikowane w wydawnictwie UMK „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2013, nr 4 (6), w dziale *Kształcenie doktorskie w zakresie archiwistyki*. Zbiór wygłoszonych referatów został powiększony o tekst prof. UMCS dr. hab. Janusza Łosowskiego, który zainspirowany problematyką obrad przygotował do publikacji analizę form dydaktycznych służących przygotowaniu prac doktorskich z archiwistyki.

W obradach wzięli udział przedstawiciele archiwów i szkół kształcących w zakresie archiwistyki oraz Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych i Dyrektor Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej (BUiAD IPN). Było to ważne spotkanie jeszcze z jednego powodu. W trakcie obrad narodził się bowiem temat kolejnego sympozjum poświęconego zasadzie strukturalnej jako podstawie opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej. Jego współorganizacji podjął się w imieniu IPN dr Rafał Leśkiewicz.

Drugie sympozjum zostało zorganizowane dnia 29 listopada 2013 r. w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki w Warszawie przez troje uczniów prof. Ryszewskiego, tj. dr Annę Żeglińską z UWM, dr. hab. Waldemara Chorążyczewskiego – prof. UMK, oraz dr. Rafała Leśkiewicza – dyrektora BUiAD IPN. Szczegółowa relacja z sympozjum została opublikowana w „Przeglądzie Archiwalnym Instytutu Pamięi Narodowej”⁴.

Trzecie sympozjum, poświęcone prof. Bohdanowi Ryszewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin, zostało zorganizowane na UWM w Olsztynie w dniach 28 i 29 października 2014 r. Jego główny temat to problematyka komputeryzacji i digitalizacji w archiwach. Są to kwestie nadal aktualne, chociaż od publikacji przez prof. Ryszewskiego książki *Problemy komputeryzacji archiwów* upłynęło dwadzieścia lat⁵. Teksty wygłoszonych referatów redaktorzy planują opublikować w drugim tomie założonego wydawnictwa *Symposia Archivistica*. Organizowane sympozja konsolidują coraz większą liczbę uczniów, a zarazem współpracowników Profesora, którzy dzięki wspólnym inicjatywom pragną rozwijać archiwistykę jako naukę. Spotkania sympozyjne charakteryzują się kameralną atmosferą, którą tworzy wąskie grono specjalistów. Problematyka i tematyka poszczególnych referatów

⁴ M. Koczyński, *Sympozjum „Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej. Warszawa, 29 listopada 2013 r.*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięi Narodowej” 2014, t. 7, s. 488–493.

⁵ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994.

wyglaszanych podczas obrad jest starannie dobrana i uzgodniona, jak również poprzedzona spotkaniem w gronie autorów.

Omówione wyżej sympozja i publikacje prezentują rezultaty badań nad metodologią i teorią, które zostały zaczęte przez prof. Bohdana Ryszewskiego w 1966 r. Następnie były kontynuowane z udziałem jego uczniów ze środowiska toruńskiego w latach 1986–1998 i olsztyńskiego od 1998 r. Od 1987 r. w badaniach tych pojawiła się, w miarę upływu lat, zajmująca coraz więcej miejsca komputeryzacja archiwów.

W ten sposób wyrażona w 2011 r. przez prof. Ryszewskiego idea rozwinęła się i przybrała postać corocznych obrad sympozyjnych, których efektem są oddawane do rąk czytelników *Symposia Archivistica*.

Przyjęty przez redaktorów tytuł wydawnictwa ściśle więc zapowiada i oddaje charakter publikacji. Redaktorzy planują w kolejnych tomach publikację materiałów będących pokłosiem obrad poświęconych aktualnym problemom archiwistyki – zgodnie z przyjętym tytułem i założeniem wydawniczym.

Na oddawany do rąk czytelników pierwszy tom *Symposia Archivistica* składają się materiały będące pokłosiem drugiego sympozjum archiwalnego zorganizowanego w 2013 r., poświęconego *Zasadzie strukturalnej jako podstawie opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej*. Zostały one pogrupowane w ramach czterech bloków tematycznych poprzedzonych tekstem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. hab. Władysława Stępniaaka, prof. UMK. Jego wystąpienie stanowi ważny, z uwagi na zawarte w nim deklaracje, pomost łączący pierwsze sympozjum poświęcone kształceniu archiwistycznemu na poziomie doktorskim z drugim, którego materiały znajdują się w niniejszym tomie.

Pierwszy blok skupia teksty mające charakter generalny. Artykułem otwierającym jest tekst autorstwa Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych prof. UMK dr. hab. Władysława Stępniaaka. Zasadę strukturalną i jej możliwe interpretacje przedstawił prof. UMK dr. hab. Waldemar Chorążyczewski. Z kolei o szczególnym znaczeniu twórcy archiwaliów w odniesieniu do zastosowanej zasady strukturalnej traktuje tekst pióra dr. Agnieszki Rosy.

Druga grupa artykułów to swoisty przegląd stosowania zasady strukturalnej w archiwach IPN, będący przy tym omówieniem korzyści i trudności wynikających ze specyfiki zasobu tej instytucji. Stan prac nad systemem informacji w archiwach IPN zreferował Andrzej Pieczunko, a dr. Paweł Perzyna przedstawił refleksje dotyczące zasady strukturalnej w odniesieniu do opublikowanego przez IPN na swojej stronie internetowej Inwentarza publicznego. Dr. Jerzy Bednarek omówił problem archiwów historycznych w strukturze zasobu IPN.

Następny cykl tematów jest związany ze strukturą zasobu różnych typów archiwów. Dr. Katarzyna Kubicka przedstawiła skomplikowaną i specyficzną strukturę zasobu Archiwum Państwowego (AP) w Gdańsku. Ks. dr. Roman Majka zajął się strukturą zasobu archiwów zakonnych, a dr. Kinga Lisowska omówiła strukturu-



rę zasobu archiwów diecezjalnych. Dr Anna Żeglińska przedstawiła zastosowanie zasady strukturalnej w odniesieniu do zasobu pruskich archiwów rodowych. Ostatni zamieszczony w niniejszym tomie tekst autorstwa Magdaleny Wiśniewskiej dotyczy problematyki funkcjonowania zasady strukturalnej w archiwach o charakterze społecznym.

Warto na koniec wspomnieć, że wygłoszony podczas sympozjum, a niezamieszczony w niniejszym wydawnictwie, tekst dr. hab. Krzysztofa Syty poświęcony strukturze zasobu archiwów rodowych dawnej Rzeczypospolitej został opublikowany w księdze jubileuszowej dedykowanej prof. Bohdanowi Ryszewskiemu⁶.

⁶ K. Syta, *Kilka uwag o strukturze zasobu archiwów rodowych okresu staropolskiego dawniej i dziś* [w:] *Z uczniami, kolegami i przyjaciółmi w świecie nauki...*, s. 289–310.



Władysław Stępiak

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych

O potrzebie profesjonalnego kształcenia archiwistów

Przygotowując się do tego spotkania, sięgnąłem pamięcią do konferencji zorganizowanej w dniach 23–24 października 2008 r. w Lublinie przez profesorów Krzysztofa Skupieńskiego i Janusza Łosowskiego we współpracy z Sekcją Edukacji Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Wiele wątków pojawiło się w trakcie tego spotkania. Materiały jej zostały opublikowane¹, a od tego czasu upłynęło lat kilka. Nie dostrzegłem jednak jakichś bardziej zaawansowanych zmian w odniesieniu do problemów kształcenia archiwistów w ramach systemu bolońskiego na trzecim stopniu studiów doktoranckich czy też doktoryzowania się. Analizując tę problematykę, pogrupowałem różne zagadnienia na trzech płaszczyznach. Pierwsza wynika z procesu bolońskiego realizowanego nie rytmicznie, ale jednak stale w skali całej Europy. Drugi splot problemów to praktyka z tym związana w ramach działalności instytucji naukowych, przede wszystkim w systemie edukacji w ramach szkolnictwa wyższego. I rzecz trzecia. Z mojego punktu widzenia o fundamentalnym znaczeniu: archiwa państwowe, a dokładnie, w jakim zakresie powinny one w tym procesie uczestniczyć. Ważne jest to, w jakim zakresie archiwa państwowe będą miejscem aktywności zawodowej tych, których kształcić się podejmiemy jako profesoria, adiunkci, asystenci na poszczególnych uniwersytetach. Wszak nie sztuka dla sztuki, a zaspokajanie istotnych potrzeb naukowych, istotnych potrzeb profesjonalnych danej dziedziny jest ważne.

Zacznijmy od wątku pierwszego wiążącego się z płaszczyzną europejską – procesem bolońskim. W jego ramach obserwować można pogłębiającą się tendencję do integralnego traktowania problemów kształcenia z prowadzeniem badań naukowych. Wszak oczekuje się już od studentów, że na drugim stopniu, czyli w ramach studiów magisterskich, podejmować będą tematy ambitne, wymagające stosowania

¹ *Kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji w kontekście wdrażania Procesu Bolońskiego. Materiały Konferencji Sekcji Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Zakładu Archiwistyki Instytutu Historii UMCS. Lublin 23–24 października 2008 r.*, red. I. Mamczak-Gadkowska, Poznań 2009.



naukowych metod badawczych. Jest zjawiskiem dość rozpowszechnionym, że w odniesieniu do historii archiwistyki coraz częściej studenci zaglądną do oryginałów materiałów archiwalnych. Z tym nawet jako Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych miałem pewne kłopoty, próbując wyjaśnić dyrektorom archiwów państwowych, że studenci drugiego roku studiów w chwili obecnej okazują się już w znacznym stopniu wzrastającą grupą czytelników, użytkowników archiwów państwowych. Nieodległe są czasy, kiedy nieodparte było przekonanie, że studentów do czytelnicy raczej nie należy wpuszczać, oryginałów im nie udostępniać; nie jest to ten etap, niech lepiej poznają literaturę, niech poszukają źródeł publikowanych. To podejście musi się zmienić i z całą pewnością się zmienia. Ja w każdym razie, w uzależnieniu od możliwości swoich magistrantów, licencjatów czy doktorantów, kieruję ich do archiwów państwowych.

Integralny związek dziedziny szkolnictwa wyższego z badaniami naukowymi w ramach realizacji strategii bolońskiej skupił uwagę bardzo wielu uczelni wyższych w Europie. Wiemy przecież, że działa European University Association (EUA – Stowarzyszenie Uniwersytetów Europejskich). W jego posiedzeniach uczestniczą głównie rektorzy, ale nie tylko. W ramach działalności EUA został powołany w 2005 r. specjalny program i podjęto inicjatywę badania problemów związanych z wprowadzaniem III stopnia studiów uniwersyteckich. Ukazało się już kilka raportów, a w 2008 r. powstała rada ds. edukacji na poziomie doktorskim. Widzimy zatem, że utrwała się strategia bolońska, a system kształcenia w połączeniu z prowadzeniem badań naukowych na poziomie doktorskim nie jest dzisiaj rzadkością. Z raportów EUA opracowanych na podstawie badań, jakie prowadzone są w poszczególnych krajach, płynie generalny wniosek, że poszerza się zakres organizacji studiów doktoranckich – przy utrzymaniu modelu wcześniejszego, modelu klasycznego².

Przykładem modelu klasycznego jest seminarium pana prof. Bohdana Ryszewskiego tworzone przez promotora i grupę jego uczniów. Powstaje więc zespół ludzi i zakres badań charakterystyczny dla szkoły danego profesora. Nie oznacza to wcale, że jeżeli przechodzimy na poziom instytucjonalny zorganizowanych studiów doktoranckich, ten model zostaje w całości odrzucony. Promotor nadal jest wiodącym czynnikiem i elementem całej tej struktury. Niemniej najczęściej studia doktoranckie organizowane w ramach strategii bolońskiej obejmują półtora roku nauki łączącej się z egzaminami. Ten system funkcjonuje na naszych uniwersytetach. Zakłada się w nim, że dwa i pół roku zajmą badania, w wyniku których powstanie teza doktorska i obroniona zostanie praca doktorska. W sumie cztery lata, jak na studia, w ramach których nie otrzymuje się żadnych środków finansowych lub otrzymuje się poniżej kosztów utrzymania, jest to okres niewyobrażalnie długi. Ten system zakła-

² W. Stępniaak, *Studia trzeciego stopnia (doktoranckie) z archiwistyki w Polsce na tle europejskim* [w:] *Kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji w kontekście wdrażania Procesu Bolońskiego...*, s. 87–95.



da więc kredytowanie ambicji naukowych i chęci zdobywania wiedzy lub pomoc ze strony rodziny. Trudno od tej strony ekonomicznej stwierdzić, że zadbano o stworzenie warunków do rozwoju tego systemu. Sam miałem kilka bardzo zdolnych uczennic, które marzyć nawet nie mogły o tym, aby podjąć studia doktorskie.

Kwestią niezwykle istotną są też sprawy organizacyjne na szerszym tle w ramach strategii bolońskiej oraz jak czynniki europejskie traktują archiwa, jak definiują archiwalia, czyli jak charakteryzowana, klasyfikowana i kwalifikowana jest działalność archiwalna. Panuje w opinii czynników unijnych pogląd, że archiwa i działalność archiwalna to przede wszystkim praca polegająca na związku z administracją. Nie jest to teza, której wszyscy ochoczo przykleśniemy i z którą bezwzględnie się zgodzimy. Ale takie spojrzenie upowszechniło się. W jego ramach działalność naukowa archiwów nie jest podważana, ale traktowana jako element uboczny. Trudno jest nawet polemizować w tej kwestii z przedstawicielami wielu struktur archiwalnych na naszym kontynencie – struktur wewnętrznie i zewnętrznie bardzo się różniących. Zauważyć trzeba, że archiwistyka jako dziedzina archiwalna jest jedną z nielicznych płaszczyzn współpracy międzynarodowej w ramach integrującej się Unii Europejskiej, w odniesieniu do której Komisja Europejska nie zdobyła się na konkretne regulacje. Nie znamy rekomendacji czy dyrektyw, które dotyczyłyby dziedziny archiwalnej. Dwa raporty publikowane w latach 1999 i 2005 na temat możliwości integracji działalności archiwalnej na obszarze Europy w swej konkluzji stwierdzają jednoznacznie, że nie ma ku temu warunków³. Sytuacja archiwów w poszczególnych krajach, zakres realizowanego udostępniania, tradycje w tym względzie różnią się bardzo. Raport z 2005 r. zawiera nawet stwierdzenie, że nie do pomyślenia jest nawet, aby rozważyć jakiś model archiwum w Unii Europejskiej. Pozostają więc archiwa poza zakusami i głównym nurtem, w oparciu o który Unia wydaje rozporządzenia. Nie dotyczą archiwów zatem akty z mocą ustawy stosowane bezpośrednio w praktyce i funkcjonowaniu państw członkowskich czy też dyrektywy będące pewnymi zestawami zaleceń, które należy implementować.

W 2006 r. odbyła się w Warszawie VII Europejska Konferencja Archiwów na temat: Archiwista – zawód, przyszłość w Europie⁴, w czasie której przeprowadzona została poważna dyskusja opierająca się na wcześniej rozesłanej ankiecie dotyczącej obecności czy potrzeb prowadzenia badań naukowych w archiwach. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że nikt nie zakwestionował potrzeb stosowania naukowych metod i uprawiania nauki przez archiwistów. Niemal wszyscy stwierdzili, że jest to możliwe, ale – podobnie jak orzekła to Komisja Europejska – na margine-

³ *Archives in the European Union. Report of the Group of Experts on the Coordination of Archives, European Commission, Brussels-Luxembourg 1994; Raport o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu. Pogłębiona współpraca archiwalna w Europie. Plan działania, Warszawa 2012.*

⁴ *European Conference on Archives. Archivist: Profession of the Future in Europe.* Edited by W. Stepniak, Warsaw 2006, s. 69–90.



sie tego, czym archiwa się zajmują. Co znaczy, że indywidualni archiwiści, ich czas wolny, ich entuzjazm, potrzeba zajmowania się nauką jest czynnikiem rozwoju intelektualnego i postępu badawczego w odniesieniu do naszej dziedziny archiwalnej. Wszystkie te poglądy – osobiście sędzę, że w sposób wynaturzony – wpłynęły na praktykę działalności archiwalnej w ostatnim okresie. Przez długi okres nie zadbano przede wszystkim o to, aby znowelizować zapis art. 40 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, mówiący o tym, że w odniesieniu do pracowników archiwów państwowych mają zastosowanie dwa rodzaje przepisów prawnych. Jeden to ten, który dotyczy sfery naukowej i badawczej, a drugi urzędniczej. Ustawa w wersji z dnia dzisiejszego zawiera odniesienie do aktu prawnego już dawno nieistniejącego⁵. Świadczy to o bałaganie legislacyjnym, bowiem ten dawno nieistniejący akt prawny powinien zostać w przepisach końcowych odnotowany wraz z zapisem, że wprowadza się także zmianę w ustawie archiwalnej. Długo czekaliśmy, zanim ustawa archiwalna została po raz kolejny znowelizowana, a art. 40 dostosowany do obowiązujących dzisiaj w naszym kraju przepisów związanych z pracownikami naukowymi.

Wiele by można było powiedzieć na temat zakresu i potrzeb badawczych w archiwach państwowych. Uznać trzeba, że nadal trudno będzie stworzyć warunki, w których w ramach obowiązków statutowych, codziennej pracy, pracownicy archiwów państwowych prowadzić będą mogli badania. Archiwa przeciążone są ogromną ilością zadań i problemów. Szczególnie obecnie, kiedy żyjemy na styku administracji tradycyjnej i administracji elektronicznej. Kiedy każde archiwum ma do zaopiniowania i przyjęcia setki normatywów ogromnej ilości wytwórców materiałów archiwalnych. Uzmysławiamy sobie coraz wyraźniej, jak gigantyczne zaległości powstały w odniesieniu do wytwórców materiałów kwalifikowanych jako niepaństwowy ewidencjonowany zasób archiwalny. W tym zakresie ilość obowiązków jest ogromna. To powoduje, że studia doktoranckie w dziedzinie archiwistyki powinny być wielką szansą, o ile nie deską ratunku dla podtrzymania roli myśli archiwalnej.

Zatem przeważać będą wśród załóg archiwów państwowych urzędnicy, zwłaszcza ci, którzy przychodzą do pracy o 8.15 i mogą uważać, że świat się kończy, jeżeli trzeba zostać w niej po 16.00. Jeżeli jesteśmy gotowi pracować kilkanaście godzin na dobę, to wtedy możemy marzyć o tym, że zajmujemy się nauką. To jest rzecz dość podstawowa. I takich osób będzie dużo w archiwach państwowych. Nie można odmawiać im miejsca i potrzeby działania. Działalność archiwalna obejmuje także prace naukowe, co na szczęście ostało się w ustawie archiwalnej. Ich prowadzenie wchodzi w zakres działalności archiwalnej, czego nie musimy uzasadniać. Natomiast z najwyższym przekonaniem stwierdzam więc, że niezbędni są w archiwach państwowych ludzie o zdolnościach analitycznych, którzy rozumieją otaczającą rzeczy-

⁵ Sejm RP w dniu 20 III 2015 r. przyjął nowelizację ustawy archiwalnej, która wejdzie w życie z dniem 1 XI 2015 r. Na podstawie zmienionego art. 40 pracowników naukowych w archiwach dotyczyć będą przepisy obejmujące instytucje naukowe.



wistość, zachodzące w niej procesy technologiczne, informacyjne, społeczne, kulturalne, także gospodarcze, gdyż leży to absolutnie u podstaw wypełniania przez archiwa ich funkcji. W pierwszej kolejności w odniesieniu do elementarnego problemu gromadzenia narodowego zasobu archiwalnego. I tutaj wyłaniają się kwestie oczywiste: selekcja wytwórców i wartościowanie dokumentacji. Jako historyk mam doświadczenia jak najgorsze z wykorzystywaniem materiałów archiwalnych z okresu po II wojnie światowej. Zajmowałem się sprawami restytucji – w naszej terminologii uтарыło się określenie rewindykacji. To, co zostawiono w Archiwum Akt Nowych z wielu tysięcy jednostek archiwalnych, nie jest w żadnym stopniu zestawem dokumentacji przystającej do skali, zakresu i problemu, którego te dokumenty dotyczyły. Ograniczono się najczęściej do wykazu załatwianych spraw, eliminując wszystko to, co po dzień dzisiejszy jest dowodem, dowodem prawnym utraconego mienia i prawa do tego mienia. Wszystko to działo się u nas w sytuacji, kiedy Niemcy zorganizowali znane dość powszechnie archiwum dotyczące mienia pozostawionego przez przesiedleńców na obszarach przejętych po II wojnie światowej przez Polskę – o zasobie przekraczającym ponad 100 km. Wiele by mówić o kryteriach, podstawach i motywach takiego postępowania. Tutaj zawiodła na całej linii nasza myśl archiwalna i działalność dotycząca wartościowania materiałów archiwalnych.

Jest cała masa problemów, które rozwiązywać można na płaszczyźnie naukowej w ramach studiów doktoranckich. Zaliczyłbym do takich problemów kwestie związane z ochroną prawną i podstawą prawną działalności archiwalnej. Zaliczyłbym do tych możliwości świat nowoczesnych technologii i procesy zachodzące w skali całego świata. Także badanie nowych relacji archiwów z użytkownikami. To coś bardzo istotnego, wytwarzają się bowiem kompletnie nowe sytuacje, poszerza się zakres dostępu do materiałów archiwalnych, zatem konieczne jest likwidowanie ograniczeń w dostępie do informacji. W naszym kraju przeszkodą ku temu jest niestety niespotykany w skali krajów Unii Europejskiej rozrost archiwów wyodrębnionych. Pojawia się również nowy typ użytkownika: tego, który interesuje się wszystkim i ma ambicje sięgać do wszystkiego; użytkownika, któremu trzeba pomóc w zrozumieniu tekstu do niego adresowanego w sieciach rozległych, a czasami także pomóc mu przeczytać ten tekst. To są kwestie, którymi powinniśmy się zająć. Także bardzo wiele kwestii związanych z funkcjonowaniem administracji, potrzebami obywatela, pojawiającymi się coraz częściej powiązaniemi badań antropologicznych z funkcjami archiwów państwowych. Wszystko to pozwala na wypełnienie programów i ustalenie tematów prac doktorskich w ramach studiów doktoranckich. Osobiście sędzę, że te studia doktoranckie na naszych uniwersytetach w dziedzinie archiwalnej powinny mieć również charakter studiów niestacjonarnych. Byłoby bowiem rzeczą nadzwyczaj wskazaną, aby rekrutowane na te studia osoby miały poza sobą okres pracy w archiwach państwowych, kościelnych, dużych fundacjach, stowarzyszeniach, a może i archiwach życia gospodarczego. W tym zakresie sytuacja, z którą mamy do czynienia, jest dramatyczna. Będąc



na zebraniu rocznym w archiwum w Łodzi, zadałem pytanie: a ile jednostek organizacyjnych życia gospodarczego AP w Łodzi ma pod nadzorem. Usłyszałem w odpowiedzi, że żadnej. Nie trzeba wyjaśniać, co oznacza to dla gromadzenia materiałów archiwalnych dotyczących podstawowych problemów funkcjonowania państwa i narodu.

Jestem przekonany, że w integrującej się Europie absolwenci naszych uniwersytetów powinni mieć takie same możliwości w zakresie mobilności zawodowej, jak przedstawiciele archiwistyki w innych krajach. Nie poruszyłem problemu dość fundamentalnego, mianowicie systemu szkolnictwa i różnorodności jego form. Trudno o tym mówić wobec ogromu skali tego problemu. W każdym razie jesteśmy jednym z nielicznych krajów, w którym podjęto ten bardzo ambitny zamiar i plan prowadzenia studiów w dziedzinie archiwalnej w ramach studiów uniwersyteckich pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia. Koledzy z UMK w Toruniu, UAM w Poznaniu, UMCS w Lublinie, UWM w Olsztynie uważać się mogą za pionierów tego modelu kształcenia. Wiemy wszakże, że przeważają inne rozwiązania organizacyjne. Najczęściej stosowane są studia podyplomowe lub wprowadzana jest dziedzina archiwalna w ramach studiów dziennych, ale na drugim stopniu. Niemniej ciągle jesteśmy na drodze poszukiwań rozwiązań optymalnych. Skoro byliśmy tak odważni, aby wprowadzić archiwistykę i zarządzanie dokumentacją jako kierunek studiów, nie powinno nam tej odwagi zabraknąć, aby je dopełnić rozwiniętym systemem studiów doktoranckich.



Władysław Stępiak

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych

Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej

Wszystkie opracowania pojawiające się na temat problemów struktury zasobu archiwalnego w punkcie wyjścia zawierają nawiązania do dzieła pana prof. Bohdana Ryszewskiego *Problemy komputeryzacji archiwów*. Rozpoczęta tym samym została dyskusja na ten temat – ważna w świetle zachodzących zmian technologicznych i potrzeby wprowadzenia elektronicznego systemu informacji archiwalnej. Są to kwestie niezwykle ciekawe, ale bardzo trudne pod względem teoretycznym. Wśród wystąpień i opinii autorów podejmujących te problemy zdarzają się poglądy słuszne, ale i pewne nieporozumienia. Jednym z większych nieporozumień, jakie wokół tej problematyki się pojawiły, jest łączenie tego, co nazywamy zasadą strukturalną, wyłącznie z nazwiskiem i dziełem prof. Józefa Siemieńskiego. Pan prof. Ryszewski w pracy nad komputeryzacją archiwów potraktował metodę Józefa Siemieńskiego zastosowaną do opracowania *Przewodnika po archiwach polskich. Archiwa dawnej Rzeczypospolitej* (wyd. Warszawa 1933) w sposób taki, jak należało to uczynić. Wskazał, że jest to trzeci poziom opisu w ramach konstruowanego formatu FOPAR – odpowiadający mniej więcej pojęciu: grupa zespołów. Ukazanie się powszechnie znanego *Przewodnika po archiwach dawnej Rzeczypospolitej* stanowiło oczywiście bardzo ważne wydarzenie – aktualne do dnia dzisiejszego. Jednak żałować należy, że nie doszło do opublikowania w całości jego monografii *Międzynarodowe spadkobranie archiwów*. Jest to dzieło, któremu Józef Siemieński poświęcił wiele lat pracy. Traktowane było przed wojną jako wydarzenie o znaczeniu podstawowym. Chodziło bowiem o uzasadnienie praw Polski do zbiorów archiwalnych wytworzonych w przeszłości oraz powstałych w okresie zaborów. Inaczej mówiąc, dotyczyło ważnych problemów rewindykacji, którą regulowała zasada pertynencji. Wiodącym poglądem było stwierdzenie, że materiały archiwalne winny być przechowywane w zbiorach na terytorium, na którym powstały. Wывód Józefa Siemieńskiego zawarty w *Przewodniku* z 1933 r. dotyczy zespołu zespołów archiwalnych, czyli narodo-



wego zasobu archiwalnego – przekładając język Siemieńskiego na dzisiejszą terminologię. I ten zespół zespołów archiwalnych w przypadku Polski, w sposób szczególny, ale nie wyjątkowy w skali Europy, składa się z wytworów różnych ustrojów i różnych kancelarii. Myśl Józefa Siemieńskiego wyrosła z praktyki, bowiem pracując w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD), przejmował materiały wchodzące w skład kilkunastu ministerstw Austro-Węgier. Znaczna liczba tych materiałów w AGAD przed wybuchem II wojny światowej nie została rozpakowana. Niemcy wycofali te paczki z dokumentami do Wiednia. W Wiedniu też nikt ich nie rozpakowywał, bo była wojna. A po wojnie nadal nierozpakowane przewiezione zostały do AGAD. Dopiero dzisiaj kończy się ich opracowanie. Istnieje więc potrzeba wyjaśnienia wpływu Józefa Siemieńskiego na powstanie w ramach teorii archiwalnej koncepcji mówiącej o istnieniu zasady strukturalnej.

Łączyć ją jednak należy przede wszystkim z myślą prof. Bohdana Ryszewskiego i wypowiedziami jego uczniów. Kwestie te są dzisiaj jak najbardziej aktualne. System FOPAR powstał bardzo wcześnie. Nie było wówczas komitetu do spraw standaryzacji opisu archiwalnego, działającego w ramach Międzynarodowej Rady Archiwów. Nie myślano jeszcze o tym, że działania podjęte przez tę organizację przyniosą w efekcie aż cztery standardy opisu. System FOPAR pozostał jednak założeniem teoretycznym, jest koncepcją. Działalność archiwów w Polsce i działania komisji metodycznych oraz łamy „Archeionu” przez dłuższy czas nie łączyły się z tą problematyką. Przyjmowano co do zasady potrzebę adaptacji wytworów międzynarodowych instytucji.

Myśl Józefa Siemieńskiego dotycząca zespołu zespołów i porządku w strukturze archiwów i w strukturze narodowego zasobu archiwalnego zawarta w *Przewodniku* nie pozostała bez wpływu na dalszy rozwój teorii archiwalnej i działań w Polsce. Wymienić trzeba tutaj dwa nazwiska: Stanisławy Pańków, która w 1967 r. przedłożyła koncepcję przewodników, którą w rozbudowanej formie upowszechniono w 1976 r. Następnie funkcjonował bardzo intensywnie zespół, w wyniku działania którego powstały *Wskazówki metodyczne do opracowania przewodników po zbiorach archiwów polskich*. To wszystko, co związane jest z pojęciem zasady strukturalnej, zawarte zostało w opublikowanych przewodnikach. Nie sposób nie wymienić również nazwiska Marii Tarakanowskiej – wtedy kierownika Zakładu Naukowego, Naukowo-Badawczego Archiwistyki. Byłem pracownikiem tego Zakładu i wiem, jaka była w nim gorąca atmosfera, fascynujące dyskusje i osiągnięte efekty. Zakład przez dłuższy czas wywierał duży wpływ na działalność archiwów w Polsce. Potem przyszła pewna wątpliwość: czy kontynuować prace nad opracowywaniem przewodników, bowiem wymagania określone w wytycznych okazały się barierą nie do przebycia dla niektórych archiwów, w tym nawet wielkich archiwów. Wskazać tu można Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy i kilka innych, które podejmowały niezakończony sukcesem próby opracowania przewodników po swoim zasobie. Wtedy też pomyślałem o uporządkowaniu spraw związa-



nych z wydawaniem informatorów archiwalnych. I ten pomysł był bardzo prosty. Z *Wskazówek metodycznych opracowania przewodnika* wyłączyliśmy kilka punktów, polecając archiwom stosowanie pozostałych przy opracowaniu informatorów. I być może uznane to zostanie kiedyś za pomysł fortunny; ukazało się kilkanaście informatorów, które mniej w części dotyczącej informacji o zasobie pokrywają się z treścią przewodników archiwalnych.

Dzisiaj archiwa państwowe zupełnie od tego odchodzą. Uważa się, że System Ewidencji Zasobu Archiwalnego (SEZAM), Inwentarze Zasobów Archiwalnych (IZA), pojawiający się na horyzoncie Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA) funkcję tę zastąpi. Mam co do tego wątpliwości, bo w przypadku tych systemów informacyjnych trudno coś znaleźć, jeżeli użytkownik nie wie, czego szuka. Do tego trzeba mieć wiedzę bardzo głęboką, znacznie powyżej magisterium z archiwistyki i zarządzania informacją. Jest to temat wymagający głębszej refleksji. Jest rzeczą kuriozalną, że właśnie dzisiaj (29 listopada 2013 r.), rozpoczęła się konferencja dyrektorów archiwów państwowych. Po wielu latach przerwy na wokandę powrócili w niej problemy metodyczne opracowania zasobu. Nie zostały one zepchnięte na daleki plan. Nie jest już tolerowane stwierdzenie, że opracowanie zasobu to działalność, którą archiwa państwowe w Polsce nie powinny się zajmować. Choćby pomysły są w tym przypadku bardzo różne. Wskazać można wiele przykładów funkcjonujących na świecie systemów zarządzania dokumentacją, w wyniku których do archiwów trafiają zespoły z inwentarzami. I archiwum nie ma prawa w nich zmienić nawet przecinka, zajmując się tylko ich udostępnianiem. Sprzeczne to jest z naszą tradycją i praktyką archiwalną. I tą drogą pójść nie możemy.

Po latach zastoju obserwujemy postępujący zanik umiejętności, dramatyczna sytuacja zaczyna się wytwarzać ze znajomością języków obcych, w których wytworzone zostały źródła. Głoszę taką tezę, że my, archiwiści, jesteśmy dzisiaj łącznikiem żyjących pokoleń Polaków z ich przeszłością, historią. Sami historycy, uniwersyteci, funkcji przez nas wypełnianej przez trzy wieki nie zastąpią. Podkreślam tym samym wielkie znaczenia wszelkich kroków i działań łączących się z teorią archiwalną. Z metodyką archiwalną zawsze sobie jakoś radziliśmy, z teorią archiwalną sytuacja wyglądała inaczej. Jeżeli coś wiemy, czymś dysponujemy – to pracami pana prof. Bohdana Ryszewskiego, za co dziękujemy.

Kolejnym problemem jest system opisu materiałów archiwalnych, kwestie metodyczne widziane z perspektywy systemu teleinformatycznego, w którym zawarta będzie informacja o polskim narodowym zasobie archiwalnym i który dawać będzie dostęp nie tylko do informacji o zawartości poszczególnych zespołów, kolekcji, ale także dawać będzie w przyszłości dostęp do odwzorowań cyfrowych samych dokumentów. Z tej perspektywy nie mogę powiedzieć, że ostatnie lata działalności NDAP, Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej to czas stracony. Bardzo skromnymi środkami, nakładem wręcz katorżniczej pracy kilku osób została stworzona baza danych SEZAM, to samo dotyczy baz IZA, PRADZIAD. Nie byliśmy beczynni. Nie



dysponowaliśmy systemem ORACLE czy innym potężnym narzędziem informatycznym, który kosztuje miliony. Wykorzystywaliśmy to, co kosztuje grosze, a najchętniej to, co nic nie kosztuje. Są tego określone konsekwencje. Wskazać mógłbym przykłady krajów, w których systemy teleinformatyczne budowane były od podstaw w sposób bardziej profesjonalny – od momentu podjęcia decyzji dotyczącej wdrożenia funkcjonują do dzisiaj. My losy swoje na dzień dzisiejszy łączymy z ZoSIA, który zaczęli tworzyć nasi koledzy w Narodowym Archiwum Cyfrowym. Prowadzimy wiele badań, działań i dyskusji z tym związanych. Jesteśmy w niezwykle ważnym punkcie. Powołałem jako Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych Radę ds. informatyzacji i digitalizacji. Jest to ciało profesjonalne, zajmujące się problemami właśnie tego systemu teleinformatycznego i innymi działaniami związanymi z myślą teoretyczną i metodyczną w archiwach państwowych. Powstał już dokument zawierający analizę wszystkich wskazówek metodycznych istniejących w archiwach państwowych oraz stosowne kolejne zalecenia. Ten obszerny dokument jest opublikowany i dostępny, funkcjonuje już w literaturze przedmiotu. Powstały projekty sześciu zarządzeń, które zostaną podpisane łąda moment. Są bardzo istotne. Pojawi się zespół naukowy, który zajmie się opracowaniem wskazówek metodycznych dotyczących jednolitych zasad opracowania materiałów archiwalnych w archiwach polskich. Chcielibyśmy, aby doszło do opracowania wytycznych o charakterze ogólnym, dotyczącym opracowania materiałów archiwalnych przejętych do archiwów państwowych. Kolejny zespół naukowy zajmie się opracowaniem wskazówek metodycznych dotyczących sporządzania indeksów. Do celów informatycznych jest to sprawa absolutnie podstawowa, bez tego systemy będą dostępne tylko dla profesjonalistów. Wymienić można by jeszcze wiele dodatkowych działań. To jest ten moment, w którym archiwa polskie dochodzą do chwili, w której pan prof. Bohdan Ryszewski zakończył pracę nad FOPAR-em. Powracamy do tego samego. Przykro, że po ponad dwudziestu latach. Jego książka wyszła bowiem w 1994 r. Myśl metodyczna i rozwiązania teoretyczne na świecie są już bardzo zaawansowane. Niemniej wszystko to, co zainicjował pan prof. Ryszewski, przy nim pozostanie.



Zasada strukturalna i jej możliwe interpretacje

Strukturalne podejście do nadawania zasobowi archiwalnemu porządku, jak i do opisu archiwaliów nabrało nowego znaczenia w dobie komputeryzacji archiwów. Naukowy opis archiwaliów odnosił się zawsze do różnych poziomów struktury zasobu, dawniej były one jednak niepowiązane lub słabo powiązane ze sobą. Informatyczny archiwalny system informacyjny stwarza nowe możliwości wyszukiwawcze, wymaga jednak przygotowania merytorycznego. Modele opisów informacyjnych na różnych poziomach muszą zostać zespolone w standardzie opisu, a więc ujednoczone i powiązane. Aby jednak opis wykonany w standardzie zapewnił wysoką efektywność wyszukiwawczą systemu, należy zrobić dobre rozpoznanie zasobu archiwalnego, wszelkich całości, które wyróżniają się w nim, powiązań poziomych i pionowych między tymi całościami, tworzącymi hierarchiczną strukturę zasobu archiwalnego. To rozpoznanie służyć ma właściwemu wyborowi poziomu opisu w standardzie w odniesieniu do całości wydzielających się w zasobie. Nic dziwnego zatem, że w przeciwieństwie do bibliotekarzy archiwisści od samego początku reprezentowali podejście strukturalne podczas tworzenia standardów opisu archiwalnego, czy to był MAD, ISAD czy FOPAR¹.

Bohdan Ryszewski to archiwalne podejście podniósł do rangi zasady teoretycznej, w myśl której poszanowanie należy się nie tylko zespołowi archiwalnemu, ale też całej strukturze zasobu archiwalnego; trzeba też tę strukturę rekonstruować². Rekonstrukcja ta nie ma być realna, ta byłaby trudna, wręcz niemożliwa, a podczas przeprowadzania najeżona niebezpieczeństwem pomyłek wynikających z błędnej analizy struktury zasobu. Ma być to rekonstrukcja idealna przez opis archiwalny i to opis swoim zakresem wykraczający poza jedno

¹ W. Chorażyczewski, *Polski standard opisu archiwaliów FOPAR na tle standardów obcych* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszecznego Zjazdu Archiwistów Polskich, Toruń 2–4 września 1997*, t. 1, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 225.

² B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 26.



archiwum, obejmujący wszystkie archiwa w kraju i poza krajem, a także zbiory rękopiśmienne bibliotek i muzeów³. Zasada strukturalna daje zatem podstawę do informacyjnego scalania rozproszonych zespołów, archiwów i serii.

Zasada strukturalna ma być rozwinięciem zasady proveniencji⁴, która nakazuje zachowanie lub przywrócenie każdemu dokumentowi jego miejsca w zespole archiwalnym, seriach archiwalnych i jednostce archiwalnej odpowiedniego do jego miejsca w registraturze, seriach kancelaryjnych i jednostce kancelaryjnej. Tym samym zasada strukturalna pozostać ma zbieżna z zasadą proveniencji w zakresie struktury wewnątrzzespołowej. Zespół archiwalny zachowuje, jak widać, pozycję centralną w analizie struktury i opisie archiwalnym. Jedynie w odniesieniu do niego rozpatrywać można zarówno strukturę wewnątrzzespołową, jak też ponadzespołową⁵. Dostrzeganie tych powiązań ponadzespołowych nie było oczywiście innowacją, jaką przyniosła z sobą dopiero zasada strukturalna. Bohdan Ryszewski miał tu świetną inspirację w postaci koncepcji zespołu zespołów archiwalnych, czyli zespołu wyższego rzędu Józefa Siemieńskiego. Organiczne widzenie struktury zasobu wdziałbym w jednej jeszcze myśli Siemieńskiego. Skrytykował on wprowadzany właśnie termin zespół archiwalny. Chciał bowiem, by nie ograniczać tego terminu do jednego poziomu struktury zasobu (choć takich słów nie użył). Chciał nazywać zespołami wszelkie części zasobu złączone ze sobą silnie pochodzeniem, treścią i formą. Mówił więc o zespole asygnat w Archiwum Skarbu Koronnego (o klasie w naszym rozumieniu), o zespole Ksiąg Poselskich (o serii), o zespole Metryki Koronnej (czyli o zespole wedle definicji Konarskiego). Jeśli dodać do tego zespół wyższego rzędu, to zobaczymy, że cała struktura zasobu jest dla Siemieńskiego zespołowa, organiczna, każdy poziom opiera się o tę samą zasadę wydzielenia.

O ile Siemieński zrealizował swój pomysł w odniesieniu do zasobu staropolskiego, o tyle archiwistyka niemiecka konsekwentnie w XX w. rozwijała interpretację rozszerzającą zasadę proveniencji na całe ustroje władz publicznych z okresu kancelarii akt spraw. Z zasady proveniencji wywiedziono, że ochronie podlega całość archiwalna pozostawiona przez całą strukturę administracyjną, będąca jakby zarchiwizowaną registraturą wyższego rzędu, parafrazując termin „zespół wyższego rzędu”.

³ Tenże, *Struktura zasobu archiwalnego ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 4: *Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów. Materiały sympozjum Toruń, 4 i 5 października 1996 r.*, red. H. Robótka, Toruń 1998, s. 11; A. Żeglińska, *Archiwalna zasada strukturalna – jej geneza, sformułowanie i potrzeba weryfikacji* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 3: *Archiwistyka między różnorodnością i standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 254.

⁴ B. Ryszewski, *Struktura zasobu...*, s. 11.

⁵ Tenże, *Problem zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 3: *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów. Materiały sympozjum Toruń, 20 i 21 października 1995 r.*, red. H. Robótka, Toruń 1997, s. 13.



Zasada strukturalna odnosić ma się do „całej struktury organicznej polskiego zasobu – organicznej, a więc takiej, która została wytworzona w sposób naturalny” – jak czytamy w studium Anny Żeglińskiej⁶. Anna Żeglińska organiczność tę widzi ściśle ustrojowo, skoro opisywać zasób mamy „według porządku organicznego, tj. wynikającego z naturalnych (wówczas funkcjonujących) hierarchii i struktur czy też realizowanych zadań. Taki porządek istnieje, ponieważ każda całość archiwalna jest wytworem jakiegoś czynnika determinującego jej powstanie. Każdy czynnik ma swoje miejsce w hierarchii władz i urzędów, a wszystkie one stanowią o powstaniu odrębnego ustrojowo zespołu archiwalnego”⁷. Sam Bohdan Ryszewski nawiązuje „do koncepcji Siemieńskiego opartej na strukturze zasobu wynikającej z niezależnych od stanu obecnego trwałych podstawach organicznych”⁸. Kluczowe jednak jest dla mnie stwierdzenie Bohdana Ryszewskiego w odniesieniu do stworzonej przez siebie zasady strukturalnej, iż „jest to próba połączenia tradycyjnego w archiwistyce podejścia organicznego i podejścia systemowego”⁹.

W czym widzę pewną niejasność? Z moich badań nad recepcją zasady proveniencji w Polsce do 1939 r. wynika, że rozumienie organiczności diametralnie zmieniło się w czasie¹⁰. Do połowy XX w., do obszernego, podręcznikowego artykułu Kazimierza Konarskiego w „Archeionie” z 1951 r.¹¹, a także do opublikowanego parę lat później komentarza Jiżiego Prażaka do wolnej zasady proveniencji Adolfa Brennekego¹², panuje rozumienie przyrodnicze organiczności. Registratura jest żywym organizmem, zespół archiwalny skamieliną. Archiwista zostaje porównany do paleontologa. Paleontolog układa zmuennie kości zgodnie z ich układem w żywym ciele, archiwista robi to samo, umieszczając każdy dokument w miejscu, jakie zajmował on w registraturze. Wynika to z filozofii pozytywistycznej i dominacji nauk przyrodniczych od drugiej połowy XIX w. W zasadzie proveniencji w jej klasycznym sformułowaniu z lat 1898 i 1910 nie ma mowy o zespole jako zarchiwizowanej całości materiałów archiwalnych wytworzonych przez jednego ustrojowo odrębnego twórcę. Mówi się natomiast o tym, że każdy akt winien się znaleźć w tym zespole i w tym

⁶ A. Żeglińska, *Archiwalna zasada strukturalna – jej geneza, sformułowanie i potrzeba weryfikacji* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 3: *Archiwistyka między różnorodnością i standaryzacją*, s. 256.

⁷ Tamże, s. 257.

⁸ B. Ryszewski, *Teoretyczne podstawy działalności archiwów* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn, 6–8 września 2007 r.*, red. J. Poraziński, K. Strykowski, Warszawa 2008, s. 20.

⁹ Tamże.

¹⁰ W. Chorążyczewski, *Zasada proveniencji w polskiej myśli archiwalnej do 1939 roku* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 2: *Teoria archiwalna wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011, s. 101–137.

¹¹ K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion” 1951, t. 19–20, s. 19–104.

¹² J. Prażak, *Tak zwana wolna zasada proveniencji (z powodu wydania podręcznika teorii archiwalnej Brennekego)*, „Archeion” 1957, t. 27, s. 47–57.



miejsu w zespole, w którym znajdował się, gdy zespół był jeszcze registraturą. Chodziło więc o to, by chronić registry, realnie istniejące całości dokumentacyjne. W związku z tym Kazimierz Konarski i Ryszard Przelaskowski definiowali zespół archiwalny jako zarchiwizowaną registraturę. Konsekwencją takiej definicji jest taka, że jeśli jeden ustrojowo odrębny twórca wytworzył kilka registratur, to należy utworzyć tyle zespołów danego twórcy, ile było registratur. Tak każą objaśnienia do ankiety archiwalnej opublikowane przez Wydział Archiwów Państwowych w 1934 r.¹³ Mamy tu wykładnię nie ustrojowego, a registraturalnego rozumienia zespołu archiwalnego. Józef Siemieński dorzucił tu jeszcze swój grosz. Nie tylko registry czynią zespoły, ale też archiwa odbiorców. Każda odrębność realna jest całością zespołotwórczą. Nie wolno wiązać ze sobą w jeden zespół archiwów dokumentowych i archiwów ksiąg, Archiwum Koronnego z Metryką Koronną, Archiwum Miasta Torunia z archiwum ksiąg miejskich przy kancelariach radzieckiej i ławniczych. W pierwszym przypadku rzeczywiście tak nie postąpiono, w drugim jednak rozdzielne te całości połączono ostatecznie w myśl ustrojowego rozumienia zespołu archiwalnego. A wszak co nigdy złączone z sobą nie było, niech przez archiwistę łączone nie będzie, jak zdawali się myśleć ojcowie naukowej archiwistyki.

Już jednak Stanisława Pańków w swojej książeczce wydanej w 1967 r., a wznowionej osiem lat później, tłumaczy organiczność jakimś bardzo naturalnym związkiem „aktów z życiem archiwotwórcy”¹⁴. Co się zmieniło? Od połowy wieku dokonał się zwycięski pochód nauk systemowych wraz z ich licznymi pochodnymi, jak nauki komunikacyjne, nauki o zarządzaniu czy nauki informacyjne. Organiczność zespołu stała się zrozumiała jako jego ustrojowość. Podejście organiczne stało się zbieżne z podejściem systemowym. Ustrój to system. Organizm to też system. Struktura to system.

Zasada strukturalna reprezentuje zatem podejście ściśle systemowe. W podejściu tym należy zidentyfikować z jednej strony każdy możliwy czynnik ustrojowy, z drugiej zaś wszystkie całości archiwaliów powstałe w wyniku działalności tych czynników ustrojowych. Jest to informacyjnie bardzo efektywne. Próbę taką podjąłem dla rekonstrukcji archiwaliów rodziny Mienickich, znajdujących się w Wilnie i Toruniu¹⁵. W 2013 r., odpoczywając w AP w Krakowie, podobnej analizie poddałem Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów i utwierdziłem się w przekonaniu, że analizy struktur poszczególnych archiwów prywatnych pozwalają na stworzenie przewodnika historyczno-ustrojowego idealnie rekonstruującego wiele archiwów rodzinno-majątkowych rozproszonych w różnych archiwach na różnych poziomach struktur ich zasobu: zespołów, serii, a nawet jednostek.

¹³ *Ankieta archiwalna*, „Archeion” 1934, t. 12, s. 232–239.

¹⁴ S. Pańków, *Archiwa*, Warszawa 1975, s. 15.

¹⁵ W. Chorążyczewski, *Problem przewodnika po polskich archiwaliach prywatnych (na marginesie archiwaliów rodziny Mienickich)* [w:] Ryszard Mienicki 1886–1956. *Archiwista i historyk*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, Toruń 2009, s. 113–129.



Stosując konsekwentnie podejście systemowe (ustrojowe), można wyróżnić trzy rodzaje czynników ustrojowych i w konsekwencji odpowiadające im poziomy struktury zasobu i poziomy opisu:

- samodzielny czynnik ustrojowy, którego odpowiednikiem archiwalnym będzie zespół archiwalny;
- niesamodzielny czynnik ustrojowy, którego odpowiednikiem archiwalnym będą serie archiwalne różnych szczebli;
- struktura (hierarchia) ustrojowa, której odpowiednikiem archiwalnym będzie zespół wyższego rzędu.

Nie mówiłem dotąd o archiwach ani o archiwach historycznych. Nie są to zresztą dla mnie rzeczywiście różne poziomy struktury zasobu. W obu przypadkach są to zasoby archiwalne ujęte w ramy organizacyjne, czyli odcięte od zewnątrz i ustrukturyzowane wewnętrznie. Różnią się tylko tym, że jeden zasób ma instytucję lub osobę – właściciela archiwum dokładnie mu odpowiadającą, a drugi już tę instytucję opiekuńczą czy prywatnego właściciela utracił.

Bohdan Ryszewski, definiując archiwum historyczne, stwierdził: „Jeśli zespoły połączone jakąś wspólnotą: losów historycznych, terytorialną, funkcjonalną czy organizacyjną utworzą zasób jakiegoś archiwum, a potem razem się zarchiwizują, to [...] uważam za wskazane nazwać je archiwum historycznym”¹⁶.

Rzecz w tym, że stosunek wzajemny archiwów i zespołów jest różnorodny. Archiwa odbiorców złożone mogą być z dokumentów otrzymanych przez dysponenta archiwum, ale też z dokumentów otrzymanych przez innych odbiorców, którzy uznali cudze archiwum za bezpieczniejsze i nie wytworzyli własnego. W okresach kancelarii księgi wpisów, akt czynności i akt spraw urzędy tworzą archiwa odpowiadające zespołom, co najwyżej mające w sobie kilka zespołów archiwalnych, jak na przykład Archiwum Skarbu Koronnego. Są to sytuacje najczęstsze, odpowiadające dokładnie zacytowanej definicji Bohdana Ryszewskiego.

Zawsze gdzieś jednak obok tego głównego nurtu istnieją archiwa niebędące składem jednego lub kilku zespołów, ale mające bardziej złożony charakter, w tym częściowo zbiorów. Nie jednak zbiorów tworzonych ze względów formalnych w archiwach publicznych, a ganionych przez Bohdana Ryszewskiego podczas analizy strukturalnej polskiego zasobu archiwalnego¹⁷, ale zbiorów tworzonych na etapie przedarchiwalnym przez instytucje, stowarzyszenia i osoby prywatne. Archiwa takie bywają wynikiem pasji dokumentacyjnej, czasem świadomości, że w ten sposób ratuje się archiwalia, którym grozi zakłada. Dziś ruch ten się nasila. Przeżywamy boom społecznych i prywatnych inicjatyw dokumentacyjnych. Archiwa społeczne i prywatne pełne są archiwaliów różnej proveniencji, drobnych fragmentów rozproszonych potencjalnych zespołów archiwalnych. Strategie dokumentacyjne (*documentation*

¹⁶ B. Ryszewski, *Struktura zasobu...*, s. 18.

¹⁷ Tamże, s. 16–17.

strategies) i projekty kolekcjonerskie (*collecting projects*) stają się dziś nawet elementami polityki archiwów publicznych w zakresie kształtowania zasobu, nie mam wątpliwości, że inspirowaną przez podgląd inicjatyw prywatnych i społecznych.

Generalizując, archiwum zawsze ma swojego twórcę, czyli odpowiadający mu czynnik ustrojowy, tyle że nie musi on być za każdym razem wytwórcą dokumentacji w nim przechowywanej. Część zasobu archiwum może być zgromadzona nie na drodze proveniencyjnej, ale przechowalniczej lub kolekcjonerskiej.

Archiwa, w tym archiwa historyczne, mają swoją strukturę realną, która nie musi być zgodna ze strukturą idealną wynikającą z podejścia systemowego, a więc z zasady strukturalnej. Struktura realna zasobu archiwalnego krzyżuje się ze strukturą idealną. Umieszczenie archiwaliów w strukturze idealnej, wynikającej z zasady strukturalnej, pozwala nie tylko wyszukać je, ale też daje podstawę dzięki zachowaniu kontekstu powstania do krytyki źródła historycznego. Wskazuje na autorstwo informacji zapisanej w archiwaliach, a tym samym wartościuje ją. Jest to jednak rekonstrukcja idealna, a więc rzeczywiste odnalezienie archiwaliów wymaga odniesienia się do struktury realnej. Czy jednak ta struktura realna zasobu nie jest godna w ogóle uwagi? Powstaje ona w wyniku konkretnych decyzji ludzi działających w danym miejscu i czasie. Daje pojęcie o sposobach myślenia dawnych ludzi, w tym archiwistów. Zdziwiająca jest to tworzenie w archiwach zbiorów dokumentów pergaminowych czy zbiorów map i planów w wyniku wyjmowania ich nie tylko fizycznego, ale też ewidencyjnego z zespołów archiwalnych, wyłącznie ze względów przechowalniczych. Nie można jednak zaprzeczyć, że jest to ślad myślenia charakterystycznego dla pewnego etapu rozwoju praktyki archiwalnej, zgodnie z którym porządek informacyjny powinien być zgodny z porządkiem fizycznym. Struktura realna jest warta uwagi jako świadome dzieło rąk ludzkich, czyli artefakt. Odbija się w niej indywidualność twórcy archiwum. W przypadku archiwów społecznych rozbieżność struktur realnej i idealnej czyli ustrojowej jest tak ogromna, że warta jest wyjątkowej uwagi.

Należy pamiętać, że struktura to sposób opisu świata w taki sposób, żeby z tego opisu wynikał jakiś pożytek. Struktura jest dostrzegalna dzięki wyeksponowaniu pewnej cechy obiektów ujętych systemowo. Struktury realna i idealna (ustrojowa) nie wyczerpują możliwości strukturalnego widzenia zasobu archiwalnego. Dostrzec możemy strukturę fizyczną, o której decyduje faktyczne miejsce przechowywania. Jest to struktura ważna dla oddziałów przechowalniczych, dla materialnego zarządzania zasobem archiwalnym. Istnieje też na pewno rzeczowa struktura zasobu, z której wynikała w przeszłości pertynencja rzeczowa, a obecnie tworzenie tematycznych pomocy archiwalnych. Trzecia jest struktura formalna, biorąca za punkt wyjścia formy aktowe, skutkująca rozwojem metodyk specjalnych. Struktury nazwane tu realną i idealną mają charakter informacyjny, przy czym realna zbliżona jest do fizycznej, o ile tylko względy przechowalnicze na to pozwalają. Zasada strukturalna odnosi się wyłącznie do struktury idealnej zasobu.



Zasada strukturalna wdziera się niejako w najgłębszą tkankę zasobu archiwalnego, w sieć wewnętrznych powiązań między twórcami archiwaliów i archiwaliami, a także między samymi twórcami i między samymi archiwaliami, powiązań czasem zatartych przez nieustrojowe grupowanie archiwaliów. Pożytek informacyjny z jej zastosowania może być dziś niewyobrażalny. Chodzi przecież o to, by opisywać zasób nie tylko w takiej formie, w jakiej go widzimy, ale szukać informacji o archiwaliach odpowiadających czynnikom ustrojowym nie zawsze ujawnianym w realnej strukturze zasobu, a więc dla użytkownika niewidocznych.

Weryfikacja zasady strukturalnej, potwierdzenie jej przydatności badawczej, wymaga konkretnych badań. W ośrodku olsztyńskim analizuje się strukturę pewnych szeroko rozumianych, ale w miarę jednolitych rodzajów archiwów: diecezjalnych czy rodowych wschodniopruskich. Są to badania ważne, dające podstawę do tworzenia narzędzi do opisu zasobu archiwalnego. Prócz tego widziałbym dwie jeszcze drogi pożytecznych w tej chwili dociekań:

- 1) rekonstrukcje konkretnych zespołów wyższego rzędu, przy czym nie chodzi tu od razu o całe ustroje państwowe, ale o mniejsze zespoły zespołów archiwalnych, stanowiące część całej hierarchii ustrojowej danego czasu; rekonstrukcje takie, prócz waloru informacyjnego dla badaczy, mogą pozwolić na ocenę efektywności kształtowania zasobu, a także poprawności jego rozmieszczenia;
- 2) badanie struktury poszczególnych archiwów tzw. historycznych zarówno ze względów informacyjnych (wiele z nich zawiera fragmenty różnych zespołów archiwalnych, a także innych archiwów), jak i archiwoznawczych – analizy pozwolą na lepsze zrozumienie natury tych archiwów i dróg ich kształtowania się, co w ostatecznym efekcie powinno pozwolić na ujęcie modelowe.





Indywidualność twórcy archiwaliów a struktura zasobu archiwalnego

Teoria egodokumentu pojawiła się w historiografii w latach pięćdziesiątych XX w.¹ Jacob Presser, badacz holenderski, w wyniku prowadzonych badań dotyczących historii niderlandzkich Żydów podczas okupacji niemieckiej, w których korzystał głównie z relacji, wywiadów, opisów, świadectw, pamiętników zarówno ofiar, jak i przeprowadzających Holokaust, doszedł do wniosku, że są to wyjątkowe źródła, które także w wyjątkowy sposób można wykorzystywać w badaniach. Źródła te nazwał egodokumentami. Wyjątkowość tych źródeł polega na wymyślonej przez Pressera ich gatunkowej klasyfikacji, przypisaniu do grupy źródeł określonych gatunkowo, autobiograficznych o ustalonych cechach wewnętrznych, takich właśnie jak obecność w tekście stałego „ja”, wyrażanego czy to w pierwszej osobie liczby pojedynczej, czy w trzeciej osobie liczby mnogiej, jak i utajonego „ja”, na podstawie których możliwe jest poznanie osobowości czy mentalności ludzi, którzy je wytworzyli, dotarcie do ich wewnętrznego świata².

Możliwość wyjątkowego wykorzystania tego typu źródeł to także zauważenie, że materiały te dają badaczowi perspektywę subiektywnego wejrzenia w osobowość autora, jego sposób widzenia świata, postrzegania codzienności. Są one bowiem przepełnione emocjami, na ich podstawie można nie tylko budować narrację historyczną, poznawać fakty, ale, i to przede wszystkim, osobowość autorów, ich przeżycia, stosunek do otaczającej rzeczywistości, subiektywny świat.

Presserowska koncepcja egodokumentu i to podejście badawcze szybko znalazły naśladowców. Rozwijano je zwłaszcza na gruncie niemieckim. Winfried Schulze stwierdził, że egodokumenty nie powinny być klasyfikowane wyłącznie gatunkowo, ale właśnie na podstawie cech wewnętrznych źródła. W ten sposób egodokumentami mogą także być testamenty, zeznania, życiorysy, o ich klasyfikacji decyduje we-

¹ R. Dekker, *Introduction* [w:] *Egodocuments and History: Autobiographical Writing in its Social Context since the Middle Ages*, red. R. Dekker, Hilversum 2002, s. 7–20.

² Tamże.



wewnętrzna zawartość, przenikające przez standardowe formuły zdania czy słowa obrazujące osobowość autora. Schulze rozszerzył koncepcję egodokumentu i wprowadził nowe określenie dla tego typu źródeł – samoświadectwo (*Selbstezeugnisse*)³.

Wraz z dalszym rozwojem teorii egodokumentu w naszym myśleniu (badania prowadzone przez Agnieszkę Rosę i Waldemara Chorążyczewskiego⁴) pojawiła się egodokumentalność. Jest to cecha źródeł wynikająca z nowego podejścia badawczego charakteryzującego się dostrzeganiem i jednocześnie poszukiwaniem w źródłach osobowości autorów. Zgodnie z tym nowym spojrzeniem żadne źródło, żaden tekst nie jest egodokumentem, jeśli badacz nie bada go egodokumentalnie. Badać egodokumentalnie to traktować dane źródło jak egodokument, choć egodokumentem w presserowskim ujęciu gatunkowym być nie musi; uznać, iż jest to tekst, na podstawie którego możliwe jest subiektywne poznanie cech charakteryzujących autora, jego osobowości, sposobu postrzegania świata, relacji z innymi ludźmi, emocji, namiętności i działań, jego indywidualności. „Gdy przyjmujemy, że świat działania jest wyobrażonym uniwersum, zależnym od tworzącej go świadomości, znaczy to tyle, że jest on zupełnie pozbawiony obiektywności. To piszący decydują, kiedy będą wzruszeni, buntowniczy, słabi, a kiedy poważni. Tak więc emocje, namiętności i działania, są gramy świadomości, o których badacz nie może zapominać”⁵.

³ Zob. W. Schulze, *Ego-dokumente. Annäherung an den Menschen in der Geschichte* [w:] *Vom Aufbruch und Utopie. Perspektiven einer neuen Gesellschaftsgeschichte des Mittelalters*, red. B. Lundt, H. Reinmoller, 1992, s. 417–450; tenże, *Ego-Dokumente. Annäherung an den Menschen in der Geschichte (Selbstezeugnisse der Neuzeit)*, Berlin 1996, s. 11–30.

⁴ Zob. A. Rosa, *Testamenty fordońskie jako egodokumenty mieszczańskie*, „Kronika Bydgoska”, t. 28, 2006 [2007], Bydgoszcz 2007, s. 41–72; też, *Elementy samoświadectwa personelu kancelaryjnego w dokumentach i księgach kancelarii koronnej* [w:] *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, cz. 4, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Warszawa 2011, s. 73–85; też, W. Chorążyczewski, *Samoświadectwa pracowników polskiej kancelarii królewskiej czasów nowożytnych. Przypadek Jana Piotrowskiego* [w:] *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, cz. 4, s. 87–106; A. Rosa, *Egodokumentalność polskiego zasobu archiwalnego* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 3: *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. A. Rosa, W. Chorążyczewski, Toruń 2013, s. 103–112; też, W. Chorążyczewski, *Metodologiniai lietuviškųjų egodokumentų paieškos aspektai lenkišku požiūriu* (pol. „Metodologiczne aspekty poszukiwań egodokumentów litewskich z perspektywy polskiej”) [w:] *Egodokumentai ir privati Lietuvos erdvė XVI–XX amžiuje*, red. Arvydas Pacevičius, Wilno 2013, s. 27–46; A. Rosa, *Egodokumenty a działalność archiwów* [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław, 5–7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 271–275; też, *Wspomnienia z walk z Powstaniem Wielkopolskiego – egodokument Franciszka Światowskiego*, „Cuiavia Felix” 2013, nr 8, s. 119–136; też, W. Chorążyczewski, *Swoi i obcy w odczuciu podróżników z Pren do Włoch i Niemiec w latach 1779–1780*, „Cuiavia Felix” 2013, nr 8, s. 85–96; też, *Wprowadzenie do Dziennika podróży Butlera do Włoch i Niemiec w latach 1779–1780* [w:] *Dziennik podróży Butlera do Włoch i Niemiec*, oprac. A. Rosa, W. Chorążyczewski, Wilno 2013, s. 16–56; *Dziennik podróży Michała Butlera do Włoch i Niemiec*, oprac. A. Rosa, W. Chorążyczewski, Wilno 2013, s. 579.

⁵ Za: K. Siuda, *Zyciorysy jako egodokumenty*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Waldemara Chorążyczewskiego, prof. UMK, Toruń 2013, s. 91.



Zasoby archiwów wypełnione są egodokumentami, i to egodokumentami w ujęciu gatunkowym, jak i źródłami, które mogą być badane egodokumentalnie. To rozróżnienie wynika z przyjętego podejścia badawczego. Archiwiści mogą podpowiadać badaczom, gdzie w zasobie znajdują się prywatne listy, pamiętniki, dzienniki, osobiste relacje czy diariusze podróży, a także testamenty, supliki, zeznania, życiorysy i inne pisma oficjalne. To badający określają, czy tekst ten ma dla nich cechy egodokumentu i czy są w stanie wydobyć z niego wiedzę o osobowości i indywidualności autora⁶.

Sam zasób archiwalny także można traktować egodokumentalnie. Są to próby odnajdywania cech wskazujących na indywidualność twórcy. Tę indywidualność odnaleźć można zarówno na poziomie archiwum (w tym archiwum historycznego), grupy zespołów archiwalnych, zespołu archiwalnego, serii różnych stopni (w tym także podzespołu czy klasy), jak i jednostki archiwalnej i dokumentu. Indywidualność twórcy archiwaliów można bowiem badać przez analizę samej dokumentacji, jak i relacji i powiązań między dokumentami i poszczególnymi obiektami, czyli przez strukturę, jaką twórca tym archiwaliom nadał. Analiza ta obejmuje zatem wszelkie wybory dokonywane przez twórcę, co zostawia, a co niszczy, w jaki sposób się ujawnia, czyli czy w materiałach tych widać czy nie widać twórcy, czy jest i jaki jest układ i porządek akt, czy i jakie ma dokumentacja cechy formalne, czy istnieją ślady grupowania dokumentacji, formowania jednostek archiwalnych, jakie funkcje w społeczeństwie, prawne, kulturowe ta dokumentacja odgrywała lub miała odgrywać?

Indywidualność twórcy może ujawniać się przez kulturę organizacyjną, dokumentacyjną, prawną instytucji lub osobowość poszczególnych osób.

Kiedy możemy mówić o odbijaniu się indywidualności twórcy w archiwaliach? Otóż wówczas, gdy w zachowanej dokumentacji twórcy archiwum, spuścizny, grupy zespołów archiwalnych, zespołu archiwalnego utrwalono lub można odnaleźć ślady działań tego twórcy. Każda z tych powstających przed archiwizacją w archiwum publicznym całości archiwalnych lub kancelaryjnych ma swojego twórcę, który przez swoje działania mniej lub bardziej intensywne kształtuje, nadaje dokumentacji formę i znaczenie. I nie ma tu większego znaczenia, czy twórcą jest instytucja państwowa, organy samorządu stanowego, grupa, rodzina czy osoba prywatna. Twórca decyduje o tym, co archiwizuje, jak archiwizuje, jak, jaki i czy w ogóle nadaje dokumentacji układ, ramy, strukturę i formę, jakie funkcje ma realizować stworzona przez niego całość archiwalna. Na podstawie tych obserwacji można nie tylko opisać kształtowanie danych archiwów, zasobów, zespołów, ale także ich funkcjonowanie, znaczenie, społeczną i kulturową rolę. Same archiwa publiczne to także odzwierciedlenie społeczeństwa zmiennego w czasie. Odbija się w nich bowiem kultura biurokratyczna, prawna i dokumentacyjna tego społeczeństwa w danym momencie, epoce i państwie.

⁶ Zob. A. Rosa, *Egodokumenty a działalność archiwów...*, s. 271–275.



Indywidualność twórcy archiwum widoczna jest szczególnie w archiwach prywatnych, w tym rodowych. Przez konstruowanie archiwum budowano pamięć i pozycję rodu. Archiwum takie samo w sobie jest świadectwem wyjątkowej pozycji rodziny, zwłaszcza rodziny magnackiej i staje się jeszcze jednym, nieznanym Adamowi Kerstenowi, kryterium magnackości⁷. Interesującym przykładem są rodziny Tarnowskich⁸ i Chodkiewiczów⁹. Ostatecznie przetrwały w tych rodzinach tylko linie mniej znaczące, u Tarnowskich wymarła linia hetmańska (Jana Tarnowskiego)¹⁰, u Chodkiewiczów linia najbardziej znanego z Chodkiewiczów Jana Karola¹¹. Natomiast w archiwach obydwu rodzin znajdują się archiwalia dotyczące owych wymarłych linii, wcale przez te linie, które przeżyły, nieodziedziczone, ale będące efektem wtórnego gromadzenia w XVIII i XIX w. przez zakupy czy kopiowanie archiwaliów. Dochodzi do sytuacji, w której archiwum przenosi sławę i uznanie społeczne z wybitniejszej części rodziny na tę część rodziny mniej wybitną, która przetrwała. Stan ten utrwała opracowanie archiwalne: archiwiści, nadając tym archiwom strukturę, eksponują serie archiwalne odpowiadające właśnie tym liniom wymarłym¹².

Są dowody również na to, że już na początku XVII w. Radziwiłłowie swoje archiwum traktowali jako dowód wielkości rodziny. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka, pouczając swoich synów, kazał im w dwóch celach czytać archiwalia pozostałe po przodkach. Po pierwsze, aby nabierali doświadczenia w sprawach publicznych, po drugie, aby zobaczyli, jak wielką rolę odgrywali ich przodkowie, i tym samym budowali w sobie poczucie wielkości domu radziwiłłowskiego¹³. Przez wieki archiwum miało świadczyć o wyjątkowej pozycji Radziwiłłów, zachowało się to do dziś w strukturze archiwum rodowego przechowywanego w AGAD¹⁴. Świadczą o tym

⁷ Te kryteria to: majątek, urzędy, wykształcenie, koligacje i mecenat; zob. A. Kersten, *Magnateria polska jako warstwa społeczna* [w:] *XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Toruniu*, Toruń 1974, s. 8–12. Archiwum rodowe można też uznać, by nie zwiększać liczby kryteriów, za część kryterium mecenatu rozumianego jako dbałość o prestiż.

⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie, nr zespołu 639 Archiwum Dzikowskie Tarnowskich.

⁹ Archiwum Narodowe w Krakowie, nr zespołu 630 Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów.

¹⁰ Zob. K. Syta, *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010, s. 160–161; M. Marczak, *Zbiory archiwalne Tarnowskich w Dzikowie*, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 21–38.

¹¹ Zob. K. Syta, *Archiwa magnackie...*, s. 231–232; S. Pełeszowa, *Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (1499–1932)*, „Archeion” 1979, t. 69, s. 115–128.

¹² Zob. struktury Archiwum Dzikowskiego Tarnowskich oraz Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów.

¹³ W. Chorążyczewski, *Archiwa i pamięć. Z dziejów polskich archiwów* [w:] *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, t. 1, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, K. Syta, Toruń 2005, s. 18.

¹⁴ Zob. AGAD, zespół nr 354 Archiwum Warszawskie Radziwiłłów; *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów [1178] 1190–1947 i b.d.* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, oprac. zbiorowe pod red. D. Lewandowskiej, Warszawa 2008, s. 632–654.



choćby pierwsze działy archiwum: dział I. Dokumenty pergaminowe, dział II. Dokumenty historyczne, dział III. Listy domów panujących, dział IV. listy książąt Radziwiłłów, dział V. Listy domów obcych. Dział pierwszy zawiera w sobie archiwum dokumentowe Wielkiego Księstwa Litewskiego, odpowiednik naszego Archiwum Koronnego Krakowskiego, przywłaszczone w połowie XVII w. przez Radziwiłłów. Dobrze obrazuje to ambicje rodziny, które sięgały być może nawet tronu wielkksiążęcego. Radziwiłłowie włożyli ogrom wysiłku, aby nie oddać tego archiwum i ostatecznie dopięli swego. W czasach stanisławowskich sejm walny uznał istniejący stan rzeczy, potwierdzając sfałszowany dokument Zygmunta II Augusta, a archiwum dokumentowe Wielkiego Księstwa Litewskiego pozostawiono w archiwum rodzinnym Radziwiłłów¹⁵. Dział drugi pokazuje udział rodu w życiu publicznym, działy trzeci, czwarty i piąty kontakty z rodami panującymi i magnackimi, międzynarodowe i wręcz monarsze ustosunkowanie Radziwiłłów.

Bliskie archiwom jako całościom przechowalniczym są zbiory archiwalne, ale nie te tworzone w archiwach publicznych, jak zbiory dokumentów pergaminowych, map czy planów, ale zbiory archiwalne powstałe zanim trafiły do archiwów publicznych, na przedarchiwalnym etapie życia dokumentacji, wykreowane przez twórcę, który miał koncepcję i według niej gromadził archiwalia wytworzone przez kogoś innego zgodnie z przyjętymi kryteriami formalnymi (charakter, sposób powstania) lub treściowymi¹⁶. Zbiory te upodabniają się do archiwów, nie są całościami powoływania, ale *de facto* archiwami, powstają tak jak archiwa, jako całości celowo zgromadzone, starannie wyselekcjonowane i ustrukturyzowane¹⁷. Zbiory prywatne narastają często ze spuściznami, są z nimi splecione (tak jest u Opalińskiego i Miernickiego, który gromadził archiwalia także nie swojej rodziny).

Zbiór kopiariuszy Andrzeja Opalińskiego¹⁸ obejmuje zarówno akta obce: Acta Tomiciana, kopiariusze z czasów Zygmunta II Augusta, czy materiały sięgające XIV w.¹⁹, a także akta oryginalne: kopiariusze tworzone z inicjatywy i pod kierunkiem samego Opalińskiego, zbierające dokumenty urzędowe, korespondencję dyplomatyczną, urzędową i prywatną, diariusze, relacje, protokoły, pisma ulotne i inne akta obrazujące życie kraju w latach 1578–1588²⁰. Dokumentacja zgromadzona w zbiorze Opalińskiego wyraźnie wskazuje na zainteresowanie twórcy wszelkimi sprawami dotyczącymi dworu królewskiego i kraju. Sposób powstawania i kształt zbioru, jak ustalił Waldemar Chorążyczewski, silnie oddają osobowość twórcy.

¹⁵ J. Jakubowski, *Archiwum Państwowe WX Litewskiego i jego losy*, „Archeion” 1931, t. 9, s. 1–18.

¹⁶ Za: W. Chorążyczewski, *Zbiór archiwalny: redefinicja, rehabilitacja* [w druku].

¹⁷ Tamże, s. 12–13. Zob. też: P. Bewicz, W. Chorążyczewski, A. Rosa, *Manifest albo dekalog twórcy archiwum prywatnego*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2013, nr 4 (6), s. 225–234.

¹⁸ Andrzej Opaliński (1540–1593) – marszałek wielki koronny i generał wielkopolski.

¹⁹ W. Chorążyczewski, *Zbiór kopiariuszy Andrzeja Opalińskiego (1578–1588)* [w:] *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, t. 6, red. B. Ryszewski, Toruń 1994, s. 7.

²⁰ Tamże, s. 8.



Gromadzone dokumenty przepisywane były do kopiariuszy, które następnie wyposażano we wspiane oprawy ze złoceniami, superekslibrisami i renesansowymi zdobieniami. Opaliński miał wysokie wymagania estetyczne, stosowano papier tylko najwyższej jakości, nie występują w kopiariuszach marginalia ani podkreślenia²¹. Wszystkie tomy kopiariusza zamykane były najpóźniej dwa lata po zakończeniu roku, dobór wpisywanych do nich pism wynikał zarówno z zainteresowań Opalińskiego, jak i jego oceny wartości informacyjnej tych pism²².

Przechowywana w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu spuścizna Ryszarda Mienickiego to przykład całości archiwalnej – spuścizny, której twórca zadbał o jej kształt i porządek wewnętrzny²³. Bohdan Ryszewski, opisując tę, jak to sam określił, wyróżniającą się kompletnością i wzorowym porządkiem wewnętrznym, stanowiącym odbicie wzorowego warsztatu profesorskiego, spuściznę, podjął próbę odczytania osobowości Mienickiego. Punktem wyjścia w tej analizie był kształt, jaki twórca nadał swoim archiwaliom. Spuścizna Mienickiego stała się też podstawą napisania pracy magisterskiej, której autor podjął się analizy egodokumentalnej tych archiwaliów²⁴.

Podobną próbę podjął Waldemar Chorążyczewski, także zainteresowany spuścizną, jak i osobą Ryszarda Mienickiego. Skupił jednak swoją uwagę nie tyle na toruńskiej spuściznie Mienickiego, ile na Archiwum Mienickich przechowywanym w Litewskim Historycznym Archiwum Państwowym w Wilnie²⁵. Również w tych aktach składających się z 318 jednostek archiwalnych wyraźnie widać ślady prac porządkowych przeprowadzonych przez Ryszarda Mienickiego. Obserwacje Waldemara Chorążyczewskiego zostały następująco przedstawione: „Bardzo licznie w jednostkach występują kartki pocięte z makulatury archiwalnej, na których Mienicki wyciągał treść poszczególnych dokumentów. Niektóre fiszki mają z lewej strony doklejoną bibułkę jako przygotowanie do oprawienia. Zdarzają się też jednostki w pełni uformowane, w których podklejono brzegi akt bibułką, a następnie karty zszyto lub sklejono, łącznie z fiszkami z wyciągiem treści”²⁶.

²¹ Tamże, s. 16–17.

²² W. Chorążyczewski, *Zbiór archiwalny...*; tenże, *Prywatne archiwa polityczne w Polsce w XVI wieku*, s. 42–48.

²³ Zob. B. Ryszewski, *Spuścizna rękopiśmienna Profesora Ryszarda Mienickiego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu* [w:] *Studia o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, red. B. Ryszewski, cz. 6, Toruń 1991, s. 7–16; W. Chorążyczewski, *Problem przewodnika po polskich archiwaliach prywatnych (na marginesie analizy archiwaliów rodziny Mienickich)* [w:] *Ryszard Mienicki (1886–1956). Archiwista i historyk*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, Toruń 2009, s. 113–129.

²⁴ E. Szymański, *Spuścizna Ryszarda Mienickiego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu jako samoświadectwo*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Waldemara Chorążyczewskiego, prof. UMK, Toruń 2013. W pracy tej sylwetka Ryszarda Mienickiego została przeanalizowana pod kątem tego, jakie odbicie ma jego osoba w spuściznie.

²⁵ Litewskie Historyczne Archiwum Państwowe w Wilnie, F. 599.

²⁶ W. Chorążyczewski, *Problem przewodnika...*, s. 118.



Jeśli chodzi o zespoły wyższego rzędu, jak i zespoły pozostawione przez struktury władz publicznych, to wydają się one dość podobne i jednolite w swojej koncepcji, co też jest wyrazem pewnego czasu, społeczeństwa, które dąży do standaryzacji. A jednak i tu są duże różnice, choćby stabilne administracje XIX w., zarówno jeśli chodzi o organizację całych hierarchii administracyjnych, jak i struktury wewnętrznej poszczególnych czynników ustrojowych. Pozostawiły one po sobie łatwe w rekonstrukcji zespoły wyższego rzędu, jak i przejrzyste w swej strukturze zespoły archiwalne. Dochodzi do tego jeszcze wysoki poziom kultury kancelaryjnej pracowników, który odbija się w formie i treści porządnie tworzonej dokumentacji. W porównaniu z tym XX w. może sprawiać wrażenie pewnego chaosu, częste reorganizacje całych hierarchii administracyjnych i jeszcze częstsze reorganizacje wewnętrzne urzędów odbijają się na komplikacjach struktury zasobu archiwalnego. Rozpraszenie się czynności aktotwórczych w urzędzie przynosi ze sobą obniżenie poziomu pracy kancelaryjnej, co widoczne jest także w archiwaliach.

Odnosi się to do wszystkich poziomów, kultura administracyjna danego czasu i miejsca ma wpływ na kształt zespołów wyższego rzędu, zespołów archiwalnych i serii w zespole, a poziom pracy kancelaryjnej odbija się na sposobie formowania i kształcie jednostek archiwalnych i dokumentów. Zgodnie ze sztuką archiwalną każdy zespół archiwalny powinien znaleźć się w tym miejscu w strukturze zasobu, gdzie znajdowała się i działała registratura w całej strukturze ustrojowej i była powiązana z innymi registraturami. Każdy akt powinien znaleźć się w tym zespole archiwalnym i w tym miejscu w zespole, gdzie znajdował się, kiedy zespół był jeszcze registraturą. Chodzi o poszanowanie każdej jednostki, którą wytworzył twórca, sposobów powiązania dokumentacji, czyli wszelkich śladów porządku, układu i wyboru, które dokonał twórca, nawet jeśli jest to układ fragmentaryczny, nieobejmujący całości registratury.

Archiwiści nie zawsze pozostawiają w różnych poziomach struktury zasobu układów nadanych przez twórców. A przecież indywidualność twórcy może odbić się właśnie w dokumentacji i powiązaniach między jej poszczególnymi obiektami, gdy nie narzuca się z góry ustalonych schematów, gdy pozwala się twórcy nadać swojemu archiwum lub swojej registraturze ostateczny kształt, pozostawić to, co chce, wartościować i selekcjonować, nadać swojej dokumentacji jakiś porządek. Stosowane przez archiwistów naukowe metody pracy, wartościowanie twórców i dokumentacji, kryteria selekcji archiwalnej, nadzór nad zasobem narastającym, standaryzacja kształtowania, są to działania zmierzające do zrównywania niemal wszystkiego i naruszają indywidualność zasobu. Dokonywana w archiwach selekcja archiwalna oparta na konsekwentnie realizowanych kryteriach jeszcze na przedpolu archiwalnym wymusza brakowanie materiałów dotyczących zwykłych codziennych spraw ludzkich i społecznych. Według analiz przeprowadzonych przez Wiesławę Kwiatkowską szczegółowe akta spraw: podania, sposoby za-



łatwienia tych podań, uzasadnienia podjętych decyzji nie zasługują obecnie na wieczyste zachowanie²⁷.

Także rozbudowany system nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym, zwłaszcza nad biurowością, wpływa na zatarcie indywidualnego charakteru zespołów jako całości archiwalnych²⁸. Polska administracja archiwalna narzuca pozostającym pod nadzorem aktotwórcom i poddaje ocenie ich instrukcje kancelaryjne²⁹, wykazy akt i instrukcje archiwalne, co z kolei powoduje, że registry tarych aktotwórców mogą tracić indywidualny charakter, jeszcze zanim zostaną poddane selekcji.

Nawet w instytucjach archiwalnych, gdzie nie ma nadzoru nad narastającym zasobem, na przykład w archiwach społecznych³⁰, układy i porządek w całościach archiwalnych jednak się standaryzuje. Wydany w ostatnim czasie podręcznik *Archiwistyka społeczna*³¹ zaleca w tym duchu postępować z pozyskiwanymi przez archiwa społeczne archiwalia. Zgodnie z podręcznikowymi zaleceniami w sytuacji, gdy archiwum przejęło archiwalia całkowicie uporządkowane wraz z pomocami ewidencyjnymi, to jedynie w sytuacji, gdy nadany dokumentacji układ nie budzi zastrzeżeń, pozostawia się go w dotychczasowym układzie. Jeżeli natomiast układ budzi zastrzeżenia archiwisty, należy go poprawić. W sytuacji gdy przejęty zasób jest tylko częściowo uporządkowany, archiwista albo ma zachować dawny, albo nadać nowy układ dla całości – w zależności od stopnia i jakości pierwotnego uporządkowania. W sytuacji gdy archiwum przejęło materiały nieuporządkowane lub tworzy zbiór materiałów różnego pochodzenia, zadaniem archiwisty jest właściwe uporządkowanie i opisanie tych materiałów, obejmujące także brakowanie³². W podręczniku zaproponowano także, aby materiałom archiwalnym w ramach danych zbiorów i kolekcji nadawać układ rzeczowy, dzielić na kolejne grupy rzeczowe, serie i podserie, a wewnątrz jednostek nadawać układ chronologiczny. Wydzielone w opracowaniu dotyczącym głównie spuścizn grupy rzeczowe to kolejno: materiały biograficzne, materiały działalności zawodowej, materiały działalności społeczno-politycznej,

²⁷ Zob. W. Kwiatkowska, *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia. Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion” 2011, t. 112, s. 191–201.

²⁸ Por. R. Degen, *Kancelarie i archiwisłci. Garść uwag na temat wpływu pracowników archiwów państwowych na mechanizmy pracy biurowej administracji w Polsce po 1918 r.* [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 2, red. A. Górak, D. Magier, Lublin – Siedlce 2009, s. 267–277.

²⁹ Zob. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych, Dz.U. nr 14, poz. 67.

³⁰ Zob. M. Lipka, *Pozyskiwanie zbiorów* [w:] *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 61–68. <http://www.archiwa.org> (dostęp 25 XI 2013 r.).

³¹ Zob. przypis 30.

³² Zob. J. Michałowska, *Opracowanie dokumentacji aktowej* [w:] *Archiwistyka społeczna*, s. 82–83.



prace twórcy spuścizny, korespondencja, materiały o twórcy spuścizny, materiały rodzinne (rodowe), materiały osób obcych³³. Podobne zapisy zawarte są zresztą w wydanych przez Archiwum Polskiej Akademii Nauk wytycznych w sprawie opracowywania spuścizn. Zalecenia te mają szerokie zastosowanie w różnych instytucjach archiwalnych. Zakładają podział spuścizny na następujące grupy rzeczowe: prace twórcy spuścizny, materiały działalności twórcy spuścizny, materiały biograficzne, korespondencja, materiały o twórcy zespołu, materiały rodzinne, materiały osób obcych, załączniki³⁴. Wiele spuścizn w ten sposób zostało uporządkowanych i opisanych, mimo że twórca swojej dokumentacji nadał inny kształt i porządek³⁵.

Zasada strukturalna rozumiana jako zachowanie wszystkich całości archiwalnych w takim stanie, w jakich zostały ustrojowo wytworzone, gwarantuje odbicie, zachowanie indywidualności w zasobie. Gdyby jednak tak się stało, że archiwista swoimi działaniami doprowadziłby do zatarcia indywidualności, to wówczas opis informacyjny oparty o zasadę strukturalną pozwala tę indywidualność na nowo wydobyć nie w sposób realny, ale idealny. Dochodzi wówczas do idealnej rekonstrukcji informacyjnej struktury zasobu, a także indywidualności twórcy. Tym samym dokonała się antropologizacja zasady strukturalnej³⁶.

³³ Tamże, s. 85.

³⁴ *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, oprac. H. Dymnicka-Wołoszyńska, Z. Kolankowski, Warszawa 1990. Przeglądu wcześniejszych, zarówno polskich, jak również zagranicznych, propozycji i założeń dotyczących opracowania spuścizn dokonał na łamach „Archeionu” Andrzej Piber, zob. A. Piber, *Spuścizna archiwalna – jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania*, „Archeion” 1965, t. 42, s. 43–62.

³⁵ Zob. np. J. Mroczkowska, *Spuścizna rękopiśmienna Henryka Elzenberga* [w:] *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, t. 2, red. B. Ryszewski, Toruń 1992, s. 99–111, a następnie por. z: H. Dymnicka-Wołoszyńska, J. Stasiak, A. Chodkowska, *Materiały Henryka Elzenberga 1887–1967*, opis dostępny na stronie: *Henryk Elzenberg życie i twórczość. O archiwaliach* [on-line] <http://www.elzenberg.info/o-archiwaliach.html> (dostęp 25 XI 2013 r.); zob. także układ warszawskiej części spuścizny Elzenberga: Henryk Elzenberg (1887–1967; filozofia), Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie, nr zespołu 295, sygn. III – 181.

³⁶ Za: W. Chorążyczewski, *Wykłady z teorii archiwalnej*.



Andrzej Pieczunko

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

Prace nad systemem informacji w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej (stan na koniec 2013 r.)

Archiwa, biblioteki i ośrodki dokumentacyjne pełnią rolę instytucji chroniących i dostarczających informację, gwarantując zachowanie zgromadzonej w nich wiedzy. Materiał archiwalny, z założenia unikatowy i niepowtarzalny, jest niewątpliwie niewyczerpalnym źródłem wiedzy lub przynajmniej surowym materiałem, z którego można tę wiedzę czerpać. Jednak w strukturze społeczeństwa informacyjnego (lub inaczej kształcącego się) gromadzenie, przechowywanie dokumentów (w tym także konserwacja i zabezpieczenie) przestały być już ważnym czynnikiem dla gospodarki lub społeczeństwa jako całości. Jest nim raczej dostęp do informacji potrzebnej w danym momencie. Dodać można, że dostęp do informacji archiwalnej jest praktycznie jedynym rodzajem usługi, której żadna inna instytucja poza archiwum nie jest w stanie zaoferować¹.

Czy archiwa są w stanie odnaleźć się w tym nowym schemacie dostępu do informacji? Czy dostosują się do nowych zasad dystrybucji informacji pochodzącej z materiałów archiwalnych? Jaka będzie ich rola w systemie budowy społeczeństwa kształcącego się? Czy forma zarządzania przez archiwa infrastrukturalnymi zbiorami informacji, szczególnie infrastrukturalnymi zasobami informacyjnymi państwa, odpowiada charakterowi globalnych przemian, którym poddawane jest społeczeństwo?

Archiwum jest instytucją w stu procentach publiczną, gwarantującą usługę przejmowania dokumentów i ich udostępniania. Zachodzi jednak obawa, że w warunkach narzuconych przez społeczeństwo kształcące się usługa przechowywania zbiorów i ich opracowania, konserwacji i zabezpieczenia może być zupełnie niedostrzeżona przez społeczeństwo informacyjne. Ryzyko takiego niezauważenia oddała dopiero intensywna promocja placówek archiwalnych i dokumentacyjnych.

¹ W.K. Roman, *Podstawy zarządzania informacją*, Toruń 2012, s. 14; H. Weber, *Skorzystaj z klucza i zagraj rolę – archiwa w społeczeństwie informacyjnym i kształcącym się*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 15–16.



Chęć dostosowania archiwum IPN do globalnych przemian, chęć zmiany modelu dystrybucji informacji o materiałach archiwalnych i samych materiałach archiwalnych oraz potrzeba skrócenia czasu „naukowej komunikacji” i efektywnego wykorzystania dziedzictwa historycznego i kulturowego stały się powodem zainicjowania projektu integracji lokalnych systemów ewidencyjnych prowadzonych w poszczególnych archiwach Instytutu oraz uruchomienia ogólnopolskiego projektu digitalizacji zbiorów IPN. Projekt budowy elektronicznego archiwum umożliwiającego dostęp do całości ewidencji zasobu archiwalnego i masowo wytwarzanych kopii cyfrowych prowadzony jest w Instytucie pod nazwą „Cyfrowe Archiwum”. Tworząc założenia projektowe dla systemu Cyfrowe Archiwum, zastanawiano się, jakie mechanizmy powinny zostać wdrożone, aby system sprostał trendom rozwijającego się społeczeństwa. Jego rosnącym potrzebom informacyjnym z jednej strony, ale i „pauperyzacji” metod wyszukiwawczych z drugiej. Dodajmy, metod, które są charakterystyczne dla użytkownika Google. Podczas prac analitycznych archiwum Instytutu zastanawiało się jednocześnie, jak zbudować system informatyczny, w którym wykorzystany zostanie dotychczasowy dorobek naukowy archiwistyki, lata badań zagadnień aktotwórczych i archiwotwórczych, ogromne już doświadczenie archiwów państwowych, wiele wytycznych, instrukcji itd. Zastanawiało się również, jak dać satysfakcję pracownikom archiwum, nie tylko tym, którzy tworzą ten system, ale też tym, którzy z niego korzystają. Jak zaangażować pracowników w projekt budowy nowego systemu i jak stworzyć mechanizmy rzetelnej, profesjonalnej i odpowiedzialnej pracy zespołu projektowego.

W dużym uproszczeniu projekt Cyfrowe Archiwum to projekt informatyczny, którego wynikiem będzie udostępnienie w IPN w latach 2012–2014 systemu komputerowego, który wspomagać ma bieżącą działalność IPN niemalże na każdym etapie zarządzania dokumentem. Wykorzystywany będzie podczas rejestracji materiałów archiwalnych w archiwum (akcesji) i tworzeniu ustandaryzowanego opisu archiwalnego. W nim odnotowywana jest konserwacja dokumentów, ich opracowanie, digitalizacja, wypożyczenie, a także udostępnianie.

W tym zakresie bardzo ważnym produktem projektu jest hurtownia usystematyzowanych danych, która powstaje wskutek opisu zespołów i zbiorów archiwalnych, jednostek archiwalnych, poszczególnych dokumentów w tych jednostkach, zestawienia indeksów osobowego i geograficznego, wspomaganych kartotekami wzorcowymi. Hurtownię zasilają również informacje powstające podczas digitalizacji i opisu środków ewidencji operacyjnej byłych organów bezpieczeństwa państwa (kartotek, dzienników i rejestrów itd.) oraz warstwa danych powstająca przy użyciu oprogramowania OCR (ang. *Optical Character Recognition*) uruchamianego w trakcie procesu digitalizacji. Stosowana w procesie cyfryzacji grupa programów OCR przekształca obrazy cyfrowe dokumentów spisanych w językach polskim i angielskim w pliki tekstowe, zwiększając możliwości wyszukiwawcze systemu.



Jednakże projekt ten ma też i inny wymiar. Ustanawia mechanizm zmian w archiwum Instytutu, które obejmują przeobrażanie się obowiązujących procesów, procedur i instrukcji, czasami zmiany struktur wewnętrznych, zmianę technologii, przyzwyczajzeń i nawyków, zmiany w sposobie dystrybucji informacji o zasobie archiwalnym i wykonywanych działaniach.

Budowa zintegrowanego środowiska bazodanowego IPN rozpoczęła się w 2008 r. i skutkowała uruchomieniem systemu komputerowego nazwanego „System informacji archiwalnej Nexus” (łac. *węzeł*). Wdrożenie nowego środowiska związane było z jednoczesną likwidacją dotychczasowych kilkuset aplikacji bazodanowych, określanych jako tzw. bazy wyspy, stanowiących odseparowane systemy ewidencyjne działające dotychczas w pionie archiwalnym Instytutu. Uruchomiony od dnia 1 października 2009 r. system stanowił źródło wiedzy o przejętych przez Instytut materiałach archiwalnych, informował też o zniszczeniu dokumentacji przez poprzednich dysponentów, ale również podawał informacje z dziedziny aktów i archiwoznawstwa, tj. o dziejach wytwórcy dokumentów, historii powstania akt i ich archiwizacji. Informacja kontekstowa przybliżać miała użytkownikom warunki wytworzenia i użytkowania materiałów archiwalnych, pozwalając lepiej interpretować ich znaczenie.

W systemie Nexus ewidencjonowane były jednostki archiwalne zachowane w postaci dokumentacji aktowej (teczki spraw), mikrofilmów, dokumentacji audiowizualnej (na poziomie opisu jednostki archiwalnej). Podłączony moduł indeksu osobowego oraz geograficznego umożliwiać miał zwiększenie głębi informacyjnej o osoby występujące w aktach oraz miejsca wymienione w dokumentacji.

W 2008 r. archiwa Instytutu organizowały równocześnie swoje pracownie digitalizacji, przy czym największa powstała w centrali IPN w Warszawie. Tam pracę rozpoczęto łącznie na 48 stanowiskach. W oddzielnych grupach zadań digitalizowano akta i mikrofilmy, w drugiej – materiały kartoteczne, a w trzeciej – materiały audiowizualne (fotografie, nagrania i filmy).

W tym samym roku kierownictwo IPN zawnioskowało o dofinansowanie procesu informatyzacji i digitalizacji zasobu archiwalnego z unijnych środków w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, priorytetu „Kultura i dziedzictwo kulturowe”, działania pt. „Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym”. Projekt nazwany został „Digitalizacja zasobów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej”. Kwota, o której dofinansowanie wnosił IPN, zdradza ogromny ówczesny entuzjazm – przekraczała 60 mln zł. Kwota ta wymagała jednocześnie zaangażowania minimum 25 procent środków własnych. Z tego też powodu w tym samym roku uruchomiono postępowanie przetargowe, prowadzone w trybie tzw. dialogu konkurencyjnego, na dostawę, instalację i konfigurację aplikacji Cyfrowe Archiwum. Finał tak zarysowanej wizji był niestety rozczarowujący. Instytut otrzymał graniczną liczbę punktów uzależniającą przyznanie dotacji unijnej jedynie w przypadku rezygnacji któregoś,



a z uwagi na wysoką kwotę dofinansowania nawet wielu beneficjentów, którzy osiągnęli wyższy wskaźnik punktowy. Postępowanie przetargowe na dostawę i konfigurację aplikacji „Cyfrowe Archiwum” znalazło natomiast szczęśliwszy finał, jednak kwota, jaką mógł zaangażować Instytut, zmalała kilkakrotnie. Spowodowało to znaczne uszczuplenie opisu przedmiotu zamówienia i zmniejszenie listy funkcjonalnej systemu. Samo postępowanie sfinalizowano dopiero po 4 latach, kiedy to wyłoniony został wykonawca systemu, konsorcjum, w którego skład weszły polskie firmy Enigma – Systemy Ochrony Informacji oraz Comp S.A.

Dalszy bieg wypadków był już znacznie szybszy. Już po dwóch miesiącach pracy wykonawca udostępnił pierwsze moduły systemu. Szybki czas wdrożenia pierwszej wersji systemu warunkowany był harmonogramem prac określonym w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, skróconym jeszcze wskutek postępowań przed Krajową Izbą Odwoławczą. Dość szybko udało się wyeliminować tzw. chorobę dziecięcą systemu, skutkiem czego po miesiącu próbnej eksploatacji system Cyfrowe Archiwum stał się stabilnym systemem produkcyjnym w zakresie udostępnionych modułów. Intensywne prace nad dalszymi elementami systemu nadal trwają. System Cyfrowe Archiwum osiągnie pełną „dojrzałość” w ciągu najbliższych lat. Wtedy archiwum rozpocznie pracę, w pełni wykorzystując możliwości systemu, aby osiągnąć pożądane skutki i oczekiwane wyniki, zwiększyć możliwości wyszukiwawcze repozytoriów i podnieść ich wartość. Do tego czasu zespół projektowy zobowiązany został do zbudowania kompleksowej sieci związków i zależności w oprogramowaniu oraz w organizacji archiwum IPN. Kierownictwo Instytutu liczy, że zmiany te „zagnieżdżą” się w sposób trwały w praktykach i działaniach archiwum.

Dla archiwum IPN projekt Cyfrowe Archiwum jest dużym wyzwaniem, które będzie możliwe do zrealizowania tylko wówczas, kiedy zostanie dobrze i profesjonalnie przygotowane. Podczas zbierania doświadczeń zespół projektowy analizował inne analogiczne projekty informatyzacji archiwów, w dużej mierze zagraniczne². Część zaobserwowanych wdrożeń informatycznych zmieniało istniejące środowisko pracy. W efekcie z mniejszą lub większą skutecznością niektóre archiwa rzekły się wszelkich determinantów wcześniejszej praktyki – poza wymogami formalnymi. Widać było pełne wykorzystywanie nowoczesnych technologii i możliwości, jakie dają środowiska cyfrowe także w obszarze komunikowania się i sygnalizowa-

² Zob. N. Beagrie, *Narodowe inicjatywy w zakresie przechowywania cyfrowego. Przegląd przedsięwzięć w Australii, Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii oraz działalność międzynarodowa w tym obszarze*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 47–116. Podczas prac projektowych analizowano m.in. strony internetowe i rozwiązania informatyczne: Archiwum Państwowego stanu Queensland w Australii (<http://www.archives.qld.gov.au>), Archiwum Państwowego w Koblencji (<http://www.bundesarchiv.de>), Wirtualnego Laboratorium Transkrypcji (<http://wlt.sy-nat.pcss.pl>), Archiwalnego Portalu Europy (<http://www.archivesportaleurope.net>), Polony (<http://www.polona.pl>) i wiele innych.



nia swojego istnienia w przestrzeni społecznej. Takie przykłady wdrożeń wiązały się z gruntowną zmianą sposobu myślenia o zadaniach archiwów, zamianą programów funkcjonalnych, które ewaluowały w kierunku postrzegania archiwum jako dostawcy usług, a zainteresowanych zasobami archiwalnymi jako klientów. Z drugiej strony zespół projektowy Cyfrowego Archiwum zauważył projekty, których docelowe modele biznesowe dopasowywały tworzone rozwiązania do usprawnienia rzeczywistości archiwum przez zintegrowanie repozytoriów, wprowadzenia uprawnień w obsłudze klienckiej itd.

Proces określania ram funkcjonalnych i niefunkcjonalnych Cyfrowego Archiwum był nieco przewrotny. Przyjęto bowiem założenie, że żeby stworzyć coś nowego, można sięgnąć po elementy stare lub już istniejące i połączyć je z nowymi technologiami informatycznymi. Nowy model archiwum Instytutu rozumiany nie tylko jako system informatyczny, ale też jako środowisko codziennej działalności biznesowej, zakładał zatem wykorzystanie niektórych z dotychczasowych doświadczeń, które uznane zostały za konieczne i dobre, ale i również całkowitą zmianę niektórych obszarów codziennej praktyki. Młode wówczas doświadczenie, zresztą bardzo często związane z formalnoprawną ochroną i udostępnianiem dokumentów, zostało poddane takiej analizie, aby zbadać aktualną przydatność niektórych rozwiązań dla końcowych użytkowników systemu Cyfrowe Archiwum.

Przeprowadzona w 2013 r. akcja ankietowa wśród przyszłych użytkowników systemu pozwoliła na częściowe zidentyfikowanie ich potrzeb. Samych użytkowników podzielono na tych, którzy tworzą informację archiwalną, oraz na tych, którzy taką informację wykorzystują i przetwarzają³.

Żądaniem wszystkich użytkowników było, aby przechowywana w systemie informacja była efektywna – czyli możliwa do wykorzystania, zorganizowana – czyli taka, która ma swoją strukturę, kontekst i jakość. Opracowanie takiej informacji możliwe jest tylko w przypadku, kiedy jej powstaniu towarzyszą pewne ujednolicone zasady i reguły opisane w regułach i instrukcjach. Tworzyć ją powinny osoby, które będą znały szczegółowe normy przetwarzania danych i ich kontekstualizacji oraz związki między danymi i informacjami. W procesie wytwarzania takiej informacji obowiązywać powinny uniwersalne standardy opisu archiwalnego. Informacja taka powstawać powinna na wielu poziomach: na poziomie archiwum, zespołu (zbioru) archiwalnego i jego wewnętrznych struktur, takich jak podzespół, seria i podseria, jednostki archiwalnej, indeksów: osobowego i geograficznego, dokumentów. Wyszukiwanie takiej informacji wspomagane byłoby kartotekami wzorcowymi – osobową i geograficzną. Tak zorganizowana informacja ma pozwolić lub ułatwić odbiorcy rozwiązanie określonego problemu lub zmniejszyć jego stan

³ Akcję ankietową przeprowadzono w oddziałach IPN w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Rzeszowie oraz we Wrocławiu. Ankieta zawierała pytania dotyczące nawyków podczas wyszukiwania informacji, trudności w tym obszarze, dając możliwość swobodnego wypowiedzenia się na temat własnych preferencji wyszukiwawczych.



niepewności lub niewiedzy⁴. Efektywność udostępnianej informacji zagwarantować miała również dynamiczna wymiana danych w taki sposób, aby poprawnie stworzone rekordy wprowadzone w którymkolwiek z archiwów były możliwe do wyszukiwania we wszystkich pozostałych.

Drugim żądaniem zgłoszonym przez wszystkie grupy użytkowników było doprowadzenie do takich zmian w jakości obsługi osób zainteresowanych udostępnianiem dokumentów, aby kontakt z dokumentami był szybki i łatwy. Z uwagi na zaawansowane już w IPN prace nad digitalizacją zasobu żądanie to można spełnić przez szersze otwarcie repozytorium cyfrowego i powiązanie go z ewidencją archiwalną. Kamieniem milowym stało się w tym zakresie podłączenie prawie 12 mln obrazów cyfrowych kartotek operacyjnych organów bezpieczeństwa państwa połączonych z prawie 5 mln zbiorem opisów tych kart.

Trzecim żądaniem użytkowników jest tzw. łatwe wyszukiwanie. Niestety oczekiwania czytelników w tym zakresie nie da się już ujednoczyć, bowiem zgłaszane postulaty znacznie się od siebie różniły. Powodami różnych oczekiwań wobec systemów wyszukiwawczych były dotychczasowe nawyki, doświadczenie zdobyte podczas pracy w innych archiwach i przy różnie zaprojektowanych systemach informacji archiwalnej, wiedza z zakresu zarządzania informacją oraz znajomość reguł tworzenia opisu archiwalnego. Skutkiem tego było zaplanowanie w systemie Cyfrowe Archiwum różnych wariantów wyszukiwarek, które mogą być indywidualnie dobierane według upodobań użytkowników. Opracowane wyszukiwarki pozwalają wyszukiwać we wszystkich repozytoriach jednocześnie, w każdym z repozytorium z osobna przy użyciu funkcji wyszukiwania pełnotekstowego lub zaawansowanego (według zatomizowanych danych wdrażanych do kwestionariusza opisu) – w ramach wyszukiwarki strukturalnej oraz w ramach wyboru zakresu sygnatur itd.

Analizy trendów i upodobań osób wyszukujących informacje pokazały jednak, że znaczna część użytkowników chce mieć do dyspozycji jedną wielofunkcyjną wyszukiwarkę typu „Szukaj wszędzie”, tj. jak znana wyszukiwarka portalu Google. Czytelnik taki, wpisując do systemu ogólne hasło, oczekuje pełnej informacji o treści akt, pełnego opisu wydarzeń przedstawionych w dokumentach i indeksu osobowego, w którym zestawiona jest możliwie jak największa ilość informacji osobowych (na przykład w jakim charakterze osoba występuje w aktach). Ogarnia go potrzeba natychmiastowego otrzymania informacji. Chce mieć ją tak zorganizowaną, aby umiejscowić szukane wyrażenie w strukturze zespołu archiwalnego. W procesie wyszukiwania chce wykorzystywać w pełni swoje umiejętności, jednocześnie niechętnie akceptuje ograniczenia narzucone przez obowiązujące zasady. Pragnie pracować intuicyjnie, wykorzystując procesy skojarzeniowe, a nawet metody samodzielnego zdobywania danych. Chce grupować informację w większych obszarach wyszukiwawczych. W przypadku, kiedy system stwarza problemy, żąda profesjonalnej pomocy.

⁴ W.K. Roman, *Podstawy zarządzania informacją*, s. 18.



Czy archiwa są gotowe na sprostanie tym oczekiwaniom? Czy mają chęć zrobić ukłon w kierunku potrzeb i wygody użytkowników? Odpowiedź na te pytania nie jest oczywiście jednoznaczna.

Niemalże codziennie można spotkać się z opinią, że użytkownik zanim zawiąta w progi czytelnicy czy pracownicy naukowej, powinien najpierw zapoznać się z archiwalnymi metodami opracowania zasobu. Archiwa uznają, że jest wymogiem koniecznym, aby użytkownik znał strukturę archiwów – z wyodrębnionymi oddziałami, działami, zespołami, zbiorami archiwalnymi, czasami podzespołami, seriami i podseriami. Wymaga to od użytkownika znacznie większego przygotowania, niż w przypadku korzystania z bibliotek zaopatrzonych w katalogi alfabetyczne lub tematyczne.

Podobny sposób myślenia dało się zaobserwować na III Toruńskich Konfrontacjach Archiwalnych, które odbyły się w listopadzie 2011 r. Prowadzone one były pod tytułem „Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją”, co świetnie oddawało charakter tamtejszej dyskusji⁵. Na jednym z paneli wykład pt. „Tradycja i potrzeby zmian w procesie opracowania zasobu archiwalnego w archiwach państwowych – wybrane zagadnienia” wygłosiła pani Elżbieta Wierzbicka z AP w Lublinie. Przeanalizowała ona wskazówki metodyczne dotyczące porządkowania akt miejskich, stanu cywilnego i materiałów ulotnych, podając też przykład kilkukrotnego zwoływania Komisji Metodycznej, powoływanej w celu zatwierdzenia inwentarza zespołu archiwalnego, składającego się zaledwie z kilku jednostek archiwalnych. Niepokój tamtejszej Komisji budziły tytuły jednostek archiwalnych widniejące na teczkach akt spraw, stanowiące niepoprawnie skonstruowane akronimy. Z jednej strony uznawano, że akronimy złożone niepoprawnie nie dają się wyszukiwać w systemie elektronicznym, ponieważ nikt nie sformułowałby nielogicznego zapytania, ale z drugiej strony wprowadzenie tytułów do inwentarza innych niż te widniejące na teczce uznano za sprzeniewierzenie się przyjętym metodom archiwalnego opracowania. W trakcie dyskusji, którą wywołał ten referat, znaczna część słuchaczy krytycznie oceniła pogląd, aby ingerować w tytuł jednostki archiwalnej. W trakcie tej dyskusji nikt nie pomyślał jednak o użytkowniku! Płytki opis jednostki archiwalnej z niepoprawnie skonstruowanym tytułem jest przecież niewyszukiwalny dla tych użytkowników, którzy wyszukują po hasłach! Przy wykorzystaniu metody strukturalnej pewnie tak. A znalezienie wyjścia z tej sytuacji było bardzo proste. Można przecież zestawzić oba tytuły obok siebie i oznaczyć, który widnieje na teczce, a który został nadany w trakcie opracowania. Tytuł na teczce widoczny też może być na jej kopii cyfrowej.

⁵ *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 3: *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013; zob. Sprawozdanie: M. Szaduro, P. Bewicz, *III Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2011, nr 2 (4), s. 254–263.



Obserwowanie zmian otaczającego nas świata, w szczególności coraz większego wpływu zaawansowanych technologii informatycznych na naszą codzienność i ich szersze wykorzystanie, stało się powodem zainicjowania zmian w archiwach IPN. Na coraz szerszą skalę zaczęły one wykorzystywać komputery i zaawansowane aplikacje komputerowe w swojej bieżącej działalności. Uruchomiony projekt komputeryzacji archiwów IPN zaplanowany jest na kilka najbliższych lat, przy czym punktem przełomowym, tzw. kamieniem milowym, będzie oddanie do użytku pełnej wersji systemu Cyfrowe Archiwum. Następnie archiwum stanie przed problemem jego wdrożenia. Twórcy tej aplikacji dokonali przeglądu podobnych projektów, chcąc wykorzystać zgromadzone w nich doświadczenie. Tworząc model aplikacji, wykorzystali założenia archiwów polskich i zagranicznych, między innymi portalu „Szukaj w archiwach”⁶.

⁶ Zob. <http://www.szukajwarchiwach.pl>.



Zasada strukturalna w praktyce Instytutu Pamięci Narodowej. Refleksje po opublikowaniu inwentarza archiwalnego

Jak zauważył ponad czterdzieści lat temu Bohdan Ryszewski, „metodykę archiwalną obowiązuje dostarczanie teorii archiwalnej dostatecznie wielu opisów szczegółowych, a przede wszystkim wprowadzanie zasad archiwistyki do praktycznej pracy archiwów”¹. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że z upływem lat z wypełnianiem tej powinności nie jest coraz lepiej, a wręcz przeciwnie – raz po raz gorzej. W niniejszym artykule omówię to zjawisko na jednym z wymownych jego przykładów.

Pewną prawidłowością w działalności wszystkich archiwów, w tym archiwum IPN, jest teoretyczne odwoływanie się do zasady strukturalnej – przy jej kompletnym ignorowaniu w codziennej praktyce. Samo mówienie o strukturze zasobu nie jest bowiem jeszcze dostatecznym powodem, by uwierzyć w to, że ktoś stosuje tę zasadę w praktyce². Obraz rzeczywistości archiwalnej kształtują bowiem w ostatnich latach dwie niezmiernie ekspansywne tendencje określające priorytety funkcjonowania instytucji zajmujących się gromadzeniem, opracowywaniem oraz przechowywaniem i udostępnianiem akt. Z jednej strony to dążenie do znalezienia nowych narzędzi wyszukiwawczych zdolnych do efektywnego przeglądania baz danych (repozytoriów informacji), stworzonych na fali komputeryzacji archiwów, z drugiej – wywołane niebywałym rozwojem technologicznym nastawienie na przyspieszoną digitalizację (ucyfrowienie) przynajmniej części archiwaliów.

Trzeba również pamiętać, że wsparciem dla tak określonych krótkofalowych celów archiwów okazały się opinia o końcu tradycyjnej metodyki archiwalnej oraz

¹ B. Ryszewski, *Archiwistyka. Przedmiot, zakres, podział*, Warszawa – Poznań 1972, s. 92.

² W tym miejscu można użyć bardziej obrazowego porównania. Z zasadą strukturalną w działalności praktycznie wszystkich archiwów, w tym archiwum IPN, jest bowiem jak z yeti, wielu o niej słyszało, niewielu rozumiało, a jeszcze mniej o niej pisało.



sprowadzenie opracowania akt do czynności ewidencyjnych³. Towarzyszyło im błędne przekonanie, że dla użytkowników zasobu wystarczającym sposobem dokonywania kwerend jest umożliwienie im przeszukiwania baz danych niezależnie od przyporządkowania opisów jednostek archiwalnych do odpowiednich zespołów, serii i podserii, a pełnię szczęścia przyniesie badaczom upowszechnienie dostępu do treści archiwaliów przez opublikowanie ich w wersji cyfrowej w sieci⁴. Czas pokazał, że ta spontaniczna „rewolucja” zmierzająca do „unowocześnienia” archiwistyki była nie tyle reakcją na negatywne zjawiska w niej panujące, ile wynikiem „wybiórczej” znajomości kanonu zasad metodycznych, który przez lata skwapliwie omijano, a na końcu zamierzano zakwestionować⁵.

³ D. Magier, *Czas archiwozofii* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 2: *Teoria archiwalna. Wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011, s. 13. W dyskusji o przyszłości komputeryzacji archiwów twierdzono na przykład, że wyczerpały się możliwości rozwoju informatycznego archiwów przy zachowaniu tradycyjnej metodyki. To jednak nie zasady archiwalne przeżyły się – jak słusznie zauważył Waldemar Chorążyczewski – ale wynikające z nich praktyczne wskazania sposobu pracy w archiwach. *Stan i perspektywy komputeryzacji archiwów polskich. Dyskusja odbyta w Toruniu 12 VI 2001 z udziałem Eugeniusza Borodija, Waldemara Chorążyczewskiego, Andrzeja Jabłońskiego, Henryka Krystka, Marka Kuczyńskiego i Bolesława Rassalskiego*, „Archiwista Polski” 2001, nr 3–4, s. 124–125.

⁴ H. Staszewska, *Inwentarz archiwalny w dobie standardów międzynarodowych – relikw przeszłości czy szansa na nowoczesny środek informacyjny* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 3: *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 300–301. Powyższą tendencję potwierdza również Elżbieta Galik, pisząc o naciśkach „na zaspokojenie informacyjnych potrzeb społeczeństwa i państwa oraz na masowe wypełnianie baz archiwalnych i równie masową digitalizację”. E. Galik, *Dokąd zmierzasz archiwistyko. Rozważania na temat kondycji polskich archiwów państwowych w świetle współczesnych tendencji rozwojowych* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 3: *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, s. 68. Podobne priorytety widoczne są również w IPN. Na internetowej stronie inwentarza archiwalnego znajduje się następująca informacja o działaniach podjętych wobec zgromadzonych w Instytucie archiwaliów: „Wartość tych zbiorów, chęć ich ochrony, chęć ich efektywniejszego wykorzystania, zwiększenia penetracji naukowej i dziennikarskiej, zdecydowały, iż podjęliśmy decyzję o uruchomieniu projektu digitalizacji zbiorów. Oczekujemy, że zmienimy w ten sposób jakość obsługi użytkowników archiwum oraz skrócimy czas »naukowej komunikacji«. Budowane obecnie środowisko cyfrowe połączone z hurtownią danych o zasobie umożliwią szybszy kontakt osób zainteresowanych z dokumentami”. <http://www.inwentarz.ipn.gov.pl> (dostęp 19 I 2014 r.).

⁵ Odgórne odchodzenie od naukowego opracowania zasobu według tradycyjnych zasad metodycznych na rzecz masowego uzupełniania baz archiwalnych zapoczątkowała Decyzja nr 20 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 XII 2002 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych. Omówienie wprowadzenia uproszczonego opracowania oraz związane z tym argumenty za i przeciw zob. J. Krochmal, *Zasady uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego*, „Archeion” 2002, t. 104, s. 26–60; H. Staszewska, *Uproszczone metody opracowania w archiwach państwowych – eksperyment metodyczny czy statystyczny?*, „Archiwista Polski” 2010, nr 1, s. 37–53. Również w *Strategii archiwów państwowych na lata 2010–2020* będącej załącznikiem do Komunikatu nr 1/2010 NDAP z dnia



W sytuacji postawienia w działalności archiwów – jak słusznie zauważyła Elżbieta Galik – nacisku na zaspokojenie informacyjnych potrzeb społeczeństwa przez jak najszybsze i najlepiej *on-line* umożliwienie wglądu do zasobu archiwalnego, w pierwszym rzędzie należałoby go właściwie rozpoznać i opisać chociażby po to, by możliwe było przekazywanie wiadomości zarówno o nim, jak i w nim zawartych⁶. I właśnie w tak przewrotnie postawionym wniosku tkwi moim zdaniem schizofreniczność położenia współczesnej archiwistyki.

Z jednej strony bowiem sprzyja nam, praktykom tego specyficznego rzemiosła, niebywały rozwój technologii i budowanie społeczeństwa informacyjnego, z drugiej – mamy do czynienia z niewspółmiernym nakładem sił i środków związanych z rozbudową archiwalnych systemów informacyjnych w stosunku do ich możliwości wyszukiwawczych. Jeżeli nawet przyjąć, że skończyła się era opracowywania materiałów archiwalnych według tradycyjnych standardów metodycznych i dominującą funkcję w archiwach pełni udostępnianie i informacja naukowa⁷, to jak wytłumaczyć przeciętnemu użytkownikowi zasobu, że zatomizowana wiedza, jaką otrzymuje o jednostkach archiwalnych, nie przekłada się na wiedzę o zadaniach i strukturze konkretnego twórcy zespołu, a tym bardziej o zasobie archiwum, z którego korzysta i w którym pokłada nadzieje na zaspokojenie badawczej ciekawości lub pomoc w uregulowaniu na przykład spraw własnościowych.

Zasada publiczności archiwów nie zmienia faktu, że archiwalia muszą być umiejscowione w całym kontekście ich powstania (powiązania z zespołem)⁸, a zasadniczym problemem współczesnej archiwistyki pozostaje rozpoznanie struktury zasobu i w następnej kolejności wykorzystanie standardu opisu archiwalnego pozwalającego na wszechstronny opis zasobu w całej jego złożonej konstrukcji⁹.

23 XII 2010 r. (<http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Strategia%20archiw%C3%B3w%20pa%C5%84stwowych%20na%20lata%202010-2020.pdf>, dostęp 19 I 2014 r.) akcent przesunięto z opracowania na uzupełnianie i korekty ewidencji zasobu archiwalnego. Zwróciła na to słusznie uwagę: E. Galik, *Dokąd zmierzasz archiwistyko...*, s. 67.

⁶ Tamże.

⁷ O dominującej roli funkcji udostępniania i podporządkowaniu jej innych zadań pisała m.in. A. Menne-Haritz, *Dostęp do archiwów, czyli przeformułowanie archiwalnego paradygmatu*, „Archeion” 2002, t. 104, s. 71–93.

⁸ Celem nadrzędnym opracowania nadal pozostaje zachowanie niepodzielności informacyjnej zespołu archiwalnego. W. Chorążyczewski, A. Rosa, *Zasada publiczności nowym paradygmatem archiwistyki?*, „Archiwista Polski” 2010, nr 3, s. 32, 41.

⁹ B. Ryszewski, *Struktura zasobu archiwalnego ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 4: *Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1998, s. 26. Jak podkreślał wielokrotnie w ostatnich dwóch dekadach Bohdan Ryszewski, specyfika metody archiwalnej polega w zasadniczej mierze „na należyтым uwzględnieniu struktury zasobu archiwalnego i różnorodności form archiwaliów”. Tenże, *Stan i potrzeby badań teoretycznych komputeryzacji archiwów w Polsce* [w:] *Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii*, red. K. Narojczyk, B. Ryszewski, Olsztyn 2005, s. 50. Pomimo upływu czasu zasada



To z kolei „pozwole na wprowadzenie – jak dostrzegła Anna Żeglińska – jasnych zasad porządku w archiwach oraz opracowanie pełnego standardu opisu informacyjnego zasobu archiwalnego zawierającego nie tylko usystematyzowany wykaz pól, z których archiwiści mogą sporządzać formaty opisów, ale także gotowe modele opisu zasobu na różnych poziomach i dla różnych rodzajów archiwaliów z różnych okresów historycznych”¹⁰.

Swoje rozważania na temat problemów z wprowadzaniem zasady strukturalnej do działalności Instytutu związanej z opracowaniem zasobu, czego zewnętrzną emanacją jest i będzie publikowany w Internecie inwentarz archiwalny, spróbuję usystematyzować w ramach trzech punktów odniesienia: prawodawcy, czyli Sejmu, na którego kreatywność w zakresie zmian ustawowych odnoszących się do Instytutu zawsze można liczyć, Rady IPN, czyli organu wytyczającego podstawowe kierunki działalności Instytutu, oraz wykonawcy projektu, opracowania, czyli pionu archiwalnego.

Zacznę od omówienia uwarunkowań historycznych i prawnych odgrywających w zakresie opracowania zasobu archiwalnego Instytutu ogromną rolę, nieporównywalną z żadnym innym archiwum wchodzącym w skład państwowej sieci archiwalnej.

Podwaliny pod ukształtowanie zasobu IPN daje ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r., która w rozdziale trzecim wprowadza na wymienionych w art. 25 dysponentów archiwaliów obowiązek przekazania materiałów nie tylko według klucza twórcy zespołu, lecz z uwagi na kryterium wytwórcy poszczególnych jednostek archiwalnych. Najistotniejszym imperatywem w zakresie gromadzenia zasobu w archiwum Instytutu stała zatem się definicja organów bezpieczeństwa państwa, a w stosunku do akt prokuratorskich, sądowych i penitencjarnych zasada przejmowania jedynie akt spraw osób represjonowanych z motywów politycznych.

strukturalna nie straciła nic na swej aktualności. Można za to odnieść wrażenie, że to komputerowe metody opracowania zasobu nie nadązały za rozwojem teorii archiwalnej. Nie wdrożono w archiwach standardu FOPAR, opracowanego przez zespół Bohdana Ryszewskiego (i opublikowanego w jego pracy *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994), uznając, że jest on zbyt rozbudowany. Charakter i wewnętrzne zróżnicowanie polskich archiwaliów przerosły za to możliwości obecnej wersji międzynarodowego standardu opisu archiwalnego ISAD(G), który zawiera zbyt mało poziomów opisu archiwaliów. W związku z powyższym nie powiodła się próba uczynienia z niego standardu narodowego.

¹⁰ A. Żeglińska, *Archiwalna zasada strukturalna – jej geneza, sformułowanie i potrzeba weryfikacji* [w:] *Toruńskie Konfrontacje archiwalne*, t. 3: *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, s. 257. Bohdan Ryszewski postuluje objęcie badaniami struktury zasobu wszystkich archiwów polskich i wypracowanie ustaleń powszechnie obowiązujących, które stanowić będą podstawę do stworzenia przejrzystego i konsekwentnego układu polskiego zasobu archiwalnego. B. Ryszewski, *Aktualne problemy archiwistyki polskiej* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2–4 września 1997 r.*, Radom 1997, s. 35.



W momencie uchwalania pierwotnej wersji oraz późniejszych nowelizacji ustawy problem prawodawcy w kwestii ustalenia przejrzystego katalogu organów bezpieczeństwa państwa polegał na tym, że słuszne założenie wkomponowania w zasób archiwalny IPN materiałów szeroko pojętego aparatu kontroli i represji reżimu komunistycznego próbował niewłaściwie opisać, bowiem „rozciągał w nieskończoność” wykaz organów bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 5 ustawy o IPN, a mógł przecież wprowadzić do art. 25, zamiast określenia współczesnych dysponentów materiałów archiwalnych, nazwy urzędów i instytucji z okresu PRL (czyli twórców zespołów), których spuściznę aktową Instytut powinien zgromadzić w swoim archiwum¹¹.

Ten aspekt prawny w naszej działalności powoduje, że mamy do czynienia, w niespotykanej w innych archiwach skali z problemem metodycznym właściwego wyodrębnienia w zasobie IPN zespołów i zbiorów archiwalnych. Z drugiej strony pojawiają się zagrożenia związane z deformacją archiwów historycznych cywilnych i wojskowych organów bezpieczeństwa państwa. W ich przypadku występuje bowiem prawidłowość polegająca na tym, że każda z nowo tworzonych instytucji komunistycznego aparatu bezpieczeństwa przejmowała nie tylko sprawy operacyjne, ale również archiwum swojego poprzednika. Nie polegało to jednak na wchłonięciu jednego archiwum historycznego przez drugie, gdyż nie działały one równolegle, ale kontynuowały zadania swoich poprzedników, zarówno jeżeli chodzi o przechowywanie zasobu, jak i funkcjonowanie w ramach nowego organu¹². Z uwagi na powyższe niezmiernie ważne jest dążenie do rekonstrukcji i właściwego opisu struktury zasobów archiwów historycznych cywilnego i wojskowego aparatu bezpieczeństwa.

Kolejną kwestią rzutującą na sposób opracowania zasobu archiwalnego jest uchwała nr 2/12 Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (KŚZpNP) z dnia 3 lutego 2012 r. w sprawie formy inwentarza archiwalnego IPN – KŚZpNP, zmieniona uchwałami: nr 4/12 z dnia 5 kwietnia 2012 r. oraz nr 10/12 z dnia 12 lipca 2012 r.¹³ Geneza jej podjęcia tkwi

¹¹ P. Perzyna, M. Polańska-Bergman, *Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – aspekty prawne funkcjonowania i udostępniania materiałów archiwalnych w latach 2000–2007*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1, s. 25–26. Zob. też: M. Polańska-Bergman, P. Perzyna, *Podstawy prawne działania archiwum Instytutu Pamięci Narodowej na tle rozwiązań wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej* [w:] *Prawo archiwalne. Stan aktualny i perspektywy zmian. Materiały z międzynarodowej konferencji Toruń 20–21 kwietnia 2007 r.*, red. H. Robótka, Toruń 2007, s. 74.

¹² P. Perzyna, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa oraz ich informatycznego opisu*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 40.

¹³ Uchwała jest dostępna na stronie: <http://inwentarz.ipn.gov.pl/zakres-danych>. Omówili ją również w artykule: R. Leśkiewicz, A. Pieczunko, *Inwentarz archiwalny IPN w sieci*, „Pamięć.pl. Biuletyn IPN” 2013, nr 1, s. 66–67.



w art. 5 nowelizacji ustawy o IPN z dnia 18 marca 2010 r., z którego wynika z jednej strony obowiązek Prezesa Instytutu opublikowania inwentarza archiwalnego zapewniającego opis zasobu na poziomie jednostek archiwalnych w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r., a z drugiej – odpowiedzialność Rady za decyzję o formie tej publikacji.

Korzystając z tych uprawnień, Rada postanowiła po pierwsze, że publikacja inwentarza archiwalnego nastąpi w Internecie, przerywając tym samym dyskusję na temat wydania inwentarzy drukiem w ramach odrębnej serii lub uznania za inwentarz działającej w ramach Systemu Informacji Archiwalnej „Nexus” bazy danych zawierającej opis znacznej części zasobu i udostępnianej uprawnionym użytkownikom w czytelnich IPN.

Po drugie, wprowadzono pięć etapów publikacji inwentarza, przyjmując w nich podział, a nie kolejność, na grupy aktotwórców wymienione w *Informatorze o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej* wydanym w 2009 r. Po trzecie wreszcie, Rada dokonała segmentacji całego zasobu archiwalnego na dwie nieznane w archiwistyce kategorie akt: materiały niemające charakteru akt osobowych (dalej nieosobowe) i materiały o charakterze akt osobowych (dalej osobowe), czyli wprowadziła istotne *novum* w praktyce opracowywania archiwaliów. Do inwentarza trafiają zatem nie całe zespoły i zbiory archiwalne, ale zgodnie z przyjętym harmonogramem w czterech etapach akta nieosobowe, a na końcu w piątym – akta osobowe ze wszystkich grup aktotwórców. W pełni opracowane zespoły i zbiory otrzymamy zatem na końcu całego procesu, czyli po zakończeniu piątego etapu.

Dla zrozumienia istoty tego podziału należy wytłumaczyć, co kryje się pod określeniem „akta o charakterze osobowym”. Do tej grupy zaliczono:

- akta personalne i karty ewidencyjne funkcjonariuszy, pracowników cywilnych, pracowników kontraktowych oraz oficerów i żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz pracowników i funkcjonariuszy organów represji Trzeciej Rzeszy Niemieckiej oraz Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) w latach 1939–1945;
- teczki personalne i pracy oraz środki ewidencji operacyjnej wszystkich kategorii osobowych źródeł informacji, kandydatów na osobowe źródła informacji w latach 1944–1990 oraz współpracowników organów represji Trzeciej Rzeszy Niemieckiej oraz ZSRS w latach 1939–1945;
- akta wszystkich kategorii spraw operacyjnych i środki ewidencji operacyjnej dotyczące osób rozpracowywanych przez organy bezpieczeństwa państwa w latach 1944–1990 oraz analogiczne materiały organów represji Trzeciej Rzeszy Niemieckiej oraz ZSRS w latach 1939–1945;
- akta postępowań karno-administracyjnych i kontrolno-śledczych dotyczące osób podejrzanych, oskarżonych i skazanych, prowadzonych przez cywilny i wojskowy wymiar sprawiedliwości oraz organy bezpieczeństwa państwa z lat 1945–1990, jednostki organizacyjne sądownictwa Trzeciej Rzeszy Nie-



mieckiej oraz ZSRS w latach 1939–1945 oraz krajowe i zagraniczne instytucje badania i ścigania zbrodni niemieckich, w tym KŚZpNP;

- akta personalne osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych państw okupacyjnych oraz państwa polskiego w latach 1939–1990;
- akta paszportowe i cudzoziemców oraz kartoteki dotyczące tych akt.

W kontekście listy materiałów o charakterze osobowym nietrudno odgadnąć, że pozostałe 20 procent zasobu IPN zostało zakwalifikowane do grupy akt niemających znamion akt osobowych, czyli inaczej mówiąc archiwaliów o charakterze organizacyjno-normatywnym i administracyjnym.

Rada ustaliła również, że opis jednostek archiwalnych niemających charakteru akt osobowych powinien się składać z nazw: zespołu, zbioru archiwalnego, podzespołu, serii, podserii, sygnatury IPN, sygnatury mikrofilmu i sygnatur dawnych, tytułu jednostki archiwalnej, kryptonimu, opisu jednostki archiwalnej, opisu formy fizycznej, liczby tomów, liczby kart lub stron, dat skrajnych z uwzględnieniem anteriorów i posteriorów, numeru rejestracyjnego sprawy oraz nazwy archiwum IPN, w którym przechowywane są akta. Opis jednostek archiwalnych o charakterze akt osobowych powinien z kolei zawierać: nazwy zespołu, zbioru archiwalnego i podzespołu, tytuł jednostki archiwalnej, daty skrajne, opis formy fizycznej, liczbę tomów, liczbę kart lub stron oraz nazwę archiwum IPN, w którym przechowywane są tego rodzaju archiwalia.

Oczywiście można zapytać, dlaczego tak się stało? Żeby zrozumieć mechanizm przyjęcia takiej kolejności opracowania akt trzeba wrócić do początku 2005 r. i przypomnieć szok, jaki wywołała, dzięki nagłośnieniu przez „Gazetę Wyborczą”¹⁴, publikacja w Internecie spisu nieznaczonej części materiałów archiwalnych z zasobu Instytutu dokonana przez redaktora Bronisława Wildsteina. Od tego momentu minęło osiem lat, a dyskusja na temat pewnego wycinka akt z zasobu IPN nie ustaje. Ba, pomimo pewnego przełomu w świadomości społeczeństwa, kwestia współpracy, prób werbunków obywateli PRL, świadczenia przez nich pomocy w takiej czy innej postaci komunistycznym organom bezpieczeństwa pozostaje w dalszym ciągu tematem zapalnym.

Proszę zwrócić uwagę, że nikogo dzisiaj nie razi stwierdzenia: aparatczyk partyjny, I sekretarz, ubek, esbek. Niektórych z sekretarzy kreuje się na mężów stanu, a pewnych esbeków na asów polskiego wywiadu i kontrwywiadu. Ot, taki drobny relatywizm moralny. Nikogo nie oburza, że w inwentarzach archiwów państwowych na opis akt osobowych pracowników Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) składają się: imię i nazwisko, data urodzenia, wykształcenie, zawód, ostat-

¹⁴ Autor artykułu w „Gazecie Wyborczej” przedstawił spis jako listę wyłącznie tajnych współpracowników, nie zgadzała się też podana przez niego liczba (240 tys.) nazwisk. W. Czuchnowski, *Ubecka lista krąży po Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 28/29 I 2005, s. 2.



nia pełniona funkcja w aparacie partyjnym¹⁵. W odniesieniu do funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB) i Służby Bezpieczeństwa (SB) poszliśmy jeszcze dalej. Każdy obywatel może obejrzeć, zgodnie z art. 35c ustawy o IPN, ich akta osobowe, bardziej lub mniej udolnie odbiera się im niezastuzone przywileje emerytalne, publikuje się wykazy i biogramy kadry kierowniczej aparatu bezpieczeństwa¹⁶, wizerunki esbeków eksponuje się wreszcie na głośnych wystawach regionalnych z cyklu „Twarze bezpieki”¹⁷. I to wszystko następuje w imię sprawiedliwego rozrachunku z przeszłością.

Nadal nie ma przyzwolenia społecznego i wymiaru sprawiedliwości na podawanie danych osób, które próbowano zmusić lub nakłonić do współpracy, ale się to nie udało, oraz osób chętnie świadczących usługi organom bezpieczeństwa jako tajni współpracownicy, kontakty operacyjne, konsultanci, dysponenci lokali kontaktowych. Oczywiście przy odrobinie dobrej woli można założyć, że żadnych ocen ferowanych na podstawie opisu jednostki archiwalnej nie zastąpi wnikliwa analiza akt i wyrobienie sobie opinii na temat szkodliwości lub nie danej osoby uwikłanej we współpracę. Ale trudno też zaprzeczyć, że na określeniu „tewulec” ciąży odium społeczne, że nadal niewielu badaczy zmusza się do wysiłku, by ustalić zakres współpracy i stan zachowania odzwierciedlających ją dokumentów. Do tego należy dodać fakt niekorzystnego orzecznictwa sądowego wobec osób, które opisują przypadki współpracy, by uzyskać pełen obraz zagrożeń wynikających z publikacji pełnych danych osobowych źródeł informacji w Internecie.

To jest jedna strona medalu, ale gdzie w tym całym zamieszaniu mieści się idea publikacji inwentarza zawierającego opis zasobu na poziomie jednostki? Inwentarza odzwierciedlającego strukturę zasobu i układ materiałów w zespołach i zbiorach oraz, co jest najważniejsze dla przedstawicieli wszystkich dyscyplin naukowych, ułatwiającego szybkie dotarcie do interesujących ich akt. I w tym miejscu jako archiwista nie znajduję odpowiedzi. Tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę, że tytuł jednostki archiwalnej o charakterze osobowym będzie ograniczony, zgodnie z uchwałą Rady, do imienia (imion), nazwiska (nazwisk), imienia (imion) ojca oraz daty i miejsca urodzenia (jeśli można je określić). Nie będzie w nim danych

¹⁵ Na przykład w następujących zespołach akt przechowywanych w AP w Łodzi: Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Łodzi. http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/iza.php?l=pl&mode=show&zespoly_id=40462&seria=M (dostęp 21 I 2014 r.); Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/iza.php?sort=&l=pl&mode=show&zespoly_id=40634&seria=T&f=100 (dostęp 21 I 2014 r.).

¹⁶ Na przykład: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 603; t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 208; t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 392.

¹⁷ Między innymi: „Twarze bezpieki 1944–1990”, „Twarze białostockiej bezpieki”, „Twarze krakowskiej bezpieki”, „Twarze poznańskiej bezpieki”, „Twarze łódzkiej bezpieki”. Pełny wykaz wystaw z tego cyklu na stronie: <http://www.pamiec.pl>.



o charakterze (rodzaju) akt, tzn. korzystający nie dowie się, czy ma w przypadku danej osoby do czynienia z aktami dotyczącymi inwigilacji, paszportowymi, odnoszącymi się do współpracy czy też zatrudnienia funkcjonariusza.

W kontekście publikacji, zgodnie z uchwałą Rady, inwentarza zespołów archiwalnych we fragmentach, najpierw niezawierających danych osobowych (ze wskazaniem charakteru akt), a następnie mających takie informacje, ale bez określenia rodzaju archiwaliów, nie może dziwić fakt, że zamiast wstępów do nich zamieszczono tzw. komentarze „kontekstowe” dostępne z pól: nazwa zespołu (zbioru) archiwalnego, podzespół, seria, podseria, zawierające informacje o aktotwórcy, charakterystykę archiwalną zespołu, serii i podserii oraz wskazówki bibliograficzne. Już sama nazwa wskazuje, że ich treść miała być dopasowana do opisu archiwaliów zamieszczonych w inwentarzu, a w nim nie ma przecież kompletnych zespołów. Na tym etapie trudno więc się odnosić do treści cząstkowych komentarzy, wiedząc, że wstęp do inwentarza powstaje na zakończenie, a nie na wstępie prac związanych z opracowaniem zespołu archiwalnego. Można odnieść jedynie wrażenie, że podstawowa pomoc archiwalna, jaką jest inwentarz zespołu, stała się w XXI w. produktem prezentowanym w formie reklamy kontekstowej, zakładającej skuteczne dotarcie do docelowej grupy użytkowników zasobu archiwów. Liczy się efektowny *layout*, liczba odwiedzin strony internetowej, a nie naukowe opracowanie inwentarza.

Czas przejść do inwencji twórczej wykonawców projektu, czyli nas samych. Wśród archiwistów w ostatnich 15–20 latach istnieją dwie grupy adeptów tego zawodu. Z jednej strony frakcja liberałów, zastanawiających się, jak szybciej i skuteczniej wrzucić informacje i dokumenty do baz danych, nieważne jak i w jakim podziale, działających równocześnie przy opracowywaniu i wdrażaniu swoich projektów z informatykami. Z drugiej konserwatystów, traktowanych przez pierwsze środowisko jak luddycy gotowi rozbijać komputery młotkiem, uważających, że trzeba najpierw dokonywać analizy systemowej, ustalić granice i części składowe projektu (na przykład kwestie struktury opisu zasobu) i uzyskane w ten sposób wyniki przekazywać do wdrożenia informatykom. I tutaj pojawia się błąd w ocenie wzajemnych relacji. Tych grup nie różni bowiem stosunek do komputeryzacji, ale wynikające z niej podejście do rozwiązywania problemów.

Między metodycznymi konserwatystami a zwolennikami żywiołowej informatyzacji nie ma sporu co do potrzeby ujednoczenia norm opracowania dokumentacji aktowej i nieaktowej, indeksowania opracowywanych materiałów, czy też tworzenia globalnego systemu informacji archiwalnej. Dysonans tkwi natomiast w kolejności rozwiązywania komplikacji. Standardu opisu archiwaliów, ustalenia liczby poziomów i budowy formularzy opisów nie można bowiem tworzyć bez dokładnego rozpoznania struktury zasobu.

Obraz zgromadzonego przez Instytut zasobu w największym skrócie przedstawia się następująco. Mamy niewielką liczbę zespołów kompletnych, na przykład



szkół resortowych, wojskowych organów bezpieczeństwa i niektórych instytucji wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Dysponujemy również zespołami fragmentarycznymi i szczątkowymi, zwłaszcza wśród materiałów organów represji i administracji Trzeciej Rzeszy Niemieckiej oraz ogromną ilością zbiorów archiwalnych zgromadzonych według kryteriów doboru archiwaliów wynikających z ustawy o IPN. Jak wspominałem już wcześniej, w przypadku jednostek penitencjarnych i organów wymiaru sprawiedliwości przesłanką kwalifikującą akta do wyodrębnienia z całości archiwalnej był fakt, że dotyczyły one osób represjonowanych z motywów politycznych. Wszystkie wymienione zespoły i zbiory archiwalne są podstawą do stworzenia inwentarza realnego.

W zasobie mamy też zespoły składające się z akt jednego pionu organizacyjnego/działu aktotwórcy, na przykład materiałów SB. Jak wiadomo, połączenie fizyczne akt odrębnego ustrojowo twórcy w jednym miejscu przez przejęcie do Instytutu z archiwów Policji materiałów pozostałych komórek organizacyjnych Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (WUSW), czyli pionu MO, działów administracyjno-gospodarczego i polityczno-wychowawczego, jest z przyczyn formalnoprawnych i politycznych niemożliwe¹⁸. W tej sytuacji realne staje się jedynie dokonanie scalenia idealnego, nazywanego czasami informacyjnym, polegającego na uzupełnieniu wiedzy dotyczącej aktotwórcy o wiadomości odnoszące się do stanu zachowania materiałów innych komórek organizacyjnych, niepodlegających przejściu do Instytutu¹⁹.

W marcu 2010 r. Zespół Metodyczny Instytutu przyjął koncepcję opracowania zasobu cywilnych organów bezpieczeństwa w ramach zespołów złożonych pod nazwą ostatniego aktotwórcy, czyli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) w centrali i WUSW w oddziałach terenowych. Oczywiście nie było to rozwiązanie w pełni satysfakcjonujące z punktu widzenia metodyki archiwalnej, bo w przypadku zasobu b. MSW i części WUSW mamy do czynienia z archiwami historycznymi, których wydzielenie pozwoliłoby ujawnić związki między zespołami do nich należącymi²⁰, ale był to niewątpliwie postęp na drodze stworzenia pewnego standardu opisu zasobu archiwalnego IPN. Ustalono także liczbę podzespołów wchodzących w skład poszczególnych zespołów:

¹⁸ Według bazy SEZAM i ZoSIA z b. KW MO archiwa państwowe mają tylko 7 jednostek archiwalnych: jednostkę archiwalną b. KW MO w Bydgoszczy i 6 jednostek archiwalnych KW MO w Zielonej Górze.

¹⁹ H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów. Podręcznik akademicki*, Toruń 2010, s. 83.

²⁰ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 20. O tym, że tylko wyodrębnienie archiwów historycznych MSW i WUSW daje możliwość zrekonstruowania całej złożonej i historycznie ukształtowanej struktury zasobu przechowywanego do 1990 r. w archiwach Biura „C” MSW i wydziałów „C” WUSW, pisałem w: P. Perzyna, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu...*, s. 39–41.



- 3 w przypadku MSW – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) i MSW;
- 4 w odniesieniu do materiałów 17 WUSW z województw istniejących po 1945 r.²¹ – WUBP, WUdsBP, KW MO i WUSW;
- 2 w przypadku 32 WUSW powołanych w 1975 r. – KW MO i WUSW.

Do wyodrębnienia serii i podserii wykorzystano schemat rzeczowy zaprezentowany w ostatniej instrukcji archiwalnej resortu spraw wewnętrznych z 1985 r., zachowując w ten sposób historycznie ukształtowaną strukturę zasobu akt cywilnych organów bezpieczeństwa²².

Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że było to rozwiązanie podobne do rozstrzygnięcia zastosowanego w archiwach państwowych w odniesieniu do tzw. akt partyjnych, czyli materiałów wytworzonych przez struktury Polskiej Partii Robotniczej (PPR), Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), PZPR i komunistyczne organizacje młodzieżowe. Zostały one zdefiniowane w zaleceniach metodyczno-organizacyjnych w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów KW PZPR, wprowadzonych pismem okólnym nr 1 NDAP z dnia 29 kwietnia 1992 r., które między innymi w kwestii układu akt odwoływały się do wytycznych w sprawie działalności archiwów KW PZPR wydanych przez CA KC PZPR w 1986 r.²³

Jak widać problem rozpoznania struktury zasobu nie był do tego momentu, jak by się mogło wydawać, luźną koncepcją teoretyczną pomijaną w działalności IPN. Został on wyostrzony w trakcie prac koncepcyjnych nad *Informatorem o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej*, którego układ wewnętrzny był pierwszą próbą zdefiniowania całej struktury zasobu archiwalnego Instytutu²⁴, a następ-

²¹ Na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 VIII 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji przywrócono przedwojenny podział administracyjny Polski. Zob. Dz.U. nr 2, poz. 8. Po utworzeniu na Ziemiach Odzyskanych trzech województw i włączeniu ich do zasadniczego podziału kraju na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 V 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych (Dz.U. nr 28, poz. 177), od 28 VI 1946 r. Polska dzieliła się na 14 województw oraz 2 miasta wydzielone. Ustawą z dnia 28 VI 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa utworzono trzy nowe województwa i w ten sposób od 6 VII 1950 r. przez kolejne ćwierć wieku w Polsce funkcjonowało już 17 województw. Zob. Dz.U. nr 28, poz. 255.

²² AIPN Łd, 0050/77, t. 3, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 VII 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, k. 235–236.

²³ Pismo okólne wraz z zaleceniami zob. http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/pismo_1_1992.pdf (dostęp 21 I 2014 r.).

²⁴ Redaktorzy *Informatora* podkreślali, że tworząc w szerszym gronie jego koncepcję i układ wewnętrzny, celowo zrezygnowano z używania pojęcia „zespół archiwalny”. Było to konieczne z uwagi na brak kompleksowych rozwiązań formalnych, dotyczących zasad opracowania przejętej dokumentacji. Układ wewnętrzny *Informatora* był pierwszą próbą zdefiniowania całej struktury zasobu archiwalnego IPN. Oparto ją na trzynastu działach rzeczowych,



nie przy okazji opracowywania akt WUSW powstałych po wprowadzonej w połowie 1975 r. na terytorium Polski reformie administracyjnej²⁵. Stał się on dla nas, niestety na krótko, punktem odniesienia do rozwiązywania kolejnych problemów metodycznych związanych z opracowaniem akt.

Kiedy zatem powstał dysonans? Właśnie w momencie opublikowania inwentarza archiwalnego w Internecie. Nagle okazało się, że w ramach cywilnych organów bezpieczeństwa materiały MO do 1954 r., stanowiące odrębną jednostkę organizacyjną w ramach resortu bezpieczeństwa publicznego, zostały wyodrębnione tylko w centrali w ramach zespołu Komenda Główna Milicji Obywatelskiej w Warszawie 1944–1990. W jednostkach terenowych, gdzie sytuacja powinna być analogiczna, archiwalia milicyjne włączono do zespołów WUSW jako podzespół: Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej 1944–1954. Tym samym w przypadku WUSW z województw istniejących po 1945 r. liczba podzespołów wzrosła z 4 do 5. Jakby tego było mało, zamiast zakładanych 3 podzespołów w ramach zespołu MSW wyodrębniono 2 podzespoły (MSW 1954–1956 i MSW 1956–1990). RBP, MBP i KdsBP odzyskały natomiast status zespołów archiwalnych, co byłoby słuszne w sytuacji umiejscowienia ich w obrębie archiwum historycznego MSW, którego istnienia na próżno szukać w inwentarzu²⁶.

W kontekście powyższych błędów w opisie struktury zasobu cywilnych organów bezpieczeństwa warto przypomnieć, że kontynuacja akt spraw w registraturach wymienionych powyżej jednostek organizacyjnych aparatu bezpieczeństwa była powszechna i dlatego wszelkie próby dokonywania na siłę podziału dokumentacji mogą doprowadzić do deformacji registratury sukcesjodawcy lub sukcesjobjorcy, albo obu registratur jednocześnie²⁷. Zarówno dla KdsBP, jak i MSW przejęcie akt RBP,

które odpowiadały grupom aktotwórców wydzielonym ze względu na swoją historyczno-ustrojową odrębność. Były to: I Organy represji i administracji Trzeciej Rzeszy Niemieckiej, II Organy represji i administracji Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich, III Cywilne organy bezpieczeństwa państwa, IV Wojskowe organy bezpieczeństwa państwa, V Wojska Wewnętrzne, VI Jednostki i administracja wojskowa, VII Cywilne organy wymiaru sprawiedliwości, VIII Wojskowe organy wymiaru sprawiedliwości, IX Więzennictwo, X Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, XI Organy administracji publicznej, urzędy, instytucje, partie i stowarzyszenia, XII Archiwa osobiste i kolekcje, XIII Zbiór. *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 r.)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009, s. 24–25.

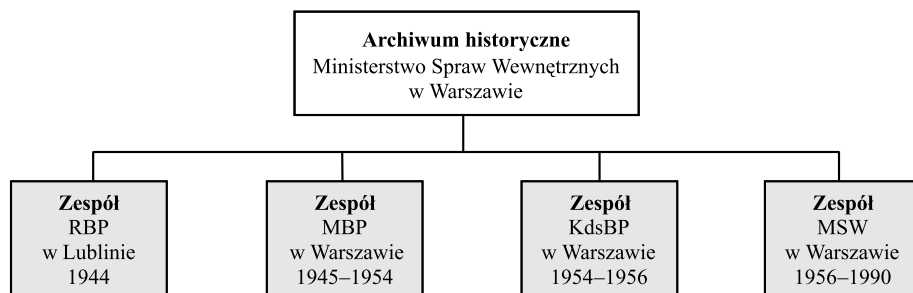
²⁵ Reforma doprowadziła do likwidacji trójstopniowej struktury podziału terytorialnego (województwo – powiat – gmina). Na mocy ustawy z dnia 28 V 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. nr 16, poz. 91) zlikwidowano powiaty i powołano 49 nowych województw.

²⁶ Analogicznie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do 17 archiwów historycznych WUSW z województw utworzonych po 1945 r. W ich skład wchodzi zespoły archiwalne WUBP 1944–1954, WUdsBP 1964–1956, WUSW 1956–1990.

²⁷ B. Ryszewski, *Z zagadnień zespołu archiwalnego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia” 1973, t. 8, z. 54, s. 140.



Schemat struktury archiwum historycznego MSW na poziomie zespołów archiwalnych



MBP stanowiło sukcesję bierną i czynną. Wiele spraw operacyjnych niezakończonych przez MBP kontynuował KdsBP, a część z nich przejęło jeszcze później, po likwidacji Komitetu, MSW. Dlatego rozwiązaniem kompromisowym w tym przypadku jest wydzielenie do odrębnych zespołów akt odziedziczonych w ramach sukcesji biernej, natomiast w przypadku sukcesji czynnej pozostawienie materiałów archiwalnych u sukcesora. Oznacza to, że w 4 zespołach wchodzących w skład archiwum historycznego MSW powinny znaleźć się serie materiałów archiwalnych przedstawione w tabeli poniżej.

Struktura zespołów wchodzących w skład archiwum historycznego MSW na poziomie serii

Rodzaj (seria) akt	Zespoły archiwalne			
Akta administracyjne wewnętrznych komórek organizacyjnych i jednostek podległych twórcy zespołu	RBP w Lublinie 1944	MBP w Warszawie 1945-1954	KdsBP w Warszawie 1954-1956	MSW w Warszawie 1956-1990
Akta operacyjne (wszystkich kategorii spraw, sygn. I, II, III, IV)				MSW w Warszawie 1956-1990
Akta osobowe funkcjonariuszy i pracowników				MSW w Warszawie 1956-1990
Akta obronne				MSW w Warszawie 1956-1990

Drugim poważnym uchybieniem zauważonym w inwentarzu są nieprawidłowo określone daty skrajne zespołów WUSW. Zamiast daty początkowej 1983, powinno być: 1945 w przypadku archiwów historycznych 17 urzędów z województw istniejących po 1945 r. i 1975 w odniesieniu do 32 jednostek terenowych resortu spraw wewnętrznych istniejących od 1975 r. Trzeba bowiem pamiętać, że ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie podległych mu organów wprowadzono jedynie nowe nazewnictwo jednostek terenowych²⁸. Dotychczasowe komendy wojewódzkie i rejonowe MO przemianowano odpowiednio na wojewódzkie i rejonowe urzędy spraw wewnętrznych. Wejście w życie przywołanego aktu prawnego nie spowodowało jednak żadnych przeobrażeń w zakresie działania i kompetencjach jednostek terenowych podległych MSW oraz zasadach prowadzenia oraz zarządzania dokumentacją. Przez cały okres funkcjonowania komend, a następnie urzędów, nie zmieniły się również ich struktury: pionowa (system podległości i zwierzchnictwa) i pozioma (podział na wydziały, sekcje, inspektoraty, samodzielne stanowiska). Na marginesie jedynie wspomnę, że daty skrajne zespołu archiwalnego powinny obejmować daty funkcjonowania podzespołów wydzielonych w danym zespole.

Kolejnym zerwaniem z ustaleniami Zespołu Metodycznego IPN są zmiany dotyczące serii i podserii akt w zespole. Serii miało być cztery, a okazało się, że ostatecznie jest ich 6 – akta administracyjne MO, akta administracyjne SB, materiały jednostek terenowych, akta obronne, akta operacyjne, zbiór biblioteczny, a będzie jeszcze siódma – akta osobowe pracowników i funkcjonariuszy. Podział ten jest o tyle niezrozumiały, że materiały jednostek terenowych miały stanowić pierwotnie jedynie podserie akt w ramach serii akt: administracyjnych i obronnych, a i zbiór biblioteczny powinien znaleźć swoje miejsce na tym samym poziomie opisu.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że do wyodrębnienia serii i podserii akt w 2010 r. zdecydowano się wykorzystać schemat rzeczowy zaprezentowany w ostatecznej instrukcji archiwalnej resortu spraw wewnętrznych z 1985 r., co zapewniało zachowanie historycznie ukształtowanej struktury zasobu archiwum historycznego²⁹. Zgodnie z nim rozgraniczono duże grupy rzeczowe w postaci 4 serii akt: operacyjnych, osobowych, administracyjnych i obronnych.

W ramach dalszej systematyzacji dokonano podziału materiałów operacyjnych na: akta osobowych źródeł informacji (oznaczone I), akta rozpracowań operacyjnych (II), akta postępowań przygotowawczych (III), akta spraw obiektowych (IV). W ramach akt osobowych wydzielono trzy podserie: akta osobowe funkcjonariuszy SB (V), akta osobowe funkcjonariuszy MO (VI) i akta osobowe pracowników cywilnych (VII). Akta administracyjne zaproponowano pogrupować w ramach dwóch

²⁸ Zob. Dz.U. nr 38, poz. 173.

²⁹ AIPN Łódź, 0050/77, t. 3, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 VII 1985 r., k. 235–236.



podserii przewidzianych dla wewnętrznych komórek organizacyjnych oraz jednostek podległych twórcy zespołu.

Pytania z zakresu rozpoznania struktury zasobu pojawiają się również w odniesieniu do innych grup aktotwórców. Po co na przykład wydzielono jeden jedyny podzespół WSW z lat 1957–1990 w zespole Szefostwa WSW w Warszawie z tego samego okresu? Można domyślać się, że drugim być może będzie Główny Zarząd Informacji Wojskowej 1944–1957. W przypadku organów kontrwywiadu wojskowego mamy bowiem również do czynienia z istnieniem archiwum historycznego Szefostwa WSW, w zasobie którego gromadzono akta jednostek organizacyjnych Informacji Wojskowej z lat 1943–1957 r. i WSW po 1957 r.³⁰

Dlaczego w ramach wojskowych organów bezpieczeństwa, na poziomie zespołów, znalazł się zbiór archiwalny pod nazwą: „Biblioteka byłych wojskowych organów bezpieczeństwa państwa polskiego” (WSW oraz Zarządu II Sztabu Generalnego WP)? Czy nie można było wspomnianych materiałów przyporządkować jako podserii do odpowiednich zespołów wchodzących w skład dwóch archiwów historycznych wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, czyli Zarządu II Sztabu Generalnego i Szefostwa WSW? Tym bardziej, że w tym pierwszym w ramach serii materiałów informacyjnych znalazła się podseria o nazwie biblioteka, a w drugim na poziomie serii umiejscowiono już serię: biblioteka archiwalna, zawierająca wydawnictwa resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych oraz opracowania dotyczące działalności kontrwywiadowczej, wywiadowczej i politycznej z różnych okresów państwowości polskiej³¹.

³⁰ AIPN, 00742/1, Instrukcja o zasadach i trybie postępowania z aktami (materiałami) archiwalnymi w Wojskowej Służbie Wewnętrznej, wprowadzona Zarządzeniem szefa WSW nr 011 z dnia 4 X 1985 r., s. 12. Zgodnie z instrukcją w zespołach wchodzących w skład archiwum historycznego Szefostwa WSW powinny znaleźć się następujące serie materiałów archiwalnych: operacyjne, personalne, prewencji, ogólnowojskowe, biblioteka archiwalna. Tamże, s. 6. Opisy reprezentujące akta czterech serii (poza personalnymi) znajdują się już w inwentarzu archiwalnym IPN.

³¹ Tamże, s. 6–7. Zgodnie z Instrukcją o postępowaniu z materiałami archiwalnymi Zarządu II Sztabu Generalnego z dnia 8 XI 1966 r. materiały wywiadu wojskowego grupowano w ramach następujących serii: **akta operacyjne** (teczki spraw ewidencji operacyjnej, teczki personalne pracowników, teczki personalne i pracy agentów oraz współpracowników, zeszyty ewidencyjne kandydatów, teczki rezydentur, teczki zawierające charakterystyki sytuacji wywiadowczej, teczki obiektowe, teczki systemów łączności agenturalnej, teczki lokali konspiracyjnych, teczki współpracy z MSW i WSW, teczki operacyjne attachatów państw obcych, teczki afer szpiegowskich); **materiały informacyjne** (publikacje Zarządu II Sztabu Generalnego dotyczące armii państw obcych, oceny materiałów informacyjnych, zadania wywiadowcze); **akta ogólne** (rozkazy i zarządzenia wewnętrzne i zewnętrzne, roczne plany pracy, plany szkoleń, materiały finansowe, materiały gospodarcze, korespondencja, opisy spraw, dzienniki pism wchodzących i wychodzących); **materiały kodowo-szyfrowe** (przechowywane w Wydziale Łączności Specjalnej). A. Marcinkiewicz, *Sposób archiwizowania i przechowywania dokumentacji w Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 32. Zob. P. Piotrowski, *Uwagi o funkcjonowaniu*



Czy zostanie zaakceptowany stan faktyczny w odniesieniu do cywilnych i wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości, polegający na przyjęciu założenia, że w przypadku sądów i prokuratur nigdy nie dokonamy scalenia idealnego i dlatego lepiej będzie uznać, że mamy do czynienia ze zbiorami archiwalnymi, niż dalej traktować je jako zespoły?

Podsumowując swoje wywody, celowo użyję pewnej paraleli. Z inwentarzem archiwalnym IPN jest jak z Beaujolais Nouveau. Co roku święto tego wina jest obchodzone w trzeci czwartek listopada (w 2013 r. było to 21 listopada). Wtedy to na całym świecie otwiera się tysiące butelek tego młodego, o owocowo-kwaskowym lekkim aromacie, cierpkiego w smaku czerwonego wina. Trzeba też pamiętać, że Beaujolais jest gotowe do spożycia już 6 tygodni po winobraniu i tak też jest w przypadku inwentarza archiwalnego IPN. Oczekiwania wobec niego nastąpiły praktycznie w chwili jego publikacji. Należałoby zapytać: a gdzie umknął proces starzenia w dębowych beczkach z napisem „zasada strukturalna”?

Sformułowanie, iż „wino im starsze tym lepsze” jest prawdziwe tylko w części. Win, które można wypić po okresie dłuższym niż 10 lat leżakowania, jest 1 procent. I tutaj na półce widać wyraźnie zacy trunek z napisem „zasada strukturalna”. Win, które spożywamy po kilkuletnim dojrzewaniu, jest zaledwie 5 procent. Przeważającej ilości win ich starzenie nie spowoduje, że staną się one lepsze, a czas obnaży tylko ich niedoskonałości. W odniesieniu do inwentarzy będą to problemy związane z wyszukiwaniem informacji, wynikające z błędów metodycznych popełnionych w trakcie ich opracowywania. Lepszymi stają się bowiem tylko „wielkie” wina i rzetelnie opracowane inwentarze.

Żeby wino mogły się dobrze starzeć, a inwentarz był dobrze opracowany, potrzebne jest spełnienie kilku warunków.

Po pierwsze, temperatura i światło, czyli w przypadku inwentarza przejrzysty obraz całego zasobu, ustalenie, że w przypadku archiwum IPN mamy do czynienia z formami ponadzespołowymi, jakimi są archiwa historyczne cywilnych i wojskowych organów bezpieczeństwa państwa.

Po drugie, wilgotność w piwnicy (w przypadku archiwum chodzi oczywiście o magazyn), czyli wyodrębnienie w ramach studiów wstępnych w zasobie i w ramach wspomnianych archiwów historycznych, zespołów, podzespołów i zbiorów archiwalnych oraz wybór metody ich porządkowania.

Po trzecie, spokój, polegający na przechowywaniu wina w pozycji horyzontalnej, a w przypadku opracowywanych zespołów na: 1) zachowaniu właściwej głębi informacyjnej opisu w polu tytułu, 2) dodaniu pola treść, będącego rodzajem rejestru

i metodologii pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej Jednostek Wojskowych MSW [w:] Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 403–407.



do jednostki archiwalnej³² oraz 3) wprowadzeniu rzeczowej instrukcji, opisującej nie tylko techniczne aspekty korzystania z inwentarza (wyszukiwania danych), ale przede wszystkim jego budowę i charakterystykę zawartości poszczególnych pól opisu. Inwentarza nie tworzy się bowiem na poziomie merytorycznym dla grupy odbiorców zdobywających wiedzę z Facebooka, ale dla kategorii użytkowników bardziej wybrednych, szukających ciągów informacji, wynikających ze struktury i podziału kompetencji aktotwórcy.

Po czwarte, pomieszczenie, w którym składowane jest wino, powinno być pozbawione nieprzyjemnych zapachów i pozostawać z daleka od urzędzeń wywołujących wstrząsy, co w odniesieniu do inwentarza archiwalnego oznacza, że powinien on być pozbawiony rozwarstwienia na dwie kategorie akt: z nazwiskami i bez nazwisk w tytule i pozostawać poza wibracjami politycznymi.

³² Obecnie w Cyfrowym Archiwum, z którego pozyskiwane są informacje do inwentarza archiwalnego, obszar odpowiadający za te dane nazywa się „opis jednostki archiwalnej”.





Problem archiwów historycznych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej

Opracowanie zasobu archiwalnego w oparciu o naukowe metody wypracowane przez archiwistykę jest jednym z ważniejszych zadań realizowanych w bieżącej pracy archiwów. Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne dla jakości badań historycznych jest poprawne rozpoznanie i opisanie zgromadzonych archiwaliów. W tym przypadku wszechstronną i głęboką analizę zasobu z uwzględnieniem wszystkich typów i rodzajów materiałów archiwalnych umożliwia zasada strukturalna, którą w 1994 r. sformułował prof. Bohdan Ryszewski. Będąc rozwinięciem zasady proveniencji, została stworzona z myślą wykorzystania jej w systemach informatycznych przeznaczonych dla archiwów. Jej podstawowym założeniem teoretycznym jest konieczność rekonstrukcji i poszanowania nie tylko zespołu archiwalnego, ale całej struktury zasobu archiwalnego – ze wszystkimi jej elementami¹.

Stosowanie zasady strukturalnej może przynieść wymierne korzyści zarówno dla historyków, jak i archiwistów. Po pierwsze, pozwala wyjść poza formę i treść dokumentu, bowiem daje możliwość ujawnienia i poznania związków między archiwaliami w ramach zrekonstruowanego i opisanego zasobu archiwalnego. Dzięki temu ma także istotne znaczenie dla jakości kwerend archiwalnych i krytyki historycznej źródeł². Po drugie, w wyniku zastosowanych standardów opisu zasada strukturalna prowadzi do uporządkowania i ujednolicenia metodyki archiwalnej, a dodatkowo w wyniku konieczności uściślenia pojęć wykorzystanych w standardzie opisu przyczynia się do rozwoju teorii archiwalnej³.

W zaproponowanej strukturze zasobu archiwalnego w warunkach polskich zostało wydzielonych dziewięć podstawowych poziomów koniecznych do popraw-

¹ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 26.

² Tenże, *Struktura zasobu ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 4: *Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1998, s. 11.

³ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 18.



nego opisu archiwaliów. Wymieniając je od najwyższego do najniższego, są to: 1) zasób archiwum, 2) zasób archiwum historycznego, 3) grupa zespołów, 4) zespół archiwalny, 5) podzespół, 6) seria archiwalna, 7) klasa archiwalna (podseria), 8) jednostka archiwalna i na końcu dokument, ale rozumiany jako pojedynczy przekaz informacyjny⁴.

Istotnym, choć w bieżącej praktyce archiwów stale niedocenianym, elementem zasady strukturalnej jest poziom archiwum historycznego. Rozważania na jego temat, w odniesieniu do zasobu archiwalnego IPN, należy rozpocząć od przypomnienia definicji tego pojęcia. Najogólniej można stwierdzić, iż archiwum historyczne stanowiło w przeszłości zasób odrębnego organizacyjnie archiwum, które w wyniku różnych okoliczności utraciło samodzielność i weszło w skład zasobu innego archiwum⁵. Dodatkowo, przy stosowaniu tego pojęcia, należy pamiętać, iż chodzi o zasób archiwum, a nie o pojedynczą registraturę, nawet gdyby była ona w przeszłości obciążona sukcesjami akt obcych. Różna natomiast mogła być odrębność organizacyjna takiego archiwum. Można mówić w tym przypadku o całej instytucji, dziale instytucji, czy też narosłym historycznie archiwum rodzinno-majątkowym⁶.

Podając przykłady takich form archiwalnych, można wymienić chociażby zasoby archiwów staropolskich, które miały swoje regulacje prawne, opiekę, organizację i określone zasady udostępniania akt⁷. Inną, często spotykaną, formą archiwum historycznego są na przykład archiwa miast. Ukształtowane na przestrzeni wielu stuleci nierzadko obecnie są traktowane jako zwykłe zespoły, których nazwa z reguły rozpoczyna się od umniejszającej ich historyczne znaczenie formuły: „akta miasta”. Archiwami historycznymi są też archiwa gubernialne. Zorganizowane w XIX w. przez rosyjskie władze administracyjne pełniły przede wszystkim funkcje archiwów bieżących, silnie związanych z własnymi registraturami. Po pierwszej

⁴ Należy w tym miejscu dodać, iż przedstawiona powyżej zasada strukturalna, zgodnie z ideą prof. Ryszewskiego, może być twórczo rozwijana przez archiwistów, na przykład przez dodawanie (w miarę potrzeby) nowych elementów opisu w formie podpoziomów.

⁵ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 20. Józef Siemiński w 1933 r. zaproponował wprowadzenie do archiwistyki polskiej pojęcia „zespół wyższego rzędu” na oznaczenie zespołów akt wytworzonych przez instytucje należące do jednego ustroju. Później proponowano też formę taką określać mianem „kompleksu archiwalnego” lub „compositum”. Szerzej zob. B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 21.

⁶ B. Ryszewski, *Struktura zasobu ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zespołowości...*, s. 15. Powstały też propozycje rekonstrukcji zespołów historycznych. Jedną z nich zaprezentował Hubert Wajs na przykładach z archiwów grodzkich. Była ona oparta na tzw. rekonstrukcji idealnej, przewidującej odtworzenie zespołów rozproszonych, zdekompletowanych, a nawet zniszczonych (H. Wajs, *Uwagi na temat zespołowości w okresie staropolskim* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 3: *Problemy zespołowości w archiwistyce i w praktyce archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1997, s. 35–38).

⁷ W. Chorażyczewski, *Struktura staropolskiego zasobu archiwalnego w kontekście opisu w skomputeryzowanych archiwalnych systemach informacyjnych* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 4: *Problemy struktury zasobu...*, s. 19–39.



wojnie światowej, częściowo rozproszone, zostały włączone do zasobu archiwów państwowych odrodzonej Rzeczypospolitej⁸.

Z bliższych naszym czasom archiwów historycznych można podać na przykład zachowane akta PZPR. Gromadzone i przechowywane na przestrzeni lat w odrębnych archiwach komitetów wojewódzkich przed przejściem do zasobów archiwów państwowych miały status archiwów wydzielonych i nie podlegały merytorycznie państwowej służbie archiwalnej⁹. Kolejnym, także charakterystycznym przypadkiem, jest zasób archiwum wojskowego z lat 1918–1939. Częściowo odtworzony po drugiej wojnie światowej, w obecnej strukturze zasobu CAW został zredukowany do zespołu liczącego 278 jednostek archiwalnych (7,7 m.b.) i obejmującego jedynie sprawy organizacyjne przedwojennego archiwum. Pozostałe akta tworzące zasób tego archiwum w przeszłości zostały zinwentaryzowane w ramach odrębnych zespołów i zbiorów bez koniecznego, jak się wydaje, choćby ich informacyjnego scalenia na poziomie archiwum historycznego¹⁰.

Ten krótki przegląd konkretnych przykładów archiwów historycznych nie wyczerpuje rzecz jasna możliwego katalogu tego rodzaju form zgromadzonych we współczesnych archiwach. Przypadki włączania całych zasobów dotąd odrębnych archiwów do zasobów innych archiwów nie były i nie są czymś wyjątkowym. Niestety, samo pojęcie archiwum historycznego nie utrwaliło się w pełni w polskiej archiwistyce, tym bardziej nie ma do końca skutecznego zastosowania w pracy archiwów. Wystarczy przypomnieć, że zasoby archiwów historycznych były do tej pory traktowane jako grupy zespołów, zespoły złożone, lub po prostu jako zespoły stanowiące część zasobu archiwum¹¹.

Powody takiego stanu rzeczy można tłumaczyć w różny sposób. Wydaje się jednak, że jednym z ważniejszych jest problem niedostatku badań procesów archi-

⁸ Szerzej zob. M. Janik, *Archiwa historyczne w strukturze zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 4: *Problemy struktury zasobu...*, s. 88–89, 94–95.

⁹ Dokumentacja PZPR do końca lat pięćdziesiątych była gromadzona w składnicach akt. Nadzór nad nimi sprawowały Wydziały Ogólne Komitetów Wojewódzkich PZPR, a od 1955 r. Wydziały Propagandy. W 1956 r. składnice uzyskały status archiwów, które merytorycznie podlegały Zakładowi Historii KC PZPR, a następnie Centralnemu Archiwum PZPR. Szerzej zob. W. Horst, *Kancelarie i archiwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Warszawa 2006; I. Chmielewska, K. Hołownia, *Problemy porządkowania akt partyjnych z byłego Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie z lat 1948–1990* (z wyłączeniem zespołu Komitetu Wojewódzkiego PZPR), http://20090209.archiwa.gov.pl/repository/wydarzenia/Chmielewska_Holownia.pdf (dostęp 10 XI 2013 r.).

¹⁰ Zob. *Informator o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego*, red. N. Bujniwicz, Warszawa 2008, s. 10–12. O historii archiwów wojskowych w II Rzeczypospolitej oraz o współczesnym Centralnym Archiwum Wojskowym zob. W.K. Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe 1918–1998, tradycje, historia, współczesność służby archiwalnej Wojska Polskiego*, Toruń 2002.

¹¹ M. Janik, *Archiwa Historyczne...*, s. 87–88.

wotwórczych. Nie wyróżniają się w tym względzie także historycy i archiwiści związani z IPN, których nieliczne tylko opracowania dotyczą kwestii zasad obiegu i archiwizacji dokumentacji wytwarzanej przez komunistyczne służby specjalne¹². Stosunkowo dobrze została rozpoznana jedynie sprawa organizacji i funkcjonowania tzw. ewidencji operacyjnej SB MSW, czyli specyficznej dla tajnych służb formy dokumentowania pracy operacyjnej¹³. Nie wynika to jednak z podejmowanych w Instytucie na szeroką skalę badań procesów archiwotwórczych, czy też prób rozpoznania struktury zasobu, ale głównie z bieżącej konieczności, jak najszybszego zidentyfikowania i następnie udostępnienia akt przejętych przez Instytut różnego rodzaju wnioskodawcom.

Ogrom spraw bieżących, jakimi zajmuje się archiwum IPN, nigdy nie sprzyjał również jakże istotnej dla jakości pracy archiwów dyskusji z zakresu metodyki archiwalnej. Wystarczy tylko przypomnieć, iż od połowy 2011 r. do końca 2013 r. nie zebrał się jego Zespół Metodyczny, powołany w marcu 2008 r. na podstawie zarządzenia prezesa Instytutu¹⁴.

¹² Zob. m.in. Z. Krupska, *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnym organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990* [w:] *W kręgu „teczek”*. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź – Toruń 2006, s. 115–128; A. Wojciulik, *Obieg dokumentów oraz ich archiwizacja w UBP województwa białostockiego w latach 1944–1956 (zarys problemu)* [w:] *W kręgu „teczek”*..., s. 129–136; A. Marcinkiewicz, *Sposób archiwizowania i przechowywania dokumentacji w Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 9–49; P. Perzyna, *Kształtowanie zasobu archiwalnego i specyfika działalności Wydziału „C” Komendy Miejskiej MO w Łodzi do 1975 r.*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 37–90.

¹³ Zob. m.in. L. Postołowicz, *Kartoteka ogólnoinformacyjna Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Groniek, Warszawa 2005, s. 17–20; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 231–262; M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 263–280; J. Piłat, *Zasady prowadzenia, funkcjonowanie oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kręgu „teczek”*..., s. 149–166; P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1, s. 9–40; tenże, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej Sekcji II Wydziału „C” KW MO/WUSW w Poznaniu* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem*, red. R. Kościński, R. Leśkiewicz, Warszawa – Poznań 2008, s. 89–104; A. Zieliński, *Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 147–168.

¹⁴ Zespół Metodyczny IPN od marca 2008 r. do połowy 2011 r. odbył siedem posiedzeń. Szerzej zob. J. Bednarek, *Działalność naukowo-badawcza archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2000–2010*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5, s. 22–23.



Nie może być zaskoczeniem w takiej sytuacji fakt, że problem archiwów historycznych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej obecnie nie istnieje na żadnym poziomie dyskusji metodycznej. Został też kompletnie pominięty przy trwającym aktualnie intensywnym opracowaniu zgromadzonego przez Instytut zasobu¹⁵.

Tymczasem archiwum IPN na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat nie dość, że przejęło kilka archiwów historycznych, to jednocześnie, co należy podkreślić, dokonało scalenia ich zachowanych i rozproszonych do tej pory zasobów. Odpowiedź na pytanie, jakie są to archiwa, nie jest skomplikowana. Od razu można wymienić odrębne organizacyjnie i działające niezależnie od siebie:

- Archiwum Służby Bezpieczeństwa MSW (1944–1990),
- Archiwum Departamentu I Służby Bezpieczeństwa MSW (1944–1990),
- Archiwum Wojskowej Służby Wewnętrznej MON (1943–1990),
- Archiwum Zarządu II Sztabu Generalnego WP (1944–1990)¹⁶.

Inaczej, używając terminologii stosowanej w naukach o obronności i bezpieczeństwie wewnętrznym, będą to odpowiednio następujące archiwa funkcjonujące w systemie służb specjalnych PRL:

- archiwum kontrwywiadu cywilnego,
- archiwum wywiadu cywilnego,
- archiwum kontrwywiadu wojskowego,
- archiwum wywiadu wojskowego.

Bez wątpienia najlepiej rozpoznane są aktualnie materiały archiwalne zachowane po działalności kontrwywiadu cywilnego PRL. W większości zostały już zinentaryzowane i w skali całego zasobu archiwalnego Instytutu opracowano je w ramach zespołów: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1945] 1954–1990 oraz jego odpowiedników terenowych utworzonych w 1983 r. – wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych. Nawet pobieżna analiza zamieszczonych w publicznym

¹⁵ Należy przypomnieć, że w przypadku działalności archiwum IPN jako pierwszy potrzebę zwrócenia uwagi na kwestię archiwów historycznych podniósł Paweł Perzyna w artykule opublikowanym w 2009 r. na łamach „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”. Zob. P. Perzyna, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespolowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa oraz ich informatycznego opisu*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 13–52.

¹⁶ Podstawowe informacje dotyczące organizacji i zakresu kompetencji archiwów komunistycznych służb specjalnych można znaleźć m.in. w następujących pracach: P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 221–229; P. Piotrowski, *Metodologia pracy operacyjnej Departamentu I MSW* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 382, 388–389; A. Marcinkiewicz, *Sposób archiwizowania i przechowywania dokumentacji w Zarządzie II Sztabu Generalnego...*, s. 9–49; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Wojskowa Służba Wewnętrzna. Organizacja i zakres zadań* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012, s. 233–239.



Inwentarzu Archiwalnym IPN charakterystyk tych zespołów, wskazuje jednak na pewien chaos terminologiczny i nie do końca rozstrzygnięte problemy metodyczne¹⁷.

Na przykład, w opublikowanych opisach, będących czymś w rodzaju uproszczonych wstępów do inwentarzy, zespoły wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych określane są między innymi jako: zamknięte i fragmentaryczne; jako złożone, zamknięte i niekompletne lub na przykład jako proste, zamknięte i fragmentaryczne. Najciekawiej brzmi uzasadnienie fragmentaryczności zespołu. Fragmentaryczny, gdyż na przykład w przejętych do IPN materiałach nie ma dokumentacji wszystkich pionów WUSW, a dopiero posiadanie tych materiałów „zapewniłoby kompletność zespołu i możliwość badania wszystkich aspektów działalności jego twórcy”¹⁸. W innym opisie zaznaczono, iż zespół jest fragmentaryczny, bowiem „zawiera dokumentację tylko niektórych komórek organizacyjnych WUSW, skupionych w ramach jednego pionu SB”¹⁹. Można także dowiedzieć się, iż „do archiwum Oddziału IPN [...] został przekazany [...] fragment zarchiwizowanego zespołu WUSW [...], ograniczony do materiałów archiwalnych wytworzonych przez jednostki i komórki Służby Bezpieczeństwa omawianego wytwórcy”²⁰.

Mając na uwadze dotychczasowy dorobek teorii i metodyki archiwalnej, wyjątkowo oryginalnie brzmi charakterystyka największego zespołu – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Jej anonimowy autor nazywa go raz zbiorem, raz spuścizną archiwalną, twierdząc między innymi: „Połączenie w licznych zbiorach dokumentacji powstałej w wyniku zróżnicowanych procedur i według zróżnicowanych reguł w rozległej perspektywie czasowej, a także o wyjątkowo zróżnicowanej tematyce i współczesnym zastosowaniu, wytwarzanej przez niezależnie funkcjonujące w ramach MSW kancelarie i struktury, czyni ze spuścizny aktowej i ewidencyjnej MSW zbiór szczególnie złożony”²¹.

Jak widać na podstawie powyższych przykładów, jednym z istotnych problemów metodycznych dla archiwistów Instytutu stała się kwestia tzw. fragmentaryczności wyżej wymienionych zespołów. Tymczasem wiadomo przecież, że, mówiąc najogólniej, zespół archiwalny to zarchiwizowana całość materiałów archiwalnych

¹⁷ W wyniku nowelizacji ustawy o IPN z 18 III 2010 r., Prezes Instytutu został zobowiązany w terminie do 31 XII 2012 r. do opublikowania inwentarza archiwalnego, zapewniającego opis zasobu na poziomie jednostek archiwalnych. Zasady opisu oraz prezentacji danych znajdujących się w inwentarzu opracowała Rada IPN. Zob. „Uchwała nr 2/12 Rady Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 3 lutego 2012 r. w sprawie formy inwentarza archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu”, <http://inwentarz.ipn.gov.pl/zakres-danych> (dostęp 10 XI 2013 r.).

¹⁸ Zob. http://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=4008 (dostęp 10 XI 2013 r.).

¹⁹ Zob. http://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=3928 (dostęp 10 XI 2013 r.).

²⁰ Zob. http://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=3933 (dostęp 10 XI 2013 r.).

²¹ Zob. http://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=2033 (dostęp 10 XI 2013 r.).



wytworzonych i zgromadzonych przez ustrojowo odrębnego twórcę²². Czy zatem w ogóle należy upierać się przy opracowywaniu zespołu o nazwie „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych”, lub na przykład „Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi”, skoro w zasobie Instytutu nie znalazła się zarchiwizowana całość akt tych twórców? Dalej, jak generalnie pod względem archiwalnym możliwe jest opracowanie tzw. zespołu niekompletnego, gdy nie można określić jego struktury i wszystkich aspektów działalności jego twórcy? Jaka może być wartość informacyjna inwentarza „fragmentu zespołu”? Jak wreszcie taki inwentarz zabezpiecza całość i układ zespołu archiwalnego? Należy też rozwiać inną wątpliwość – z pewnością nie są to zespoły fragmentaryczne, gdyż pozostałe akta, które nie trafiły do IPN, cały czas są przechowywane między innymi w archiwum MSW i w archiwach policyjnych²³.

Znając podstawy prawne działalności IPN, należy stanowczo stwierdzić, iż ta pozostała dokumentacja, czyli na przykład większość akt pionu Milicji Obywatelskiej z lat 1954–1990 czy pionu administracyjno-gospodarczego nigdy do zasobu Instytutu nie trafi. Z powodów formalnych więc, związanych z ograniczeniami prawnymi, nie jest też możliwe w tym przypadku tzw. scalenie idealne, czyli uwzględnienie brakującej części zespołu w inwentarzu.

Uświadomienie sobie tej, wydawałoby się, że dość oczywistej konstatacji, powinno prowadzić do wniosku, iż w zasobie archiwalnym IPN nie ma i nie będzie fizycznie takich zespołów, jak na przykład Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi. Wystarczy przypomnieć, iż zgodnie z ustawą o IPN z 1998 r. do jego zasobu trafiły dokumenty, zbiory danych, rejestry i kartoteki wytworzone oraz zgromadzone przez organy bezpieczeństwa państwa, organy więziennictwa, sądy i prokuratury oraz organy bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, dotyczące szeroko rozumianych represji politycznych, zbrodni nazistowskich i komunistycznych²⁴.

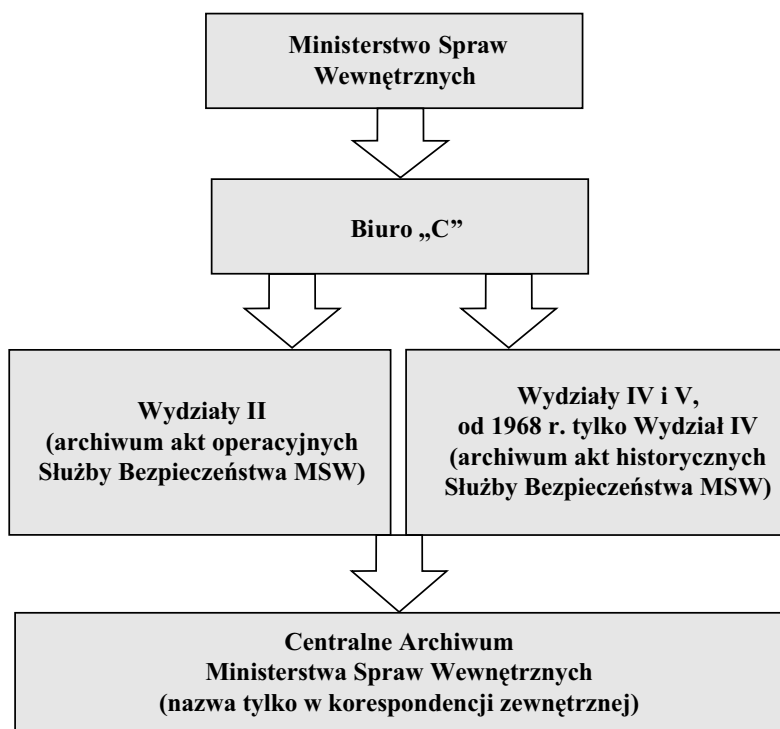
²² B. Ryszewski, *Z zagadnień zespołu archiwalnego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia” 1973, t. 8, z. 54, s. 139; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 15.

²³ Zespół można określić jako fragmentaryczny jedynie wówczas, gdy zachowały się akta odpowiadające tylko niektórym funkcjom twórcy zespołu. Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, dz. cyt., s. 16.

²⁴ Zob. zapisy Rozdziału 3 („Gromadzenie dokumentów przez Instytut Pamięci”) w „Ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” (tekst jednolity), http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0008/49292/1-24338.pdf (dostęp 10 XI 2013 r.). Wydawnictwem obrazującym względnie realny stan i strukturę zasobu Instytutu pozostaje cały czas: *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.

Kluczem do rozwiązania zasygnalizowanych wyżej konkretnych problemów dotyczących zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa może być, zgodnie z zasadą strukturalną, precyzyjne określenie poziomu archiwum historycznego. Będzie nim wspomniane już Archiwum Służby Bezpieczeństwa MSW w latach 1944–1990. Taki właśnie dokładnie zasób, w omawianym przypadku, przejął IPN. „Archiwum”, dlatego gdyż w latach 1944–1990 w ramach MBP, KdsBP, MSW oraz ich odpowiedników terenowych były zorganizowane i funkcjonowały specjalne archiwa z narastającym historycznie zasobem. „Służby Bezpieczeństwa MSW” dlatego, ponieważ pion policji politycznej nadzorujący te archiwa, czyli Służba Bezpieczeństwa, działał nadrzędnie i niezależnie pod względem organizacyjnym oraz kompetencyjnym od pozostałych struktur MSW²⁵. Miał w dodatku własne kancelarie, registry, specjalne regulacje dotyczące postępowania z wytwarzaną oraz gromadzoną dokumentacją i wreszcie zorganizowane instytucjonalnie archiwa centralne i terenowe (zob. schematy 1 i 2).

Schemat 1. Archiwum Służby Bezpieczeństwa MSW w latach 1965–1990



Źródło – opracowanie własne na podstawie: AIPN, 01758/16, *Konspekt o pracy archiwalnej Wydziału II Biura „C” MSW*, [Warszawa] 1976; AIPN, 01435/33, *Ewidencja operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984*, Warszawa 1984.



Schemat 2. Zasób Archiwum Służby Bezpieczeństwa MSW w latach 1944–1990

Zasób archiwum akt operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW (1944–1990)	Zasób archiwum akt historycznych Służby Bezpieczeństwa MSW (1944–1990)
<p>Obejmował akta SB i jednostek operacyjno-dochodzeniowych MO:</p> <ul style="list-style-type: none"> – akta osobowych źródeł informacji, dysponentów lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych, kandydatów na osobowe źródła informacji (tzw. sygn. I), – akta rozpracowań operacyjnych (tzw. sygn. II), – akta postępowań przygotowawczych (tzw. sygn. III), – akta spraw obiektowo-zagadnieniowych (tzw. sygn. IV), – dokumentacja ogólnoperacyjna (normatywy, sprawozdawczość, meldunki sytuacyjne, korespondencja operacyjna), – zbiory mikrofilmowe, – materiały ewidencyjne (różnego rodzaju kartoteki, skorowidze, katalogi) 	<ul style="list-style-type: none"> – akta okresu międzywojennego i okresu okupacji (m.in. materiały MSW; urzędów wojewódzkich, starostw, sądów i prokuratur przedwojennych woj. wschodnich, Policji Państwowej, Oddziału II SG WP, attachatów wojskowych RP, Rządu RP na Uchodźstwie, Armii Krajowej), – akta administracyjne jednostek organizacyjnych MSW i KG MO, – akta osobowe zwolnionych funkcjonariuszy SB i MO oraz pracowników cywilnych (m.in. sygn. V, VI, VII), – materiały ewidencyjne (m.in. kartoteki funkcjonariuszy PP, członków KPP, żołnierzy AK, repatriantów z lat 1945–1951, żołnierzy II Korpusu Polskiego, VD)
<p>Stan zasobu w 1988 r.: ponad 39 tys. akt spraw (sygn. I–IV) i 308 mb dokumentacji ogólnoperacyjnej</p>	<p>Stan zasobu w 1988 r.: ponad 138 tys. j.a. (ok. 1800 mb)</p>

Źródło – opracowanie własne na podstawie: AIPN, 01435/33, *Ewidencja operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984*, Warszawa 1984; AIPN, 01305/683, *Informator o zasobie archiwalnym Wydziału IV Biura „C”*, [Warszawa] 1988; S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 179–234.

²⁵ Ogólnie o przekształceniach organizacyjnych oraz zakresie kompetencji cywilnych organów bezpieczeństwa PRL zob. Z. Nawrocki, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 19–48; P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 7–33; P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 9–60.

Archiwum Służby Bezpieczeństwa MSW (1944–1990) i jego odpowiedniki terenowe to wręcz modelowe typy archiwów historycznych. Ich opracowanie, w zgodzie z zasadą strukturalną, może przynieść wiele korzyści. Pozwoli między innymi odtworzyć powiązania międzyaktowe zasobu, jego narastanie, strukturę i, co najistotniejsze, realny stan zachowania.

Przykład takiego archiwum historycznego, opracowany na podstawie dotychczasowej analizy struktury zasobu Oddziału IPN w Łodzi, wygląda następująco:

I. Zasób archiwum:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi.

II. Zasób archiwum historycznego:

Archiwum Służby Bezpieczeństwa województwa łódzkiego 1945–1990.

III. Grupa zespołów: (brak).

IV. Zespół archiwalny:

Służba Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łodzi [1945] 1983–1990.

V. Podzespoły:

- Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi 1945–1954,
- Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na miasto Łódź 1951–1954,
- Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi 1954–1956,
- Służba Bezpieczeństwa Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi 1956–1977,
- Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi 1956–1983,
- Służba Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łodzi 1983–1990.

VI. Serie:

- materiały administracyjne (porządkowane zgodnie z metodą strukturalno-organizacyjną, ułożenie jednostek archiwalnych według struktury organizacyjnej twórcy i ewentualnie według wykonywanych funkcji),
- materiały operacyjne (porządkowane według zarchiwizowanych rodzajów akt, tzw. sygnatury: I, II, III i IV),
- materiały osobowe (porządkowane według zarchiwizowanych rodzajów akt, tzw. sygnatury V, VI, VII),



- materiały obronne (porządkowane zgodnie z metodą strukturalno-organizacyjną, ułożenie jednostek archiwalnych według struktury organizacyjnej twórcy i ewentualnie według wykonywanych funkcji),
- materiały ewidencyjne (porządkowane według układu rzeczowego: kartoteki, skorowidze, dzienniki rejestracyjne, dzienniki archiwalne itp.),
- biblioteka (porządkowana według układu rzeczowego: serie wydawnicze, periodyki itp.),
- akta paszportowe (porządkowane według kolejności rejestracji – układ skorowidzowy).

Należy także zwrócić uwagę, iż niestety istnieje duże niebezpieczeństwo deformacji tego archiwum, powodowane pokusą nierealnego obecnie, jak wspomniano wyżej, odtworzenia zespołów MSW, czy też wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych. Trwa na przykład łączenie zasobu wytworzonego i zgromadzonego przez SB z nielicznymi aktami proweniencji milicyjnej, wytworzonymi po 1954 r., które trafiły do archiwum Instytutu, a nigdy nie były zarchiwizowane w pionie „C” SB. Wydaje się, iż dokumentacja ta powinna być konsekwentnie opracowywana w ramach posteriorów zespołów z aktami MO z okresu 1944–1954, gdy struktura ta podlegała formalnie MBP. Obecnie, w skali całego Instytutu, prace takie wykonywane są jedynie w Oddziale IPN w Łodzi²⁶.

Podsumowując, oczywiste jest to, iż archiwa miały szczególnie ważne znaczenie dla systemu służb specjalnych PRL, będąc dla niego przede wszystkim podstawowym źródłem wiedzy operacyjnej. Dlatego odtworzenie ich zasobów, analiza organizacji i funkcjonowania, wreszcie opracowanie zgodne z zasadami archiwistyki to warunki konieczne zarówno dla właściwej realizacji ustawowych zadań przez IPN, jak i dla rzetelnej naukowej oceny działalności komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa w PRL.

²⁶ W strukturze zasobu archiwalnego Oddziału IPN w Łodzi wyodrębniono trzy zespoły z aktami proweniencji milicyjnej. Są to: Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Łodzi 1945–1954 [1989], Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu 1945–1954 [1989], Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Łodzi [1944] 1945–1954 [1976]. Zob. <http://inwentarz.ipn.gov.pl/advancedSearch?q=&typ=1&grupaAktotworcyId=3> (dostęp 10 XI 2013 r.).





Struktura zasobu archiwów zakonnych

Uwagi wstępne

Prezentacja zagadnienia struktur zasobu archiwów zakonnych zostanie poprzedzona wskazaniem ogólnymi, dotyczącymi struktur organizacyjnych zakonów. Podstawowe rozróżnienie struktur zakonów wyodrębnia strukturę scentralizowaną i niescentralizowaną. Zakony o strukturze scentralizowanej obejmują domy zakonne z władzami niższymi, wśród których jest jeden dom zakonne określany jako generalny z siedzibą władz wyższych. Zakony o strukturze niescentralizowanej przedstawiają klasztory samoistne, w których są zorganizowane władze wyższe. Rozróżnienie występujących władz wyższych i niższych, a także zorganizowanych w domach zakonnych urzędów, wiąże się z narastającą dokumentacją w zachodzącym procesie aktotwórczym.

Kwestie struktur organizacyjnych w zakonach przedstawia Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., gdzie w ogólnym pojęciu instytucji życia zakonnego zawarł zakony – *ordo*, zgromadzenia zakonne – *congregatio* i stowarzyszenia życia apostołskiego – *societas*, stanowiąc dla nich wspólne normy¹. Wspomniane formy organizacyjne mają własne prawodawstwo określone: regułami, konstytucjami, statutami, dyrektoriami. W ten sposób zakony specyfikuje własne prawodawstwo, działalność apostołską, narastająca dokumentacja w kancelarii i struktura zasobu archiwalnego w archiwum zakonnym.

Dotychczas jednym określeniem – archiwum, definiowano prawne zorganizowanie archiwum zakonnego i jego zasób archiwalny. Obecnie w zakonach wyróżnia się organizację i zarządzanie archiwum zakonnym oraz uwzględnia się strukturę zasobu archiwalnego. Stosuje się podział zasobu archiwalnego na mniejsze części, nadając im odpowiednie nazwy. Organizowane archiwa zakonne mają normy prawne potwierdzające ich istnienie, na mocy których prowadzą swoją działalność. Przechowywana dokumentacja w archiwach zakonnych pochodzi z własnej działalności zakonów i może określać specyfikę struktury zasobu archiwalnego.

¹ Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1986, kan. 573–746.



Klasztory samoistne mają zorganizowane własne archiwa klasztorne. Natomiast zakony o strukturze scentralizowanej mają archiwa różnego typu, na przykład generalne, główne, prowincjalne, klasztorne, domowe. Wyróżnienie tych archiwów zakonnych wprowadza nas na poziom archiwum w ustalonej strukturze zasobu archiwalnego. Wspomniany poziom archiwum jest pierwszym z ośmiu poziomów struktury zasobu archiwalnego. Niższe poziomy owej struktury to: archiwum historyczne, zespół archiwalny, podzespół archiwalny, seria archiwalna, klasa archiwalna, jednostka archiwalna i poziom dokumentu².

Interesujące nas zagadnienie dotyczące struktury zasobu archiwalnego znajduje swoje odzwierciedlenie w licznych opracowaniach z zakresu teorii archiwalnej i praktycznego zastosowania w archiwach zakonnych. Nieodzowne jest bowiem analizowanie teorii dotyczącej struktury zasobu archiwalnego i poszukiwanie przykładów jego występowania. Prowadzone teoretyczne badania naukowe z praktycznym zastosowaniem znalazły swoje miejsce w rozprawie naukowej *Problemy opracowania zasobu archiwów zakonnych w skomputeryzowanych systemach informacyjnych na przykładzie Zgromadzenia Świętego Michała Archaniota*³. Struktura zasobu archiwalnego może być także rozpoznawana na podstawie publikowanych inwentarzy archiwów zakonnych zamieszczanych na łamach czasopisma KUL „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (ABMK). Podam jedynie przykładowe artykuły: *Inwentarz zespołu akt cysterek-benedyktynek toruńskich z lat 1311–1833*, *Archiwum Norbertanek w Imbramowicach*, *Inwentarz zespołu – Kuria Generalna Urszulanek Unii Polskiej [1871] 1919–1936 [1956]*⁴.

Strukturę zasobu archiwów zakonnych przedstawiają również wyniki moich badań opartych na podstawie kwestionariusza badawczego w 2011 r. w ramach realizowanego projektu SYNAT (System Nauki i Techniki) w Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie⁵.

Niniejsze rozważania popieram badaniami struktury zasobu archiwalnego zakonnego, uwzględniając informacje zawarte w elektronicznych ogólnopolskich bazach danych SEZAM i ZoSIA. Udostępnione dane przedstawiają stan archiwów i zespołów archiwalnych z połowy 2012 r. Przeglądarka internetowa Internet Explorer umożliwiła przejście do poziomu archiwum. Po zaznaczeniu w opcjach dziedziny działalności „instytucje wyznaniowe” przeglądarka wizualizowała zespoły archi-

² Nie uwzględniam poziomu grupy zespołu archiwalnego, ponieważ on nie stanowi przedmiotu rozważań.

³ R. Majka CSMA, *Problemy opracowania zasobu archiwów zakonnych w skomputeryzowanych systemach informacyjnych na przykładzie Zgromadzenia Świętego Michała Archaniota*, Warszawa 2008.

⁴ J. Kurek, *Inwentarz zespołu akt cysterek-benedyktynek toruńskich z lat 1311–1833*, ABMK 2006, t. 86; M. Dębowska, *Archiwum norbertanek w Imbramowicach*, ABMK 2010, t. 94, I. Naglik OSU, *Inwentarz zespołu – Kuria Generalna Urszulanek Unii Polskiej [1871] 1919–1936 [1956]*, ABMK 2011, t. 95.

⁵ *Strategia i metoda digitalizacji i udostępniania zbiorów kościelnych*, red. M. Bała, S. Dziekoński, Warszawa 2012.



walne. Dokonując wyboru archiwum państwowego, na przykład Bydgoszczy, Gdańsku, Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Toruniu, Wrocławiu, Legnicy, Zielonej Górze i Archiwum Narodowego w Krakowie, wyodrębniono typy zakonnych zespołów archiwalnych. Omawiana w tym miejscu ogólnopolska baza danych zawiera umieszczony tam zasób archiwalny Konwentu Bonifratrów w Krakowie (jeden zespół) i Opactwa Benedyktynów w Tyńcu (pięć zespołów)⁶.

Podstawą do analizy struktury zasobu archiwalnego zakonnego są niejednokrotnie omawiane już w pracach naukowych poziomy zasobu archiwalnego. Dlatego zagadnienie struktury zasobu archiwalnego zostanie przedstawione w następujących punktach: 1) poziom archiwum, 2) poziom archiwum historycznego, 3) poziom zespołu archiwalnego, 4) poziom podzespołu archiwalnego, 5) poziom serii archiwalnej, 6) poziom klasy archiwalnej, 7) poziom jednostki archiwalnej, 8) poziom dokumentu.

1. Poziom archiwum

Wymieniany jako pierwszy poziom, określany poziomem archiwum w strukturze zasobu archiwalnego, ma swoje uzasadnienie we wszystkich archiwach. Na tym poziomie istotne jest podanie informacji dotyczących danych identyfikacyjnych archiwum: nazwy archiwum, kodu archiwum, adresu pocztowego, kontaktu internetowego, numeru telefonu, a także ogólne informacje dotyczące zasobu archiwalnego, na przykład wielkości i rozmieszczenia zasobu, dane o znajdujących się archiwalnych pomocach informacyjnych dla całego zasobu archiwalnego. Wspomniany poziom obejmuje wiedzę o wszystkich opracowanych przewodnikach, informatorach, katalogach, inwentarzach po zasobie archiwów⁷. Poziom archiwum ma najszersze zastosowanie i dotyczy wszystkich aktualnie istniejących, prowadzących swoją działalność archiwów zakonnych. Poziom ten obejmuje archiwa zakonne, wyróżniając ich nazwy, kody, daty założenia, miejsca, na przykład budynek ze wskazaniem adresu. Ogólne wiadomości dotyczą zasobu archiwalnego liczonego w metrach i personelu archiwalnego – ze wskazaniem funkcji. Archiwum zakonne prezentowane na wyszczególnionym poziomie archiwum przedstawia też informacje o rozmieszczeniu zasobu i istniejących pomocach archiwalnych.

Do poziomu archiwum zaliczyć należy także wiadomości pochodzące ze wspomnianych wcześniej kwestionariuszy badawczych wypełnianych przez archiwistów zakonnych. Badania zostały przeprowadzone w 2011 r., a opracowane wyniki należą jeszcze do aktualnych⁸. Przykładowy kwestionariusz badawczy przedstawia

⁶ Baza danych jest dostępna przez stronę internetową NDAP: <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php>.

⁷ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 20.

⁸ Rezultat prowadzonych badań został przedstawiony syntetycznie w opracowaniu. Zob. R. Majka CSMA, *Stan informatyzacji i digitalizacji archiwów kościelnych [w:] Strategia i metoda digitalizacji...*, s. 45–58.

archiwum, jego nazwę (Archiwum Generalne Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi), kod archiwum (AZCz) oraz adres. Następnie wymienia numer telefonu, adres poczty internetowej, powstanie archiwum (1923 r.), wielkość zasobu archiwalnego wyrażonego w metrach bieżących (54 m.b.) i dane dotyczące archiwalnych pomocy informacyjnych (inwentarz książkowy).

Kolejne dwa archiwa zakonne można także przedstawić na poziomie archiwum w strukturze zasobu archiwalnego. Pierwsze archiwum należy do prowincji Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Polskiej w Krakowie, drugie archiwum wywodzące się z tego samego zgromadzenia znajduje się w Warszawie. Poziom archiwum dla krakowskiej prowincji charakteryzuje się nazwą: Archiwum Prowincjalne Urszulanek Unii Rzymskiej i własnym skrótem APUUR. Zasób archiwalny przechowywany najpierw w archiwum zakonnym w Krakowie do 1936 r., później w archiwum zakonnym w Warszawie, skąd podążając za zmianą siedziby przełożonej prowincjalnej, został ponownie przeniesiony do archiwum zakonnego w Krakowie w 1939 r. Wśród występujących pomocy archiwalnych warto zwrócić uwagę na publikowany inwentarz zespołu archiwalnego zamkniętego kurii generalnej z lat 1919–1936, zawierający anteriora z 1871 r. i posteriora 1956 r.⁹

2. Poziom archiwum historycznego

Poziom archiwum historycznego w strukturze zasobu archiwalnego uwzględnia narastanie zasobu archiwalnego w istniejącym dawniej oddzielnym archiwum. Wyodrębniony poziom archiwum historycznego należy do archiwum, które było samodzielną jednostką organizacyjną z zasobem archiwalnym, a obecnie nieistniejące, weszło w skład innego istniejącego zasobu archiwalnego. Poziom archiwum historycznego prezentuje dokumentację, która przed archiwizacją stanowiła zasób archiwalny oddzielnie funkcjonującego archiwum. Poziom ten obejmie całe zasoby archiwalne ze wszystkimi zespołami archiwalnymi wewnątrz. Poziom przedstawia najpierw informacje związane z danymi identyfikacyjnymi archiwum już nieistniejącego, obecne miejsce przechowywania zasobu archiwalnego, jego historię z wyszczególnieniem wszystkich właścicieli i wielkości zasobu. Uwzględnia się występujące w tym miejscu informacje o istniejących przewodnikach po zasobach archiwalnych i inne ważniejsze opracowania, dotyczące archiwów i zasobów archiwalnych, wymienianych na poziomie archiwum historycznego¹⁰.

Przykładem występowania poziomu archiwum historycznego dla archiwów zakonnych z ich zasobami archiwalnymi jest AP we Wrocławiu. Omawiając poziom jego archiwum historycznego, akcentuje się następujące zespoły archiwalne: Klasztor Cysterek w Trzebnicy, Klasztor Dominikanów w Głogowie, Klasztor Kapucynów we Wrocławiu. Wśród danych identyfikacyjnych nieistniejących archiwów za-

⁹ I. Naglik OSU, *Inwentarz zespołu...*, s. 187–245.

¹⁰ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 20.



konnych znajdują się niemieckie nazwy zespołów/twórców i tak dla Klasztoru Cysterek w Trzebnicy: Trebnitz, Zisterceuserinnen; dla Klasztoru Dominikanów w Głogowie: Gross-Glogau, Dominicaner; dla Klasztoru Kapucynów we Wrocławiu: Breslau, Kapuziner. Historia zasobu archiwalnego przykładowo przedstawionych trzech nieistniejących archiwów klasztornych wiąże się z ich dziejami w okresie istnienia. Wymienione klasztory są twórcami i pierwszymi właścicielami zasobu archiwalnego podczas ich istnienia oraz prowadzonej działalności apostolskiej. Wielkość zasobu archiwalnego trzech wymienionych archiwów liczy się jednostkami archiwalnymi i obejmuje datami skrajnymi. Archiwum Klasztoru Cysterek w Trzebnicy ma 549 jednostek archiwalnych i zamyka się w datach 1201–1795, Archiwum Klasztoru Dominikanów w Głogowie ma 59 jednostek archiwalnych z lat 1365–1809, a Archiwum Klasztoru Kapucynów we Wrocławiu ma 216 jednostek archiwalnych w datach skrajnych 1380–1804. Istniejącą pomocą archiwalną występującą na poziomie archiwum historycznego dla przedstawionych trzech przykładowych archiwów jest inwentarz książkowy.

Przykładem poziomu archiwum historycznego w strukturze zasobu archiwów państwowych i kościelnych jest pokaźny zasób archiwalny cysterek-benedyktynk toruńskich. Zasób ten jest przechowywany w czterech oddzielnych archiwach: 1) Archiwum Państwowym w Toruniu, 2) Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej w Toruniu, 3) Archiwum Kościoła Parafialnego Św. Jakuba w Toruniu, 4) Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie. Zasób stanowił kiedyś archiwum klasztorne w trakcie jego istnienia w latach 1311–1833, kiedy klasztor funkcjonował na terenie państwa Zakonu Krzyżackiego w Prusach i został zlikwidowany wskutek ówczesnej kasacji zakonów. Historia zasobu archiwalnego łączy się z czasem istnienia klasztoru i zmianami historycznymi, które wpływały na obecną sytuację przechowywania zasobu w kilku miejscach. Klasztor Cysterek-Benedyktynk występuje jako pierwszy właściciel zasobu archiwalnego, który później uległ rozproszeniu i podzieleniu na części¹¹.

Archiwum Prowincji Ojców Bernardynów w Krakowie ma w strukturze zasobu archiwalnego poziom archiwum historycznego. Występują na nim archiwa z zasobami archiwalnymi istniejących dawniej archiwów zakonnych obecnie nieistniejących. Kiedyś działające archiwa bernardyńskie skasowane w XIX w. obejmowały dawne prowincje: wielkopolską, małopolską i litewską. Twórcami zasobu archiwalnego wymienionych prowincji i pierwszymi właścicielami były istniejące wówczas zakony, które zakończyły swoją działalność. Historia ich zasobu archiwalnego łączy się z funkcjonującymi dawniej archiwami zakonnymi i obecnie działającym archiwum zakonnym¹². Aktualnie czynne Archiwum Prowincji Ojców Bernardynów

¹¹ J. Kurek, *Inwentarz zespołu akt cysterek-benedyktynk toruńskich...*, s. 189–285.

¹² Opublikowany katalog archiwum prowincji Ojców Bernardynów w Krakowie przez o. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego OFM we wstępie mówi o odrębnych archiwach

w Krakowie przechowuje zespół archiwalny wytworzony przez kancelarię klasztoru bernardynów we Lwowie od początku istnienia, tj. od 1460 r. Drugi zespół archiwalny stanowi dokumentacja kancelarii prowincji ruskiej od 1637 r., następnie galicyjskiej od 1784 r. Wspomniane dwa zespoły archiwalne wcześniej tworzyły zasób archiwum zakonnego bernardyńskiego we Lwowie. Omawiane zespoły archiwalne przeznaczone do Archiwum Ojców Bernardynów w Krakowie przekazywano stopniowo od 1943 r. Zespoły archiwalne stanowiły zasób archiwalny kiedyś istniejącego samodzielnie archiwum we Lwowie, obecnie stanowią w strukturze zasobu archiwalnego w Archiwum Prowincji Ojców Bernardynów w Krakowie poziom archiwum historycznego¹³.

3. Poziom zespołu archiwalnego

Omawiając poziom zespołu archiwalnego w strukturze zasobu archiwalnego, uwzględnia się całość zarchiwizowanej dokumentacji, określonej instytucji, urzędu, osoby fizycznej. Zespołem archiwalnym jest narastająca dokumentacja u jednego twórcy dokumentacji, gdzie zachodzą organiczne związki w trakcie procesu aktotwórczego. O zespole archiwalnym możemy powiedzieć wówczas, kiedy dokumentacja jest przeznaczona do wieczystego przechowywania i przejdzie proces archiwizacji, na przykład protokołem zdawczo-odbiorczym¹⁴. Wyodrębniony w strukturze zasobu poziom zespołu archiwalnego przyjmuje istnienie twórcy i będzie to pojedynczy klasztor w strukturze niescentralizowanej lub dom zakonny w zakonie o strukturze scentralizowanej.

Struktura zasobu archiwów zakonnych w całości przyjmuje wydzielenie poziomu zespołu archiwalnego pomimo zróżnicowanych kryteriów jego wyodrębniania. Przytoczone wyżej założenia dotyczące zespołu archiwalnego pozwalają na porządkowanie wiedzy teoretycznej i praktyki stosowania w archiwach zakonnych. Zespołem archiwalnym określić należy zarchiwizowaną dokumentację zakonną,

zakonnych z własnymi zasobami archiwalnymi. Archiwum prowincji ruskiej kontynuujące swoją działalność w czasie zaborów, określane jako archiwum prowincji galicyjskiej, istnieje w pewnym zakresie jako obecne archiwum prowincji polskiej. Skład zasobu archiwalnego tego archiwum uzupełniają wszystkie dokumenty klasztorów polskiej prowincji. Podczas porządkowania zasobu archiwalnego dokumentacja prowincji: litewskiej, małopolskiej, wielkopolskiej, ruskiej z kontynuowanymi dokumentami prowincji galicyjskiej i później dokumentami prowincji polskiej oraz archiwalia poszczególnych klasztorów przyjęto nazywać odrębnymi zespołami archiwalnymi. Po klasztorach, które zostały zamknięte podczas kasaty w XIX w., powstała grupa zespołów szczątkowych. Dokumentację uporządkowano najpierw według kancelarii twórców, później nadano jej układ rzeczowy. Zob. H.E. Wyczawski OFM, *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie. Część 1: Dokumenty*, ABMK 1961, t. 3, z. 1–2, s. 27–29.

¹³ A.K. Sitnik OFM, *Produkcja rękopiśmienna kancelarii Klasztoru oraz Prowincji Ruskiej i Galicyjskiej OO. Bernardynów we Lwowie jako podstawa zbiorów archiwalnych*, ABMK 2002, t. 78, s. 179–220.

¹⁴ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 15.



na przykład klasztoru, domu zakonnego, osoby założyciela, założycielki, osoby zakonnej. Zespołem archiwalnym jest całość dokumentacji narastającej w kancelarii w ramach procesu aktotwórczego. Wyodrębnienie zespołu archiwalnego w archiwum klasztornym odnosi się do dokumentacji, która przeszła proces archiwizacji z przeznaczeniem jej do wieczystego przechowywania.

Ilustrację występującego poziomu zespołu archiwalnego stanowi m.in. Archiwum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi k. Brzozowa. Zasób archiwum dzieli się częściowo według układu rzeczowego, zgodnie z występującymi zagadnieniami i częściowo chronologicznie, gdzie wymienione są zespoły archiwalne. Podam przykładowo tylko dwa zespoły archiwalne: Akta Kurii Generalnej Służebniczek i Akta Domu Macierzystego Służebniczek¹⁵. Wymienione zespoły archiwalne mają swoich twórców i miejsce przechowywania w archiwum zgromadzenia zakonnego w Starej Wsi k. Brzozowa. Opis treści zespołów przedstawiają ich dalsze podziały na mniejsze części określane seriami archiwalnymi. Większe zespoły archiwalne dzielą się na serie archiwalne, w obrębie których występują mniejsze części, nazywane podseriami archiwalnymi¹⁶. Pomocą archiwalną jest m.in. publikowany *Inwentarz archiwum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej Stara Wieś*¹⁷.

4. Poziom podzespół archiwalnego

Wyróżniony podzespół archiwalny w strukturze zasobu archiwalnego odnosi się do szczególnej serii archiwalnej zespołu, powstałej w jednostce organizacyjnej, odznaczającej się większą samodzielnością wskutek podporządkowania twórcy zespołu i jednostce nadrzędnej. Może też być podzespołem seria archiwalna okresu historycznego już zamkniętego lub już uformowana odrębnie całość dokumentacji, wchodząca w skład zespołu na drodze sukcesji. Wyróżnia się w tym miejscu pola opisu dotyczące danych identyfikacyjnych podzespołu, gdzie wcześniej podaje się przynależność do archiwum i zespołu archiwalnego¹⁸.

Problematyka podzespołu archiwalnego może być ujmowana w trzech sposobach jego występowania. Pierwszy sposób tworzy dokumentację powstałą w jednostce organizacyjnej prowadzonego dzieła apostolskiego przy domu zakonnym. Chodzi tutaj o dokumentację pewnej działalności apostolskiej, na przykład domu dziecka, wydawnictwa, domu opieki społecznej, ze wskazaniem na podwójne pod-

¹⁵ T. Kudryk ABMV, *Inwentarz archiwum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej Stara Wieś*, ABMK 1985, t. 50, s. 8.

¹⁶ T. Kudryk ABMV, *Podział rzeczowy akt i częściowy inwentarz Archiwum Głównego Sióstr Służebniczek NMP NP w Starej Wsi. Pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Librowskiego*, ABMK 1976, t. 33, s. 53–69.

¹⁷ T. Kudryk ABMV, *Inwentarz archiwum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny...*, s. 8.

¹⁸ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 23.

porządkowanie na przykład władzom zakonnym niższym (lokalnym) i przełożonym wyższym. Drugi sposób wydzielenia podzespołu archiwalnego w strukturze zasobu zakonnego może stanowić dokumentacja z zamkniętego już okresu historycznego. Trzeci sposób wyodrębnienia podzespołu archiwalnego może tworzyć odrębna całość dokumentacji zakonnej, wchodząca w skład zespołu archiwalnego na drodze sukcesji.

Warto dodać, że tematyką badań dotyczącą wydzielenia m. in. podzespołu archiwalnego w archiwum zakonnym, zajmował się o. Roland Prejs OFM Cap. w publikacji: *Struktura zasobu archiwów zakonów męskich*. Autor wyróżnił istniejące zakony samoistne o strukturze niescentralizowanej i zakony o strukturze prowincjalnej – strukturze scentralizowanej. Rozróżnienie porządkuje zasób archiwalny zakonu i uwzględnia odpowiednie nazwy określanych części zasobu archiwalnego. Pierwszy przypadek wyznacza na twórcę zespołu archiwalnego – instytucję, czyli każdy klasztor usytuowany w danej miejscowości. Wyróżniając podzespół archiwalny, mówi o twórcy – jednostce organizacyjnej prowadzonego dzieła apostolskiego w obrębie klasztoru mającego pewien zakres samodzielności. Drugi opisywany przypadek dotyczy zakonów o strukturze prowincjalnej, gdzie sugeruje on wprowadzenie określenia zespołu archiwalnego dla kancelarii prowincjała. Oddzielne zespoły archiwalne, według autora, stanowią także dokumenty pochodzące z kancelarii domu zakonnego znajdującego się w danej miejscowości¹⁹.

5. Poziom serii archiwalnej

Struktura zasobu archiwalnego zakonnego przyjmuje poziom serii archiwalnej, która może wystąpić w zespole lub podzespole archiwalnym, gdzie nadawany jest układ dla dokumentacji. Serie archiwalne wydzielane są na podstawie dokumentacji pochodzących na przykład z wydziału, referatu i wówczas wynikają one ze struktur organizacyjnych. W tym odniesieniu seriami archiwalnymi określa się także dokumenty wyszczególniane jako ogólne i szczegółowe²⁰. Uwzględniając występowanie serii archiwalnych w zasobie archiwów zakonnych, należy przyjąć ich różnorodność wydzielenia, opierając się na strukturze organizacyjnej urzędu, rodzajach oraz formach dokumentacji.

Duża liczba przykładów wydzielanych serii archiwalnych w zasobach archiwów zakonnych pokazuje, że ten poziom znajduje swoje liczne zastosowanie w praktyce archiwalnej. Przyjęty podział na serie archiwalne znalazł swoje uzasadnienie

¹⁹ R. Prejs OFM Cap., *Struktura zasobu archiwów zakonów męskich*, ABMK 1998, t. 70, s. 45–59. Wcześniejsza publikacja tego samego autora podaje podział zasobu archiwalnego na zespoły archiwalne z ich wyszczególnieniem. Zob. *Kształtowanie się zasobu archiwalnego w zakonie męskim na przykładzie Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów*, ABMK 1993, t. 62, s. 64–65.

²⁰ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 23.



w Archiwum Generalnym Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku – z rzeczowym, systematycznym podziałem zasobu archiwalnego²¹ (tabela 1).

Tabela 1. Serie archiwalne w Archiwum Generalnym Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku

Seria	Nazwa serii
A.	Prawo i duch Zgromadzenia
B.	Zarząd Zgromadzenia
C.	Władze duchowne i świeckie
D.	Akta osobowe
E.	Formacja umysłowa i zakonna, życie duchowe
F.	Seria Domy zakonne (filie)
G.	Majątek, gospodarka, rachunki, opłaty
H.	Działalność zewnętrzna Zgromadzenia
I.	Spuścizny, materiały i opracowania historyczne
J.	Dublety ważniejszych dokumentów i akt
K.	Księgozbiór podręczny archiwum

Następny prezentowany tutaj zasób archiwalny pod względem wydzielanych serii archiwalnych dotyczy prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego o popularnej nazwie pallotynów. Podział dokumentacji wyróżnia zespół akt prowincji Stowarzyszenia, gdzie w następnym stopniu podziału występują tylko serie archiwalne (tabela 2). Ponadto zasób archiwalny tworzą zespoły archiwalne poszczególnych domów Stowarzyszenia, gdzie w archiwum prowincji są identyfikowane miejscowościami ich istnienia, na przykład w Warszawie, Częstochowie, Radomiu²².

²¹ M.L. Jędrzejczak ZSNM, *Plan akt Archiwum Generalnego Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku. Pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Librowskiego*, ABMK 1978, t. 37, s. 7–16.

²² J.Z. Dobkowska SAC, *Wykaz akt Archiwum Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Otarzewie. Pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Librowskiego*, ABMK 1978, t. 36, s. 17–20.

**Tabela 2. Serie archiwalne Archiwum Prowincji Stowarzyszenia
Apostolstwa Katolickiego**

Seria	Nazwa serii
A.	Dokumenty prawne
B.	Zarząd Stowarzyszenia
C.	Władze kościelne, świeckie i osoby prywatne (korespondencja)
D.	Domy Stowarzyszenia
E.	Sprawy majątkowe
F.	Dokumentacja techniczna
G.	Personalalia i spuścizny
H.	Formacje członków Stowarzyszenia
I.	Działalność Stowarzyszenia
J.	Materiały i opracowania dziejów Stowarzyszenia
K.	Akta własne Archiwum

Podziału zasobu archiwalnego na serie archiwalne podjęto się sześć zgromadzeń zakonnych, a wszystkimi pracami zajęły się miejscowe archiwistki pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Librowskiego z KUL (tabela 3). Wśród wymienionych serii archiwalnych w zakonach tylko w dwóch przypadkach: 1) Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryj Panny Niepokalanej w Mariówce i 2) Wykaz akt urzędu prowincjalnego Zakonu św. Urszuli Unii Rzymskiej w Warszawie uwzględniono dalszy podział serii archiwalnych na podserie, które można określić klasami archiwalnymi²³.

Przykład wydzielonych serii i podserii archiwalnych dostarcza Archiwum Klasztoru Ojców Dominikanów we wsi Gidle, leżącej między Częstochową a Radomskiem. Zasób archiwalny przedstawia się jako jednozespołowy i wskazuje na podział według przyjętego układu rzeczowo-chronologicznego dokumentacji z lat (1479) 1615–1998. Struktura zasobu archiwalnego stanowi wydzielone serie archiwalne, które występują w takiej kolejności, jaka została im nadana w archiwum zakonnym²⁴ (tabela 4).

²³ Opracowały miejscowe archiwistki, *Podziały rzeczowe akt archiwów sześciu zakonów żeńskich. Pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Librowskiego*, ABMK 1977, t. 34, s. 387–399.

²⁴ A. Litewka, *Inwentarz zespołu akt Gidle. Klasztor ojców dominikanów z lat (1479) 1615–1998*, ABMK 2013, t. 99, s. 111–191.



Tabela 3. Serie archiwalne sześciu zgromadzeń zakonnych

Lp.	Nazwa archiwum Zgromadzenia	Nazwa serii
1.	Archiwum Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu (jednozespołowe)	I. Prawodawstwo II. Zarząd Zgromadzenia III. Sprawy personalne IV. Majątek Zgromadzenia V. Korespondencja VI. Dokumentacja historyczna
2.	Archiwum Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku (jednozespołowe)	I. Dokumenty ustawodawcze i podstawowe II. Zarząd Zgromadzenia III. Domy i siostry IV. Korespondencja V. Sprawy majątkowe VI. Materiały i opracowania historyczne
3.	Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce (jednozespołowe)	O. Organizacja Zgromadzenia P. Personalia M. Majątek D. Dokumentacja historyczna
4.	Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rychnowie (jednozespołowe)	I. Ogólne II. Domy zakonne III. Sprawy personalne
5.	Archiwum Prowincji Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy Męczennicy w Braniewie (jednozespołowe)	I. Ogólne II. Administracja III. Korespondencja IV. Personalia V. Sprawy gospodarcze
6.	Wykaz akt urzędu prowincjalnego Zakonu św. Urszuli Unii Rzymskiej w Warszawie	A. Akta ogólne B. Akta szczegółowe
	Układ akt jednego zespołu (domu większego) w archiwum prowincjalnym Zakonu Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie	I. Akta ogólne II. Administracja Domu III. Działalność Domu IV. Sprawy ekonomiczne V. Korespondencja VI. Materiały i opracowania historyczne

Tabela 4. Serie archiwalne Archiwum Klasztoru Ojców Dominikanów we wsi Gidle

Lp.	Nazwa serii archiwalnej
1.	Zbiór dokumentów klasztoru OO. Dominikanów 1623–1942
2.	Władze Zakonu Kaznodziejskiego, konsylia konwentu gidelskiego 1619–1978
3.	Hierarchia kościelna i jej nadzór nad klasztorem 1810–1977
4.	Stosunki z władzami, sprawy społeczno-gospodarcze 1801–1977
5.	Sprawy organizacyjne i osobowe klasztoru 1622–1965
6.	Życie religijne 1615–1998
7.	Kościół i klasztor: budowa, restauracja, zespół zabytkowy 1619–1981
8.	Akta prawno-majątkowe i gospodarcze (1479) 1615–1982
9.	Biblioteka 1825–1975
10.	Opracowania historyczne, kroniki 1825–1970
11.	Ikonografia 1839–1950
12.	Akta przejęte 1916–1920
Archiwalia prywatne 1916–1920	

Kolejnym przykładem wydzielania w zasobie archiwalnym zakonnym serii archiwalnych jest zasób Archiwum Prowincji Najświętszego Imienia Jezus w Warszawie. Nie ma on układu pierwotnego, kancelaryjnego i przyjmuje podział rzeczowo-chronologiczny. Strukturę zasobu archiwalnego wyznacza rodzaj posiadanej dokumentacji, która dotyczy organizacji zgromadzenia zakonnego i pełnionych dzieł apostołskich. Zasób archiwalny dzieli się na serie archiwalne oznaczone literami i podserie archiwalne określane cyframi rzymskimi²⁵.

6. Poziom klasy archiwalnej

Występujący w strukturze zasobu archiwalnego poziom podserii archiwalnej nawiązuje do klasy archiwalnej i dotyczy wydzielanej dokumentacji, zgodnie z układem wykazu akt lub planu akt. Pozycję z wykazów akt określano w kancelarii pruskiej fachem, natomiast w kancelarii polskiej materia²⁶.

Egzemplifikację wyróżnienia poziomu klasy archiwalnej w zasobie archiwum zakonnego stanowi Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzy-

²⁵ M. Górńska CSFN, *Archiwum Prowincji Najświętszego Imienia Jezus Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Warszawie*, ABMK 2009, t. 92, s. 116–127.

²⁶ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 24.



za w Warszawie. Wykaz akt sporządzono w oparciu o rzeczowy, dziesiętny system, a jednostki archiwalne znalazły swoje miejsce według opracowanego podziału (tabela 5). Podobny układ klas archiwalnych przyjmuje dokumentacja określona ze społeczeństwem archiwalnym po słudze Bożej matce Elżbiecie Róży Czackiej (1876–1961), założycielce omawianego Zgromadzenia i pierwszej przełożonej generalnej. Klasy archiwalne utworzone na podstawie rzeczowego wykazu akt przedstawiają się według podziału rzeczowego (tabela 6). Kolejny podobny układ rzeczowy na klasy archiwalne przyjmuje część zasobu archiwalnego określanego jako zespół archiwalny po księdzu Władysławie Kornilowiczu (1884–1946)²⁷ (tabela 7).

Tabela 5. Klasy archiwalne w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Warszawie

Klasa	Nazwa klasy
0	Prawo i duch Zgromadzenia
1	Władze Zgromadzenia
2	Władze kościelne
3	Urzędy świeckie
4	Personalia
5	Domy i placówki Zgromadzenia
6	Sprawy materialne Zgromadzenia
7	Towarzystwo opieki nad ociemniałymi
8	Materiały do historii Zgromadzenia
9	Różne

7. Poziom jednostki archiwalnej

Wyznacznikiem jednostki archiwalnej jest sygnatura archiwalna nadana w archiwum w trakcie procesu akcesji dokumentacji do archiwum przy pomocy protokołu zdawczo-odbiorczego. Chodzi o różnego typu archiwalia m. in. fascykuły, księgi stanowiące odrębność fizyczną²⁸. Pojęcie jednostki archiwalnej w archiwach zakonnych jest znane i stosowane w strukturze zasobu archiwalnego. Jest dużo przykładów potwierdzających istnienie jednostek archiwalnych, stąd oprócz fascykułów można wyróżnić na przykład księgi zakonników ewidencjonujące wstąpienie

²⁷ W. Szachno FSK, *Wykazy dziesiętne akt Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Warszawie. Pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Librowskiego*, ABMK 1977, t. 35, s. 19–28.

²⁸ Por. B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 24.

Tabela 6. Klasy archiwalne dokumentacji po Elżbiecie Róży Czackiej

Klasa	Nazwa klasy
0	Materiały biograficzne
1	Spuścizna
2	Działalność
3	Korespondencja
4	Inni o Matce Czackiej
5	Rodzina
6	Materiały obce
7	Notatki brajłem (pismem punktowym dla niewidomych)
8	Dokumentacja techniczna i mechaniczna

Tabela 7. Akta po księdzu Władysławie Kornilowiczu

Klasa	Nazwa klasy
0	Materiały biograficzne
1	Spuścizna
2	Działalność
3	Korespondencja
4	Inni o ks. Wł. Kornilowiczu
5	Rodzina
6	Materiały obce (wycinki z prasy, fotografie itp.)
7	Materiały warsztatowe (notatki ze studiów, liturgii, rekolekcji)
8	Dokumentacja techniczna i mechaniczna (fotografie, taśmy magnetofonowe)

do zakonu, księgi nowicjuszków, księgi zmarłych. Ponadto występują księgi w ramach pomocy kancelaryjnych w kancelariach domów zakonnych i sekretariatach generalatu, prowincji. Przykładowo na poziomie jednostki archiwalnej zasób archiwalny Archiwum Klasztornego Sióstr Norbertanek w Imbramowicach wyróżnia jedną z najstarszych ksiąg, kopiariusz z początku XVII w., do której wpisano dokumenty z lat 1229–1621²⁹.

²⁹ M. Dębowska, *Archiwum norbertanek w Imbramowicach...*, s. 29–38.



8. Poziom dokumentu

Najniższy poziom w strukturze zasobu archiwalnego to poziom dokumentu, gdzie rozpatruje się go w sensie zapisu ludzkiej myśli zjawiska lub jakiegoś faktu³⁰. Opis dokumentów w sensie informatycznym polega na wydobyciu informacji o poszczególnych dokumentach istniejących w jednostkach kancelaryjnych różnego typu archiwaliów. Dotyczy to szczególnie ksiąg wpisu, gdzie każdy pojedynczy wpis jest godny zauważenia i powinien być uwzględniony oraz przedstawiony własnym opisem³¹. Wyodrębniony poziom dokumentu w strukturze zasobu archiwalnego pozwala na umieszczenie pojedynczych dokumentów, a wśród nich na przykład różnego rodzaju dokumentacji kartograficznej. Poziom dokumentu w strukturze zasobu archiwalnego zakonnego wskazuje przykład Archiwum Klasztoru Paulinów w Krakowie na Skałce. Klasztor jest twórcą dokumentacji, która narastała od pojawienia się paulinów w Krakowie, w postaci dokumentów fundacyjnych i pergaminowych dyplomów. Dwa najstarsze przywileje pochodzą z lat 1347 i 1354 r. – okres panowania króla Kazimierza III Wielkiego, które dotyczą pośrednio uposażenia kościoła katolickiego w Polsce³².

Wnioski końcowe

Przedstawione zagadnienia związane ze strukturą zasobu archiwów zakonnych pozwalają wysnuć ogólne wnioski. Klasztory samoistne niescentralizowane i zakony o strukturze scentralizowanej, które specyfikują strukturę zasobu archiwalnego – propozycje teoretyczne i rozwiązania praktyczne wskazują na ważność struktur organizacyjnych w zakonach, które przekładają się na kształt zasobu archiwalnego. Zaproponowana klasyczna struktura zasobu archiwalnego z podziałem na archiwum, archiwum historyczne, zespół archiwalny, podzespół archiwalny, seria archiwalna, klasa archiwalna, jednostka archiwalna i dokument znajduje potwierdzenie w odniesieniu do zasobu archiwów zakonnych.

Istnienie poziomu archiwum w strukturze zasobu archiwalnego zakonnego nie budzi zastrzeżeń, ponieważ każde istniejące archiwum ma swoje miejsce m. in. przez własną nazwę, kod archiwum i adres. Inaczej jest z poziomem archiwum historycznego ze względu na jego podstawę wydzielenia, dotyczącą całego zasobu archiwalnego istniejącego kiedyś archiwum zakonnego jako jednostki organizacyjnej. Zasób archiwum nieistniejącego, wchodzący do innego archiwum aktualnie działającego na przykład państwowego lub kościelnego, stanowi w nim poziom archiwum historycznego. Jednym z najbardziej znanych poziomów w strukturze zasobu archiwalnego zakonnego jest poziom zespołu archiwalnego, którego istnienie w większości potwierdzają archiwa zakonne. Mniej znanym stosowanym jest poziom podzespo-

³⁰ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 17.

³¹ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 24.

³² J. Zbudniewek OSPPE, *Katalog Archiwum Klasztoru Paulinów w Krakowie na Skałce*, ABMK 1995, t. 64, s. 83–363.

łu, którego podstaw wydzielenia określają trzy kryteria dotyczące podwójnego podporządkowania władzom niższym i wyższym części dokumentacji zamkniętego okresu historycznego oraz uformowaną część dokumentacji zespołu na podstawie sukcesji. Występowanie serii archiwalnych i podserii, które można przyjąć jako klasy archiwalne, mają szerokie zastosowanie w archiwach zakonnych. Analogiczne sugestie dotyczą poziomu jednostki archiwalnej i dokumentu, gdzie jego występowanie ma swoje miejsce w strukturze zasobu każdego archiwum zakonnego.

Konieczność stosowania zasady strukturalnej w archiwach zakonnych wynika ze złożoności zasobu archiwalnego zakonnego. Zasada strukturalna widoczna jest w badanych poziomach obejmujących zespół archiwalny, podzespół archiwalny, serię archiwalną, klasę archiwalną, jednostkę archiwalną i dokument, prowadząc do wzbogacenia opisu archiwalnego. Przedstawione poziomy umożliwiają wyszukiwanie informacji w zasobie archiwów zakonnych, wychodząc od zespołu archiwalnego i schodząc coraz niżej do najniższego poziomu. Opis archiwalny wielopoziomowy umożliwia przyjęta zasada strukturalna realnych opisów. Wyszczególnienie tylko poziomu zespołu archiwalnego i serii archiwalnej w opisie archiwalnym jest niewystarczające do wydobycia informacji z zasobu archiwalnego zakonnego.

Proponowana zasada strukturalna w przystosowaniu do opisu archiwaliów zakonnych występujących w omawianych poziomach struktury zasobu archiwalnego zakonnego znajduje swoje pełne uzasadnienie. Tworzenie zintegrowanych systemów informacji w archiwach zakonnych obliuguje do stawiania jasnych zasad podziału zasobu archiwalnego zakonnego. Istniejąca propozycja podziału zasobu archiwalnego na poziomy archiwalne wydaje się słuszna i celowa. Wskazane byłoby, aby wymiana informacji między archiwami państwowymi a kościelnymi, zakonnymi stała się możliwa dzięki ustalonym oraz zachowanym strukturom zasobów archiwalnych.



Struktura zasobu archiwalnego archiwów diecezjalnych a standaryzacja opisu komputerowego – na przykładzie archiwów diecezjalnych na terenie byłego zaboru pruskiego

Badania nad strukturą zasobu archiwalnego archiwów diecezjalnych rozpatrywane w kontekście komputeryzacji archiwów powinny prowadzić do utworzenia standardu opisu archiwalnego struktury zasobu archiwum diecezjalnego.

Proces komputeryzacji archiwów wymusił bowiem potrzebę przystosowania metodyki archiwalnej do pracy w systemach informatycznych oraz uściślenie wielu znaczeń, typów i rodzajów całości archiwalnych. Wówczas to na gruncie teorii archiwalnej pojawiła się zasada strukturalna¹ prof. Bohdana Ryszewskiego, która opierała się na wcześniejszych założeniach Józefa Siemieńskiego – o organiczności zasobu archiwalnego. Zasada strukturalna wprowadziła podział zasobu na dziewięć poziomów archiwalnych. Wyznaczyła tym samym kierunek standaryzacji opisu archiwalnego w poszczególnych rodzajach archiwów, w tym także archiwów diecezjalnych. Umożliwiła tworzenie idealnych modeli struktur zasobów archiwalnych, będących podstawą dla standardu opisu archiwalnego. Wprowadziła archiwa w proces komputeryzacji.

Szczególnym zaś procesem nad archiwami diecezjalnymi staje się analiza archiwalna, odtwarzająca drogę narastania dokumentacji i ukazująca specyfikę tych archiwów. Analiza ogranicza się jednak do zasobów archiwów zastanych oraz należących do określonego terytorium historyczno-administracyjnego. Badacz podczas tego procesu musi zapoznać się szczegółowo z twórcami zasobów. Powinien także ustalić wpływ czynników historycznych i ustrojowych na narastanie zasobu.

¹ Zasada strukturalna nakazywała poszanowanie i rekonstrukcję całej struktury zasobu archiwalnego ze wszystkimi jej elementami, zob. B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 26.



Wszelkie zaś opisane działania wymagają zastosowania zasady strukturalnej, a w szczególności zaproponowanego w niej (wspomnianego) układu poziomów archiwalnych jako właściwego dla idealnego obrazu struktury zasobu.

W niniejszym artykule przedstawię częściowy wynik inferencji struktury zasobu archiwalnego archiwów diecezjalnych na terenie byłego zaboru pruskiego i pod władzą pruską². Podstawowym czynnikiem, który wpłynął na kształt dzisiejszej struktury tychże archiwów, jest proces przemian historyczno-ustrojowych Kościoła katolickiego w Polsce. Stanowi on główny determinant rozważań teoretycznej analizy struktury archiwalnej. W tej strukturze odcisnęły się losy i zmiany ustrojowe Kościoła katolickiego w Polsce.

W rozwoju Kościoła katolickiego na ziemiach polskich możemy wyróżnić trzy zasadnicze etapy: 1) okres od X w. do II połowy XVIII w.; 2) okres od II połowy XVIII w. do I połowy XX w.; 3) okres od I połowy XX w. do pierwszych lat XXI w.

Okres pierwszy charakteryzował się rozwojem oraz wzrostem znaczenie urzędów i instytucji kościelnych. Wśród organów biskupich w XIII w. wykształca się władza sędownicza na czele z oficjałem oraz administracyjna na czele z wikariuszem generalnym. Od X w. powstawały także kapituły katedralne, jako zgromadzenia kanoników, stanowiące organ doradczy biskupa. W XV w. kapituły katedralne otrzymały autonomię w swoim zarządzie. Dzięki uposażeniu w prebendach w części majątku stołowego biskupa oraz w darowiznach możliwych stworzyły niemal odrębne organizmy w Kościele. Ich ustrój natomiast zapisał się w odpowiednich statutach. Zwiększyła się również rola oficjała i wikariusza, których funkcje zaczęły być gromadzone w jednym ręku. W tym czasie powstały kapituły kolegiackie o znaczeniu jedynie kurtuazyjnym. Mając bowiem niewiele prebend w swoich kręgach, zrzeszały tylko archidiakonów, a w późniejszym okresie konsystorzów foralnych. Do 1772 r. szybko rozwijała się również administracja terenowa. Rosła władza sędownicza archidiakonów. W wyniku znacznego oddalenia części archidiakonatów od siedziby biskupów archidiakoni uzyskali szerokie uprawnienia w ich zarządzie, które znacznie ograniczył Sobór Trydencki. W ten sam sposób Sobór potraktował dziekanów, którzy utrzymywali łączność między ordynariuszem, konsystorzem, archidiakonem a duchowieństwem dekanalnym. Obok tych przemian erygowano coraz to nowe parafie jako najmniejsze jednostki terytorialne w Kościele katolickim. Wśród innych instytucji diecezjalnych szczególne znaczenie miały zakony i klasztory, które powstawały od X w.

Od II połowy XVIII w. sieć administracyjna Kościoła katolickiego na terenie byłego zaboru pruskiego została podporządkowana ustrojowi i administracji Królestwa Prus. Wówczas w wyniku centralizacji władzy zanikła kancelaria nadworna

² Przez obszar pod władzą pruską rozumiemy tereny biskupstw, które nie zostały przyłączone do Prus podczas zaborów Polski. Znalazły się zatem w Królestwie Prus w wyniku sukcesji dynastycznych, umów między państwowych i wojen. Taki stan rzeczy odnosi się do biskupstwa wrocławskiego i warmińskiego. W dalszej części artykułu będę używać jedynie sformułowania „na terenie byłego zaboru pruskiego”.



i zadworna, prowadzona przez biskupa. Majątki biskupie i kapitulne zostały skonfiskowane. Na gruncie Kościoła katolickiego pojawił się urząd konsystorza generalnego, który sprawował obowiązki sądowe i administracyjne. Na terenie byłego zaboru pruskiego, za pośrednictwem bulli *De salute animarum*, wprowadzono nowe granice diecezji³. Zniesiono archidiaconaty, tworząc tym samym większą liczbę dekanatów. Na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które po powstaniu w 1848 r. przekształcono w Prowincję Poznańską, wprowadzono podział na dwie rejencje: poznańską i bydgoską, te zaś podzielono na powiaty. Natomiast w miastach obok rad miejskich powołano magistraty, a w powiatach ziemskich landratury. Taki stan rzeczy obowiązywał do 1887 r.

W XIX w. przeprowadzono akcję kasacyjną zakonów⁴, co spowodowało napływ dużej ilości materiałów archiwalnych do archiwów biskupich, kapitulnych lub konsystorskich. W tym samym okresie działalność rozpoczęły pierwsze stowarzyszenia i związki wyznaniowe.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. rozpoczął się proces reorganizacji Kościoła katolickiego. Stolica Apostolska w celu ujednoczenia ustroju w Kościele powszechnym, niezależnie od przynależności państwowej, wprowadziła w 1918 r. prawo kanoniczne. Na jego mocy utworzono kurię biskupią, która przejęła rolę dawnego konsystorza generalnego. Prawo kanoniczne z 1918 r. zostało zastąpione nowym prawem z 1983 r. Od tego roku kuria sprawowała władzę sędziowską lub administracyjną. Pojawił się urząd trybunału duchownego. Otrzymał on uprawnienia sędziowskie w zakresie spraw dotyczących: funkcjonowania Kościołów, wypełniania zadań Kościoła przez wiernych, pozycji prawnej osób w Kościele oraz wszelkich spraw, w której przynajmniej jedna ze stron należy do Kościoła.

³ Bulla papieża Piusa VII z 16 lipca 1821 r. – regulowała status Kościoła katolickiego w Prusach. Bulla *De salute animarum* zwróciła archidiecezji poznańskiej terytoria utracone w okresie reformacji w rejonie Wschowy (Konradowo, Zmysłów, Siedlnica, Wygnańczyce, Szlichtyngowa, Drzewce). Z diecezji wrocławskiej zabrała dwa dekanaty: ostrzeszowski oraz kępiński i włączyła je do archidiecezji poznańskiej. Wspomniane okręgi dekanalne do pokonania tyłczyckiego w 1807 r. znajdowały się w rękach arcybiskupów poznańskich, a potem trafiły do Księstwa Warszawskiego i diecezji wrocławskiej. Bulla łączyła archidiecezję poznańską z gnieźnieńską unią personalną. Do archidiecezji gnieźnieńskiej włączyła trzy dekanaty: kruszwicki, inowrocławski oraz gniewkowski, które odłączono od diecezji wrocławskiej. Przyłączała także do diecezji warmińskiej obszar diecezji sambijskiej (placówki duszpasterskie oficjałów w Królewcu, Kłajpedzie i Szyłgachach) oraz oficjałów malborski (część dawnej diecezji pomezkańskiej) z pięcioma dekanatami z siedzibami w: Malborku, Dzieżgoniu, Nowym Stawie, Szumie i Żuławskich, który od 1577 r. znajdował się pod jurysdykcją diecezji chełmińskiej.

⁴ Zasadnicza akcja likwidacyjna odbyła się w dwóch etapach w latach 1815–1832 i 1833–1848. Decyzja o likwidacji była podejmowana każdorazowo w stosunku indywidualnym do zakonu. Informowano również o tym biskupa diecezji, jako powód stwierdzając, że zakony są siedliskiem wroga rządu pruskiego oraz pozbawione są kultury i wywierają niekorzystny wpływ na ludność.



Na czele sądu duchownego stanął oficjał. Do działalności w Polsce powracały zakony i klasztory skasowane przez władze pruskie. Tworzyły się także nowe kongregacje zakonne. Natomiast kapituły katedralne i kolegiackie kojarzone były odąd ze znaczeniem kurtuazyjnym i podniosłym. Rozkwit przeżywały stowarzyszenia i związki, które po odzyskaniu niepodległości przez Polskę rozwinęły się na terenie wszystkich diecezji katolickich.

Poznanie historii i ustroju Kościoła katolickiego na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem dziejów biskupstw, które znalazły się w zaborze pruskim lub pod władzą pruską, pozwala na przyporządkowanie archiwaliom zastanym w zasobach archiwów diecezjalnych właściwych poziomów archiwalnych zasady strukturalnej. W trakcie analizy archiwalnej często bowiem zauważa się w funkcjonujących już strukturach zasobów archiwalnych niekonsekwencje wynikające z braku przestrzegania odrębności ustrojowej zespołów. Analiza struktury zasobu umożliwia zatem wskazanie typowych całości archiwalnych. W przypadku struktury zasobu archiwalnego archiwów diecezjalnych na terenie byłego zaboru pruskiego możemy wyróżnić następujące charakterystyczne całości: **zasób archiwum historycznego, grupy zespołów, zespoły archiwalne, zbiory, varia rzekome i rzeczywiste, archiwa dokumentowe/archiwa odbiorcy.** (Podkreślenie autora)

Zasób archiwum historycznego:

Za zasób archiwum historycznego uważam przede wszystkim archiwum biskupie i akta kapituły katedralnej (archiwum kapituły katedralnej).

Kapituły katedralne do XVIII/XIX w. tworzyły osobne archiwa dokumentowo-aktowe, a jako instytucje kościelne odznaczały się dużą odrębnością w swoim zarządzie. Ponadto do akt kapituł katedralnych należą między innymi: zbiory dokumentów i listów, libri privilegiorum, sumariusze, libri beneficiorum, registra actorum, libri granicierum, acta actorum capituli, sentencjonarze, libri installatorum, libri praebendarum, libri statutorum, kontrybucje i subsidium charitativum, libri refectorium, wizytacje kapituły, katedry i skarbcza, inwentarze katedry, fabrica; libri revisionum et granicierum oraz libri revisionum et inventaria.

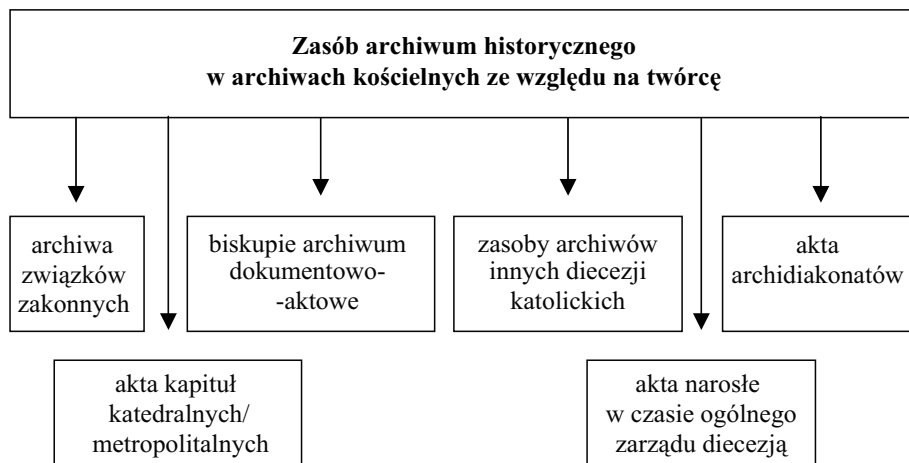
Biskupi, tak jak kapituły, do XVIII/XIX w. organizowali osobne archiwa dokumentowo-aktowe. Wśród całości archiwalnych narosłych w wyniku działalności biskupów możemy wyróżnić: zbiory listów i dokumentów, akta kurii biskupiej, personalia, akta czynności biskupów, wizytacje biskupie, akta pontyfikalne oraz akta kanonizacji.

Do zasobu archiwum historycznego zaliczamy także depozyty zasobów archiwalnych, tj.: zasoby archiwalne wytworzone przez związki zakonne, a przekazane pod opiekę archiwów kościelnych, oraz zasoby archiwalne wytworzone przez urzędy i instytucje innych diecezji.

Szczególną formę zasobu archiwum historycznego stanowią akta archidiakonów. Narosły one w trakcie funkcjonowania archidiakonów mających dużą sa-



modzielność w zarządzie archidiaconatami. Zasobem archiwum historycznego nazwiemy także akta ogólnego zarządu diecezją wytworzone w toku działalności urzędów diecezjalnych historycznie i ustrojowo odnoszących się do pierwotnych granic diecezji.



Grupy zespołów: akta związków, akta stowarzyszeń, akta parafii, akta dekanatów, akta zakonów i akta kolegiat.

Zespoły archiwalne:

Wśród zespołów archiwalnych znajdują się akta biskupie, akta konsystorskie, kapitulne (od XVIII/ XIX w.) oraz innych instytucji diecezjalnych. Na akta biskupie składają się materiały archiwalne wytworzone i zgromadzone w toku działalności i sprawowania władzy biskupów⁵ na terenie diecezji⁶ (od XVIII/XIX w.). Do akt konsystorskich zaliczymy dokumenty, których twórcą był oficjał (do XVIII w.), oficjał i wikariusz generalny (do XX w.⁷) lub konsystorz nowego typu⁸.

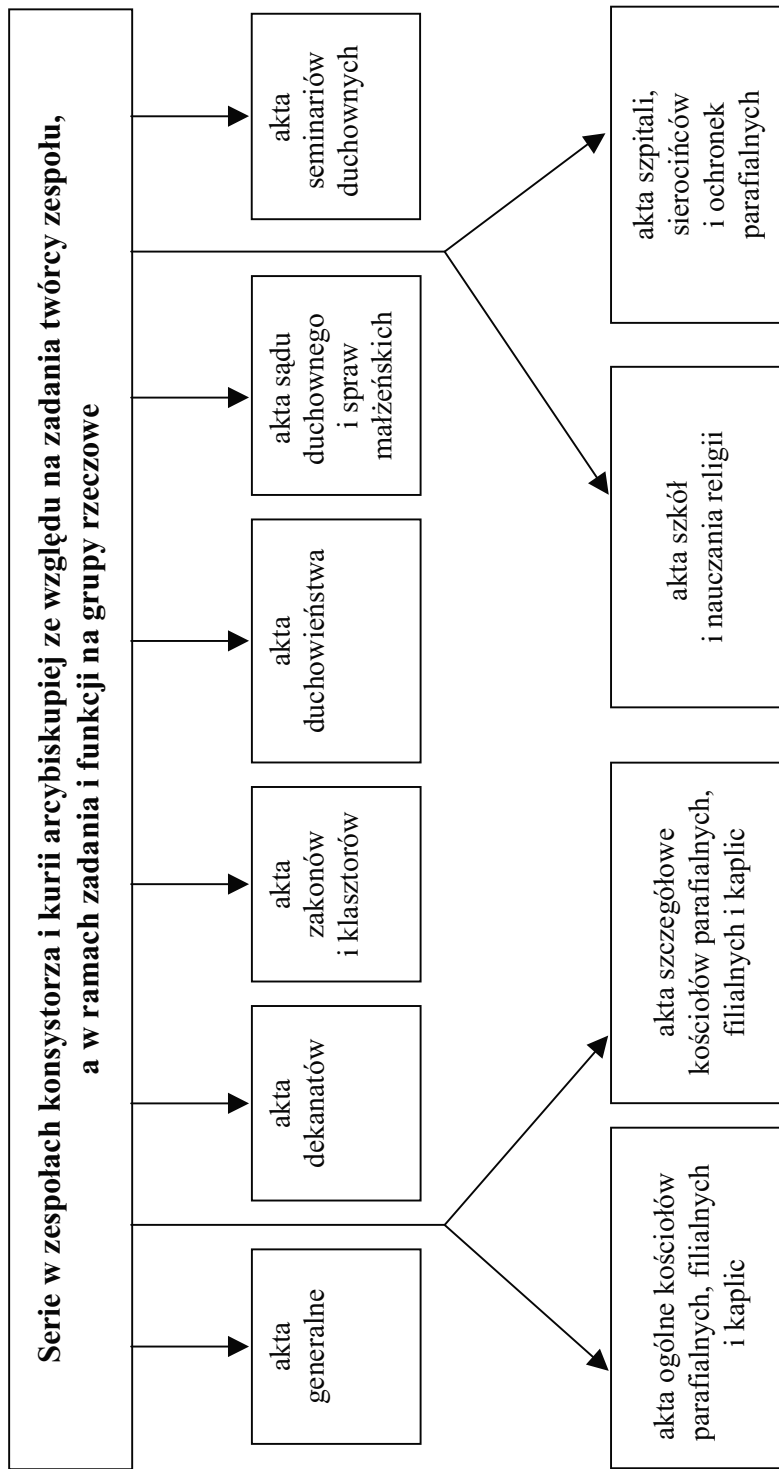
Spuścizny archiwalne, które przede wszystkim tworzą zbiory archiwalne oraz i/lub zespoły oraz grupy zespołów.

⁵ W odniesieniu także do władzy arcybiskupów.

⁶ W odniesieniu także do obszaru arcybiskupstwa.

⁷ W tym znaczeniu akta konsystorza tworzą zespół złożony wytworzony w wyniku sukcesji czynnej – tzw. konsystorz generalny – nowego typu.

⁸ Konsystorz nowego typu pod wpływem zmian ustrojowych został przekształcony w kurię biskupią.



Ponadto do typowych całości archiwalnych zaliczymy **zbiory, varia rzekome⁹ i rzeczywiste¹⁰, archiwa dokumentowe/archiwa odbiorcy** (najczęściej jako oddzielne całości) oraz **serie**. Te ostatnie stanowią zaś wydzieloną całość, zgodnie ze złożonością organizacyjną twórców, w zespołach archiwalnych. Podział serii odnosi się także do zadań twórcy zespołu, jak również do kryteriów formalnych dokumentacji. Wewnątrz każdej kategorii może dochodzić także do podziału ze względu na grupy rzeczowe.

Jak już wspomniałam, analiza struktury zasobu archiwalnego archiwów diecezjalnych pozwala także na ustalenie niekonsekwencji w zastanych strukturach zasobów. Oznacza to, że poszczególne całości archiwalne nie zawsze tworzone były zgodnie z zasadami teoretycznymi, a w szczególności z zasadą strukturalną. Nie jest to jedynie problem archiwów kościelnych, ale także innych archiwów w Polsce, w których archiwiści nie wykorzystują w porządkowaniu struktur zasobów archiwów rozwiązań wypracowanych przez teorię archiwalną. Brak zastosowania odpowiedniej teorii archiwalnej powoduje problemy struktur zasobów archiwalnych niezależnie od rodzaju zgromadzonych w nich materiałów archiwalnych. Dodatkowo działania dawnych archiwistów kościelnych tłumaczy fakt braku świadomości potrzeby przestrzegania zasad archiwalnych. Prawo kanonicznie mówiło niegdyś niewiele o regułach porządkowania archiwów kościelnych, gdyż wszelkie normy z tego zakresu leżały w gestii arcybiskupa i biskupa diecezji. Stwierdzało przede wszystkim, że zasób należy przechowywać i ewidencjonować. Natomiast nie wskazywało na konieczność stosowania metod archiwistyki. Często więc nie czyniono postanowień związanych z działalnością archiwów, ochroną i opracowywaniem wytworzonych dokumentów. Mimo to archiwistów kościelnych i władze biskupie charakteryzowała i nadal charakteryzuje szeroka znajomość historii archiwów oraz zasobów archiwalnych, którymi się opiekują. Wykorzystują tę wiedzę w publikacjach naukowych i starannie je chronią. Obecnie zaś pozostawiają narosłe historycznie archiwa, a w przypadku bieżącej dokumentacji korzystają z zasad archiwalnych.

W wyniku oddziaływania czynników historyczno-ustrojowych i administracyjnych oraz faktu niepostrzeżenia teorii archiwalnej struktury zasobów archi-

⁹ Proces porządkowania struktur archiwów diecezjalnych jest bardzo trudny i wymaga dużych nakładów czasowych. Archiwista w trakcie tego procesu napotyka wiele trudności związanych z zawiłymi losami archiwaliów, sukcesjami twórców zespołów, zmianami ustrojowymi i registraturalnymi. Przyjmuje wówczas rozwiązania tymczasowe. Wynikiem takiego postępowania jest tworzenie tzw. rzekomych vari. Varia rzekome stanowią produkt archiwotwórczy, tzn. produkt archiwistów porządkujących szczątki zespołów i całości registraturalnych.

¹⁰ Varia rzeczywiste powstają np. w toku sukcesji czynnej, w trakcie której pojawiają się różnice między ustrojem a procedurą kancelarii. Dlatego też varia rzeczywiste powinniśmy rozpatrywać na gruncie procesów aktotwórczych, które narosły w wyniku produkcji kancelaryjno-registraturalnej.



wów diecezjalnych są pełne zawilosci historycznych. Powoduje to wiele niekonsekwencji w zastanych strukturach zasobów. Stwierdzić zatem można, iż w odniesieniu do struktury zasobu archiwalnego archiwów diecezjalnych na terenie byłego zaboru pruskiego albo/i: **1) błędnie zaklasyfikowano całości archiwalne do danego poziomu, 2) klasyfikacja ich jest niejasna, 3) klasyfikacja ich jest niepełna** (podkreślenie autora). Niekonsekwencje zaś oznaczają przede wszystkim brak poszanowania dla granic zespołów archiwalnych oraz organiczności zasobu przez:

1. Łączenie akt różnej proveniencji;
2. Tworzenie zespołów z materiałów archiwalnych, które stanowią część innej całości archiwalnej: a. w wyniku sukcesji, b. w wyniku podziału kompetencji urzędu, c. w wyniku historycznego znaczenia dokumentu;
3. Brak konsekwentnego wydzielenia zasobów archiwów historycznych;
4. Nieumiejętne tworzenie zespołów szczątkowych i fragmentarycznych;
5. Niekonsekwentne zastosowanie grup zespołów archiwalnych;
6. Zbyttna pobłażliwość dla akt luźnych w granicach zespołów archiwalnych;
7. Niekonsekwencja w tworzeniu spuścizn archiwalnych;
8. Brak konsekwentnego uporządkowania całości archiwalnych znajdujących się w omawianych zasobach archiwalnych (podkreślenie autora).

Wiele wspomnianych już niekonsekwencji w zastanych strukturach zasobów archiwów diecezjalnych „wymusza” decyzję o utworzeniu modelu struktury zasobu archiwum diecezjalnego dla archiwów o określonej przynależności terytorialnej i spójnych historycznie. Oczywiście modelu idealnego, nierzeczywistego. Modelu, który daje podstawę do standaryzacji opisu archiwalnego struktury zasobu archiwum diecezjalnego. Przy tworzeniu modelu idealnego struktury zasobu archiwum diecezjalnego szczególne znaczenie ma zasada strukturalna. Klasyfikuje ona bowiem poszczególne całości archiwalne, definiując je i nadając im określony porządek w zasobie archiwalnym. Wszelkie zatem jednostki archiwalne muszą w sensie idealnym ulec uporządkowaniu w myśl zasady strukturalnej, poszanowania granic zespołów oraz organiczności struktury zasobu.

Za pomocą modelu idealnego możemy wprowadzić zasadę strukturalną do układu zasobu archiwów diecezjalnych. W ten sposób porządkuje się niekonsekwencje wywołane brakiem zastosowania odpowiedniej teorii archiwalnej oraz czynnikami historycznymi i administracyjno-ustrojowymi. Daje to podstawę do zaprowadzenia całkowitego ładu w strukturach zasobów. Proces tworzenia idealnego modelu struktury zasobu archiwum diecezjalnego jest podstawą badań teoretycznych nad zasadą strukturalną w ujęciu idealnym i praktycznym do określonych materiałów archiwalnych. W modelu konsekwentnie szanuje się organiczność



zasobu archiwalnego i jego zespołów. Zwraca się uwagę także na każdą jednostkę archiwalną, która powinna trafić na to samo miejsce, jakie zajmowała w pierwotnej registraturze.

Strukturę zasobu w sensie idealnym tworzą zatem poziomy archiwalne zastosowane w standardzie opisu archiwalnego zasady strukturalnej wraz ze specyfiką urzędów i instytucji diecezjalnych, które je wytworzyły.

Tym samym model struktury zasobu archiwum diecezjalnego składa się z: zasobu archiwum historycznego, grup zespołów, zespołów, zbiorów, spuścizn, podzespołów, serii, klas i jednostek archiwalnych.

1. Zasób archiwum historycznego – archiwum biskupa do XIX w., archiwum kapituły katedralnej do XVIII/XIX w., archiwum związku zakonów, archiwum archidiaconatów, archiwów innych diecezji powierzonych jako depozyt.

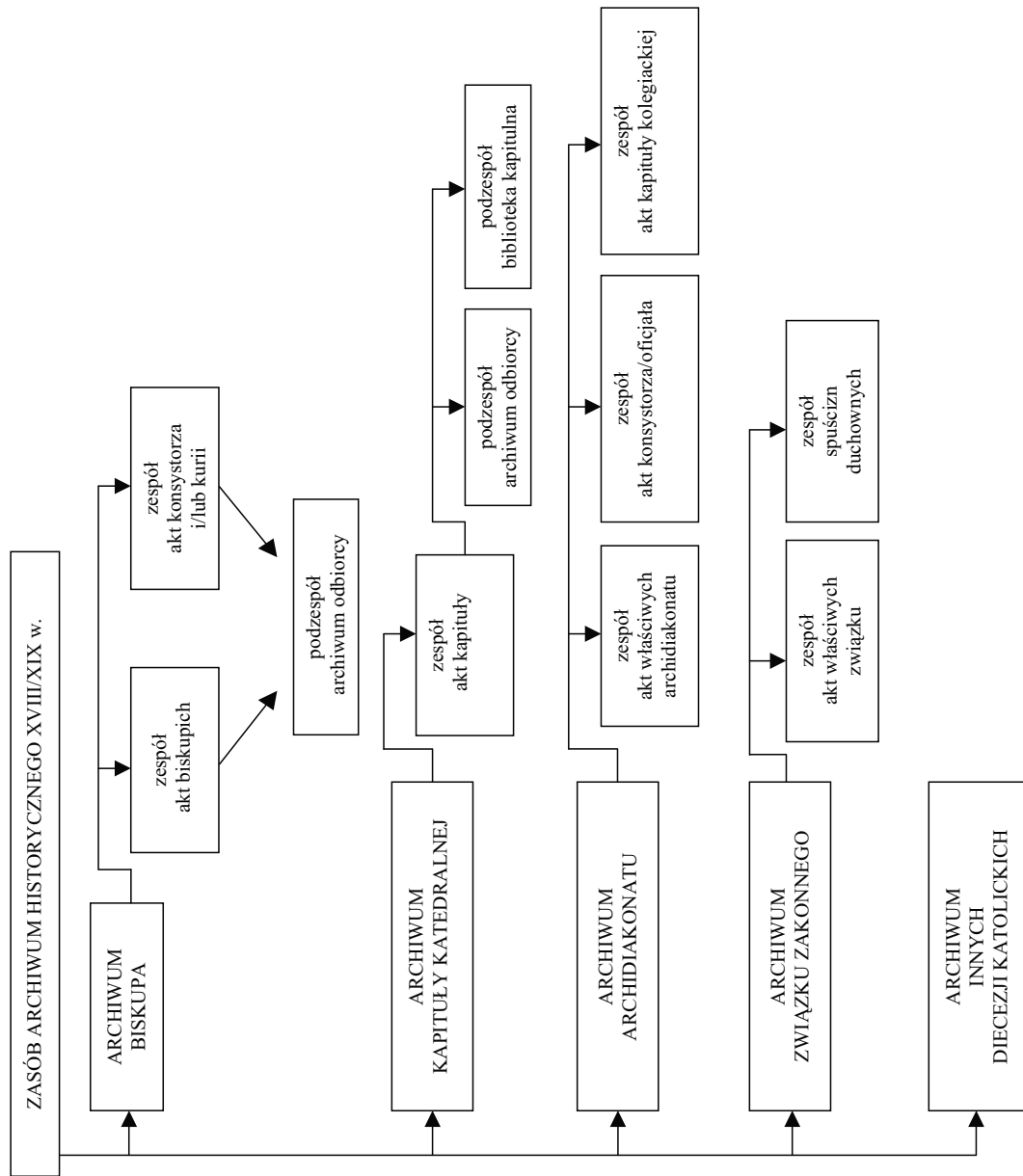
Zasobem archiwum historycznego w modelu idealnej struktury zasobu archiwum diecezjalnego nazywamy:

- a) biskupie archiwa dokumentowo-aktowe, które niegdyś tworzyły odrębne instytucje, a dzisiaj znajdują się w strukturach innych zasobów archiwalnych; do archiwów biskupich należały również akta konsystorza i kurii do okresu XIX – XX w.
- b) archiwa dokumentowo-aktowe kapituł katedralnych, które niegdyś tworzyły odrębne instytucje, a dzisiaj znajdują się w strukturach innych zasobów archiwalnych; do okresu XVIII/XIX w.
- c) materiały archiwalne zgromadzone przez instytucje diecezjalne, które z podobudk administracyjnych, historycznych i ustrojowych tworzyły oddzielny zarząd nad określonym okręgiem biskupstwa oraz miały szerokie prerogatywy; do okresu XIX w.
- d) zespół akt wytworzony i zgromadzony przez jednolitego ustrojowo twórcę, na który mogą składać się wszystkie powyższe całości archiwalne.

2. Grupy zespołów – akt kapituł kolegiackich, akt zakonów, akt dekanatów, akt parafii, akt stowarzyszeń diecezjalnych, akt związków diecezjalnych, akt związków kapłanów, akt stowarzyszeń misyjnych, akt spuścizn duchownych i świeckich, akt rejencji, akt szkół i akt seminariów kościelnych.

Grupy zespołów w idealnym modelu struktury zasobu archiwów diecezjalnych to połączone ewidencyjnie i informacyjnie zespoły archiwalne, które zostały wytworzone i zgromadzone przez jednoliteustrojowych twórców. Zespoły, które składają się na nie, mogą być zespołami złożonymi z podzespołów wytworzonych w czasie sukcesji czynnej lub/i podziału kompetencji instytucji kościelnych. Reprezentatywne jest występowanie w idealnym modelu struktury zasobu archiwalnego archiwów diecezjalnych na byłym terytorium zaboru pruskiego zespołów fragmentarycznych i szczątkowych.





3. Zespoły – akt biskupich od XIX w., akt kapituł katedralnych od XVIII/XIX w., akt konsystorza i kurii od XIX w. lub/i kurii, akt ordynariatu od XIX w., akt innych instytucji diecezjalnych.

Będą to zespoły:

- a) wchodzące w skład zasobów archiwów historycznych, o których pisałam wyżej: akt działalności biskupów, akt oficjałów, akt kurii – wikariuszy generalnych, akt konsystorza, akt konsystorza i kurii, akt działalności archidiakonatów, akt instytucji funkcjonujących na terenie archidiakonatów;
- c) akt wytworzonych i/lub zgromadzonych przez urzędy diecezjalne, które powstały po okresie archiwów biskupich i kapituł katedralnych (XVIII/XIX w.)¹¹: akt biskupich, akt kapituł metropolitalnych od XIX w., akt konsystorza i kurii od XIX w., akt trybunału metropolitalnego, akt kurii biskupiej od XIX w.

4. Zbiory – nut, grafik, fotografii, mikrofilmów, kartografii i dokumentacji technicznej.

Zbiory w idealnym modelu struktury zasobu archiwów diecezjalnych będą tworzyły akta, których zawartość nie wskazuje na możliwość przyłączenia do zespołów archiwalnych w zasobach archiwów historycznych oraz do zespołów akt od XIX w. Z uwzględnieniem nie tylko całości archiwalnych występujących w danym zasobie archiwum, ale również w innych kościelnych zasobach archiwalnych. Z tego też powodu archiwalia muszą być uporządkowane według przynależności ewidencyjnej i rzeczowej w zbiory archiwalne.

5. Spuścizny: w idealnym modelu struktury zasobu archiwum diecezjalnego na terenie zaboru pruskiego spuścizna archiwalna będzie stanowić:

- a) zbiór archiwalny:
 - jeśli wytworzone materiały są sporadycznymi aktami pracy duchowieństwa i nie znaleziono dla nich organicznych całości archiwalnych tego samego twórcy;
- b) zespół archiwalny:
 - jeśli powstałe akta charakteryzują się materiałami archiwalnymi: 1) wytworzonymi przez twórcę, na przykład korespondencja, utwory, teksty, umowy; materiały otrzymane, na przykład świadectwa, dyplomy, listy; 2) zgromadzonymi w celu zaspokojenia różnych potrzeb i/lub 3) powstałymi bez jego udziału, na przykład biografie, recenzje czy spisy książek; 4) stanowiącymi odrębną całość o wartości naukowej i związaną wewnętrznym z twórcą;
- c) grupa zespołów archiwalnych.

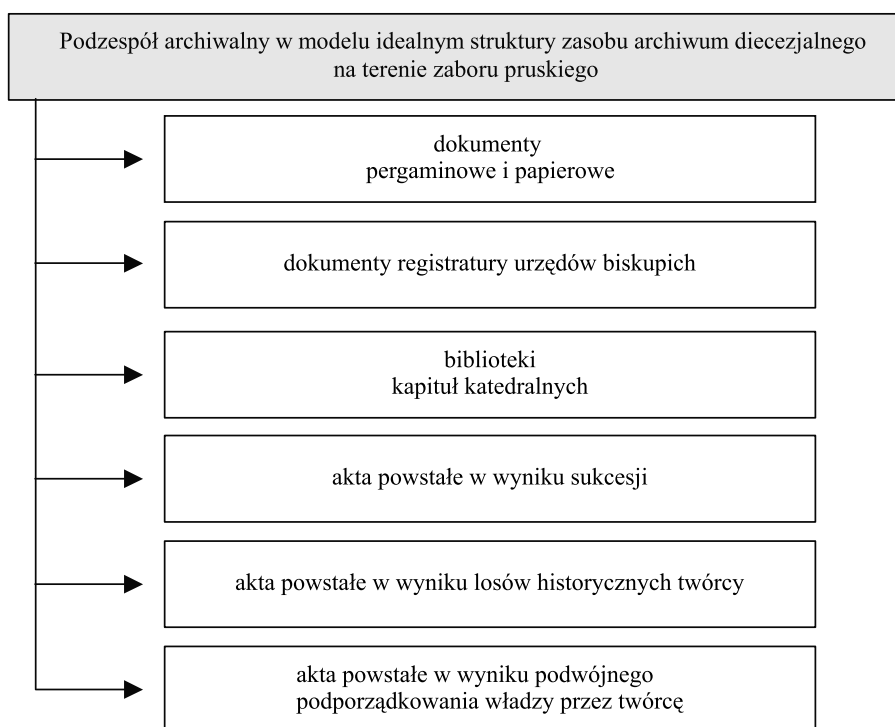
¹¹ Z uwzględnieniem możliwości przyjęcia za punkt graniczny w strukturach zasobów archiwów diecezjalnych rozbiórów Polski i wprowadzenie polityki antykościelnej przez Prusy.



6. Podzespół – archiwum odbiorcy, biblioteki kapitułnej, registratury urzędów biskupich.

Podzespół w idealnym modelu struktury zasobu archiwów diecezjalnych będzie stanowił:

- a) dokumenty pergaminowe i papierowe w zespołach wytworzonych i zgromadzonych przez urzędy i instytucje diecezjalne;
- b) dokumenty wytworzone i zgromadzone przez registratury urzędów biskupich;
- c) biblioteki kapituł katedralnych, które niegdyś miały własną wewnętrzną organizację;
- d) dokumenty wytworzone i zgromadzone przez urzędy diecezjalne, które z powodu przemian ustrojowych połączyły się z innymi instytucjami przez sukcesję;
- e) dokumenty wytworzone i zgromadzone przez instytucje diecezjalne, które w wyniku działań historycznych, przemian ustrojowo-administracyjnych przerwały funkcjonowanie twórcy lub/i trwale wpłynęły na zwrot w jego działalności;
- f) dokumenty wytworzone i zgromadzone przez instytucje diecezjalne i państwowe wskutek podwójnego podporządkowania twórcy, władzy kościelnej lub państwowej.



7. Serie, klasy i jednostki archiwalne

Model struktury zasobu archiwalnego archiwów diecezjalnych jest podstawą dla standardu opisu archiwalnego struktur zasobów archiwów diecezjalnych. Stanowi także wyznacznik dalszych badań nad strukturami zasobów archiwów diecezjalnych w Polsce. Tworzy nowe zagadnienie w teorii archiwalnej oraz rozwija zasadę strukturalną. Wprowadza zasoby archiwów diecezjalnych w proces komputeryzacji archiwów. Ustala nowe, zgodne z teorią zasobu, zastosowania w porządkowaniu struktur zasobów archiwów diecezjalnych.

Oczywiście zaproponowany model powinien być wykorzystywany przede wszystkim w sensie idealnym. Zmiany realne dotyczą bowiem jedynie tych całości, których poszczególne jednostki archiwalne nie zostaną zbyt naruszone. Stosowanie zatem modelu idealnego wymaga od archiwisty dużej dozy ostrożności. W każdym przypadku należy brać pod uwagę różnorodne czynniki historyczne czy też administracyjne, a dopiero potem posiłkować się owym modelowym rozwiązaniem. Postępowanie takie wynika z faktu, że archiwum jest specyficzną jednostką naukową i jego funkcjonowanie oraz akta, jakie zawiera, zależą i zależały nie tylko od specyfiki danego terytorium, działalności politycznej biskupów, ale również od czynników wymienionych powyżej.





Zasada strukturalna w pruskich archiwach rodowych

Dotarcie do informacji o zasobie pruskich archiwów rodowych nie jest zadaniem łatwym. Podstawą metody poszukiwań dokumentacji archiwalnej wytworzonej i narosłej w wyniku wielowiekowej działalności rodów pruskich stanowią właśnie czynniki rodowe. Powstałe w ciągu pokoleń linie i gałęzie jednego rodu tworzyły wielostopniową strukturę bliskości, obowiązków i zobowiązań oraz stanowiły podstawę pozycji społecznej każdego członka rodziny. Zawieranie stosownych do stanu małżeństw umożliwiało rozbudowę sieci powiązań w interesie całej rodziny. Czynniki rodowe miały zatem wpływ nie tylko na powstanie różnorodnych materiałów archiwalnych: genealogicznych związanych z własną rodziną i rodzinami pokrewnymi, lecz także akt prawno-majątkowych, gospodarczych, procesowych, materiałów związanych z działalnością publiczną i społeczną, akt związanych z posiadaną administracją oraz zarządem dóbr odpowiadającym za poszczególne działy gospodarki. Rekonstrukcja działalności rodu na różnych jego płaszczyznach aktywności, czyli czynników aktotwórczych, umożliwi dostrzeżenie różnorodności i złożoności struktury pruskich archiwów rodowych. Podejmowana przez ród działalność ukształtowała wszystkie całości archiwalne, a więc jednostki archiwalne, serie i podserie, zespoły i podzespoły tworzące zasób archiwum historycznego. Zatem typ oraz struktura archiwum rodowego jest efektem podejmowanej działalności i zależy od roli w państwie pruskim, wielkości majątku oraz rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej.

W państwie pruskim właściciel ziemski aż do czasu reformy agrarnej z początków XIX w. miał uprawnienia władzy państwowej, policyjnej, administracyjnej i sądowej oraz sprawował władzę patrymonialną nad poddaną ludnością. Folwark junkra jako forma zwierzchnictwa (*Gutsherrschaft*) łączył istnienie poddaństwa z patrymonialną władzą pana i w strukturze przestrzennej i archiwalnej wraz z podległymi mu wioskami tworzył zamkniętą społeczność – a w konsekwencji pewną całość archiwalną (zasób archiwum historycznego).



Wykonywane przez ród dziedziczne funkcje zwierzchnie w państwie pruskim wynikały z odstąpienia lennikowi przywilejów królewskich (regaliów). Jeżeli właściciel majątku był Erbhauptamtem (starostą dziedzicznym urzędu królewskiego) w większym okręgu, miał również prawo sądenia wolnych i drobnej szlachty, prawo opieki (patronatu) nad kościołami, szkołami i instytucjami charytatywnymi (dobroczynnymi), jak szpitale, sierocińce, domy dzieci i starców. Akta powstałe w wyniku tych czynności mogły tworzyć osobne archiwum. Przechowywano je najczęściej w pomieszczeniach sądu patrymonialnego, jeżeli taki był, lub w siedzibie lennika, gdzie narastały obok akt rodzinnych. Archiwum czynności zwierzchnich uważano za ważne, gdyż gromadziło oprócz wyroków sądowych i akt administracji sądowej – testamenty, umowy, które osadnicy oddawali na przechowanie. Bardzo często archiwa te sięgają dawnych czasów, nawet czasów krzyżackich, zależnie od daty pierwszego nadania majątku lub ziemi w danym okręgu. Zasób archiwum władztwa zwierzchniego tworzą również recesy sądu patrymonialnego, rachunki kościołów, duplikaty ksiąg kościelnych, reskrypty i zarządzenia w sprawach wojskowych, policyjnych i sanitarnych.

Pozycja niektórych rodów, na przykład Finckensteinów, w państwie pruskim była na tyle silna, iż sprawowali powierzone im urzędy nawet po ich likwidacji w 1752 r. (najdłużej w Dąbrównie: do 1821 r.), doprowadzając do powstania swoistych enklaw administracji terytorialnej i tworząc specyficznje ukształtowane archiwa. Ponieważ narosły one w wyniku otrzymanych przywilejów osobistych, nie rościły do nich praw nowo powstałe organy władzy państwowej. Dlatego akta pruskiej administracji terenowej XVII i XVIII w. zarchiwizowane zostały w archiwach rodowych.

Właściwymi ośrodkami szlacheckiej władzy były dobra rycerskie, mimo iż od połowy XIX w. ograniczane były prawa szlacheckiego władania nad ziemią i ludnością. Wraz z likwidacją sądownictwa patrymonialnego w 1849 r. i daleko idącym zniesieniem poddaństwa chłopów szlacheccy właściciele ziemscy stracili wszystkie formalne uprawnienia z wyjątkiem władzy policyjnej (zniesionej w 1872 r., po porażce edyktu o żandarmerii z 1812 r.) oraz patronatu nad kościołami i szkołami¹. Model coraz mniej rentownego gospodarstwa folwarcznego w XIX i XX w. zastąpiony został nowoczesnymi formami gospodarowania majątkiem. Układ władzy stał się mniej określony politycznie (pan i poddany), bardziej zaś ekonomicznie (pracodawca i pracobiorca). Właściciele ziemscy zakładali przedsiębiorstwa przemysłowe, które prowadząc działalność gospodarczą, miały własną administrację i kancelarię². W tym okresie państwo pruskie przeżywało instytucjonalną rewolucję, podczas któ-

¹ R. Gehrke, *Ständische Selbstinszenierung und sozioökonomische Interessenpolitik. Der Adel auf den schlesischen Provinziallandtagen 1825–1845* [w:] J. Harasimowicz, M. Weber, *Adel in Schlesien*, Bd. 1: *Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellung*, München 2010, s. 393–412.

² B. Spyra, *Specyfika śląskich archiwów podworsko-przemysłowych*, „Archeion” 1975, t. 42, s. 105–112.



rej ukonstytuowało się pojęcie własności w nowoczesnym sensie jako konstrukcji prywatnoprawnej. Aż do 1945 r. szlachta tworzyła społeczne i duchowe centrum gmin. W obrębie istniejącej nadal patriarchalnej struktury społecznej na wsi szlachta odbierana była jako prominentna grupa i taką rzeczywiście pozostawała. Te specyficzne stosunki prawne, ekonomiczne i społeczne znajdowały odbicie w wytworzonych przez pruskie rody typach archiwów i archiwaliów.

Różnorodność całości archiwalnych wytworzonych w toku działalności rodów jako archiwotwórców stwarza poważny problem stworzenia całego systemu (struktury) opisu poszczególnych rodzajów dokumentacji, który byłby na tyle pojemny i elastyczny, by mógł pomieścić wszystkie występujące całości archiwalne. Dotychczas stosowana w archiwach charakterystyka zawartości zespołu, która nie uwzględnia wewnętrznej struktury zasobu archiwów rodowych, nie może zostać uznana za wystarczającą. Archiwa rodowe w opisie informacyjnym traktowane są jako zespoły lub zbiory, chociaż stanowiły odrębne typy archiwów ze śladami porządkowania i spisywania, widocznymi w sygnaturach i spisach. Dlatego archiwalny opis informacyjny powinien wynikać z przeprowadzonego badania ukształtowanej struktury zasobu archiwów rodowych tworzącej różnorodne całości archiwalne. Zasada strukturalna, którą Bohdan Ryszewski wywiódł z zasady proveniencji w związku z prowadzonymi pracami nad problemami komputeryzacji archiwów, „nakazuje poszanowanie i rekonstrukcję całej struktury zasobu archiwalnego ze wszystkimi jego elementami”³. Wynika z niej, jak wiadomo, 9 poziomów, z których do opisu pruskich archiwów rodowych można zastosować: archiwum historyczne, zespoły archiwalne, podzespoły, serie, klasy, jednostki archiwalne i dokumenty – w sensie informacyjnym⁴.

Najwyższym poziomem opisu zasobu pruskich archiwów rodowych będzie **archiwum historyczne**. Profesor Bohdan Ryszewski, wprowadzając pojęcie „archiwum historycznego”, odniósł je do zasobów archiwów niegdyś odrębnych, samodzielnych organizacyjnie, „które wskutek różnych losów historycznych utraciły samodzielność i weszły w skład innych archiwów”⁵. Utrzymując te założenia, możemy je uzupełnić przez odniesienie do archiwów rodów pruskich skupiających całości związane z wszystkimi realizowanymi przez nie funkcjami. Używanie dla tych całości nazwy „archiwum” podkreśla ich archiwalną przeszłość i odróżnia je od zwykłych zespołów rodzinno-majątkowych lub archiwów dóbr ziemskich.

Istnienie archiwów historycznych w obecnych archiwalnych opisach informacyjnych nie występuje. Archiwa historyczne automatycznie uznawano za zespoły,

³ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 26. Zob. też: A. Żeglińska, *Archiwalna zasada strukturalna – jej geneza, sformułowanie i potrzeba weryfikacji* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 3: *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorażczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 251–257.

⁴ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 42–58.

⁵ Tenże, s. 20.



quasi-zespoły czy zbiory. Pojęcia zespół i zbiór archiwalny w odniesieniu do archiwów rodowych były stosowane synonimicznie⁶. Archiwa rodowe, rodzinno-majątkowe nazywano „podworskimi”, wskazując jako najistotniejszą ich cechę sposób przejmowania ich po wojnie z dworów⁷. Dlatego w przypadku archiwów rodowych jest to poziom niezwykle istotny, wskazujący na ich wcześniejszą archiwalną odrębność organizacyjną i lokalizacyjną oraz wprowadzający jednolitość terminologiczną w ich definiowaniu.

W Archiwum Schwerinów w Dzikowie w Prusach Wschodnich, założonym przez Ottona żyjącego w latach (1616–1697), obok akt linii wschodniopruskiej (dzikowskiej) znajdowały się również akta przewiezione przez niego z dwóch pozostałych głównych archiwów rodowych znajdujących się w Schwerinsburgu (w Meklemburgii) i Alt Landsbergu (w Brandenburgii). Jednak z wyłączeniem akt o wartości politycznej, które przekazano do Tajnego Pruskiego Archiwum Berlinie-Dahlem (Geheimes Staats Archiv Preussisches Kulturbesitz) oraz do Archiwum Państwowego w Szczecinie (Staatsarchiv). W połowie XIX w. do archiwum dzikowskiego w Prusach Wschodnich przewieziono akta z archiwów w Wolfshagen i Walsleben. Zatem w Archiwum Schwerinów w Dzikowie przechowywane były akta wszystkich linii rodowych oraz majątków położonych w Prusach Wschodnich, Brandenburgii i Meklemburgii. Linia dzikowska uzyskała akta dotyczące prawie wszystkich majątków będących kiedyś w posiadaniu Schwerinów. Po II wojnie światowej akta z archiwum dzikowskiego oraz te odnalezione w ich dworach w Górowie Haweckim i Piastach Wielkich przewieziono do AP w Olsztynie. Jest to przykład jednego z typów rodowych archiwów historycznych⁸.

W archiwach powstałych pod dominującym wpływem czynników rodowych gromadzono materiały rodzinne i akta prawno-majątkowe, materiały poszczególnych członków rodziny, zarówno osobiste, jak i publiczne, związane z pełnionymi urzędami, funkcjami i obowiązkami publicznymi. Jednocześnie z wymienionymi grupami materiałów narastały akta administracyjne, rachunkowe i gospodarcze. W mniejszych majątkach gromadzono je w samym dworze, w kancelarii właściciela – obok materiałów rodzinnych, prawno-majątkowych i osobistych. W większych dobrach natomiast narastały osobno w wyodrębnionych organizacyjnie i lokalowo zarządach dóbr.

⁶ A. Przywuska, *Akta podworskie w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1964, nr 2, s. 168–196.

⁷ Pojęcie tzw. archiwów podworskich zostało zastąpione przez B. Ryszewskiego – w podręczniku *Archiwistyka*, Toruń 1994 – terminem archiwum rodzinno-majątkowe. Termin ten przyjął się w archiwistyce polskiej. Obecnie termin „archiwum podworskie” stosujemy jako pojęcie powstałe w pewnym okresie historycznym, z zaznaczeniem jego umowności w cudzysłowie.

⁸ T. Grygier, *Wstęp do inwentarza zbioru Schwerinów*, AP w Olsztynie, mps.



W przypadku archiwów rodowych zarząd dóbr mógł stanowić obok rodziny drugi równorzędny czynnik archiwotwórczy, który należy uwzględnić, wyodrębniając kolejne stopnie struktury pruskich archiwów rodowych, a więc **zespoły archiwalne**. W przypadku archiwów rodowych będziemy mieć na uwadze specyficzne rozumienie zespołu archiwalnego, tzn. za zespół będziemy uznawać te całości, które mają jego cechy. Zatem zespołem archiwalnym będą w naszym przypadku całości archiwaliów pochodzące od jednego genealogicznie wyodrębnionego rodu z ustanowionej siedziby rodowej, ale również zarchiwizowane registry zarządów dóbr, zarządów zakładów przemysłowych i zarządów lasów będących w ich posiadaniu.

Przykładem zespołu wytworzonego przez ród będą na przykład Akta rodu Zedlitzów w Nowym Kościele, pow. złotoryjski, przechowywane w AP w Legnicy, Archiwum rodziny Dönhoff z Drogoszy, pow. kętrzyński, przechowywane w AP w Olsztynie.

Przykładem zespołu wytworzonego przez dobra ziemskie będą na przykład Akta majątku Schaffgotschów w Cieplicach, powiat jeleniogórski, z lat (1312–1945), liczące obecnie 30 250 jednostek archiwalnych, w tym 1145 dokumentów pergaminowych i papierowych oraz 955 map i planów, przechowywane obecnie w AP we Wrocławiu.

Przykładem zespołu wytworzonego przez zarządy zakładów przemysłowych będą zespoły „górnoląskich” Schaffgotschów, a mianowicie: Zakłady hrabiów Schaffgotschów w Gliwicach, Zakłady hrabiego Schaffgotscha Sp. z o.o. Kopalnia „Hohenzollern” w Szombierkach oraz Zakłady hrabiego Schaffgotscha Sp. z o.o. kopalnia „Gräfin Johanna” w Bytomiu-Karbiu, przechowywane w AP w Katowicach.

Charakterystycznym elementem w strukturach pruskich archiwów rodowych będą **podzespoły**. Według przyjętego przez prof. Bohdana Ryszewskiego znaczenia za podzespół będziemy uważać te szczególne serie, które zostały przejęte w drodze sukcesji już jako historycznie ukształtowane całości, jak również całości wytworzone przez jednostkę organizacyjną twórcy zespołu mającą samodzielność organizacyjną (jak zarząd dóbr) lub samodzielność genealogiczną (akta poszczególnych rodzin, domów). Szczególny charakter właściwy dla podzespołu będą również mieć właściwe dla ustroju państwa pruskiego akta czynności publicznych i zwierzchnich.

Do kwestii problematycznych w pruskich archiwach rodowych należy kwalifikacja materiałów związanych z działalnością publiczną lub ściślej urzędową osób należących do rodu. W zasobie Finckensteinów podzespół władztwa zwierzchniego tworzyć będą akta spraw patronackich, a więc powstałych w związku ze sprawowaniem opieki i zarządu nad kościołami, szkołami, szpitalami i fundacjami oraz sądownictwem patrymonialnym i starościńskim oraz czynności administracyjnych okręgu starościńskiego związanych ze sprawami wojskowymi, policyjnymi, podatkowymi, opieki społecznej i ubezpieczeń. W zasobach Finckensteinów zachowały się akta pochodzące z trzech starostw dziedzicznych: Dąbrówna, Hławy i Szymbarku, które będą w strukturze stanowić odrębne podzespoły zawierające również akta



wytworzone przez ich poprzedników: Eulenburgów, Polenzów, Kreytzenów i Oelsnitzów.

Utworzenie zatem poziomu nazywanego **podzespołem** w przypadku pruskich archiwów rodowych można uznać za rozwiązanie niezwykle pożyteczne i ważne, bo- wiem pozwoli zróżnicować szczególne typy serii ukształtowanych w drodze sukcesji lub mających samodzielność genealogiczną lub organizacyjną (związaną z zarządem dóbr lub sprawowanymi urzędami publicznymi) – odpowiednio do struktury danego zasobu.

Kolejnym poziomem w strukturze zasobów rodowych będzie **seria**, którą będzie można wydzielić i określić na podstawie dokonanej segregacji grup archiwaliów związanych ze szczegółowymi funkcjami twórcy (poszczególnych rodzin, dóbr ziemskich, zakładów przemysłowych) lub na podstawie wspólnej tematyki, której dotyczy archiwalia. W archiwach rodowych serie będą tworzone w ramach poszczególnych zespołów lub podzespołów.

Itak w podzespole akt danej rodziny wyróżnić będzie można następujące **serie**:

- 1) nominacje i przywileje na urzędy, godności i funkcje,
- 2) zbiory genealogiczne,
- 3) sprawy opiekuńcze,
- 4) fundacje,
- 5) sprawy procesowe i testamentowe,
- 6) majątkowe rodzinne,
- 7) korespondencja prywatna,
- 8) budżet prywatny,
- 9) akta sekretarzy prywatnych,
- 10) kroniki rodzinne,
- 11) dzienniki,
- 12) pamiętniki,
- 13) kalendarze,
- 14) rękopisy utworów literackich.

Kolejnym poziomem opisu archiwum rodowego powinna być **podseria**, czyli **klasa**, a więc ściśle i jednoznacznie określona grupa rzeczowa, których liczba w każdej serii będzie zróżnicowana. Przykładowo w serii akt sądów patrymonialnych dotyczących spraw karnych klasami będą:

- **klasa**: pozwy na sądy,
- **klasa**: orzeczenia sądów,
- **klasa**: odwołania.

Kolejny poziom stanowić będą **jednostki archiwalne**, a więc najmniejsze niepodzielne cząstki zasobu, mające odrębną sygnaturę archiwalną⁹. W archiwach rodowych znaczna część zasobu miała postać luźną, nieujęta w jednostki, z których

⁹ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji...*, s. 24.



dopiero w archiwach państwowych zostały uformowane jednostki archiwalne; wówczas składają się z kilku pism, a nawet jednego aktu. Występują również opasłe posyty i księgi. Zwrócić też trzeba uwagę na konieczność dostosowania opisu do specyficznych form archiwaliów i zastosować standard opisu przewidziany dla fotografii, map, planów, dokumentów w sensie dyplomatycznym, druków, rękopisów.

Ostatnim poziomem w strukturze zasobu, jaki powinien zostać uwzględniony podczas opracowania, jest pojedynczy akt, **dokument** w sensie informacyjnym – wchodzący w skład jednostek kancelaryjnych. Na przykład w Archiwum Finckensteinów występuje najstarszy w zasobie AP w Olsztynie dokument pergaminowy z 1379 r., który był wszyty do akt dóbr Klonowo¹⁰. Pojedynczym aktem, dokumentem w obrębie jednej jednostki archiwalnej, może być również kilkudziesięciostronicowy inwentarz dóbr. Ważne zatem jest zwrócenie szczególnej uwagi na osiągnięcie właściwego poziomu opisu wyczerpującego informację zawartą w danym dokumencie na tyle, aby była ona czytelna dla użytkowników. Dotyczyć to będzie przede wszystkim tych archiwaliów, które odnoszą się do jednostkowych, istotnych i ważnych wydarzeń z życia prywatnego i publicznego.

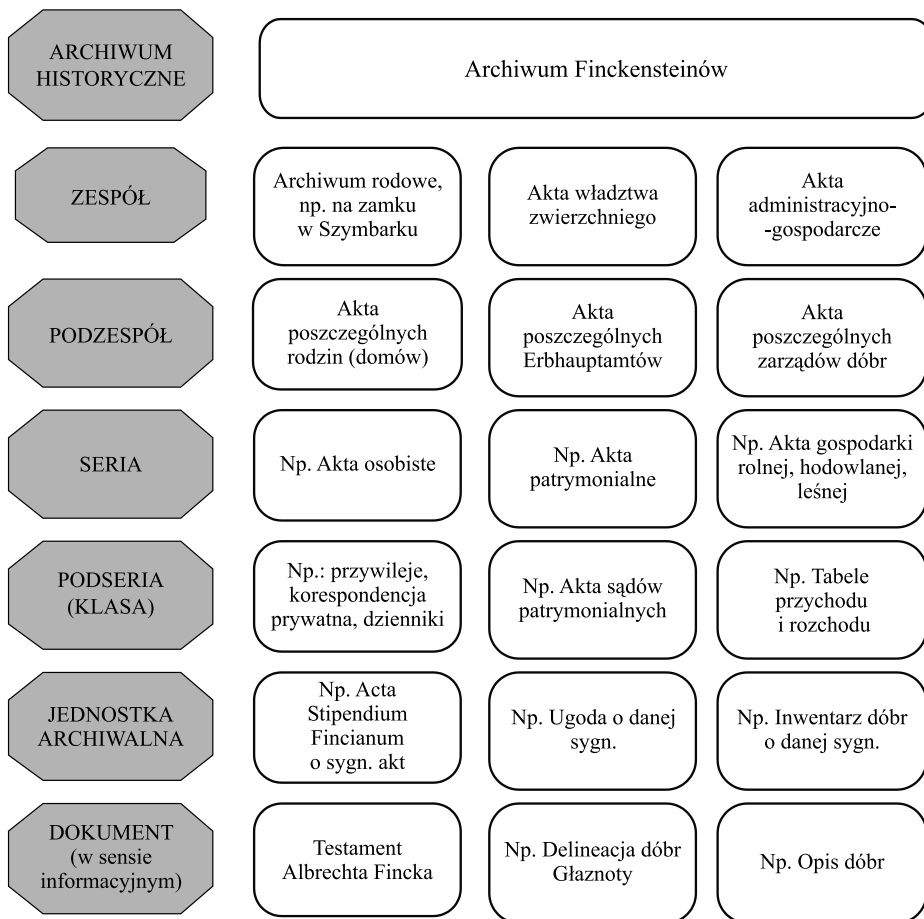
W ten sposób w ramach danego archiwum rodowego powstanie wielozespołowa struktura stanowiąca zasób **archiwum historycznego**. W ramach każdego zespołu wystąpi odrębny układ **podzespołów, serii, podserii, czyli klas, jednostek archiwalnych** oraz dokumentów, który można przedstawić na schemacie (zob. schemat struktury Archiwum Finckensteinów).

Z przedstawionej struktury wynika, że zasób pruskich archiwów rodowych składający się z różnorodnych materiałów archiwalnych można opisać, odtwarzając wielozespołowe struktury zasobów ukształtowanych historycznie, będących wynikiem losów wytworzonych całości archiwalnych zrekonstruowanych na podstawie analizy czynników archiwotwórczych. Na strukturę zasobu składać się będą występujące w nim odrębne niegdyś całości lub części jakichś całości – wchłonięte drogą sukcesji przy dziedziczeniu lub luźniejsze grupy archiwaliów związane wspólną proweniencją, stanowiące wcześniej fragment, szczątek czy nawet serię czyjegoś archiwum. W każdej z tych części należy spróbować odtworzyć ich pierwotny układ, jeśli zachował się ślad tego układu w sygnaturach, spisach lub jakichkolwiek pomocach archiwalnych. Jeśli nie zachował się układ pierwotny danej części zasobu, to można go opisać, wykorzystując wyodrębniające się działy czy części, na przykład materiały dotyczące całej rodziny, poszczególnych osób, prawno-majątkowe, dotyczące zarządzania dobrami i przedsiębiorstwami, rachunkowe,

¹⁰ Dokument komtura Ostródy Kuno von Lebensteina został przed kilkoma laty wyłączony z posyту akt dóbr Klonowo o sygn. APO/385/10 i obecnie jest przechowywany jako osobna jednostka archiwalna o sygn. APO/385/1446.



STRUKTURA ARCHIWUM FINCKENSTEINÓW



gospodarcze, itp. Często nie będzie w danym zasobie żadnych śladów układów pierwotnych. Jednak w tym przypadku słuszne będzie dążenie do wydzielenia w zasobie i opisu tych jego strukturalnych części, które kolejno wchodziły w skład zasobu. Będzie to wówczas układ niewynikający z pierwotnego porządku, lecz schematu, ale schematu wynikającego ze struktury i treści danej części zasobu.

Występujące w zasobie specjalne formy archiwaliów, jak dokumenty pergaminowe, mapy, plany, ilustracje, fotografie oraz druki, rękopisy – związane treściowo z pozostałymi materiałami, powinny otrzymać wynikające z przyjętego układu strukturalnego sygnatury i zostać właściwie opisane, natomiast przechowywane mogą być osobno.



Bogata zawartość pruskich archiwów rodowych powinna zostać ujęta w archiwalnym opisie informacyjnym, tak by użytkownik mógł dotrzeć do informacji na temat różnych ich całości (częstek zasobu) i zachodzących między nimi relacji. Dlatego konieczne jest zastosowanie w opisie informacyjnym wielu poziomów struktury zasobu, które umożliwią dotarcie nie tylko do poziomu zespołu i jednostki archiwalnej, ale również archiwów historycznych, podzespołów, serii, klas i dokumentów. Wymienione poziomy opisu pruskich archiwów rodowych wzbogacą dotychczasowy opis archiwalny, zapewniając lepszy rezultat ich wyszukiwania.

Propozycję struktury pruskiego archiwum rodowego jako archiwum historycznego, zawierającą rozmieszczone poziomy jego opisu w postaci zespołów, podzespołów, serii, klas, jednostek i dokumentów, pozostające we wzajemnych relacjach – w sieci wzajemnych powiązań – między poszczególnymi poziomami opisu, można uznać za modelową i uniwersalną, ponieważ:

- 1) może być stosowana jednakowo do wszystkich całości archiwalnych wytworzonych w związku z archiwalną działalnością rodów pruskich,
- 2) wychodzi poza zasób pojedynczego archiwum lub wyodrębnionej sieci archiwalnej, co wydaje się konieczne w sytuacji przemieszania zasobu w wyniku skomplikowanych losów archiwów rodowych, które podlegały licznym zmianom i rozpraszeniu,
- 3) jest gotowa do bezpośredniego zastosowania w skomputeryzowanych systemach archiwalnych,
- 4) nie ingeruje w realną archiwalną rzeczywistość, może być przeprowadzona tylko w opisie idealnym, uwalniając zasób od niebezpieczeństw i pracochłonności rekonstrukcji realnych,
- 5) wzbogaca opis archiwalny, pozwalając poznać i ujawnić związki między archiwami w ramach całego zasobu, co ma znaczenie przy poszukiwaniach materiałów archiwalnych prowadzonych przez różnych użytkowników.





Struktura zasobu archiwów społecznych

Archiwa społeczne powstają w wyniku oddolnej inicjatywy, dlatego też ich zasób jest specyficzny – również pod względem swojej struktury. Postaram się przybliżyć ją na przykładzie analizy zasobów archiwalnych czterech archiwów społecznych. Będą to: Fundacja gen. Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek, Fundacja Archiwum Ośrodka KARTA, 62. Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej – Miejska Biblioteka Publiczna w Bartoszycach oraz Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego. Okazuje się bowiem, że mimo ogromnej różnorodności społecznych inicjatyw dokumentacyjnych udaje się zauważyć pewne prawidłowości rządzące strukturą zasobów archiwów społecznych.

Na samym początku należy wyjaśnić pewną kwestię związaną z terminologią stosowaną w archiwach społecznych. Otóż nie jest ona tożsama z tą, której używa środowisko akademickie czy archiwa podległe Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych. Prezentując strukturę swego archiwum, używają one takich określeń, jak: archiwum, grupa, oddział, dział, kolekcja i zbiór (przy czym tych dwóch ostatnich niekoniecznie jako synonimy). Dlatego w niniejszej pracy pojawiać się będą terminy, które momentami mogą dziwić; są one jednak odbiciem terminologii stosowanej przez archiwa społeczne lub też są zastosowanymi przeze mnie dla uproszczenia ogólnymi zwrotami, na przykład „część”, „fragment” (w domyśle: zasobu archiwalnego).

Archiwa społeczne bardzo często mają również materiały o charakterze muzealnym i bibliotecznym, niekiedy ściśle związane z archiwaliami (na przykład stanowiące osobne serie w zespołach archiwalnych). Niniejszy tekst skupiać się jednak będzie na strukturze zasobu archiwalnego archiwów społecznych – problematyka obecności w nich muzealiów i materiałów bibliecznych nie będzie zajmować tu zbyt wiele miejsca.

Fundację gen. Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek z siedzibą w Toruniu utworzyła Elżbieta Zawacka: uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r., organizatorka łączności ZWZ



na Śląsku oraz łączności KG AK z władzami Rzeczypospolitej Polskiej na Zachodzie, kurierka i emisariuszka do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, cicho-ciemna¹. Samą fundację powołano do życia dopiero w 1990 r.² Jednak Elżbieta Zawacka już w latach sześćdziesiątych rozpoczęła zbieranie materiałów źródłowych do trzech tematów: dziejów Wojskowej Służby Kobiet (WSK), pomorskiej konspiracji okresu wojny oraz Wydziału Łączności Zagranicznej KG AK „Zagroda”³. Te trzy tematy tworzą obecnie trzy działy w grupie Archiwalia⁴.

Całość materiałów posiadanych przez fundację dzieli się na cztery zasadnicze części: Archiwalia, Dokumentacja nieaktowa, Muzealia oraz Zbiory biblioteczne.

Pierwszy dział grupy Archiwalia to Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, składające się z pięciu kolejnych części. Pierwsza z nich to zbiór Akta Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK z lat 1939–1945 (1975), opracowany w AP w Toruniu (i jako jedyny mający książkowy inwentarz archiwalny⁵). Zbiór ten jest połączeniem materiałów różnej proveniencji, w jego skład wchodzi następujące grupy akt: archiwum szefa sztabu Okręgu Pomorskiego, przechowywane przez Leona Tojżę; odpisy dokumentów dotyczących Okręgu Pomorskiego z lat 1943–1945 z archiwów polskich i archiwum w Koblencji oraz wypisy i notatki dotyczące źródeł do dziejów ruchu oporu na Pomorzu; materiały dotyczące historii Komendy Okręgu Pomorze i WSK autorstwa Jana Chylińskiego⁶. Jak czytamy we wstępie do inwentarza: „aktom nadano wyrozumowany układ rzeczowy”⁷, a 17 jednostek archiwalnych podzielono na 12 grup⁸.

Kolejny zbiór wchodzący do Archiwum Pomorskiego AK to Akta Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, przekazane przez Bernarda Szczęsnego. Do zbioru wchodzi dokumenty, tajna prasa oraz pieczęcie. Zbiór jest nieopracowany⁹.

W skład Archiwum Pomorskiego wchodzi również zbiór teczek osobowych konspiratorów pomorskich. Jednateczka osobowa stanowi jedną jednostkę archiwalną. Jednostki ułożone są zgodnie z podziałem Okręgu Pomorskiego na 9 inspektoratów, dowódców partyzantki i teczek członków konspiracji pozapomorskiej uro-

¹ Zob. D. Zawacka-Wakarecy, *Przedmowa* [w:] *Informator o zbiorach Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”*, red. K. Minczykowska, s. 9–14; K. Minczykowska, *Elżbieta Zawacka: „Zelma”, „Sulica”, „Zo”*, Toruń 2007.

² D. Zawacka-Wakarecy, *Przedmowa...*, s. 8.

³ Tamże, s. 7.

⁴ Zob. *Informator o zbiorach Fundacji...*, s. 27–164.

⁵ Tamże, s. 87.

⁶ W. Kwiatkowska, *Wstęp do inwentarza zbioru akt Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK, 1939–1945 [–1975]* [w:] *Inwentarz zbioru akt Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK, 1939–1945 [–1975]*, Toruń 1988, s. 3–4.

⁷ Tamże, s. 6.

⁸ Tamże.

⁹ *Informator o zbiorach Fundacji...*, s. 29.



dzonych na Pomorzu – ten podział na grupy nie ma odzwierciedlenia w sygnaturach teczek. Tym samym przykładowa pełna sygnatura wygląda następująco: K-694-1523/Pom. Ostatnia część sygnatury („Pom.”) oznacza przynależność jednostki archiwalnej do Archiwum Pomorskiego AK. Część pierwsza natomiast oznacza kobietę w przypadku litery „K” i mężczyznę w przypadku „M”. Pierwsza liczba w sygnaturze oznacza kolejne miejsceteczki wśród grupy teczek osób danej płci (w podanym przykładzie jest to 694 teczka „kobieca”). Druga liczba to numer kolejny w całym zbiorze. Zastosowana numeracja ma charakter ciągły, zgodnie z kolejnością przyjmowania czy też tworzenia teczek. Natomiast układ fizyczny i przedstawiony w pomocach archiwalnych ma charakter alfabetyczny (bez podziału na kobiety i mężczyzn – razem w ramach danego inspektoratu)¹⁰.

Na Archiwum Pomorskie składa się również dział kolekcji i spuścizn, który tworzą materiały historyków dziejów konspiracji pomorskiej – Konrada Ciechanowskiego oraz Tadeusza Jaszowskiego. Główna część materiałów Tadeusza Jaszowskiego znajduje się właśnie w dziale kolekcji i spuścizn Archiwum Pomorskiego, pewna ich partia mieści się jednak w zbiorze Akta Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK – są to odpisy archiwaliów przekazane Elżbiecie Zawackiej w 1982 r.¹¹

W skład Archiwum Pomorskiego wchodzi również zbiór teczek problemowych, mieszczących materiały wtórne różnego pochodzenia, dotyczące Pomorza w okresie II wojny światowej oraz działalności fundacji¹².

Kolejnym działem utworzonym w ramach grupy Archiwalia jest Archiwum Wojennej Służby Kobiet (AWSK) powstałe na bazie materiałów Elżbiety Zawackiej i Marii Wittek. Pierwszą jego częścią są nieopracowane jeszcze materiały Organizacji Przystosobienia Wojskowego Kobiet. Są one przechowywane z zaznaczeniem proveniencji (tzn. w tym wypadku pochodzenia ze zbiorów gromadzonych przez Marię Wittek lub Elżbietę Zawacką); informację tę ponadto można uzyskać z protokołów przejęcia¹³.

Największą część AWSK stanowią teczki osobowe kobiet-żołnierzy. Jednostki mają układ alfabetyczny, bez podziału na struktury, w których służyły kobiety. Przykładowa sygnatura wygląda następująco: 2046/WSK, przy czym pierwsza jej część to numer kolejny w wykazie teczek osobowych, a druga jest oznaczeniem przynależności do AWSK¹⁴.

Do AWSK wchodzi również teczki problemowe, mające charakter wtórny, ułożone według tematów i podtematów¹⁵.

¹⁰ Zob. tamże, s. 29–81 – w informatorze podano niepełną sygnaturę, bez oznaczenia płci konspiratora.

¹¹ Tamże, s. 81; zob. też: tamże, s. 27; W. Kwiatkowska, *Wstęp do inwentarza...*, s. 3.

¹² *Informator o zbiorach Fundacji...*, s. 81–83.

¹³ Tamże, s. 89.

¹⁴ Tamże, s. 89–153.

¹⁵ Tamże, s. 154.

Trzecim archiwum wchodzącym w skład grupy Archiwalia jest Archiwum Wydziału Łączności Zagranicznej KG ZWZ-AK „Zagroda”, zgromadzone prawie wyłącznie przez Elżbietę Zawacką. Materiały nie są ostatecznie opracowane, a jedynie wstępnie podzielone na zbiór depe sz, zbiór teczek osobowych kurierów oraz zbiór opracowań.

Najobszerniejszą częścią Archiwum Wydziału Łączności Zagranicznej KG ZWZ-AK „Zagroda” jest zbiór teczek osobowych kurierów, emisariuszy i innych osób biorących udział w działalności „Zagrody”. Przykładowe sygnatury teczek (a tym samym jednostek archiwalnych) to: 233-K/Zagr. i 187-M/Zagr., przy czym „K” i „M” oznaczają odpowiednio kobietę i mężczyznę. Sygnatura jednak ma w ramach całego zbioru charakter ciągły, tj. każdy numer pojawia się tylko raz, a oznaczenie płci jest tylko uzupełnieniem sygnatury¹⁶.

Cenny zbiór depe sz tworzą kserokopie i wypisy depe sz akowskich baz łączności zagranicznej do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie¹⁷. Zbiór opracowań natomiast składa się z materiałów publikowanych i niepublikowanych (maszynopisów) na temat dziejów Wydziału Łączności Zagranicznej KG ZWZ-AK „Zagroda”¹⁸.

Drugą zasadniczą częścią zbiorów wyodrębnioną przez Fundację gen. Elżbiety Zawackiej jest Dokumentacja nieaktowa, na którą składają się zbiory fotograficzne i mikroformy. Te drugie to taśmy magnetofonowe, kasety wideo, mikrofilmy i dyskietki, którym nadano osobną sygnaturę ze względu na ich formę. Nie są one opracowane, a jedynie mają ewidencję¹⁹.

Zbiory fotografii podzielone są na pięć grup. Do pierwszej z nich należą fotografie dotyczące konspiracji pomorskiej. Nie są one osobno sygnowane, a jedynie przechowywane w osobnych kopertach, które mają przydzieloną sygnaturę równą sygnaturze teczek konspiratora. W tej grupie wydziela się osobny zbiór zawierający fotografie „skrzynek kontaktowych” i melin. Kolejnym zbiorem fotografii jest kolekcja Elżbiety Zawackiej, zawierająca zdjęcia głównie dotyczące obozów Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Zbiór został opracowany według wytycznych Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, ma on osobną sygnaturę. W skład zbiorów fotograficznych wchodzi również zdjęcia żołnierzy Wydziału Łączności Zagranicznej KG ZWZ-AK „Zagroda”, podobnie jak w przypadku fotografii konspiratorów pomorskich noszą one taką samą sygnaturę jak teczka w ramach zbioru teczek osobowych. Osobną kolekcję stanowią fotografie dotyczące działalności fundacji oraz fotografie przedstawiające pomniki upamiętniające walkę żołnierzy AK oraz innych organizacji konspiracyjnych²⁰.

¹⁶ Tamże, s. 157–164.

¹⁷ Tamże, s. 157.

¹⁸ Tamże, s. 164.

¹⁹ Tamże, s. 165–166.

²⁰ Tamże, s. 165.



Następnym działem ogólnym utworzonym przez fundację są Muzealia. Jak można przeczytać w informatorze o zasobie fundacji: „Niekiedy pojedyncze ekspozycje są częścią materiałów wchodzących w skład teczek osobowych, kolekcji czy też spuścizn, a jedynie ze względu na swój charakter są przechowywane w dziale muzealiów”²¹ – jest to zaznaczone zarówno w wykazie muzealiów, jak i w teście osobowej.

Fundacja ma również zbiory biblioteczne, w ramach których znaleźć można: dział opracowań publikowanych, dział opracowań niepublikowanych, prasę konspiracyjną i prasę Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zbiór map i planów, zbiór obwieszczeń niemieckich władz okupacyjnych oraz druki ulotne związane z działalnością fundacji – wszystkie one są oznaczone osobną sygnaturą²².

Kolejnym archiwum społecznym, którego zasobowi archiwalnemu warto się przyjrzeć, również pod kątem jego struktury, jest Fundacja Ośrodka KARTA, powstała w październiku 1996 r. z połączenia Fundacji Archiwum Wschodniego i Fundacji KARTA, powołanych do życia w lutym 1990 r.²³; choć tak naprawdę historia KARTY rozpoczyna się już w r. 1982²⁴.

Podstawowe części zasobu archiwalnego KARTY to: Archiwum Wschodnie, Archiwum Opozycji, Archiwum Fotografii, Archiwum Historii Mówionej oraz Archiwum „Historii Bliskiej”.

Najwcześniej powstałym archiwum prowadzonym przez Ośrodek KARTA jest Archiwum Wschodnie. Powołane zostało do życia jesienią 1987 r. Było ono początkowo podziemną inicjatywą społeczną rozproszoną po Polsce, a także za granicą²⁵. Dopiero po legalnym powstaniu Ośrodka zbiory „wyjęto z tapczanów” i scalono²⁶. Zgodnie z informacjami zawartymi w internetowej bazie danych²⁷ Archiwum Wschodnie – „wyodrębniona kolekcja archiwalna”²⁸ – składa się z siedmiu kolekcji.

Pierwszą z nich jest kolekcja relacji, zawierająca efekt projektu nagrywania świadków historii od 1987 r. Przykładową sygnaturą nadawaną relacjom w tej kolekcji jest: AW I/1. Ponadto w opisie relacji niekiedy można odnaleźć dopisek o dołączeniu do niej innego rodzaju materiałów, na przykład „dołączono mapy, kopie dokumentów”²⁹. Niektóre relacje występują w archiwum w wersji papierowej oraz

²¹ Tamże, s. 167.

²² Tamże, s. 171–179.

²³ Z. Gluza, *KARTA – sposób na historię*, „Karta” 2006, nr 50, s. 111–112.

²⁴ Tamże, s. 106 i n.; Z. Gluza, *Archiwa Ośrodka KARTA* [w:] *Archiwistyka Społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 27–28.

²⁵ Archiwum Wschodnie, http://karta.org.pl/Archiwa_i_bazy_danych/Archiwum_Wschodnie/51 (dostęp 20 XI 2013 r.).

²⁶ Z. Gluza, *KARTA – sposób na historię...*, s. 116–117.

²⁷ Baza danych dostępna jest pod adresem: <http://karta.infogenia.pl/>.

²⁸ *Archiwum Wschodnie: Kolekcja relacji*, red. M. Bronowicki, Warszawa 2006, <http://karta.org.pl/pdf/orginal/12634264941128.pdf>, s. 2 (dostęp 20 XI 2013 r.).

²⁹ Tamże, s. 7.

w wersji audio – z tą samą sygnaturą archiwalną. Odnaleźć je można w bazie danych w działach „Wspomnienia i relacje” (wersja papierowa) i „Nagrania fonograficzne” (wersja audio). W przypadku nagrania dźwiękowego w bazie danych w załącznikach wymieniony jest stenogram nagrania; niestety rekord dotyczący wersji papierowej nie informuje o istnieniu nagrania³⁰. W bazie danych łącznie z relacjami występują również wspomnienia, oznakowane są one jednak sygnaturą rozpoczynającą się od AW II, na przykład AW II/3531³¹.

W ramach Archiwum Wschodniego funkcjonują również liczne kolekcje osobiste, oznaczone sygnaturami AW III. Część z nich to kolekcje jednoteczkowe, znaleźć jednak można i takie o bardziej skomplikowanej strukturze, jak to jest na przykład w przypadku Kolekcji osobistej Janusza Bohdanowicza (sygn. AW III/618) podzielonej na teczki i (prawdopodobnie) tomy³² czy też Kolekcji osobistej Zbigniewa Suchodolskiego (sygn. AW III/315) podzielonej na teczki³³.

Kolejną kolekcją Archiwum Wschodniego Ośrodka KARTA są wykazy, na przykład AW IV/W1 – Wykaz osób narodowości ukraińskiej i innej ewakuowanych do ZSRR z Tomaszowa Lubelskiego 11.11.46. Czasem w tej kolekcji zdarzają się sygnatury „głębsze”, na przykład AW IV/W261/12 czy AW IV/W188a³⁴.

Sygnatury rozpoczynające się od AW V są w Archiwum Wschodnim zarezerwowane dla kolekcji tematycznych i środowiskowych. Część z nich, na przykład kolekcja o sygn. AW V/HIMID – Powiaty pod okupacją sowiecką 1939–1941, przynależą dodatkowo do Kolekcji akt Instytutu Hoovera w Archiwum Wschodnim Ośrodka KARTA („oryginalne dublety z polskich zbiorów Instytutu Hoovera w Stanford w USA”³⁵), do której to kolekcji należą również kolekcje (sic!) oznaczone sygnaturą AW VI, na przykład AW VI/AK – Akta Ambasad RP w ZSRR³⁶.

Ponadto do Archiwum Wschodniego wchodzi również depozyt przekazany KARCIE, zawierający wspomnienia zebrane przez Komisję Historyczną Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Przykładowa sygnatura w tej kolekcji to ZS 1. Niektóre relacje występują z załącznikami³⁷. Materiały składające się na tę kolekcję znajdują się w bazie danych Ośrodka KARTA w dziale Archiwum Wschodnie – Wspomnienia i relacje³⁸.

Kolejnym owocem współpracy Fundacji z innymi organizacjami jest Kolekcja „Memoriału”, w ramach Archiwum Wschodniego Ośrodka KARTA. Do kolek-

³⁰ Tak jest np. w przypadku relacji o sygn. AW I/674.

³¹ Zob. <http://karta.infogenia.pl/>.

³² *Archiwum Wschodnie: Kolekcje osobiste, tematyczne i środowiskowe*, Warszawa 2012, <http://karta.org.pl/pdf/orginal/13799177428090.pdf>, s. 74–241 (dostęp 20 XI 2013 r.).

³³ Tamże, s. 23–31.

³⁴ Zob. <http://karta.infogenia.pl/>.

³⁵ *Archiwum Wschodnie: Kolekcja relacji...*, s. 5.

³⁶ Zob. <http://karta.infogenia.pl/>.

³⁷ *Archiwum Wschodnie: Kolekcje osobiste...*, s. 258–618.

³⁸ Zob. <http://karta.infogenia.pl/>.



cji tej wchodzi kopie akt ze zbiorów Stowarzyszenia „Memoriał” w Moskwie³⁹. Kolekcję tę charakteryzuje sygnatura rozpoczynająca się od litery „M”, na przykład M I/21 – Powstanie w Krasnojarsku w 1905 r. Jest to sygnatura i tytuł przypisane do zespołu, bowiem Kolekcja „Memoriału” dzieli się na zespoły (a przynajmniej taka informacja zawarta została w bazie danych)⁴⁰.

Obok Archiwum Wschodniego do zasobu Fundacji Ośrodka KARTA należy również Archiwum Opozycji, powołane do życia w 1991 r. Do 1998 r. nosiło nazwę Archiwum Peerelu. Zajmuje się ono dokumentowaniem życia społecznego w Polsce w latach 1956–1989, gromadzi głównie ślady działalności środowisk opozycyjnych w PRL, ślady oporu wobec totalitaryzmu⁴¹.

Sygnaturą rozpoczynającą się od AO I oznaczono w Archiwum Opozycji (prawdopodobnie) nagrania, duża część z nich to relacje. Przykładowa sygnatura materiałów w tej kolekcji wygląda następująco: AO I/11198; ponadto części relacji mają bardziej szczegółowe oznaczenia, na przykład AO I/498A – jest to prawdopodobnie oznaczenie fizycznych nośników, jeśli nagranie zostało zapisane na więcej niż jednym⁴².

Wspomnienia i dzienniki zostały oznaczone w ramach Archiwum Opozycji przykładowymi sygnaturami (odpowiednio) AO II/00409/W i AO II/00430.6/DZ. Nie w każdym przypadku jednak (przynajmniej w bazie danych) „W” odpowiada wspomnieniom, a „DZ” dziennikom. Ponadto dodatkowe oznaczenie uzyskały dzienniki stanu wojennego, na przykład AO II/00006/DSW. Niektóre sygnatury w tej części zasobu nie mają dodatkowego oznaczenia literowego na końcu⁴³.

Sygnatury rozpoczynające się od AO III oznaczają kolekcje osobiste w ramach Archiwum Opozycji Ośrodka KARTA. W ich skład wchodzi materiały archiwalne przekazane przez właścicieli lub ich rodziny, ale również materiały, których twórcą jest KARTA⁴⁴. Tym samym występują dwa rodzaje grupowania materiałów osobistych: w teczki osobowe i kolekcje⁴⁵; te drugie charakteryzują się uzupełnieniem sygnatury o literę „K”, na przykład AO III/4K. Natomiast sygnatura AO IV należy w Archiwum Opozycji do kolekcji tematycznych i środowiskowych, na przykład AO IV/19.

Wyjątkowo istotną częścią Archiwum Opozycji jest kolekcja archiwalna „Solidarność – narodziny ruchu”, powstała z połączenia wybranych wcześniej

³⁹ *Archiwum Wschodnie: Kolekcja relacji...*, s. 5.

⁴⁰ Zob. <http://karta.infogenia.pl/>.

⁴¹ Archiwum Opozycji, http://karta.org.pl/Archiwa_i_bazy_danych/Archiwum_Opozycji/50 (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁴² Zob. <http://karta.infogenia.pl/>.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ W. Michałowski, *Kolekcje osobiste* [w:] *Archiwum Opozycji: Kolekcje osobiste, tematyczne i środowiskowe*, Warszawa 2012, <http://karta.org.pl/pdf/orginal/13799194867969.pdf>, s. 9 (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁴⁵ J. Michałowska, *Przedmowa* [w:] *Archiwum Opozycji: Kolekcje osobiste...*, s. 8.

kolekcji i zespołów archiwalnych pochodzących z zasobów Stowarzyszenia Archiwum Solidarności oraz Fundacji Ośrodka KARTA. Kolekcja dzieli się na trzy części: zbiór akt i dokumentów, zbiór wydawnictw periodycznych i zbiór dokumentacji prasowej⁴⁶. Na zbiór akt i dokumentów składają się dwadzieścia cztery zespoły (!), na przykład A/3 – Ugrupowania opozycyjne w Polsce wobec strajków sierpniowych 1980, dzielące się w dalszej kolejności na teczki/jednostki archiwalne.

Ponadto we wspólnym katalogu Ośrodek KARTA umieścił nagrania, plakaty, ulotki, pocztówki, banknoty i znaczki. Nagrania odznaczają się bardzo dużą różnorodnością sygnatur, na przykład: A 0001, AOAR 04 (audycje radiowe), AO AUL, AO I/037 (relacja dostępna w drugim obiegu wydawniczym), AO NOWA 001 i wiele innych⁴⁷. Pozostałe materiały noszą następujące sygnatury: AOZ – znaczki, AOPL – plakaty, POCZ – pocztówki i koperty⁴⁸. W żadnym przypadku jednak w katalogu nie znalazła się informacja na temat proveniencji tych materiałów, tj. kto je wytworzył lub przekazał.

Na mocy umowy między Ośrodkiem KARTA a Stowarzyszeniem Federacji Młodzieży Walczącej powstało, będące częścią Archiwum Opozycji, Archiwum Federacji Młodzieży Walczącej. Od tego momentu, tj. od 2007 r., do KARTY napływają za pośrednictwem Pogotowia Archiwalnego materiały dotyczące działalności Federacji Młodzieży Walczącej (FMW). Archiwum składa się z dziesięciu serii, których sygnatura rozpoczyna się od litery „F” (na przykład F/3). Do kolekcji przynależą również muzealia oraz wydawnictwa książkowe FMW⁴⁹. „Osobny zbiór stanowią fotografie, które wchodzi w skład Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA”⁵⁰.

W ramach swoich struktur Ośrodek KARTA prowadzi również Archiwum Fotografii, którego celem istnienia jest gromadzenie i opracowywanie fotografii dwudziestowiecznych (w pojedynczych przypadkach z końca XIX w.) z terenów Polski i Europy Środkowowschodniej, ratowanie zagrożonych materiałów archiwalnych oraz udostępnianie i upowszechnianie zgromadzonych zasobów⁵¹. W skład zasobu Archiwum Fotografii wchodzi zarówno albumy rodzinne, archiwa fotoamatorów, archiwa środowisk opozycyjnych, jak i spuścizny fotoreporterów⁵².

⁴⁶ „»Solidarność« – narodziny ruchu”. Kolekcja archiwalna w Archiwum Ośrodka KARTA w Warszawie, <http://karta.org.pl/pdf/orginal/12533512238711.pdf>, s. 1 (dostęp 20 XI 2013 r.); zob. Z. Gluza, *Archiwa Ośrodka KARTA...*, s. 31–32.

⁴⁷ Zob. *Archiwum Opozycji: Wydawnictwa drugiego obiegu (nagrania fonograficzne, plakaty, ulotki, pocztówki, banknoty i znaczki)*, Warszawa 2008, <http://karta.org.pl/pdf/orginal/12633413267816.pdf>, s. 3–13 (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁴⁸ Tamże, s. 14–335.

⁴⁹ K. Stachurska, *Przedmowa* [w:] *Archiwum Opozycji: Archiwum Federacji Młodzieży Walczącej*, Warszawa 2010, <http://karta.org.pl/pdf/orginal/12822929884881.pdf>, s. 2–22 (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁵⁰ Tamże, s. 2.

⁵¹ *Archiwum Fotografii*, http://karta.org.pl/Archiwa_i_bazy_danych/Archiwum_Fotografii/49 (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁵² Nasze zbiory, <http://foto.karta.org.pl/pages/nasi-fotografowie> (dostęp 20 XI 2013 r.).



W Archiwum Fotografii można wskazać kilka poziomów organizacji zasobu. Można przede wszystkim wydzielić Fotograficzne Archiwum Opozycji – „zbiór fotografii w ramach Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA”⁵³, w skład którego wchodzi kolekcje osobiste, środowiskowe i tematyczne⁵⁴. Część fotografii legitymuje się sygnaturą czteroelementową, na przykład OK_0903_0001_017, której części oznaczają w kolejności – przynależność do zasobu Ośrodka KARTA, numer kolekcji (na przykład numer kolekcji osobistej w ramach Archiwum Opozycji, w tym wypadku jest to kolekcja Jana Juchniewicza), numer tematu lub albumu oraz numer kolejnej fotografii w temacie/albumie. Innym przykładem sygnatury niech będzie IPA_001-12d-011 – kolekcja zdjęć pochodzących z Independent Polish Agency, również umiejscowiona w ramach Fotograficznego Archiwum Opozycji⁵⁵.

Niestety w opisie dostępnym na stronie internetowej <http://foto.karta.org.pl/> nie pojawia się bezpośrednio informacja co do tego, w jakiej kolekcji (lub kolekcjach) znajduje się dana fotografia. Na przykład pojedynczy opis fotografii wygląda następująco: „Wrzesień 1981 – październik 1981, Gdańsk, Polska. I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ »Solidarność« w Hali Olivii w Gdańsku, Andrzej Gwiazda. Fot. Janusz Bałanda-Rydzewski, zbiory Ośrodka KARTA”, dodatkowo jest on uzupełniony słowami kluczowymi oraz sygnaturą, w tym wypadku: rydzewski_neg8-101⁵⁶. Opis archiwalny przebiega wyłącznie na poziomie dokumentu. Tym samym dla użytkownika informacja na temat przynależności danej fotografii do kolekcji wynika pośrednio z przeanalizowania przez niego sygnatur archiwalnych nadanych fotografiom. Ponadto pewna konsternacja może wystąpić, gdy użytkownik trafia na stronie internetowej KARTY przykładowo na fotografię o sygnaturze OK_014243, opisaną następująco: „1900–1914, Lwów, Austro-Węgry Sklepy przy Rynku, na rogu »Magazyn towarów bławatnych« Stachiewicza i Abrysowskiego. Fot. NN, zbiory Ośrodka KARTA”⁵⁷. Sygnatura nie sugeruje przyporządkowania do żadnej mniejszej kolekcji, a wyłącznie fakt, że jest ona własnością Ośrodka KARTA. Tylko obecność jej na tej, a nie innej stronie internetowej daje informacje na temat tego, że obiekt jest częścią Archiwum Fotografii.

Fundacja Ośrodka KARTA wraz z Domem Spotkań z Historią prowadzi również Archiwum Historii Mówionej, zawierające efekty projektów dokumentacyjnych podejmowanych przez Ośrodek, jak również materiały przekazane KARCIE przez inne środowiska i osoby⁵⁸. Najczęściej występująca sygnatura ma formę bez

⁵³ Fotograficzne Archiwum Opozycji, <http://foto.karta.org.pl/rocznica1/> (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Sygnatura: rydzewski_neg8-101, http://foto.karta.org.pl/fotokarta/rydzewski_neg8-101.jpg.php (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁵⁷ Sygnatura: OK_014243, http://foto.karta.org.pl/fotokarta/OK_014243.jpg.php (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁵⁸ Z. Gluza, *Archiwa Ośrodka KARTA...*, s. 33.

podziału na projekty, w ramach których powstawały nagrania, na przykład AHM_007. Niektóre relacje mają jednak w sygnaturze zawarte oznaczenie projektu, na przykład ISFLDP_044⁵⁹ (Projekt: Praca przymusowa i niewolnicza dla Trzeciej Rzeszy – International Slave and Forced Labourers Documentation Project). Sygnatury w ramach Archiwum Historii Mówionej odzwierciedlają również niekiedy proveniencję nagrań, tj. od kogo zostały przejęte. Jest tak na przykład w przypadku kolekcji Polska arystokracja i wyżsi oficerowie w czasie II wojny światowej, przekazanej przez Krzysztofa Jana Drozdowskiego (przykładowa sygnatura – AHM_KJD_1591⁶⁰).

W ramach Programu Rozwoju Bibliotek Fundacja Ośrodka KARTA realizowała program Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej, polegający na tworzenie archiwów historycznych przy bibliotekach gminnych⁶¹. Efektem tego programu jest między innymi powstanie 62. Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bartoszycach. Zasób zgromadzony do tej pory dzieli się (podobnie jak i w innych CATL-ach) na działy, kolekcje i teczki. Utworzono sześć kolekcji: dwie w dziale Fotografia, dwie w dziale Zbiór osoby, po jednej w dziale Zbiór środowiska i Zbiór tematyczny⁶².

Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego powołana została do życia w 1998 r. przez rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydenta Krakowa oraz wojewodę krakowskiego⁶³. Jej zasób dokumentuje zmagania niepodległościowe Polaków w XX w., a przechowywany jest w budynkach Biblioteki Jagiellońskiej⁶⁴. Zasób archiwum został podzielony ze względu na kryterium twórcy, kryterium terytorialne, formalne i treściowe na osiem działów; wśród niektórych wyodrębniono następnie serie. Powstały działy: Wydawnictwa drugiego obiegu, Archiwalia, Archiwum filmowe, Archiwum fonograficzne, Archiwum fotograficzne, Musealia, Rękopisy oraz Gazety i czasopisma oraz Wycinki prasowe⁶⁵.

W dziale Archiwalia znajduje się siedem zasadniczych części. Są to: Archiwum Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska (sygn. CDCN, Arch. 1⁶⁶),

⁵⁹ Relacja Emilii Barteczko, <http://www.audiohistoria.pl/web/index.php/swiadkowie/nagrania/id/3/from/proj/idproj/1> (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁶⁰ Relacja Mieczysława Boruty-Spiechowicza, <http://www.audiohistoria.pl/web/index.php/swiadkowie/nagrania/id/2499/from/kol/idproj/17> (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁶¹ O projekcie, http://archiwa.org/index_catl.php?type=o_projekcie (dostęp 20 XI 2013 r.); zob. też: M. Wilkowski, *Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej* [w:] *Archiwistyka Społeczna...*, s. 36–39.

⁶² Zob. Działy, <http://bartoszyce.archiwa.org/dzialy.php> (dostęp 20 XI 2013 r.).

⁶³ T. Filipczak, *Zbiory Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie*, „Archiwista Polski” 2009, nr 3 (55), s. 34.

⁶⁴ Tamże, s. 35–36; K. Minczykowska, *Społeczne ośrodki dokumentacji dziejów konspiracji 1939–1945 w Polsce*, „Archiwista Polski” 2003, nr 2 (30), s. 47–48.

⁶⁵ T. Filipczak, *Zbiory Fundacji...*, s. 40–43.

⁶⁶ Strona internetowa fundacji podaje nieco inną sygnaturę: Arch. 1 III (analogicznie w pozostałych przypadkach). Brak w niej oznaczenia przynależności do zasobu fundacji,



Archiwum NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego (sygn. CDCN, Arch. 2), Archiwum Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (sygn. CDCN, Arch. 3), Archiwum Niezależnego Zrzeszenia Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej (sygn. CDCN, Arch. 4). Kolejną częścią działu jest Archiwum Tarnopolskie rodziny Blicharskich, dokumentujące losy Tarnopola i Tarnopolan, przekazane fundacji przez Czesława i Kazimierę Blicharskich w 2002 r.⁶⁷ (wcześniej samo było archiwum społecznym). W dziale Archiwalia znajduje się również Archiwum Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych oraz Archiwum Komisji Historycznej Krakowskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, tworzone w latach 1960–1980, zawierające materiały do wydarzeń okresu II wojny światowej⁶⁸.

Filmy i nagrania są sygnowane ze względu na nośnik, na którym są przechowywane, na przykład DVD 67, Kas 25⁶⁹ (niektóre jednostki mają dwie sygnatury, oznaczające nagranie filmu zarówno na kasetę VHS, jak i płytę DVD). Wydaje się, że sygnatury nie odzwierciedlają przynależności danego materiału do wymienionych wcześniej działów (Archiwum fotograficzne i Archiwum filmowe).

Innym systemem przydzielania sygnatur charakteryzuje się natomiast dział Rękopisy, gdzie sygnatura zależy od tego, czy materiał jest oryginałem (na przykład RK 504 III) czy kopią (K 48 III⁷⁰). Jak udało mi się dowiedzieć od pracownika fundacji – kopie przechowywane są osobno, aby łatwiej było je zeskanować i w przyszłości wybrakować.

Wyjątkową różnorodność odnaleźć można w sygnaturach nadawanych materiałom w ramach Archiwum fotograficznego. Przykładowe sygnatury mogą wyglądać następująco: F0001⁷¹ (prawdopodobnie fotografie nieprzyporządkowane żadnej kolekcji, bez rozpoznanego autora), CDCN, Mar_01_001⁷² (Kolekcja Stanisława Markowskiego; cyfry to kolejno: numer tematu i numer fotografii w temacie),

zawiera natomiast rozszerzenie mówiące o miejscu przechowywania w magazynie, konkretnie – o wysokości półek, na jakich są przechowywane materiały. Por.: Archiwalia/Kolekcje: Wykaz, http://www.sowiniec.com.pl/php/5_p_solidarna.php?ID3=1&s=1&li=&sort=OPS (dostęp 21 XI 2013 r.).

⁶⁷ Sprawozdanie z działalności Fundacji Centrum Czynu Niepodległościowego w 2002 r., http://www.sowiniec.com.pl/php/7_o_fundacji.php?ID3=73&s=1&li=&sort=ID#4181 (dostęp 21 XI 2013 r.).

⁶⁸ Zob. T. Filipczak, *Zbiory Fundacji...*, s. 40–41; O Polsce Podziemnej: Wstęp, http://www.sowiniec.com.pl/php/3_p_podziemna.php?ID3=58&s=1&li=&sort= (dostęp 21 XI 2013 r.).

⁶⁹ T. Filipczak, *Zbiory Fundacji...*, s. 43.

⁷⁰ Ponownie rozbieżność między artykułem T. Filipczak (która podaje w tym wypadku przykładową sygnaturę CDCN, RK 12) a stroną internetową fundacji.

⁷¹ Archiwum fotograficzne: Kolekcja Stanisława Markowskiego, http://www.sowiniec.com.pl/php/5_p_solidarna.php?ID3=98&s=1&li=&sort=OPS (dostęp 21 XI 2013 r.).

⁷² Archiwum fotograficzne: Kolekcja Stanisława Markowskiego, http://www.sowiniec.com.pl/php/5_p_solidarna.php?ID3=98&s=1&li=&sort=OPS (dostęp 21 XI 2013 r.).

A 008⁷³ (Kolekcja Krzysztofa Adamusa), CD 229 a3_1_001⁷⁴ (Kolekcja Krakowskiego KOS 1980–1984; „CD” oznacza, że zdjęcia są przechowywane na płycie CD, a fundacja jest właścicielem wyłącznie cyfrowych kopii materiałów). Ponadto w Archiwum fotograficznym znajdują się również teki fotograficzne – wydawnictwa drugiego obiegu w formie fotografii, których przykładowa sygnatura to FT 01/10 (odpowiednio: numer teki i numer fotografii w tece)⁷⁵.

Podsumowując, należy zauważyć przede wszystkim, że struktury zasobów archiwów społecznych są różnorodne, odmienne od struktur innych typów archiwów i różniące się od siebie. Jest to po części wynikiem sposobu gromadzenia zasobu przez archiwa społeczne oraz tematyki ich zasobów.

Rzadkością w archiwach społecznych jest istnienie całości archiwalnej, jaką jest zespół archiwalny; dużo częściej występują całości o charakterze zbiorów archiwalnych. Kryteria ich tworzenia mają charakter przede wszystkim tematyczny i formalny. Kryterium proveniencyjne pojawia się zwłaszcza w przypadkach spuścizn oraz materiałów archiwalnych wytworzonych przez różnego rodzaju organizacje, przede wszystkim o charakterze społecznym. W obu tych przypadkach (choć zdecydowanie częściej w przypadku organizacji społecznych) pojawia się sytuacja, gdy do archiwum społecznego trafia inne archiwum społeczne, samo w sobie o mniej lub bardziej skomplikowanej strukturze; można mówić również niekoniecznie o archiwach społecznych, lecz również jakichś całościach archiwalnych powstałych w wyniku działalności dokumentacyjnej czy kolekcjonerskiej.

Realna struktura archiwów społecznych charakteryzuje się kilkoma cechami. Po pierwsze, całość zasobu podzielona jest na grupy rzeczowe lub formalne oraz tylko niekiedy proveniencyjne. Ponadto w przypadku fotografii warto zauważyć pewną prawidłowość, prowadzącą do tego, że fotografie są umieszczane w ramach jakiejś kolekcji (zazwyczaj osobowej) lub nie (tzn. fotografia umieszczona jest na przykład tylko w dziale z fotografiami i nie przyporządkowana nigdzie dalej). Decyzja o tym podejmowana jest prawdopodobnie ze względu na ilość przekazywanych przez jedną osobę (lub instytucję) materiałów, ich wagę, a także fakt, czy zostały one rozpoznane, czy nie.

Uogólniając, warto podkreślić, że materiały archiwalne mogą być umieszczone w archiwach społecznych niemalże „luzem”, tzn. w ramach jednej tylko „grupy” archiwaliów. Niekiedy jednak archiwalia mogą znajdować się w ramach wielu poziomów zasobu. Zdarzają się sytuacje, gdy suma obiektów objętych konstrukcjami

⁷³ Archiwum fotograficzne: Kolekcja Krzysztofa Adamusa, http://www.sowiniec.com.pl/php/5_p_solidarna.php?ID3=183&s=1&li=&sort=SYG1 (dostęp 21 XI 2013 r.).

⁷⁴ Archiwum fotograficzne: Kolekcja Krakowskiego KOS 1980–1984, http://www.sowiniec.com.pl/php/5_p_solidarna.php?ID3=245&s=1&li=1&sort=SYG1 (dostęp 21 XI 2013 r.).

⁷⁵ Archiwum fotograficzne: Teki fotograficzne, http://www.sowiniec.com.pl/php/5_p_solidarna.php?ID3=42&s=1&li=&sort=SYG1 (dostęp 21 XI 2013 r.); por.: T. Filipczak, *Zbiory Fundacji...*, s. 43.



poziomu niższego jest mniejsza niż liczba obiektów zaliczonych do poziomu wyższego⁷⁶. Sytuacja taka, gdyby miała miejsce w archiwum państwowym, hipotetycznie musiałaby wyglądać następująco: jakiś zespół archiwalny podzielony jest na trzy serie. Pierwsza z nich zawiera jednostki archiwalne od 1 do 6, druga od 7 do 12, trzecia od 13 do 20, a ponadto w zespole znajdują się również jednostki archiwalne o sygnaturach 21 i 22 – nieprzyporządkowane żadnej z trzech serii.

Ponadto struktura zasobu archiwalnego komplikuje się, a jej poziomy się multiplikują, zwłaszcza gdy w zasobie jednego archiwum społecznego znajdzie się zasób innego. Taki stan rzeczy utrudniać może poszukiwania archiwalne, zwłaszcza te przeprowadzane z użyciem baz danych. Bez uprzedniej analizy strukturalnej komputeryzacja opisu archiwalnego może nie przynieść poprawy efektywności systemu informacyjnego.

Nasuwa się również kolejna konkluzja. Opis materiałów archiwalnych dostępny w prosty sposób dla użytkownika (bez głębszych skierowanych w tę stronę poszukiwań) często pomija proveniencję danego materiału, tj. kto go przekazał, a przede wszystkim – kto go wytworzył. Odnalezienie tego typu informacji wymagać będzie głębszych badań, przede wszystkim skonfrontowania obecnej sygnatury archiwalnej z wpisem do książki akcesyjnej czy innego typu ewidencji materiałów przyjmowanych do archiwum.

Być może warto również zastanowić się nad tym, jak wyglądać będzie zasób archiwum społecznego, gdy już trafi ono do zasobu właściwego terytorialnie archiwum państwowego, a tak teoretycznie stać się powinno zgodnie z ustawą o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach po likwidacji fundacji bądź stowarzyszenia, które prowadzi dane archiwum społeczne.

Pojawia się również kwestia standaryzacji opisu archiwalnego – czy w przypadku tak dużej różnorodności struktur zasobów archiwów społecznych możliwe byłoby na przykład stworzenie jednej wspólnej bazy danych dla archiwów społecznych? Pytanie to wydaje się istotne w kontekście faktu, iż Ośrodek KARTA prowadzi przecież rejestr archiwów społecznych, co wskazuje na pewną potrzebę zawiązywania się między nimi współpracy. W obecnym kształcie rejestr ten ma bardzo podstawowy charakter i w kwestii opisu archiwalnego ogranicza się tylko do krótkiego, ogólnego opisu zasobu archiwalnego danego archiwum społecznego. Jeśli jednak kiedyś powstanie wola do głębszego opisu zasobu tychże archiwów i być może stworzenia dla nich jakiejś wspólnej pomocy informacyjnej (na przykład bazy danych), może okazać się, że ze względu na odmiennosc stosowanych poziomów opisu będzie to bardzo kłopotliwe.

⁷⁶ Przykładem może być tutaj Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA. W zbiorze tym niektóre fotografie nie są umieszczone w żadnej mniejszej grupie archiwaliów, tzn. są włączone wyłącznie do Archiwum Fotografii. Niektóre natomiast obiekty występują zarówno w ramach Archiwum Fotografii, następnie mniejszych kolekcji (np. kolekcji fotografii Kazimierza Seko), a wewnątrz nich – tematów.



Na sam koniec chciałabym jeszcze raz podkreślić różnorodność struktur zasobów archiwów społecznych. Tym bardziej istotnym wydaje się w tego typu archiwach rozpoznanie strukturalne, inaczej bowiem zatrze się związek materiałów z ich twórcą i spadnie ich wartość informacyjna. Dlatego istotne jest, aby proveniencja archiwaliów, nawet jeśli nie jest bezpośrednio widoczna w realnej strukturze zasobu archiwum, była odpowiednio zaznaczona w opisie archiwalnym.



Struktura zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku

Rozważania na temat struktury¹ zasobu AP w Gdańsku należy rozpocząć od zarysowania okoliczności powołania samego Archiwum oraz przyjętych wówczas zasad kształtowania jego zasobu.

W końcu XIX w. w państwie pruskim istniała ukształtowana sieć archiwów państwowych rozmieszczonych w poszczególnych prowincjach. Wyjątek stanowiła Prowincja Prus Zachodnich, z której akta gromadzono w Archiwum Państwowym w Królewcu. Wynikało to z faktu wchodzenia Prus Zachodnich w latach 1829–1878 w skład jednej Prowincji Prusy wraz z Prusami Wschodnimi. Po reaktywowaniu w 1878 r. Prowincji Prusy Zachodnie rozpoczęto tworzenie odpowiednich urzędów szczebla prowincjonalnego. Sprawa utworzenia odrębnego archiwum dla terenu Prus Zachodnich z siedzibą w Gdańsku odsuwana była jednak w czasie². Dopiero zawarcie w grudniu 1899 r. układu między władzami miejskimi Gdańska a Rejencją o nieodpłatnym przekazaniu przez miasto działki oraz akt zgromadzonych w Archiwum Miejskim w depozyt mającego powstać archiwum państwowego skonkretyzowało plany utworzenia odrębnego archiwum prowincjonalnego³. Gmach archiwalny wybudowano w latach 1900–1902. Równocześnie oddelegowani do Gdańska archiwiści, czasowo urzędujący na ratuszu Głównego Miasta, prowadzili intensywne

¹ Teoretyczne rozważania na temat kształtowania struktury zasobu archiwalnego zob. B. Ryszewski, *Struktura zasobu ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zespolowości w archiwistyce i praktyce archiwów* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 4, Toruń 1998, s. 9–18; tenże, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 19–26.

² M. Bär, *Das K. Staatsarchiv zu Danzig, seine Begründung, seine Einrichtungen und seine Bestände*, (Mitteilungen der K. Preussischen Archivverwaltung, 21), Leipzig 1912, s. 9; C. Biernat, *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym, 1919–1939*, Warszawa 1969, s. 5–6. Przywołani autorzy wspominają również o koncepcji umieszczenia nowego archiwum dla prowincji na zamku w Malborku.

³ M. Bär, *Das K. Staatsarchiv zu Danzig...*, s. 10–11; A. Przywuska, *Archiwum Państwowe w Gdańsku (1901–2001)* [w:] *100 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku. Sesja jubileuszowa 8 VI 2001*, Gdańsk 2001, s. 7.



prace inwentaryzacyjne w Archiwum Miejskim⁴. Z początkiem grudnia 1902 r. do nowego gmachu przy ówczesnym Placu Hanzy (Hansaplatz 5) jako pierwszy przeniesiono zasób gdańskiego Archiwum Miejskiego. Z kolei w 1903 r., na podstawie wcześniej przygotowanych propozycji, wydzielono i zwrócono do Gdańska akta dotyczące terenu Prus Zachodnich, przechowywane dotychczas w AP w Królewcu. Kierowano się przy tym zasadą pertynencji, którą stosowano konsekwentnie, co między innymi pociągnęło za sobą wydzielenie części akt z dawnego archiwum zakonu krzyżackiego i dokumentów książąt pomorskich. Do Gdańska przekazano akta urzędów, które wówczas i wcześniej miały swoją siedzibę na terenie Prus Zachodnich – w tym księgi sądów grodzkich i ziemskich z czasów Rzeczypospolitej oraz akta urzędów wschodniopruskich szczebla prowincjonalnego, głównie specjalia dotyczące miejscowości leżących w granicach Prus Zachodnich. Poza tym wydzielono dokumenty i akta klasztorne, gminne i prywatne, w tym dokumenty wystawiane przez książąt pomorskich, dotyczące terenów wchodzących wówczas w skład prowincji Prus Zachodnich⁵. W 1903 r. sukcesywnie zaczęły również napływać akta z registratur urzędów i sądów z terenu samej prowincji. Poza nimi zaczęto przejmować w depozyt akta miast, gmin, związków wałowych i instytucji kościelnych⁶.

1. Kształtowanie struktury zasobu do 1945 r.

Przechodząc do kwestii kształtowania struktury zasobu nowo utworzonego archiwum należy zaznaczyć, że jednym z pierwszych zadań delegowanych do pracy w Gdańsku archiwistów było stworzenie ogólnego planu struktury całości akt, które miały w przyszłości tworzyć jego zasób. Zadanie to zrealizował przeniesiony w 1901 r. z Osnabrück do Gdańska i jednocześnie powołany na stanowisko dyrektora archiwum Max Bär. Przeprowadził on wprawdzie pogłębione studia z zakresu historii ustroju ziem wchodzących w skład ówczesnej Prowincji Prusy Zachodnie⁷. Przygotowując wspomniany plan, kierował się kryteriami historyczno-ustrojowymi, grupując poszczególne urzędy i instytucje. W ten sposób zaplanowanych zostało 420 działów (niem. *Abteilung*), obejmujących administrację państwową, sądownictwo, instytucje kościelne, organizacje samorządu zawodowego, stowarzyszenia czy wreszcie spuścizny i zbiory osób prywatnych. Każdy dział otrzymał odrębny numer, przy czym według spisu z 1912 r. nie wszystkie numery zostały przyporządkowane poszczególnym instytucjom, co wskazuje na to, że zakładano możliwość ich uzupełniania w przyszłości. Ten wstępnie opracowany schemat struktury zasobu miał ułatwić sprawne przyjmowanie akt i ich właściwe przyporządkowanie w trakcie opracowania przez nadanie odpowiedniego numeru działu na podstawie wcze-

⁴ M. Bär, *Das K. Staatsarchiv zu Danzig...*, s. 11.

⁵ Tamże, s. 19–24, C. Biernat, *Spór archiwalny...*, s. 6–7.

⁶ M. Bär, *Das K. Staatsarchiv zu Danzig...*, s. 25–33.

⁷ Tamże, s. 12.



śniej przygotowanego planu⁸. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że poszczególne działy nie zawsze były tożsame z zespołami archiwalnymi czy też zbiorami. Oprócz zespołów archiwalnych, obejmujących akta przekazane z ówczesnie działających urzędów, odrębne działy tworzono dla instytucji wykonujących te same funkcje⁹. Całość zasobu Max Bär podzielił na jedenaście części, w literaturze zwanych również grupami¹⁰, w obrębie których poszeregowano je kolejno po sobie od nr 1 do 420, pozostawiając w poszczególnych częściach numery puste:

Schemat struktury zasobu archiwum w Gdańsku wg Maxa Bära wraz z uzupełnieniami z 1939 r.

Część	Tytuł części (grupy)	Numery działów	Numery puste
1	Zakon krzyżacki, Rzeczpospolita	1–23	24–28
2	Władze pruskie i wschodniopruskie z kompetencjami dla całych Prus Zachodnich lub ich części	29–46	47–50
3	Katolickie władze kościelne i kościoły	51–66	67–70
4	Ewangelickie władze kościelne i kościoły	71–80	81–90
5	Sądownictwo	91–122	123–129
6	Zachodniopruskie urzędy administracyjne utworzone przed 1815 r.	130–160	
7	Zachodniopruskie urzędy administracyjne XIX–XX w.	161–249	250–260
8	Instytucje i stowarzyszenia komunalne	261–280	281–299
9	Archiwum miasta Gdańska	300	

⁸ Tamże, s. 73–94 obejmują *Übersicht über die Aufstellung der Bestände im Kgl. Staatsarchiv zu Danzig*. Egzemplarz z zasobu podręcznej biblioteki AP w Gdańsku o sygnaturze Gd 2344, zawiera odręczne uzupełnienia.

⁹ Dział sądy obwodowe od 1879 r. otrzymał numer 117 (Abt. 117). W celu odróżnienia poszczególnych sądów do numeru 117 dodawano rozszerzenie literowe – w przypadku Gdańska 117 Dzg., następnie kolejną sygnaturę jednostki. Podobnie w przypadku działu 78 gminy i probostwa ewangelickie w celu odróżnienia poszczególnych zespołów do numeru 78 dodano cyfry arabskie – 78.1 Gdańsk, kościół św. Bartłomieja; 78.25, Gdańsk Najświętszej Maryi Panny itd.; C. Biernat *Archiwum Państwowe w Gdańsku, Przewodnik po zasobie do 1945 r.*, Warszawa 1992, s. 439–442.

¹⁰ T. Kupczyński, *Organizacja przedwojenna Archiwum w Gdańsku i dzisiejsze jego zasoby*, „Archeion” 1948, t. 17, s. 87–102.

Część	Tytuł części (grupy)	Numery działów	Numery puste
10	Akta miast, gmin wiejskich i obszarów dworskich	301–359	
11	Fundacje, kapituły i klasztory, stowarzyszenia, cechy, spuścizny, zbiory rękopisów i map	360–420	
Dodano po 1939 r.			
12	Instytucje polskie 1919–1939	433–436	437–439
13	Instytucje Wolnego Miasta Gdańska, Sejm Gdański 1919–1939	440–600	

Przygotowany plan układu całości zasobu umożliwiał nadawanie przyjętym aktom numerów działów już w nim wymienionych i dodawanie nowych. Wskutek późniejszych zmian państwowości, likwidacji Wolnego Miasta Gdańska i utworzenia Archiwum Rzeszy w Gdańsku dla nowego Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie, przejęto akta wytworzone przez aktotwórców działających w międzywojniu. Akta przypisano do kolejnych działów, z których utworzono dwie nowe części (grupy):

- Instytucje Polskie 1919–1939 (działy nr 433–436 dotyczące polskich starostw, stowarzyszeń, miasta Gdyni, 437–439 rezerwa),
- Instytucje Wolnego Miasta Gdańska i Sejm Gdański 1919–1939 (działy nr 440–600)¹¹.

Przyjęty przez Maxa Bära i znany z publikacji w 1912 r. podział uwzględniał przynależność państwową, zmiany ustrojowe i terytorialne zachodzące w państwie pruskim oraz status prawny aktotwórcy (akta urzędów państwowych i akta instytucji niepaństwowych, w tym kościelnych, miejskich, stowarzyszeń, cechów i osób prywatnych). Na przykład akta administracji prowincjonalnej podzielono na okres do 1815 r. i późniejsze. Z punktu widzenia analizy struktury ciekawe wydaje się zaprojektowanie konsekwentnie stosowanego później planu podziału (urzędów i instytucji) *de facto* zasobu, który gromadzono w nowo powołanym archiwum i który zamierzano w przyszłości przejmować z urzędów i instytucji działających na terenie ówczesnej prowincji. W wyniku tego część numerów stanowiła rezerwę i nie były do nich jeszcze przypisane żadne urzędy. Inne z kolei miały zacząć przekazywać akta do archiwum dopiero w przyszłości i w praktyce część z nich przed wojną niczego nie przekazała. Wobec zaginięcia akt registratury archiwum często trudno dziś ustalić, czy niektóre archiwalia faktycznie zostały do niego przekazane. Drugą istot-

¹¹ M. Bär, *Das K. Staatsarchiv zu Danzig...* Na końcu egzemplarza z zasobu podręcznej biblioteki AP w Gdańsku, o sygnaturze Gd 2344, doszyto dwie składki. Pierwsza obejmuje nowe działy od nr 430 do 600 (430–432 dawne uzupełnienia), druga – indeks.



ną kwestią jest wspomniane wyżej różne rozumienie tego, co miało się kryć pod numerem tak zwanego działu. Sprawa ta wymaga dalszych szczegółowych badań.

W tym miejscu warto dodać, że jeżeli chodzi o strukturę wewnętrzną zespołów, to w trakcie opracowania nie odtwarzano ich układu kancelaryjnego. Z uwagi na dużą ilość archiwaliów przekazywanych od końca 1902 r. oraz zamiar ich szybkiego opracowania i udostępnienia przygotowywano inwentarze kartkowe, kolejno spisując jednostki, zaznaczając numer działu i sygnaturę jednostki, następnie systematyzowano karty według przyjętej klasyfikacji, przygotowując repertorium opatrzone krótkim wprowadzeniem lub wstępem. Inwentarze te były na końcu opatrywane konkordancją ułatwiającą odszukanie opisu danej jednostki według sygnatury¹². W przypadku kilku zespołów do dziś zachowano nadany przed wojną układ akt, dawne sygnatury jednostek oraz repertoria sprzed 1945 r. ułożone według przyjętej klasyfikacji rzeczowej¹³.

Mimo iż pierwsza wojna światowa nie spowodowała żadnych strat w zasobie AP w Gdańsku, to już w 1919 r. archiwiści gdańscy, wyprzedzając ewentualne rozwiązania prawne, rozpoczęli akcję wywozu do Królewca, Szczecina i Berlina akt, które ich zdaniem mogłyby stać się obiektem zainteresowania strony polskiej. Wywieziono wówczas archiwalia krzyżackie, akta przedrozbiorowe oraz część pruskich, w tym generalia i specjalia dotyczące spraw polskich¹⁴.

Międzynarodowa komisja do spraw podziału mienia pruskiego, tzw. Komisja Rozdzielcza, w 1921 r. postanowiła przydzielić Polsce archiwalia dotyczące ziem, które weszły w skład II RP, z kolei Wolnemu Miastu archiwalia z przynależnego mu terenu¹⁵. Mimo tej decyzji sporu archiwalnego polsko-gdańsko-niemieckiego nie udało się rozwiązać. Archiwiści gdańscy w tajnym porozumieniu z archiwistami niemieckimi z Królewca i Berlina nadal prowadzili wywóz spornych akt. W tym czasie wywieziono z Gdańska do Niemiec około 1 km akt¹⁶. Ostatecznie strona polska odzyskała w 1936 r. jedynie akta przekazane uprzednio przez instytucje samorządowe w depozyt¹⁷. Akta wywiezione wówczas do Niemiec, w dużej części nadal są przechowywane w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem i tworzą tzw. dział główny nr XIV Prusy Zachodnie (Hauptabteilung XIV Westpreußen). Co ciekawe, zachowano w nim przedwojenną numerację poszczególnych działów¹⁸.

¹² Tamże, s. 37.

¹³ Ober-Präsidium Danzig und Königsberg 1816–24; 1825–78, inwentarz opracował M. Bär, 1904 – obecnie zespół nr 6; Kriegs- und Domänenkammer zu Marienwerder 1771–1808, inwentarz opracowali M. Bär, M. Foltz, 1905 – obecnie zespół nr 8; Oberlandesgericht Marienwerder, inwentarz opracowali M. Bär, M. Foltz, 1907 – obecnie zespół nr 91.

¹⁴ C. Biernat, *Spór archiwalny...*, s. 112–115.

¹⁵ Tamże, s. 60–61.

¹⁶ Tamże, s. 122–123.

¹⁷ Tamże, s. 97; *Zwrot depozytów archiwalnych miast i wsi pomorskich*, „Archeion” 1937, t. 15, s. 212–216.

¹⁸ Korzystając z danych umieszczonych na stronie internetowej Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem, możemy zauważyć, że przygotowany w 1902 r. podział, nieco uproszczono, dzieląc go obecnie na 6 podgrup: 09.06.01 Landesherrschaft, Verwaltung und

W ostatniej fazie II wojny światowej władze niemieckie rozpoczęły ewakuację akt z archiwum w Gdańsku. Część z nich rozmieszczono w budynkach i schronach na terenie Gdańska i Pomorza, natomiast pozostałe wywieziono w głąb Niemiec, między innymi do Goslaru i Grasleben. Archiwalia rozlokowane w Gdańsku w dużej części uległy zniszczeniu, zniszczone zostały również magazyny archiwum. Po wojnie do Gdańska przybyli polscy bibliotekarze i archiwiści, którzy zabezpieczyli zachowane archiwalia i część administracyjną budynku archiwum. Oficjalne powołanie polskiego Archiwum Państwowego w Gdańsku nastąpiło 17 XII 1946 r.¹⁹ W tym czasie przystąpiono do odbudowy gmachu oraz gromadzenia zasobu rozproszonego na terenie Pomorza, jak i akt z registratur dawnych urzędów niemieckich. W 1947 r. rewindykowano akta z brytyjskiej strefy okupacyjnej²⁰. Wśród ocalałych materiałów najcenniejszymi okazały się akta miasta Gdańska. Włączono do zasobu również rewindykowane z Niemiec akta miasta Elbląga. W pierwszej kolejności przystąpiono do porządkowania uratowanych archiwaliów.

2. Kształtowanie struktury zasobu po 1945 r.

Jednym z czynników wpływających na strukturę zasobu archiwum po II wojnie światowej były zmiany w sieci archiwów państwowych i związane z tym zmiany zasięgu terytorialnej właściwości miejscowej archiwów. Obok archiwum w Gdańsku po wojnie wznowiła działalność placówka archiwalna w Bydgoszczy, powołano również nowe archiwa w Olsztynie i Toruniu²¹. Do wymienionych archiwów przekazano z Gdańska, zgodnie z zasadą pertynencji terytorialnej, akta instytucji niższego szczebla, działających dawniej na ich terenie, w tym administracji powiatowej, kościołów i klasztorów, szkół, miast, wymiaru sprawiedliwości²². W konsekwencji spowodowało to wyłączenie wielu działów z pierwotnego układu zastosowanego

Rechtsprechung vor 1772, 09.06.02 Das brandenburg-preussische Territorium nach 1772, 09.06.03 Die Preussische Provinz bis 1920, 09.06.04 Westpreussische Provinziale Selbstverwaltung, 09.06.05 Westpreussische halb- und nichtstaatliche Provenienzen, 09.06.06 (Vor-) Archivische Sammlungen für Westpreussen.

¹⁹ A. Przywuska, *Archiwum Państwowe w Gdańsku...*, s. 10. Pierwszym kierownikiem Archiwum został w grudniu 1945 r. dr Marcin Dragan. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, 1946, nr 12, poz. 389 Zarządzenie ministra oświaty z 17 XII 1946 r. o utworzeniu Archiwum Państwowego w Gdańsku.

²⁰ C. Biernat, *Archiwum Państwowe...*, s. 34. W latach 1957–1958 zwrócono Archiwum akta wywiezione w 1945 r. z terenów Pomorza Zachodniego do ZSRR. Z kolei w latach sześćdziesiątych rewindykowano akta z NRD, wywiezione do Niemiec z registratur urzędów w czasie II wojny światowej.

²¹ A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich. Część II – od wybuchu I wojny światowej do roku 1978*, Toruń 1980, s. 182–183, 207–209, 227–228.

²² C. Biernat, *Archiwum Państwowe...*, s. 435–465. Zamieszczone przez C. Biernata Zestawienie zespołów gdańskiego Archiwum Państwowego (GAP) według stanu do 1945 r. zawiera odsyłacze do sąsiednich archiwów przechowujących obecnie zespoły archiwalne szczebla powiatowego przekazane tym archiwom.



przez Maxa Bära. Kolejne zmiany w strukturze zasobu gromadzonego w Gdańsku miały miejsce w wyniku reformy administracyjnej kraju z dnia 28 V 1975 r., kiedy to utworzono województwo elbląskie a w ślad za tym 1 II 1976 r. powołano WAP w Elblągu z siedzibą w Malborku²³. Obecnie część zasobu AP w Elblągu z siedzibą w Malborku stanowią między innymi akta pruskich urzędów stanu cywilnego z terenu dawnego województwa elbląskiego oraz przejęte bezpośrednio z registraratu nadzorowanych jednostek akta sądowe, notarialne i katastralne sprzed 1945 r.²⁴

W kształtowaniu struktury zasobu archiwum po 1945 r. można wyodrębnić kilka etapów. Początkowo odtwarzano dawny układ ewidencji archiwalnej (numery zespołów według planu Maxa Bära i sygnatury jednostek w dawnych inwentarzach). Oczywiście mogło to mieć zastosowanie jedynie do akt, które przed wojną znajdowały się w zasobie. Niedatowany wykaz zespołów Archiwum Państwowego w Gdańsku, najprawdopodobniej z końca lat czterdziestych XX w., podzielony jest na cztery części:

- I. Dział 300 Archiwum Miasta Gdańska (sygnatury i układ przedwojenny),
- II. Zespoły z sygnaturą dawną Staatsarchiv w Gdańsku,
- III. Archiwum miasta Elbląga, w tym akta cechów, stowarzyszeń, kościołów i wsi elbląskich (dawny układ przedwojenny, dla części dawne inwentarze),
- IV. Zespoły względnie ich fragmenty bez sygnatur, głównie akta z okresu międzywojennego i II wojny światowej²⁵.

Wynika z tego, że początkowo zachowywano rozgraniczenie między historycznie ukształtowanymi archiwami miejskimi, zasobem przedwojennego Archiwum Państwowego w Gdańsku a archiwiami, które zaczęto gromadzić po drugiej wojnie światowej.

Analizując najstarszą księgę nabytków prowadzoną w archiwum, dochodzimy do wniosku, że w latach 1949–1952 nie nadawano nowych numerów zespołom, które wchodziły w skład zasobu przedwojennego²⁶. Dopiero od 1953 r. w księdze nabytków stopniowo pojawiają się numery oddziałów²⁷. W registraraturze zachował się spis 88 zespołów Oddziału I z 30 VI 1953 r., w obrębie którego poszczególne zespo-

²³ A. Wełniak, *Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku. Informator o zasobie archiwalnym*, Warszawa 2003, s. 10–13.

²⁴ Tamże, s. 13, 119; C. Biernat, *Archiwum Państwowe...*, s. 444. Część tych zespołów, w tym akta sądów obwodowych w Elblągu, Kwidzynie, Malborku i Nowym Dworze Gdańskim, dawny dział (Abt. 117), aktualnie jest podzielona i przechowywana w AP w Gdańsku oraz AP w Elblągu z siedzibą w Malborku.

²⁵ AP w Gdańsku, zespół WAP w Gdańsku (nr 1414), *Spis zespołów WAP w Gdańsku*, w tym wcześniejszy niedatowany *Wykaz zespołów Archiwum Państwowego w Gdańsku*, sygn. APG 1414/1485, s. 7–22.

²⁶ *Księga nabytków archiwalnych założona dnia 2 stycznia 1949 r. zakończona dnia 31 stycznia 1956 r.*, sygn. APG 1414/1498.

²⁷ Było to najprawdopodobniej związane z wprowadzeniem Zarządzenia nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 24 III 1953 r. w sprawie uporządkowania kartotek

ły oznaczono cyfrą rzymską I łamaną na liczbę arabską odpowiadającą kolejnemu numerowi zespołu w Oddziale I²⁸.

Szczegółowy podział czynności z 1954 r. przedstawia strukturę Archiwum z podziałem na 6 oddziałów²⁹:

I Oddział – akt władz, urzędów i instytucji państwowych do 1945 r.;

II Oddział – akt władz, urzędów i instytucji państwowych od r. 1945, który miał być uruchomiony z początkiem 1955 r. po przejściu akt z terenu;

III Oddział – akt władz, urzędów i instytucji samorządowych, wyznaniowych, szkolnych i społeczno-kulturalnych wraz z oddzielnymi archiwami akt dawnych miast Gdańska i Elbląga;

IV Oddział – akt przedsiębiorstw i instytucji przemysłowo-gospodarczych, w trakcie organizowania – gromadzenie zespołów akt zlikwidowanych przedsiębiorstw i instytucji przemysłowo-gospodarczych;

V Oddział – zbiorów i kolekcji (archiwa podworskie, zbiory kartograficzne i dokumentacja techniczna, inne zbiory i kolekcje);

VI Oddział – akt specjalnych (Rada Portu, Senat, Komisja Specjalna)³⁰.

Do dnia dzisiejszego użytkowane są inwentarze archiwalne przygotowane w latach pięćdziesiątych, na których widnieją numery zespołów złożone z rzymskich cyfr oznaczających oddziały archiwum oraz kolejnych numerów zespołów w obrębie danego oddziału. Przykładowo wyodrębniono wówczas plany i mapy z części zespołów i przeniesiono je do Oddziału V, nadając im nowe numery zbiorów (zespołów) rozpoczynające się od rzymskiej cyfry V – oznaczenie ówczesnego Oddziału V Zbiorów i kolekcji.

Kolejna zmiana nastąpiła po wprowadzeniu w życie Zarządzenia nr 10 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 25 V 1961 r. w sprawie ewidencji zasobu

zespołów i zbiorów (kolekcji), które w § 1 punkt 3 mówiło, iż „kartoteki zespołów należy podzielić na grupy zespołów tworzących oddziały archiwalne ustalone przez statut archiwum państwowego, punkt 4 »Zespoły obce należy wydzielić w osobną grupę«. Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000”, wybór i opracowanie M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 211.

²⁸ *Spis zespołów WAP w Gdańsku*, sygn. APG 1414/1485, s. 1–6.

²⁹ *Szczegółowy Statut Organizacyjny Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku oraz Instrukcja w sprawie podziału czynności pracowników WAP w Gdańsku*, sygn. APG 1414/94, s. 12.

³⁰ Komisja Metodyczna przy WAP w Gdańsku zaproponowała w 1957 r. wiele zmian (uwzględnione częściowo) w przyjętym podziale organizacyjnym opartym o strukturę zasobu. Na ich podstawie w 1958 r. wydzielono z Oddziału III Archiwum miasta Gdańska i utworzono z niego odrębny Oddział II. Z kolei Oddział VI obejmował akta władz, urzędów i instytucji państwowych od 1945 r. *Komisja Metodyczna przy WAP, 1955–1965*, sygn. APG 1414/21, s. 19–26. W późniejszych zmianach organizacyjnych Archiwum coraz częściej uwzględniano funkcje archiwum (informację, udostępnianie, nadzór, konserwację) z zachowaniem, w przypadku oddziałów opracowania, podziału akt na dawne (do zakończenia działań wojennych w marcu 1945) Oddział I oraz nowe Oddział II.



archiwalnego w archiwach państwowych. Załączona do niego instrukcja zalecała: „Dla każdego zespołu (zbioru) bezpośrednio po przyjęciu go do archiwum [sporządzenie karty] zespołu zbioru w 3 egzemplarzach, nadając mu kolejny *numerus currens* zespołów (zbiorów) archiwum”³¹. Również w WAP w Gdańsku nadano nowe numery wszystkim zespołom w układzie *numerus currens*, począwszy od zespołów znajdujących się w Oddziale I, zachowując przedwojenny numer 300, wraz z wewnętrznym układem, dla akt miasta Gdańska³². W przypadku powyżej wspomnianych planów i map z Oddziału V nadano im nowe numery lub włączono do zespołów macierzystych, nadając numery tych zespołów z rozszerzeniem 2 oznaczającym zbiory kartograficzne. Przykład mogą stanowić plany i mapy Rejencji Gdańskiej do 1961 r. nr V/18 – obecnie nr 9,2 – przed wojną 180 PK.

Inny ciekawy przykład stanowią akta wsi pomorskich – grupa zespołów. Pierwsza partia akt trafiła do zasobu Archiwum w Gdańsku wraz z innymi aktami wydzielonymi z zasobu Archiwum w Królewcu, kolejne, najczęściej jako depozyty, zostały zgromadzone przed II wojną światową. Wówczas dział ten miał numer 358 Dörfer und Höfe. Część z tych akt odnaleziono po wojnie w piwnicach archiwum gdańskiego. Całość podzielono na zespoły, zachowując dawny numer działu 358, nadając kolejnym zespołom rozszerzenie 358,1; 358,2 itd. według przedwojennego układu alfabetycznego nazw wsi w języku niemieckim. Po 1961 r. nadano im nowe, odrębne numery zespołów, począwszy od numeru 533 do numeru 937, rezygnując z przedwojennego numeru działu 358. W przypadku wspomnianych powyżej akt wsi pomorskich wydawałoby się, że w ten sposób utworzono zespoły proste, pomijając dyskusyjną w niektórych przypadkach sprawę przynależności zespołowej, pojawia się jednak problem wydzielenia z tych zespołów, z uwagi na postać fizyczną, wszystkich dokumentów pergaminowych i papierowych, które na podstawie osobnego inwentarza dokumentów wsi otrzymały odrębne sygnatury cyfrowe od 1 do 267. W celu zaznaczenia ich fizycznej odrębności po numerze zespołu, tak na dokumencie, jak i w nowym inwentarzu wpisano rozszerzenie D (dokument), a po nim sygnaturę jednostek przyjętą dla wszystkich dokumentów wsi³³.

W przypadku akt wytworzonych po 1945 r. zasady ich opracowywania i nadawania numerów zespołowych wynikają z zarządzeń i wskazówek metodycznych NDAP³⁴. Na przykład Zarządzenie nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwo-

³¹ *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 311.

³² *Księga nabytków i ubytków Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku od dnia 1 VIII 1956*, sygn. APG 1414/1500, s. 39–40. Od 1962 r. stosowano *numerus currens* wszystkich zespołów (zbiorów) znajdujących się oraz przyjmowanych do zasobu WAP w Gdańsku niezależnie od Oddziału.

³³ *Inwentarz Akta wsi pomorskich – grupa zespołów*, oprac. E. Morcinek, R. Dziegielewski, 1986, t. 1, s. 3–7, egzemplarz udostępniany w Pracowni Naukowej AP w Gdańsku.

³⁴ *Zbiór przepisów archiwalnych...*; aktualne przepisy zob. na stronie internetowej NDAP: www.ndap.gov.pl, zakładka prawo archiwalne.



wych z 14 kwietnia 1961 r. w sprawie postępowania z aktami władz administracji państwowej I i II instancji oraz aktami samorządów terytorialnych zaleca tworzenie zespołów prostych³⁵. Podobnie jest w przypadku akt z archiwów byłych KW PZPR³⁶. Zgodnie z zaleceniami, opracowując akta przejęte z archiwum KW PZPR w Gdańsku oraz z jednostek z terenu województwa gdańskiego, wydzielono akta poszczególnych jednostek organizacyjnych od komitetów miast po jednostki stopnia podstawowego, czyli komitety zakładowe i podstawowe organizacje partyjne³⁷.

Począwszy od końca 1961 r., kolejne nowe zespoły, niekiedy grupy zespołów i grupy szczątków zespołów (zniesienie możliwości tworzenia nowych grup zespołów i grup szczątków zespołów w 1999 r.³⁸) otrzymywały kolejny *numerus currens* niezależnie od aktotwórcy czy czasu powstania. Obowiązująca w archiwach baza SEZAM zawiera jedynie klasyfikację aktotwórców, nie oddając historycznie ukształtowanej struktury całości zasobu³⁹. W ostatnich dziesięcioleciach w AP w Gdańsku zasób ten dzieli się na akta do zakończenia działań wojennych w 1945 r. oraz akta nowe od zakończenia tychże działań. Podział ten rysuje się również w publikacjach dotyczących zasobu AP w Gdańsku, przy czym należy zaznaczyć, że jako odrębne całości traktowane są dawne archiwa miejskie Gdańska i Elbląga i Oddział w Gdyni⁴⁰.

³⁵ *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 300–301, Zarządzenie nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 kwietnia 1961 r. w sprawie postępowania z aktami władz administracji państwowej I i II instancji oraz aktami organów samorządu terytorialnego. Zgodnie z § 9 powyższego Zarządzenia nr 7 przy nadawaniu ostatecznego układu akt „należy zastosować układ kancelaryjny, a w razie trudności lub niemożliwości jego odtworzenia – układ strukturalno-rzeczowy (tzn. układ rzeczowy zgodny ze strukturą urzędu)”.

³⁶ Tamże, s. 573–582, Pismo okólne nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Załącznik Zalecenia metodyczno-organizacyjne w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR (KW PZPR).

³⁷ B. Szymkowska, *Stan zachowania akt gdańskiego KW PZPR w zbiorach Archiwum Państwowego w Gdańsku i ich wykorzystanie do badań naukowych* [w:] *Wojna o akta. Studia i materiały źródłowe*, red. S. Flis, Gdańsk 2011, s. 57–58.

³⁸ *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 616–629, Zarządzenie nr 2 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 marca 1999 r. w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych.

³⁹ Baza danych Sezam 6.2 oraz funkcjonująca od początku 2014 r. wersja Sezam 7.0 wprowadza podział według aktotwórców, dzieląc całość na 22 klasy. Jest to podział często stosowany we współczesnych przewodnikach i informatorach po zasobie archiwów państwowych, zob. A. Regliński, *Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, Warszawa 2007, s. 10.

⁴⁰ C. Biernat, *Archiwum Państwowe...*, J. Czaplicka, W. Klesińska, *Archiwum miasta Elbląga. Przewodnik po zespołach*, Warszawa 1970; T. Węsierska-Biernatowa, J. Czaplicka, M. Sławoszewska, *Archiwum miasta Gdańska. Przewodnik po zespołach*, Warszawa 1970; A. Regliński, dz. cyt.; J. Bławat-Obin, *Archiwum Państwowe w Gdańsku. Informator o zasobie archiwalnym od 1945 roku*, Warszawa–Gdańsk 2014.



Podsumowując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że na przykładzie struktury zasobu archiwum w Gdańsku widoczny jest wyraźny związek między historycznymi losami jego zasobu i zmianą obszaru działania archiwum, co skutkowało zburzeniem pierwotnie przyjętego układu. Późniejsze przepisy dotyczące ujednoczenia ewidencji archiwalnej nie były wprowadzane konsekwentnie do całości zasobu. Na przykład zachowano dawny układ i podział na kilkadziesiąt poddziałów akt miasta Gdańska. Trudny problem związany z naruszaniem od dawna stosowanych w literaturze historycznej sygnatur na rzecz ujednoczenia ewidencji zdaje się nie mieć na tym przykładzie dobrego rozwiązania. Dawne sygnatury alfanumeryczne funkcjonują w opracowaniach naukowych od ponad 100 lat i trudno wyobrazić sobie dziś ich zmianę. Skomplikowane dzieje gdańskiego zasobu, szczególnie sprzed 1945 r., nasuwają wiele pytań i zmuszają do dalszych szczegółowych badań nad tym zagadnieniem⁴¹. Przed przystąpieniem do postulowanych badań nad strukturą zasobu AP w Gdańsku należy sobie również odpowiedzieć, według jakich kryteriów ją rozpatrywać oraz jakim celom ma służyć. W jaki sposób uwzględnić w niej akta znajdujące się w innych archiwach, nie tylko zagranicznych, jak odnieść się do zagadnienia akt zaginionych?

⁴¹ Uwagę na komplikacje w strukturze zasobu AP w Gdańsku, niekonsekwentne rozgraniczenia zespołowe i stosowanie różnych zasad porządkowania zwrócił C. Biernat, *Archiwum Państwowe...*, s. 40–41.





Noty o autorach

JERZY BEDNAREK

(ur. 1971), dr nauk humanistycznych. Absolwent UŁ, zastępca naczelnika OBUiAD IPN w Łodzi. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół polskiej myśli politycznej w XIX w., powojennej konspiracji antykomunistycznej, historii służb specjalnych, specyfiki i organizacji archiwów komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa. Redaktor naczelny rocznika „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, członek polsko-ukraińskiej grupy roboczej publikującej tomy źródłowe w serii „Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX w. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, członek kolegium recenzentów pisma naukowego „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”. Autor i współredaktor m.in. następujących publikacji: *Spory wokół wydarzeń krajowych 1846 roku na łamach prasy Wielkiej Emigracji w latach 1846–1848*, Toruń 2003; *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej* (wspólnie z P. Perzyną), Toruń 2006; *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku – wspólnie z R. Leśkiewiczem)*, Warszawa 2009; *Sowiecki system obozów i więzień. Przykłady wybranych państw*, Łódź 2013.

WALDEMAR CHORAŻYCZEWSKI

(ur. 1967), dr hab., prof. UMK. Absolwent Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu (1991), pracownik Archiwum Państwowego w Toruniu (1991–1992), pracownik UMK w Toruniu (od 1992, asystent, adiunkt od 1998, prof. nadzw. od 2011, kierownik Podyplomowego Studium Archiwistyki 2001–2005, zastępca dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki 2005–2012, prodziekan Wydziału Nauk Historycznych od 2012), dr (1997), dr hab. (2008, na podstawie rozprawy *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*).

KATARZYNA KUBICKA

(ur. 1970), dr nauk humanistycznych. Absolwentka Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu (1994, specjalizacja archiwistyczna), uczestniczka 33 Kursu Naukowego w Archivschule w Marburgu (1999–2000), dr (2009, Wydział Humanistyczny UWM w Olsztynie), pracownik Archiwum Państwowego w Gdańsku



(od 1994, kierownik Oddziału I opracowania materiałów archiwalnych do 1945 r. od 1996, jednocześnie zastępca dyrektora od 2012). Autorka m.in. publikacji: K. Komsta, *Danziger Amtsbücher aus den Jahren 1357–1794 und 1807–1814* [w:] *Archiv für Diplomatik Schriftgeschichte Siegel- und Wappenkunde*, t. 47/48, 2001/2002, s. 285–334; K. Kubicka, *Działalność pisarzy urzędowych i podsędka w Gdańsku w drugiej połowie XVIII w.* [w:] *Z uczniami, kolegami i przyjaciółmi w świecie nauki. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski, A. Żeglińska, Olsztyn 2014, s. 349–359.

RAFAŁ LEŚKIEWICZ

(ur. 1977), dr nauk humanistycznych. Dyrektor BUiAD IPN. Autor kilkudziesięciu prac naukowych i popularnonaukowych poświęconych najnowszej historii Polski i archiwistyce. Członek redakcji czasopism naukowych „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” i „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”.

KINGA LISOWSKA

(ur. 1984), dr nauk humanistycznych. Absolwentka historii (2008, specjalność archiwistyka) i pedagogiki (2009) na UWM w Olsztynie, dr (2012, Wydział Humanistyczny UWM w Olsztynie), adiunkt w Katedrze Dydaktyki i Historii Wychowania na Wydziale Nauk Społecznych UWM w Olsztynie. Zajmuje się archiwistyką, problematyką „małych ojczyzn” oraz szkolnictwem Kościoła katolickiego w Polsce. Autorka m.in. publikacji *Orneta. Historia w kamieniach zakłeta*, Olsztyn 2014.

ROMAN MAJKA CSMA

(ur. 1962), dr nauk humanistycznych w zakresie historii – archiwistyki. Absolwent studiów filozoficzno-teologicznych w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy PAT w Krakowie (1989), pracownik administracji Domu Macierzystego Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, archiwista w Archiwum Generalnym Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Markach (od 1995), dr (2006, UWM w Olsztynie), wykładowca w SWPR w Warszawie (od 2008). Autor m.in. publikacji: *Problemy opracowania zasobu archiwów zakonnych w skomputeryzowanych systemach informacyjnych na przykładzie Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła*, Warszawa 2008; *Różnorodność i standaryzacja w archiwach zakonnych Kościoła rzymskokatolickiego* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 3: *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 331–346; *Problem zespołowości w archiwach zakonnych* [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Wrocław 5–7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 87–94.



PAWEŁ PERZYNA

(ur. 1967), dr nauk humanistycznych (2014, UŁ). Absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ (1991), nauczyciel historii (1991–1992), pracownik Archiwum Państwowego w Łodzi (1992–2000, archiwista, starszy archiwista, kustosz), naczelnik OBUiAD IPN w Łodzi, sekretarz redakcji „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej” (od 2008). Autor, współautor i współredaktor publikacji z zakresu archiwistyki i najnowszej historii Polski, m.in.: *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004, *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, Łódź – Toruń 2006, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa oraz ich informatycznego opisu*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 13–52.

ANDRZEJ PIECZUNKO

Absolwent historii o specjalności archiwistyka komputerowa na UWM w Olsztynie (2002), pracownik BUiAD IPN w Warszawie (od 2002, archiwista, kierownik Sekcji Opracowywania Akt, zastępca naczelnika od 2006, naczelnik Wydziału Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów od 2007, zastępca dyrektora od 2011). W IPN kieruje pracami w zakresie gromadzenia zasobu archiwalnego, jego archiwalnego opracowywania (dokumentów papierowych oraz audiowizualnych), konserwacji, właściwego przechowywania dokumentów oraz digitalizacji zasobu archiwalnego. Przewodniczący Komitetu Sterującego projektu Cyfrowe Archiwum, tj. zintegrowanego systemu informacji archiwalnej IPN.

AGNIESZKA ROSA

(ur. 1983), dr nauk humanistycznych (2010, UMK w Toruniu), adiunkt w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu (od 2010). Jej zainteresowania badawcze obejmują: archiwistykę, prace publiczne archiwów, działalność edukacyjną archiwów, problemy edukacji archiwistów, teorię egodokumentu, historię Kujaw. Autorka publikacji *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, współautorka publikacji *Butlerio kelionės į Italiją ir Vokietiją 1779–1780 metais dienoraštis*, Wilno 2013, współredaktorka serii wydawniczej „Toruńskie Konfrontacje Archiwalne” (t. I, II, III i IV), monografii *Podręczniki archiwalne od koncepcji do realizacji*, red. i wstęp W. Kwiatkowska, A. Rosa, Poznań 2012, sekretarz redakcji czasopisma naukowego „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”. Pomysłodawca i założyciel Forum Edukatorów Archiwalnych, członek zarządu Sekcji Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, członek Polskiego Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

WŁADYSŁAW STĘPNIAK

(ur. 1948), dr hab., prof. UMK. Absolwent historii na UŁ (1972), dr (1977, Wydział Filozoficzno-Historyczny UŁ), dr hab. (1999, Wydział Historyczny UW). Pracow-

nik NDAP (1976–1983, asystent, adiunkt w Zakładzie Naukowym Archiwistyki), zastępca dyrektora (od 1983), dyrektor AGAD (do 1997), pierwszy zastępca (1997–2007), doradca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych (od 2008), Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych (od 2011). Prof. nadzw. UMK w Toruniu (od 2007). Prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (1993–2002).

MAGDALENA WIŚNIEWSKA

(ur. 1990). Absolwentka Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu (2014, kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją), studentka studiów doktoranckich w zakresie historii na Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu (od 2014). Autorka m.in. publikacji: *Postmodernizm a archiwa społeczne*, „Archiwista Polski” 2013, nr 2 (70), s. 25–29; *Archiwum społeczne – archiwum emocji* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 4, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014, s. 77–86; *Egodokumentalność archiwów społecznych* [w:] *Z uczniami, kolegami i przyjaciółmi w świecie nauki. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski, A. Żeglińska, Olsztyn 2014, s. 255–265.

ANNA ŻEGLIŃSKA

dr nauk humanistycznych w zakresie historii – archiwistyki. Absolwentka filologii polskiej (1999) i historii, specjalność archiwistyka – archiwistyka komputerowa na UWM w Olsztynie (2000), dr (2007, UWM w Olsztynie), pracownik archiwum Izby Celnej w Olsztynie (2001–2007), adiunkt w Zakładzie Archiwistyki, Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UWM w Olsztynie (od 2008). Autorka publikacji: *On family and estate fonds. Selected problems* [in:] *History – Archive Studies – Information Science: methodological issues*, ed. K. Narojczyk, M. Świgoń, M. Wolny, Olsztyn 2010, pp. 145–153; *Losy i straty zasobu registratur władz i urzędów II Rzeczypospolitej – założenia metodologiczne przewodnika historyczno-ustrojowego* [w:] *Historia i pamięć. Studia z dziejów XX wieku*, red. W. Gieszczyński, W.B. Łach, K. Sacewicz, Olsztyn 2011, s. 445–489; *Metodologia badań archiwów rodowych i rodzinno-majątkowych na seminariach Profesora Bohdana Ryszewskiego* [w:] *Z uczniami, kolegami i przyjaciółmi w świecie nauki. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski i A. Żeglińska, Olsztyn 2014, s. 77–87.



Summaries

Władysław Stępnik, PhD with „habilitation” (General Director of the State Archives)

On the need to provide professional training for archivists

The author looks into issues associated with the provision of professional training for archivists in Poland at an academic level. Analysing this topic, he focuses on three groups of issues. The first one stems from the Bologna process, which, even if not rhythmically, is nonetheless being steadily put into effect across Europe. The second one concentrates on the practical implications for the activities of scientific institutions, mostly in the system of higher education. And the third thing, considered to be of fundamental importance by the author – to what extent should State archives participate in the process of educating archivists?

In the final part of the paper, the author concludes that optimal solutions are still being looked for. However, if we had courage to introduce archival science and records management as a field of study, we should be courageous enough to follow them up with doctoral studies.

Władysław Stępnik, PhD with „habilitation” (General Director of the State Archives)

The structural principle as the basis for describing archival materials in integrated archive information systems

The paper looks into the structure of an archival resource in integrated systems of archival information. At the beginning, the author mentions two renowned experts in the field of archival studies – Józef Siemiński and Bohdan Ryszewski.

The author points out that archivists serve as a link between contemporary generations of Poles and their past. This is why all steps and activities connected with archival theory are so important. We have always managed to cope with archival methodology, archival theory, however, has been something of a challenge.

In addition, the paper highlights problems associated with the system of describing archival materials and analyses methodological issues from the point of view of the information and communication system, which will contain informa-



tion about Polish national archival resources. In future, this system will provide access not only to the information contained in particular archival aggregations, but also to digital representations of the documents themselves. Databases have been set up, including SEZAM, IZA, PRADZIAD. The author notices that there are high expectations associated with the Integrated Archive Information System, the construction of which has started at the National Digital Archives. The author discusses a number of other activities, including the establishment of the Computerization and Digitization Council. He also mentions the planned setting-up of scientific teams which will develop methodological guidelines concerning uniform rules for the processing of archival materials in Polish archives, as well as guidelines on the creation of indexes.

Waldemar Chorążyczewski, PhD with „habilitation” (Professor of the Nicolaus Copernicus University)

The structural principle and its possible interpretations

In the era of computerized archives, the structural approach to the classification of an archival resource and to description of archival materials has gained a new significance. The scientific description of archival materials has always pertained to different levels of the structure of a resource, although formerly they were mutually unrelated or only weakly interlinked. Information description models at different levels must be integrated in a description standard, i.e. they must be standardized and interlinked. However, to make sure that a description produced according to the relevant standard ensures high searching effectiveness, the archival resource must be evaluated thoroughly to identify any separate entities, as well as any horizontal and vertical linkages which determine the hierarchical structure of that archival resource.

Bohdan Ryszewski has transformed this archiving approach into a theoretical principle according to which not only the archival fonds, but the entire structure of the archival resource should be treated with respect.

The structural principle is representative of a strictly systemic approach. In that approach, one should identify, on the one hand, every possible systemic factor and, on the other hand, all archival entities resulting from the operation of these systemic factors.

Agnieszka Rosa, PhD (Nicolaus Copernicus University in Toruń)

The individuality of the creator of archival materials and the structure of an archival resource

The development of the egodocument theory has made it possible to study sources from an egodocumentary perspective. It consists of treating a given source as an egodocument, even though it does not have to be an egodocument in a type-based approach; it recognizes and at the same time looks for the authors' personali-



ties; it makes it possible to be subjective in exploring the characteristic features of an author, his or her perceptions of the world, relationships with other people, emotions, passions and activities, as well as his or her individuality.

The archival resource itself can likewise be approached from an egodocumentary perspective, in an attempt to identify features which provide an insight into the individuality of the creator. This individuality can be found at the level of an archive (including a historical archive), a grouping of archival fonds, archival fonds, multi-level series (including sub-fonds or classes), as well as at the level of an archival unit and a document. The individuality of the creator of archival materials can be examined by analyzing not only the documentation itself, but also the relationships and linkages between documents and specific items, i.e. through the structure given to these archival materials by their creator.

However, research methods used by archivists, the valuation of creators and documentation, archival selection criteria, supervision of an accumulating resource and a standard approach to its development often interfere with this individuality of the creator of an archival resource.

Andrzej Pieczunko (Institute of National Remembrance)

The work on the information system in the archives of the Institute of National Remembrance (as of the end of 2013)

The changes seen to be taking place in the world around us, in particular, the ever-increasing use of information technologies by the learning society have triggered changes in the archives of the Institute of National Remembrance. They too have started to use computers and advanced computer applications in their daily activity on a wider and wider scale. The archives have been computerized within the framework of the adopted vision, according to which information about archival materials, including those accumulated by the Institute of National Remembrance, is to be distributed in a wider, quicker and cheaper way. It should be added that the launch of the archives computerization project at the Institute of National Remembrance has become one of its most important undertakings.

The computerization at the Institute of National Remembrance covers three areas: integration and providing access to archival information in a single database environment, digitization of resources and establishment of mechanisms for approval of new IT solutions by employees of the Institute of National Remembrance and by archive users.

The integration of dispersed database environments led to the creation in 2009 of the integrated archival information system called “Nexus”. The “Nexus” system was created by merging dozens of local databases, compilations and registers, standardized according to a uniform archival description format. At the same time, each of the archives of the Institute of National Remembrance started to purchase and install the hardware and network infrastructure required for the creation of digital



repositories. Just as was the case with the archival description, the digitization process was based on standardized guidelines too. In support of these activities, numerous training sessions and workshops were organized for the archivists.

The Institute of National Remembrance was to receive EU funds for intensifying the process of computerizing its archives. In 2008, the Institute of National Remembrance applied for funding within the framework of the operational programme “Infrastructure and Environment”, priority “Culture and Cultural Heritage”, action “Protection and preservation of the cultural heritage of supraregional importance”. The project was called “The digitization of historical archival resources of the Institute of National Remembrance”. However, the Institute did not receive any funding.

In spite of this, it launched a tendering procedure for the supply and configuration of the Digital Archives application. Its construction started in late 2012. The application is designed to support the day-to-day management of the resources of the Institute of National Remembrance, replacing all previous databases and software applications. The full version of the application will be put into use by the end of 2014. Its implementation will begin soon afterwards.

Paweł Perzyna, PhD (Institute of National Remembrance in Łódź)

The structural principle in the practice of the Institute of National Remembrance Reflections on the newly published archival inventory

The author comments on a number of problems associated with the introduction of the structural principle in the resources processing activities of the Institute of National Remembrance, which manifests itself and will manifest itself externally as online publication of its archives inventory. His comments are structured along several reference points. The author discusses the historical and legal circumstances which have had a major impact on the development of archival resources of the Institute. In accordance with the Act of 18 December 1998 on the Institute of National Remembrance – Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation, it is the definition of state security authorities that has become the most important imperative in the collection of resources in the Institute’s archives. As regards prosecution, judiciary and penitentiary files, case files are taken over only in the case of victims of politically motivated repressions. In addition, the Council of the Institute of National Remembrance, i.e. the body responsible for setting out the core orientations for the Institute’s activities, divided the whole archival resources, pursuant to resolution No. 2/12 of 3 February 2012, into two categories of files previously unknown in archival science: materials other than personal files and personal file materials. As a result, only selected sections of file aggregations are entered in the inventory, rather than entire aggregations of files. The urgency of publishing the inventory by the statutory deadline has made it impossible for the archivists to carry out an in-depth appraisal of the structure of archival resources accumulated by



the Institute. Due to all the above-mentioned reasons, the online inventory in its present form may not be considered as a completely successful archival aid.

Jerzy Bednarek, PhD (Institute of National Remembrance in Łódź)

The problem of historical archives contained in the archival resources of the Institute of National Remembrance

The structural principle formulated by Bohdan Ryszewski in 1994 makes it possible to carry out a comprehensive and in-depth analysis of archival resources which takes into account all types and forms of archival materials. It stems from the principle of provenance and is intended for use in information systems designed for archival purposes. Its basic theoretical assumption is that not only archival fonds must be reconstructed and treated with respect, but their entire structure too. In this context, an essential but still underestimated element of the structural principle in the current archival practice, is the level of historical archives.

In this paper, several examples of historical archives have been presented with reference to the archival resources of the Institute of National Remembrance. The paper discusses the rules for their development in conformity with the structural principle. This principle will help to reconstruct the relationships between particular files of a resource, its accumulation, structure and the actual preservation status. Importantly, the precise establishment of the level of a historical archive also helps the Institute of National Remembrance to solve essential problems, including problems with aggregations of civilian records of state security authorities contained in its archives.

Roman Majka, priest, PhD (The Warsaw Family Alliance Institute of Higher Education)

The structure of archival resources of monastic orders

Studies on the structure of archival resources of monastic orders are justified by the priority given to the analysis of organizational structures of monastic orders. In the past, the term 'archive' was understood by monastic orders as comprising both its legal organization and the documentation contained in it. Nowadays, a distinction is being made between an archive of a monastic order as an organizational unit with its own legal norms and an archival resource with its own structure shaped by the organizational framework of that monastic order. The hierarchical breakdown of an archival resource comprises eight levels. They are as follows (from top to bottom): archive, historical archive, archival fonds, archival sub-fonds, archival series, archival class, archival unit and document.

Having analyzed examples of organized archives of monastic orders, one can conclude that all the above-mentioned levels exist and are used within the structure of an archival resource. The archive level used as the first level finds its place in all archives of monastic orders, because it incorporates, among other things, infor-



mation concerning identification data, the name of the archive, the code of the archive and its address. For example, the archive of a nunnery called: the General Archive of the Congregation of the Immaculate Heart of Mary also has the code of an AZCz archive. All other subsequent levels of an archival resource down to the document level of monastic orders find their justification in the structure of the archives of monastic orders. Integrated information systems are set up in the archives of monastic orders too, making it necessary to establish the structure of archival resources. This in turn will bring the benefit of optimized exchange of information between particular archives.

Kinga Lisowska, PhD (University of Warmia and Mazury in Olsztyn)

The structure of an archival resource of diocesan archives and standardization of a computer description – with diocesan archives as an example in the territory of the former Prussian partition

In this paper, I present the partial result of the inference of the structure of an archival resource from diocesan archives in the territory of the former Prussian partition and under Prussian rule. The main factor which has an effect on today's structure of these archives is the process of historical and systemic transformations of the Catholic Church in Poland. It constitutes the main determinant of considerations in a theoretical analysis of the archival structure. The fate and systemic changes in the Catholic Church in Poland have left their mark on that structure. Studies on the structure of archival resources of diocesan archives in the former territory of the Prussian partition, on the other hand, are approached in the context of computerization of archives and lead to the creation of a standard archival description of the structure of a resource contained in diocesan archives.

In contrast, the standard archival description of the structure of resources of diocesan archives is based on the model of that structure. This model also provides a basis for further research on the structure of resources of diocesan archives in Poland. It represents a new issue in the archival theory which contributes to the development of the structural principle. It puts the resources of diocesan archives into the process of computerization of archives. It establishes new applications in reorganizing the structure of resources of diocesan archives, in conformity with the resource theory.

Anna Żeglińska, PhD (University of Warmia and Mazury in Olsztyn)

The structural principle in Prussian family archives

The type and structure of a family archive depends on the activity pursued by that family and on its role in the Prussian state, the size of its property and type of its economy. The family property – as a form of Gutsherrschaft, combining serfdom with patrimonial power of the lord of the manor, in a spatial structure which comprised villages under his authority, constituted a closed community and, in the ar-



chival structure – a historical archive resource. In the paper, the structure of a Prussian family archive is presented as a historical archive, with the following description levels: fonds, sub-fonds, series, class, archival unit and document as a source of information. The presented structure can be regarded as a model, because: 1) it can be used in the same way with respect to archival entities produced in connection with the archiving activities of all Prussian families, 2) it can be used in every archive and in every separate archival network, this seems necessary because archival materials become intermingled due to the complicated fate of family archives, which were frequently modified or became scattered, 3) it does not interfere with the actual archival reality, i.e. with its present storage location, because it can only be carried out on a descriptive level, 4) it enriches the archival description, making it possible to explore and reveal connections between archival materials within the entire resource, which is significant in the search for archival materials maintained by different users, 5) is ready for direct use in computerized archival systems.

Magdalena Wiśniewska (Nicolaus Copernicus University in Toruń)

The structure of archival resources of social archives

The paper provides an overview of the structure of archival resources of four social archives: General Elżbieta Zawacka Foundation, The Archives and the Pomeranian Museum of the Polish Resistance Home Army (AK) and of Military Service of Polish Women, the KARTA Center Foundation, 62nd Digital Archive of Local Tradition – Municipal Public Library in Bartoszyce and the Foundation of the Centre for Documenting Acts for Independence. As follows from this analysis, the structure of resources of social archives are varied and they differ from the structure of other types of archives and from one another. This is partly due to manner of their collection by social archives and to their thematic content. In social archives, one can seldom find archival fonds. Archival assemblages, on the other hand, can be found more frequently there. Resources contained in archives of this type may have a complicated structure, e.g. because materials from one social archive may be transferred to another archive. The author points out that it is important to specify the provenance of archival materials in the archival description, even when it is not visible in the real structure of a given archival resource.

Katarzyna Kubicka, PhD (State Archive in Gdańsk)

The structure of resources of the State Archives in Gdańsk

The State Archives in Gdańsk were built between 1900 and 1902. The first files to be deposited there were the files transferred from the Municipal Archives in Gdańsk in December 1902. They were followed by assemblages of files from the State Archives in Królewiec and files from registries and public offices from the Province of Western Prussia. The files thus transferred were processed in accordance with a plan prepared by Max Bär, who divided the whole archival resources



into 420 sections. The division took into account the nationality and political and territorial changes taking place in the Prussian state, as well as the legal status of the file originator. Many changes in this structure were triggered by statehood changes (creation of the Free City of Danzig, the Second World War), due to which some of those resources were relocated, destroyed or dispersed. After 1945, the Polish archivists tried to reconstruct the original arrangements, but changes in the network of State archives and the related transfer of some archival resources led to the exclusion of further sections from the original arrangement. The archives also accumulated large quantities of files produced after 1945. The archivists started to arrange and register the new and old archives (with some exceptions) in accordance with the ordinances of the Head Office of the State Archives, responsible for setting out the archiving policy associated with the collection, processing and recording of archival resources. The Gdańsk Archives can be seen as an example which shows that the fate of a resource is linked with changes in the area of its operation, the policy of archival authorities and the applicable regulations affecting the structure of that resource. It is a complex issue and further detailed research is required.



Wykaz skrótów

ABMK	– „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”
ABMV	– Congregatio Sororum Servularum Beatae Mariae Virginis Immaculatae Conceptae (Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej, służebniczki)
AGAD	– Archiwum Główne Akt Dawnych
AHM	– Archiwum Historii Mówionej
AHM KJD	– Archiwum Historii Mówionej – Krzysztof Jan Drozdowski
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AK	– Armia Krajowa
AO	– Archiwum Opozycji
AO AUL	– Archiwum Opozycji – Czesław Miłosz w Lublinie
AO AR	– Archiwum Opozycji – Audycje Radiowe
AOPL	– Archiwum Opozycji – Plakaty
AOZ	– Archiwum Opozycji – Znaczki
AP	– Archiwum Państwowe
APUUR	– Archiwum Prowincjalne Urszulanek Unii Rzymskiej
AW	– Archiwum Wschodnie
AWSK	– Archiwum Wojennej Służby Kobiet
BUiAD IPN	– Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN
CATL	– Centralne Archiwum Tradycji Lokalnej
CD	– Compact Disc (płyta kompaktowa, płyta CD)
CDCN	– Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego
CDCN, Mar	– Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego – Kolekcja Stanisława Markowskiego
CSMA	– Congregatio Sancti Michaelis Archangeli (Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła, michalici)
Dz.U.	– Dziennik Ustaw
DVD	– Digital Video Disc (płyta DVD)
EUA	– European University Association (Stowarzyszenie Uniwersytetów Europejskich)



FMW	– Federacja Młodzieży Walczącej
FOPAR	– Format Opisu Archiwaliów
FSK	– Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża (Sorores Franciscas Ancillae Crucis, franciszkanki, franciszkanki służebnice Krzyża)
GAP	– gdańskie Archiwum Państwowe
IPA	– Independent Polish Agency (Niezależna Agencja Polska)
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
ISAD	– International Standard Archival Description (Międzynarodowy Standard Opisu Archiwalnego)
ISFLDP	– International Slave and Forced Labourers Documentation Project (Projekty: Praca przymusowa i niewolnicza dla Trzeciej Rzeszy)
IZA	– Inwentarz Zasobów Archiwalnych
K	– Kopia
Kas	– Kasety
KC	– Komitet Centralny
KdsBP	– Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
KG	– Komenda Główna
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KŚZpNP	– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
KW	– Komenda Wojewódzka
KW	– Komitet Wojewódzki
MAD	– Manual of Archival Description (Instrukcja Opisu Archiwalnego)
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MO	– Milicja Obywatelska
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NDAP	– Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NSZZ	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” „Solidarność”
OBUiAD IPN	– Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN
OCR	– Optical Character Recognition (Optyczny Sposób Rozpoznawania)
OFM	– Ordo Fratrum Minorum (Zakon Braci Mniejszych, franciszkanie, bernardyni, franciszkanie brązowi)
OFMcap.	– Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum (Zakon Braci Mniejszych Kapucynów, kapucyni)



OK	– Ośrodek KARTA
OSPPE	– Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae (Zakon Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika, paulini)
OSU	– Unio Romana Ordinis Sanctae Ursulae (Unia Rzymska Zakonu Świętej Urszuli, urszulanki Unii Rzymskiej)
PAT	– Papieska Akademia Teologiczna
POCZ	– Poczówki
PP	– Policja Państwowa
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RBP	– Resort Bezpieczeństwa Publicznego
RK	– Rękopis
SAC	– Congregatio Sororum Missionariorum Apostolatus Catholici (Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Apostolstwa Katolickiego, pallotynki)
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SEZAM	– System Ewidencji Zasobu Archiwalnego
SWPR	– Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin
SYNAT	– System Nauki i Techniki
UAM	– Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UŁ	– Uniwersytet Łódzki
UKSW	– Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
UMCS	– Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
UMK	– Uniwersytet Mikołaja Kopernika
USA	– United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
UW	– Uniwersytet Warszawski
UWM	– Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
VHS	– Video Home System (Domowy System Wideo, kaseta VHS)
WAP	– Wojewódzkie Archiwum Państwowe
WP	– Wojsko Polskie
WUdsBP	– Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WSK	– Wojenna Służba Kobiet
WSK	– Wojskowa Służba Kobiet
WSW	– Wojskowa Służba Wewnętrzna
ZoSIA	– Zintegrowany System Informacji Archiwalnej
ZS	– Związek Sybiraków

- ZSNM – Zgromadzenie Sióstr „Wspólnej Pracy” od Niepokalanej Maryi
(Congregatio Sororum Laboris Communis a Maria Immaculata)
- ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
- ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
- ZWZ – Związek Walki Zbrojnej



Indeks nazwisk

Adamus Krzysztof 132

Bär Max 135–139, 141, 157

Bała Maciej 82

Bałanda-Rydzewski Janusz 129

Barteczko Emilia 130

Beagrie Neil 46

Bednarek Jerzy 9, 12, 62, 69, 72, 75, 147, 155

Bewicz Piotr 37, 49

Bergman Polańska Marta zob. Polańska-Bergman Marta

Biernat Czesław 135–137, 139–141, 144, 145

Biernatowa Węsierska Teresa zob. Węsierska-Biernatowa Teresa

Blicharscy (rodzina) 131

Blicharska Kazimiera 131

Blicharski Czesław 131

Bławat-Obin Joanna 144

Bohdanowicz Janusz 126

Borodij Eugeniusz 52

Boruta-Spiechowicz Mieczysław 130

Brenneke Adolf 27

Bronowicki Michał 125

Bujniewicz Natalia 71

Chmielewska Irena 71

Chodkiewicz Jan Karol 36

Chodkiewiczowie (ród) 28, 36

Chodkowska Anita 41

Chorażyczewski Waldemar 9, 10–13, 25–28, 34, 36–38, 41, 49, 52, 53, 70, 147,
148, 150, 152

Chyliński Jan 122

Ciechanowski Konrad 123



Czacka Róża Elżbieta 93, 94
Czaplicka Janina 144
Czuchnowski Wojciech 57

Degen Robert 28, 36, 38, 40
Dekker Rudolf 33
Dębowska Maria 82, 94
Dobkowska Jadwiga Zbigniewa 89
Dönhoff von (ród) 115
Dragan Marcin 140
Drozdowski Krzysztof Jan 130
Drzymała Paweł 72
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna 41
Dziekoński Stanisław 82
Dzięgielewski Roman 143

Elzenberg Henryk 41
Eulenburg von (ród) 116

Filipczak Teresa 130–132
Finck Albrecht 118
Finckenstein von (ród) 112, 115, 117, 118
Flis Stanisław 144
Foltz Max 139

Gadkowska Mamczak Irena zob. Mamczak-Gadkowska Irena
Galik Elżbieta 52, 53
Gehrke Roland 112
Gieszczyński Witold 150
Gluza Zbigniew 125, 128, 129
Górak Artur 40
Górska Maria Teresa 92
Gronek Bernadetta 72
Grygier Tadeusz 114
Gwiazda Andrzej 129

Harasimowicz Jan 112
Haritz Menne Angelika zob. Menne-Haritz Angelika
Hołownia Krystyna 71
Horst Władysław 71

Jabłoński Andrzej 52
Jakubowski Jan 37



Janik Maciej 71
Jaszowski Tadeusz 123
Jędrzejczak Maria Laurencja 89
Juchniewicz Jan 129

Kaczmarczyk Marcinkiewicz Anna zob. Marcinkiewicz Anna
Kazimierz III Wielki 95
Kersten Adam 36
Klesińska Wanda 144
Kolankowski Zygmunt 41
Koller Stanisław 77
Komaniecka Monika 72
Komsta Katarzyna zob. Kubicka Katarzyna
Konarski Kazimierz 26–28
Kopczyński Michał 11
Korniłowicz Władysław 93, 94
Korta Waclaw 11
Kościański Rafał 72
Krawczuk Wojciech 34
Kreytzen von (ród) 116
Krochmal Jacek 52
Krupska Zofia 72
Krystek Henryk 52
Kubicka Katarzyna 12, 135, 147, 148, 157
Kuczyński Marek 52
Kudryk Teofila 87
Kupczyński Tadeusz 137
Kurek Jolanta 82, 85
Kwiatkowska Wiesława 39, 40, 122, 123, 149

Lebenstein von Kuno 117
Leśkiewicz Rafał 9, 11, 55, 62, 72, 75, 147, 148
Lewandowska Dorota 36
Librowski Stanisław 90
Lipka Monika 40
Lisowska Kinga 12, 97, 148, 156
Litewka Aleksander 90
Lundt Bea 34

Łach Wiesław Bolesław 150
Łatak Kazimierz 10
Łosowski Janusz 11, 15



Magier Dariusz 40, 52
Majka Roman 12, 81–83, 148, 155
Mamczak-Gadkowska Irena 15
Marcinkiewicz Anna 65, 72, 73
Marcinkiewicz-Kaczmarczyk Anna zob. Marcinkiewicz Anna
Marczak Michał 36
Markowski Stanisław 131
Menne-Haritz Angelika 53
Michałowska Joanna 40, 127
Michałowski Waldemar 127
Mieniccy (rodzina) 28, 38
Mienicki Ryszard 37, 38
Milczanowski Piotr 73
Minczykowska Katarzyna 122, 130
Morcinek Elżbieta 143
Mroczkowska Jolanta 41
Musiał Filip 66, 72, 73

Naglik Iwona 82, 84
Nałęcz Daria 25
Narojczyk Krzysztof 53, 150
Nawrocki Zbigniew 77

Obin Bławat Joanna zob. Bławat-Obin Joanna
Oelsnitz von (ród) 116
Opaliński Andrzej 37, 38

Pacevičius Arvydas 34
Pańków Stanisława 22, 28
Pełszowa Sławomira 36
Perzyna Paweł 9, 12, 51, 55, 60, 72, 73, 147, 149, 154
Piasek Wojciech 150
Piber Andrzej 41
Pieczunko Andrzej 12, 43, 55, 149, 153
Piłat Joanna 72
Piotrowski Paweł 58, 65, 73, 77
Pius VII (Gregorio Luigi Barnaba Chiaramonti) 99
Polańska-Bergman Marta 55
Polenz von (ród) 116
Porazinski Jarosław 27
Postołowicz Leszek 72
Pražak Jiři 27
Prejs Roland 88



Presser Jacob 33
Przelaskowski Ryszard 28
Przywuska Aniela 114, 135, 140

Radziwiłł Sierotka Mikołaj Krzysztof 36
Radziwiłłowie (ród) 36, 37
Rassalski Bolesław 52
Regliński Andrzej 144
Reinmoller Helma 34
Robótka Halina 26, 53, 55, 60, 69, 70, 75, 86, 95
Roman Wanda Krystyna 43, 48, 71
Rosa Agnieszka 9, 10, 12, 26, 27, 33–35, 37, 49, 52, 53, 148, 149, 150, 152
Rosowska Ewa 142
Rydzewski Bałanda Janusz zob. Bałanda-Rydzewski Janusz
Ryszewski Bohdan 9–13, 16, 21–27, 29, 37, 38, 41, 51, 53, 54, 60, 62, 69, 70, 75,
83, 84, 86–88, 92, 93, 95, 97, 113–116, 135, 152, 155

Sacewicz Karol 150
Schaffgotsch von (ród) 115
Schulze Winfried 33, 34
Schwerin Otto von 114
Schwerin von (ród) 114
Seko Kazimierz 133
Siemieński Józef 21, 22, 26–28, 70, 97
Sitnik Aleksander Krzysztof 86
Siuda Kamila 34
Skupieński Krzysztof 11, 15
Sławoszewska Maria 144
Spiechowicz Boruta Mieczysław zob. Boruta-Spiechowicz Mieczysław
Spyra Bronisława 112
Stachurska Katarzyna 128
Stasiak Jolanta 41
Staszewska Hanna 52
Stępnia Władysław 10, 12, 15–17, 21, 149, 151
Strykowski Krzysztof 27, 34, 148
Suchodolski Zbigniew 126
Syta Krzysztof 13, 36
Szachno Jadwiga Wianaja 93
Szaduro Marta 49
Szczęsny Bernard 122
Szmytkowska Beata 144
Szwagrzyk Krzysztof 58, 77
Szymański E. 38

Świgoń Marzena 150

Tarakanowska Maria 22, 142

Tarnowscy (ród) 36

Tarnowski Jan 36

Tojza Leon 122

Tomczak Andrzej 75, 86, 95, 140

Wajs Hubert 70

Wakarecy Zawacka Dorota zob. Zawacka-Wakarecy Dorota

Wałkowski Andrzej 11

Weber Hartmut 43

Weber Matthias 112

Wełniak Arkadiusz 141

Węsierska-Biernatowa Teresa 144

Wierzbicka Elżbieta 49

Wildstein Bronisław 57

Wilkowski Marcin 130

Wiśniewska Magdalena 13, 121, 150, 157

Wittek Maria 123

Wojciulik Andrzej 72

Wolny Miron 150

Wołoszyńska Dymnicka Hanna zob. Dymnicka-Wołoszyńska Hanna

Wyczawski Hieronim Eugeniusz 10, 85, 86

Zawacka Elżbieta 121–124

Zawacka-Wakarecy Dorota 122

Zbudniewek Janusz 95

Zedlitz von (ród) 115

Zieliński Antoni 72

Ziętał Katarzyna 40, 125

Zygmunt II August 37

Żeglińska Anna 9–11, 13, 26, 27, 54, 111, 113, 148, 150, 156

W następnym tomie z serii „Symposia Archivistica”

Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach

Rafał Leśkiewicz, Anna Żeglińska Słowo wstępne

Stanisław Sierpowski

Wspomnienie o współpracy z prof. Bohdanem Ryszewskim

Władysław Stępiak

Wprowadzenie do sympozjum.

Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach

Andrzej Biernat

Komputeryzacja a digitalizacja w archiwach państwowych w Polsce

Waldemar Chorążyczewski

Koncepcje komputeryzacji archiwów polskich

Paweł Perzyna

Problemy terminologiczne wynikające z komputeryzacji archiwów

Anna Żeglińska

Modele archiwalnych systemów informacyjnych
w świetle zasady strukturalnej

Rafał Leśkiewicz

Online czy offline?

Problemy udostępniania zasobu w archiwalnych systemach informacyjnych

Hubert Wajs

Komputery w Archiwum Głównym Akt Dawnych

Jerzy Bednarek

ICA-AtoM, ZoSIA, Cyfrowe Archiwum IPN.
Przegląd funkcjonalności informatycznych systemów
do zarządzania zasobem archiwalnym

Wiesław Nowosad, Krzysztof Syta

Rola i zakres współpracy archiwisty i informatyka

Bohdan Ryszewski

Głos do tekstu Wiesława Nowosada i Krzysztofa Syta
„Rola i zakres współpracy archiwisty i informatyka”

Agnieszka Rosa

Użytkownik jako element systemu informacyjnego

Bohdan Ryszewski

Głos w panelu dyskusyjnym

Waldemar Chorążyczewski

Podsumowanie (Komputeryzacja, a nie digitalizacja)

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU
PAMIĘCI
NARODOWEJ



ISSN 1899-1254

UKAZUJE SIĘ OD 2008 ROKU

W NAJNOWSZYM TOMIE

„PRZEGLĄDU ARCHIWALNEGO
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ”

MIĘDZY INNYMI:

ZINTEGROWANY SYSTEM INFORMACJI ARCHIWALNEJ
(ZOŚIA) W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH

ARCHIWUM MSW GRUZJI – PRZESZŁOŚĆ,
TERAŻNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

TECHNOLOGIA I MOŻLIWE ZASTOSOWANIA
ZAUTOMATYZOWANEJ WIRTUALNEJ REKONSTRUKCJI
PODARTYCH AKT STASI

WOŁODYMYR SZCZERBIĆKIJ I DOKUMENTY ARCHIWALNE
DO BADAŃ JEGO BIOGRAFII POLITYCZNEJ

„STRAJK GŁODOWY” STUDENTÓW UMK W TORUNIU
8–9 LISTOPADA 1957 R.

CENA WOLNOŚCI.
AGENTURA SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA
W INSTYTUCIE GERMANISTYKI UNIwersYTETU
WARSZAWSKIEGO – PRZYPADEK KAROLA SAUERLANDA

SPRAWA KRYPTONIM „PROSPEKT”.
INWIGILACJA MARIANA GOŁĘBIEWSKIEGO
PRZEZ DEPARTAMENT III MSW
(STYCZEŃ 1957 R. – CZERWIEC 1970 R.)

W SPRZEDAŻY OD JESIENI 2015 R.

